Ks. Ludwik Piechnik S. J.

Dzieje Akademii Wileńskiej

Tom IV

Odrodzenie Akademii Wileńskiej 1730-1773

Rzym 1990
Apud « Institutum Historicum Societatis Jesu »

Ks. Ludwik Piechnik S. J.

Odrodzenie Akademii Wileńskiej 1730-1773

Rzym 1990
Apud « Institutum Historicum Societatis Jesu »

BIBLIOGRAFIA *

Augustowska K., *Karol Wyrwicz jako geograf*, « Zeszyty Geograficzne ». R. 9: 1967, Gdynia 1968.

Aveling J. C. H., *The Jesuits*, London 1981.

Baranowski H., *Uniwersytet Wileński 1579-1939. Bibliografia za lata 1945-1982*, Wrocław 1983.

Bartkiewicz K., *Obraz dziejów ojczystych w świadomości historycznej w Polsce doby Oświecenia*, Poznań 1979.

Bąk M., *Powstanie i rozwój polskiej terminologii nauk ścisłych*, Wrocław 1984.

Bieńkowska B., Bieńkowski T., *Kierunki recepcji nowożytnej myśli naukowej w szkołach polskich 1600-1773*, cz. 2: *Humanistyka*, Warszawa 1976.

Bieńkowski T., *Motywy antyczne i ich funkcja w jezuickim dramacie szkolnym w Polsce*, « Meander », R. 16: 1961, nr 1, 2, 3.

Bieńkowski T., *Szkoły w kulturze staropolskiej*, « Rozprawy z Dziejów Oświaty », t. 25, 1983.

Borowy W., *O poezji polskiej w wieku XVIII*, Kraków 1948.

Chodynicki K., *Poglądy na zadania historii w epoce Stanisława Augusta*, Warszawa 1915.

Dainville F. de, *L'éducation des jésuites (XVIe-XVIIIe siècles)*, Paris 1978.

Dainville F. de, *La naissance de l'humanisme moderne. Les jésuites et l'éducation de la société française*, Paris 1940.

Danysz A., *Jezuicki kanon lektury starożytnych autorów i przykład*

* Bibliografia ta dotyczy czwartego tomu. Bibliografię trzech poprzednich tomów umieszczono w pierwszym: Ks. L. Piechnik, *Początki Akademii Wileńskiej*, Rzym 1984, s. 9-17.

jego stosowania w szkole polskiej, w: *Studia z dziejów wychowychowania w Polsce*, Kraków 1921.

Erlinghagen K., *Katholische Bildung im Barock*, Hannover 1972.

Falińska M., *Przeszłość a teraźniejszość. Studium z dziejów świadomości historycznej społeczeństwa staropolskiego*, Warszawa 1986.

Górski K., *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986.

Grabski A. F.: *Myśl historyczna polskiego Oświecenia*, Warszawa 1976.

Hazard P., *Kryzys świadomości europejskiej 1680-1715*, Warszawa 1974.

Hazard P., *Myśl europejska w XVIII wieku od Monteskiusza do Lessinga*, Warszawa 1972.

Histoire mondiale de l'éducation, praca zbiorowa pod red. G. Mialaret i J. Vial, t. 2, Paryż 1981.

Hollis C., *Historia jezuitów*, Warszawa 1974.

Hughes T., *Loyola and the Educational System of the Jesuits*, London 1904.

Hulewicz J., *Opinia publiczna wobec Komisji Edukacji Narodowej.* (Studia i szkice z dziejów kultury polskiej), Kraków 1949.

Jobert A., *Komisja Edukacji Narodowej w Polsce (1773-1794)*, Wrocław 1979.

Kadulska I., *Ze studiów nad dramatem jezuickim wczesnego Oświecenia*, Wrocław 1974.

Klimowicz M., *Oświecenie*, Warszawa 1977.

Kot S., *Polska złotego wieku a Europa*, Warszawa 1987.

Kryda B., *Szkolna i literacka działalność Franciszka Bohomolca. U źródeł polskiego klasycyzmu XVIII w.*, Wrocław 1979.

Lewandowski I., *Recepcja rzymskich kompendiów historycznych w dawnej Polsce (do połowy XVIII wieku)*, Poznań 1976.

Lipko S., *Nauczanie geografii w okresie Komisji Edukacji Narodowej*, Warszawa 1973.

Litak S., *Kościół w Polsce w okresie reformacji i odnowy potrydenckiej*, w: Tüchle H., Bouman C.A., *Historia Kościoła*, t. 3: *1500-1715*, Warszawa 1986.

Materiały z kolokwium poświęconego 200 rocznicy powstania Ko-

misji Edukacji Narodowej. Lublin 22-24 XI 1973 r. « Roczniki Humanistyczne, Historia », t. 25, z. 2 Lublin 1977.

Mokrzecki L., *Początki wiedzy o morzu w dawnej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1983.

Nowożytna myśl naukowa w szkołach i księgozbiorach polskiego Oświecenia, praca zbiorowa pod red. I. Stasiewicz-Jasiukowej, Wrocław 1976.

Ogonowski Z., *Filozofia szkolna w Polsce XVII wieku*, Warszawa 1985.

Poplatek J., *Komisja Edukacji Narodowej. Udział byłych jezuitów w pracach Komisji Edukacji Narodowej*, Kraków 1973.

Puchowski K., *Nauczanie historii w kolegiach jezuickich w Polsce w XVIII wieku*. Praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Lecha Mokrzeckiego w UG, Gdańsk 1989.

Retoryka a literatura, pod red. B. Otwinowskiej, Wrocław 1984.

Rok B., *Kalendarze polskie czasów saskich*, Wrocław 1985.

Rostworowski E., *Historia powszechna wiek XVIII*, Warszawa 1980.

Rybka E., Rybka P., *Historia astronomii w Polsce*, t. 2, Wrocław 1983.

Rynduch Z., *Nauka o stylach w retorykach polskich XVII wieku*, Gdańsk 1967.

Smoleński W., *Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII*, Warszawa 1979.

Stasiewicz-Jasiukowa I., *Człowiek i obywatel w piśmiennictwie naukowym i podręcznikach polskiego Oświecenia*, Wrocław 1979.

Stasiewicz-Jasiukowa I., *Onufry Kopczyński współpracownik Komisji Edukacji Narodowej*, Wrocław 1987.

Stasiewicz I., *Poglądy na naukę w Polsce okresu Oświecenia na tle ogólnoeuropejskim*, Wrocław 1967.

Studia z historii filozofii. Księga pamiątkowa z okazji 50-lecia pracy naukowej ks. Pawła Siwka SJ, praca zbiorowa pod red. ks. R. Darowskiego SJ, Kraków 1980.

Szybiak I., *Szkolnictwo Komisji Edukacji Narodowej w Wielkim Księstwie Litewskim*, Wrocław 1973.

Tijnielitej J., *Albiert Wijuk Kojałowicz - chronist XVII w.*, w: « Acta Baltico-Slavica », t. 8: 1973.

Topolska M. B., *Czytelnik i książka w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie Renesansu i Baroku*, Wrocław 1984.

Ulčinaitė E., *Teoria retoryczna w Polsce i na Litwie w XVII wieku*, Wrocław-Warszawa 1984.

Voisé W., *Myśl społeczna siedemnastego wieku*, Warszawa 1970.

Walecki W., *Tradycje staropolszczyzny w Oświeceniu stanisławowskim (Wstępna synteza historyczno-kulturalna)*, Kraków 1987.

Zarys dziejów nauk przyrodniczych w Polsce, praca zbiorowa pod red. K. Maślankiewicza, Warszawa 1983.

Z dziejów życia literackiego w Polsce XVI i XVII wieku, pod red. H. Dziechcińskiej, Wrocław 1980.

WYKAZ SKRÓTÓW

ARSI	Archivum Romanum Societatis Iesu.
ASI Crac.	Archivum Societatis Iesu Cracoviense.
Brown	J. Brown, *Biblioteka pisarzów asystencji Polskiej Towarzystwa Jezusowego*, Poznań 1862.
CVIA	F. 1136 ap. 20 akta 303 (Centralne Państwowe Historyczne Archiwum w Wilnie).
Diarium	*Diarium Collegii Vilnensis SI 1752-1766.*
Dz.t.k. w P.	*Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2, cz. 2, Lublin 1975.
Estr.	K. Estreicher, *Bibliografia polska*, Kraków.
Laureae	*Laureae academicae (...) in Alma Academia Vilnensi SJ. Bibl. Uniw. Wileńskiego*, rkps F2-DC1.
Lib. memor.	*Liber memorialium relictorum in visitatione Provincialium a divisione Provinciae Anno 1608, 1 Decembris. Bibl. Uniw. Wileńskiego*, rkps F3-2384.
Lustracja	*Lustracja Kolegium Wileńskiego z 1773 r. Bibl. Uniw. Wileńskiego*, rkps F2-DC6.
Poszakowski	J. Poszakowski, *De viris illustribus Provinciae Lithuanae Societatis Iesu*, ASI Crac. 1536.
PSB	*Polski słownik biograficzny*, Kraków.
Relationes	*Relationes Status Dioecesium in Magno Ducatu Lituaniae*, ed. Paulus Rabikauskas, S.I. Romae 1971.
SPTK	*Słownik polskich teologów katolickich*, Warszawa.

OD AUTORA

Kończąc moją pracę o dziejach dawnej Akademii Wileńskiej, zanim podziękuję tym wszystkim, którzy przyczynili się do jej powstania, chciałbym podzielić się z czytelnikiem kilkoma uwagami.

W tworzeniu obrazu uczelni wileńskiej korzystałem przede wszystkim ze źródeł rękopiśmiennych. Starsza literatura polska dotycząca Akademii opierając się na niewielu dostępnych wówczas źródłach, brak źródłowych faktów zastępowała krytyką jezuitów, zgodnie zrestą z panującą wówczas modą.

W przeświadczeniu, że badania nad przeszłością Akademii winny opierać się na podstawowych dotychczas niewykorzystanych źródłach, utwierdzała mnie opinia znanego historyka oświaty, profesora Stanisława Kota, który w liście z Paryża 18 IX 1958 do prowincjała Celestyna Szawana tak pisał na temat mojego artykułu o gimnazjum w Braniewie [1]: « Winszuję autorowi tak starannej roboty; wyzyskał dobrze źródła podstawowe (...) i całość pięknie opracował. Z przyjemnością to przeczytałem jako pracę w duchu « staroświeckim », a więc nietkniętą tą narzuconą metodą, jaka szpeci prace historyczne nadchodzące z Kraju » [2].

W kolejnych opracowaniach dotyczących działalności jezuitów na polu szkolnictwa, ta opinia Profesora Kota była mi wielce pomocna. Metoda korzystania przede wszystkim ze źródeł rękopiśmiennych niesie jednak z sobą podwójne ryzyko — po pierwsze autor w zależności od ilości dokumentów może pewne zagadnienia opracować wyczerpująco, niektóre zaś słabiej. Traci na tym kompozycja książki. Tak jest i w mojej pracy.

Wobec fragmentarycznego stanu zachowania źródeł oraz bardzo nierównej ilości i jakości informacji jakimi dysponowałem – przedstawienie dziejów Akademii cierpi z konieczności na znaczne dyspro-

[1] « Nasza Przeszłość », t. 7: 1958, s. 5-72.
[2] List w posiadaniu autora.

porcje. Miałem bowiem materiały na pewne tematy obfite, lub przynajmniej wystarczające, na inne zaś bardzo skąpe. Np. zagadnienie genezy wydziału prawa zostało omówione szeroko, natomiast o słuchaczach prawa cywilnego znalazłem jedną tylko wzmiankę w kronice mówiącą, że na wznowienie wykładów prawa cywilnego po okupacji moskiewskiej (1662) czekała znaczna liczba kandydatów (« numerus iustus »). Dotychczasowa literatura nawet tego nie odnotowała, że wykłady prawa cywilnego były kontynuowane.

Po drugie: mimo wykorzystania dostępnych archiwów i bibliotek zostaje pewien niepokój, czy nie istnieje jakiś cenny zbiór dokumentów, do którego autor nie dotarł. I tak się stało w moim wypadku. Po wykorzystaniu dokumentów znajdujących się w Archiwum Rzymskim TJ, archiwach i bibliotekach krakowskich oraz w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie i po przygotowaniu do druku czwartego, ostatniego tomu otrzymałem prywatną wiadomość, że w Leningradzie, w Archiwum Instytutu Historycznego przy ul. Petrozawodskaja 7 w kolekcji Dobrochotowa znajdują się cenne dokumenty dotyczące Akademii Wileńskiej m. in. Album Studiosorum. Bez wątpienia mogłyby one uzupełnić moją pracę dodając pewne szczegóły, nie zmieniając jednak zasadniczej treści mojej pracy. Starania zarówno prywatne jak i oficjalne podejmowane od roku o udostępnienie mi tych materiałów nie dały jednak rezultatów.

Historia Akademii Wileńskiej została wydana w Rzymie w Institutum Historicum Societatis Jesu (nie mylić z « Papieskim Instytutem Studiów Kościelnych »). Jest to pierwsza praca w języku polskim wydana w tym zasłużonym Instytucie naszego zakonu. Chciałem wydać ją w Polsce, ale ewentualny wydawca ojciec Felicjan Paluszkiewicz TJ, dyrektor Biblioteki Pisarzy w Warszawie nie otrzymał na to pozwolenia od ówczesnych władz państwowych. Odpowiedź była bardzo zdecydowana: « to jest przedmiot badań historyków radzieckich ».

Na tym miejscu niech mi wolno będzie podziękować tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powstania dziejów Akademii Wileńskiej. Przede wszystkim pragnę ponownie podziękować pani mgr Halinie Madrjas, ojcu Bronisławowi Natońskiemu TJ, ojcu Pawłowi Rabikauskasowi TJ, profesorowi Uniwersytetu Gregoriańskiego i profesorowi Janowi W. Wosiowi, którym wyrażałem już swą wdzięczność w słowie « Od autora », zamieszczoną w pierwszym tomie. Wymienieni historycy służyli mi radą także w mojej dalszej pracy nad dziejami Akademii Wileńskiej.

Szczególne wyrazy wdzięczności należą się już nieżyjącemu ojcu Bronisławowi Natońskiemu TJ dyrektorowi Archiwum Prowincji Polski Południowej, który z największą życzliwością umożliwiał mi i ułatwiał korzystanie z rękopisów archiwum.

Osobne serdeczne podziękowania kieruję do Profesora Jana Władysława Wosia, który mimo licznych zajęć uniwersyteckich w Pizie, Heidelbergu i Trydencie podjął się przejrzenia ostatniej redakcji maszynopisu pracy i zatroszczył się o jego wydanie.

Pragnę też podziękować drowi Kazimierzowi Puchowskiemu za pomoc w kwerendzie przeprowadzanej w różnych archiwach na terenie Polski.

Za wielką życzliwość i konkretną pomoc bardzo serdecznie dziękuję naukowcom litewskim. Nie tylko bowiem ułatwili mi korzystanie z rękopisów znajdujących się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie przesyłając ich mikrofilmy i odbitki, ale umożliwili mi także poznanie najnowszej literatury litewskiej na temat działalności dawnej Akademii Wileńskiej, przesyłając mi książki i artykuły, niekiedy streszczone i przetłumaczone na język polski. Wymienię nazwiska przynajmniej tych, którzy mi najwięcej pomogli: Roman Plečkaitis profesor historii filozofii w Uniwersytecie Wileńskim, autor licznych cennych rozpraw z dziedziny swojej specjalizacji a także historii dawnej Akademii, dr Eugenia Ulčinaitė kierownik katedry filologii klasycznej w Uniwersytecie Wileńskim, autorka gruntownych prac dotyczących m. in. działalności jezuitów w prowincji litewskiej. Dziękuję wreszcie za życzliwą pomoc administracji Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie, szczególnie Panu V. Bogušisowi i J. Tornau.

WSTĘP

Jednym z ważniejszych czynników w procesie odnowy uczelni wileńskiej w XVIII w. była postawa przełożonych prowincji, którzy doskonale zdawali sobie sprawę z krytycznego stanu szkolnictwa jezuickiego. Żaden z prowincjałów litewskich nie akceptował tego stanu. Przekonanie o potrzebie reform znalazło swój wyraz w powtarzających się napomnieniach i zachętach do wprowadzania zmian. Pierwsze — jeszcze nieistotne — zmiany nastąpiły już w latach trzydziestych XVIII w. Dotyczyły one rozbudowania programu nauczania. Wprowadzono nowe przedmioty — języki nowożytne (francuski i niemiecki), historię z geografią oraz poszerzono program nauk matematycznych. Nie bez znaczenia była troska o rzetelne i krytyczne wiadomości z dziedziny historii, geografii, obyczajów itp, które ukazywały się w kalendarzach Jana Poszakowskiego, wydawanych w drukarni akademickiej. Większy jednak wpływ na odrodzenie uczelni miała postawa samych wykładowców. Ich mowy inauguracyjne na początku roku szkolnego, w których profesorowie retoryki wobec członków uniwersytetu i licznych gości wygłaszali entuzjastyczne pochwały dla trudu zdobywania wiedzy, wiedzy nieśmiertelnej, godnej największych wysiłków były dalekim, jeszcze słabym echem tego, co na polu oświaty dokonywało się na Zachodzie [1].

Znaczącym wydarzeniem w procesie odnowy była rozbudowa drukarni i biblioteki oraz ich unowocześnienie.

Fakt wprowadzenia w 1730 r. do programu szkolnego nauczania języka francuskiego jest godny szczególnej uwagi. Był to bowiem początek procesu stopniowego przenikania do Akademii Wileńskiej kultury francuskiej. Jej wpływ z czasem poszerzył się do tego stopnia, że objął prawie wszystkie dziedziny nauczania. Język francuski stał się dla synów bogatej szlachty litewskiej uczących się w Col-

[1] S. Bednarski, *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce*, Kraków 1933, s. 50. W dalszych przypisach używam skrótu: Bednarski, *Upadek...*

legium Nobilium drugim obok polskiego językiem mówionym. Recepcja elementów kultury francuskiej znalazła swój wyraz również w dziedzinie teatru, w znajomości literatury francuskiej i prasy francuskiej, a także w używaniu podręczników francuskich. Znaczącym pod tym względem wydarzeniem było sprowadzenie z Francji przez rektora Akademii dwóch wykładowców. Czytającego diariusz Akademii uderza niezwykła popularność wśród dostojników kościelnych i świeckich tych Francuzów — nad wyraz częste obustronne wizyty i rewizyty.

Przed przybyciem do Wilna profesorów francuskich ośrodkiem naukowym, który wywarł największy wpływ na to, co działo się w tych latach na polu nauk matematycznych w uczelni wileńskiej, był uniwersytet w Pradze. Już w latach 1732-1734 studiował tam matematykę Kazimierz Schultz, późniejszy profesor tegoż przedmiotu w Akademii Wileńskiej. Okres rozkwitu nauk matematycznych na uniwersytecie praskim nastąpił nieco później. Głównym jego przedstawicielem był jezuita Józef Stepling — wybitny matematyk i astronom. Uczniem jego w l. 1751-1752 był Tomasz Żebrowski. Poprzez Żebrowskiego, który przyczynił się w sposób szczególny do odrodzenia nauk ścisłych w Akademii (przygotowywanie nauczycieli matematyki, stworzenie: gabinetu fizycznego, obserwatorium astronomicznego oraz specjalistycznej biblioteki), utrzymywał się bliski kontakt uczelni wileńskiej z uniwersytetem praskim. Tam także studiowali matematykę i fizykę Jan Bohomolec, Kazimierz Naruszewicz i Marcin Poczobut.

Przez Steplinga przeniknęły do Akademii książki i poglądy jego bliskiego przyjaciela, matematyka i filozofia Christiana Wolffa. W specjalistycznej bibliotece utworzonej przez Żebrowskiego znalazły się prawie wszystkie dzieła tego myśliciela protestanta, którego poglądy były bliskie katolickim.

Wpływy Wolffa w Akademii były znaczące [2]. Na jego dziełach opierał się w swoich wykładach profesor matematyki Jakub Nakcyanowicz i z jego dzieł korzystał pisząc podręczniki dla swoich słuchaczy: *Praelectiones mathematicae ex Wolfinis elementis adornatae atque sic usui auditorum matheseos accommodatae* (Wilno 1759), *Elementa geometriae* (Wilno 1761). Wpływy Wolffa nie ograniczały się do matematyki. Także w wykładach filozofii w la-

[2] M. Klimowicz, *Historia literatury polskiej, Oświecenie*, Warszawa 1977, s. 15; E. Rostworowski, *Historia powszechna, Wiek XVIII*, Warszawa 1980, s. 443-445.

tach pięćdziesiątych wprowadzono nowy układ studiów naśladując Wolffa.

Wybuch Wojny Siedmioletniej (1756) przyczynił się do zmiany ośrodków wywierających wpływ na odradzającą się Akademię. Z przybyciem dwóch profesorów francuskich, Jana Fleuret, wykładowcy fizyki doświadczalnej w Lyonie i Jana Rossignol, wykładowcy matematyki w Marsylii, Akademia Wileńska nawiązała bliskie kontakty z uniwersytetami francuskimi, a później angielskimi. Zasługą profesorów francuskich oprócz wysokiego poziomu nauczania, było solidne przygotowanie uzdolnionych uczniów do przyszłej pracy naukowej. W latach sześćdziesiątych XVIII w. profesorowie Akademii — szczególnie Marcin Poczobut — wyjeżdżali do ośrodków naukowych we Francji i Anglii i stamtąd sprowadzali książki oraz instrumenty potrzebne do obserwacji astronomicznych. W bibliotece przy obserwatorium obok największej ilości książek w języku francuskim, znaleźć można było coroczne sprawozdania z obserwacji astronomicznych w obserwatoriach francuskich i angielskich. Największy wpływ na kształt dawnej Akademii Wileńskiej miała podróż Marcina Poczobuta w r. 1768 do Londynu, gdzie przebywał około pół roku. Wśród licznych obserwatoriów, które zwiedził w tym czasie, największe wrażenie wywarło na nim obserwatorium w Greenwich i ono miało być wzorem dla obserwatorium wileńskiego. Londyn też dostarczył nowoczesne instrumenty dla Wilna [3]. Bliska współpraca ośrodków naukowych angielskich i francuskich z Akademią Wileńską rozwijała się i dotrwała do roku 1773.

Porównując Akademię Wileńską z uczelniami i instytutami naukowymi na Zachodzie nasuwa się następujca uwaga: uczelnia wileńska nie przeżywała procesu stopniowego tworzenia i udoskonalania aparatury technicznej potrzebnej do przeprowadzania obserwacji i eksperymentów, jak teleskop, mikroskop, pompa powietrzna do wytwarzania próżni, aparaty do wytwarzania prądu elektrycznego, barometr, termometr; w latach pięćdziesiątych XVIII w. zaczęła jednak z nich korzystać.

E. Rostworowski pisze: « Spośród licznych demonstratorów szczególną popularność we Francji zyskał ksiądz Jean Antoine Nollet (1700-1770), który w połowie stulecia ściągał tłumy widzów, a naj-

[3] *Hist. Coll. Viln. 1768*. ARSI Lith. f. 291v-292v.

większą sensację wywoływał iskrami i wstrząsami elektrycznymi »[4]. Niewiele lat później te same doświadczenia przeprowadzał w Akademii Wileńskiej profesor Tomasz Żebrowski i tak samo ściągał wielu ciekawych. W jego działalności widać pewien pośpiech powodowany chęcią nadrobienia zapóźnień dziesiątek lat. Podobne pragnienie ożywiało profesora Marcina Poczobuta, który przyrządy do obserwatorium astronomicznego sprowadzał z najlepszych warsztatów angielskich (Dollondów).

Innymi drogami odradzały się nauki humanistyczne. Na marginesie należy podkreślić, że upadek ich w prowincji litewskiej szczególnie w Akademii Wileńskiej nie był tak głęboki jak w prowincji polskiej. Tu bowiem widoczny był wpływ dawnych wybitnych profesorów Macieja Sarbiewskiego i Zygmunta Lauxmina, tam, szczególnie w Poznaniu i Kaliszu, krzewiła się i rozkwitała zepsuta wymowa Jana Kwiatkiewicza. Znamienne to, że drukarnia akademicka nie wydała jego książek traktujących o wymowie.

W pierwszych latach pięćdziesiątych XVIII w. nastąpiły równocześnie ważne wydarzenia, które zadecydowały o odrodzeniu nauk humanistycznych. Proces zmian w nauczaniu humaniorów rozpoczął się od tego, że skargi które docierały do Rzymu – kronika nie wspomina od kogo pochodziły, czy od samych jezuitów, czy od rodziców uczniów — spowodowały ingerencję generała zakonu. Najpierw Franciszek Retz a później Ignacy Visconti w listach pełnych ogromnej troski o poziom nauczania humaniorów żądali od prowincjała i rektorów daleko idących zmian. Najważniejszym dokumentem był list Ignacego Visconti z r. 1752 (zobacz aneks nr 2). Istotnym w nim elementem było zerwanie z długotrwałą tradycją, która humaniora traktowała jako najniższy, przejściowy etap; w konsekwencji profesorowie starali się w najkrótszym czasie przejść na katedrę filozofii a następnie teologii. Odtąd studium humanistyczne cieszyło się tymi samymi przywilejami co wydziały filozofii, teologii i prawa. Uzdolniony humanista mógł pozostać do końca życia na stanowisku profesora humaniorów traktowany na równi z profesorem teologii.

Drugim czynnikiem, który zadecydował o odrodzeniu nauk humanistycznych to grono nauczycieli: Franciszek Bohomolec, Adam Naruszewicz, Ignacy Nagurczewski, Jan Chrzciciel Albertrandi, Tomasz Bogusz, a w latach późniejszych Józef Boreyko i Dawid Pil-

[4] Rostworowski, *Historia powszechna*, s. 600.

chowski. U tych profesorów znalazły zrozumienie zarówno troska przełożonych o poziom nauczania humaniorów jak i wydawane przez nich polecenia. Znamienne to, że właśnie na Akademii Franciszek Bohomolec pełniąc obowiązki profesora poetyki (1750/51) przygotował do druku frazeologię Franciszka Wagnera; wybrał ważniejsze i często używane wyrażnia i przetłumaczył je na język polski. W Akademii zatem zaczął pracę pisarską, którą na szeroką skalę kontynuował w Warszawie.

Generał Visconti, żądając od prowincjała zapewnienia Akademii uzdolnionych i jak najlepiej przygotowanych nauczycieli, od rektora zaś dopilnowania, by profesorowie jak najstaranniej wywiązywali się ze swoich obowiązków, wskazywał równocześnie na najlepsze podręczniki autorstwa jezuity francuskiego Józefa Juwencjusza. Jezuici francuscy dostarczyli nie tylko znakomitych podręczników poetyki i retoryki, ale także najlepszych tekstów sztuk scenicznych dla teatru akademickiego.

Nowe poglądy z dziedziny filosofii przenikay do Akademii znacznie wcześniej niż wyjazdy młodych jezuitów na uczelnie zachodnie i wsześniej niż przybyli dwaj Francuzi. Już w latach trzydziestych XVIII w. krytyczne uwagi, które przychodziły z Rzymu oraz wykaz tez zakazanych zakładały u profesorów znajomość poglądów Kartezjusza, Leibniza, Wolffa i innych filozofów zachodnich. Przepływ idei dokonywał się poprzez dzieła zachodnich myślicieli sprowadzane przez Akademię — najczęściej z Królewca i Gdańska. Budziły one zainteresowanie wśród wykładowców i prowadziły do zmian, które niepokoiły Rzym. Recepcja nowych myśli filozoficznych nie była ani prosta ani łatwa. Wykłady w dużej mierze zależały od profesora, od jego oczytania i osobistej postawy wobec nowych poglądów. Stopniowe odchodzenie od Arystotelesa doprowadziło do filozoficznego eklektyzmu oraz przewagi zagadnień z nauk ścisłych.

W drugiej połowie XVIII w. także wykłady teologii uległy zmianom, szczególnie wykłady teologii scholastycznej. Trzy były źródła inspirujące zmiany:

1. bardzo krytyczna postawa zwolenników Oświecenia wobec ówczesnej postaci scholastyki. To zmuszało teologów jezuickich do oczyszczenia tekstów z zagadnień fikcyjnych, rzekomych problemów, nie wnoszących niczego do rzetelnej wiedzy;

2. nowe kierunki filozoficzno-teologiczne, szczególnie deizm i jansenizm, dały okazję do poszerzenia i pogłębienia traktatów

teologicznych o podstawach wiary oraz opracowania na nowo zagadnienia łaski i wolnej woli;

3. studia teologiczne odbywane przez młodych jezuitów na Zachodzie, szczególnie w Rzymie.

Proces zmian w nauczaniu teologii i prawa kanonicznego w Akademii Wileńskiej — program, podręczniki, nowe katedry (liturgiki i historii Kościoła) — był dość dokładnym odbiciem tego, co działo się w tym czasie na wydziale teologicznym w Uniwersytecie Gregoriańskim (dawnym Collegium Romanum).

Po zmianach w Akademii Wileńskiej, które dokonywały się stopniowo już w latach trzydziestych i czterdziestych XVIII w., a które nie tylko poszerzały program nauczania, ale doprowadziły do utworzenia zakładów naukowo-dydaktycznych (gabinet fizyczny, obserwatorium astronomiczne, biblioteka specjalistyczna, Collegium Nobilium) pod koniec lat pięćdziesiątych ukształtował się nowy typ uczelni. Godne miejsce zajęły nauki ścisłe: matematyka, fizyka eksperymentalna i astronomia. Jezuici prowincji małopolskiej, którzy znali różne uniwersytety na Zachodzie i których łączyły bliskie więzy z Rzymem, wzoru dla swej wyższej uczelni we Lwowie szukali w Wilnie. Diariusz i kronika Akademii podają, że od 16 do 25 września 1759 r. bawili w Wilnie wybitni goście z Polski: Bogusław Wereszczaka, rektor Kolegium Lwowskiego i Dominik Zielonka profesor teologii scholastycznej w tymże kolegium; przybyli tu « ut normam futurae Leopoliensi Universitati excitandae a nostra acciperent » [5].

[5] *Diarium*, f. 211, 212; *Hist. Coll. Viln. 1759*. ARSI Lith. 51 f. 133v.

I

LATA TRZYDZIESTE XVIII W. - PIERWSZE ZMIANY NA DRODZE DO ODRODZENIA AKADEMII WILEŃSKIEJ

Lata trzydzieste osiemnastego wieku były tym okresem w dziejach Akademii Wileńskiej, w którym krytyczne uwagi przełożonych (generałów i prowincjałów) dotyczące przyczyn jej niepomyślnego stanu splatały się z wydarzeniami zapowiadającymi zmiany na lepsze.

Zdaniem prowincjała Wojciecha Bohuszewicza, które wyraził w memoriale rozesłanym po kongregacji prowincjalnej (9 VI 1730) do wszystkich szkół prowincji litewskiej, dwie były przyczyny upadku szkół w tejże prowincji: pobłażliwość prefektów studiów i niedbalstwo profesorów. Prefekci ponoszą winę, ponieważ nie wizytują klas, nie przeglądają ćwiczeń zadanych przez profesorów, nie sprawdzają czy przygotowują się oni do lekcji i jak wywiązują się ze swoich obowiązków. Profesorowie zaś ponoszą winę za to, że lekceważą swoje obowiązki i nie przestrzegają programu przepisanego przez *Ratio studiorum*. Prowincjał przypominał przełożonym ich najważniejszy obowiązek: czuwanie nad pracą prefektów i profesorów. W wypadku gdyby nauczyciele ani pod względem naukowym, ani pod względem moralnym nie odpowiadali swojemu powołaniu, winni zostać ponownie przeegzaminowani a nawet odesłani do nowicjatu.

O wiele większą szkodę wyrządzają jednak szkołom wybryki i tumulty studentów — dlatego ich przywódców należy bezwzględnie usuwać ze szkół. Gdyby któryś z jezuitów zachęcał do tumultu, należy donieść o tym prowincjałowi, by go ten ukarał jako mąciciela spokoju [6].

Ponadto prowincjał zniósł zwyczaj wręczania profesorom przez uczniów z okazji imienin rozmaitych podarunków jak: srebrnych krzyżyków, futrzanych czapek, lasek, rękawiczek itp. jako niezgodny z przepisami zakonnymi [7].

[6] *ASI Crac.* 244, f. 621, 622, nr 11, 12.
[7] Tamże, f. 622, nr 14.

W roku następnym (1 XI 1731) prowincjał Jerzy Barszcz uzupełnił zarządzenia swego poprzednika zobowiązujące profesorów retoryki i poetyki do ścisłego przestrzegania swoich poleceń. Ponieważ okazało się, że uczniowie nie rozumieją reguł dotyczących poezji i wymowy, należy te reguły dyktować jasno i zwięźle, zwiększyć ilość ćwiczeń pisemnych praktycznie stosujących te reguły, a przede wszystkim starannie poprawiać wszystkie ćwiczenia. Wiadomości pozytywne należy podawać w innym czasie [8].

W następnych latach prowincjałowie zajęli się sprawą wykorzystania czasu przeznaczonego na naukę, podniesieniem poziomu nauczania oraz wychowaniem moralnym młodzieży.

1. Ograniczenie występów publicznych

Jerzy Barszcz 10 kwietnia 1732 r. polecił przenieść występ publiczny z zapustów na pierwsze dni lutego — okres, w którym odbywały się zjazdy szlachty. Występ miał być krótki, aby nie nudził widzów i nie zabierał zbyt wiele czasu młodzieży. W razie zaistnienia jakiejkolwiek przeszkody można było z niego całkiem zrezygnować z wyjątkiem Wilna i Warszawy [9].

Prowincjał Władysław Dauksza poszedł jeszcze dalej: 27 listopada 1736 r. zakazał urządzania widowisk teatralnych w czasie zapustów, twierdząc, że to najodpowiedniejszy czas do nauki. Odtąd tylko w Wielkim Tygodniu mogli uczniowie wygłaszać mowę przygotowaną przez profesora retoryki i poemat lub dwie elegie przygotowane przez profesora poetyki [10].

2. Nakazy dotyczące różnych aktów i ćwiczeń szkolnych

Jerzy Barszcz 10 kwietnia 1732 r. polecił, by zebrania kółek samokształceniowych z dziedziny nauk humanistycznych odbywały się w czasie od św. św. Szymona i Judy Tadeusza do Znalezienia

[8] Tamże, f. 635, nr 5.
[9] Tamże, f. 640, nr. 3.
[10] Tamże, f. 686, nr. 19.

Krzyża św. (28 X - 3 V) w każde święto, z wyjątkiem świąt Chrystusa, Najśw. Matki, św. Józefa i św. Katarzyny, a deklamacje co drugi miesiąc od października do maja włącznie [11].

Władysław Dauksza 22 listopada 1736 przypomniał dyrektorom o obowiązku wizytacji klas dwa razy w miesiącu i przysłuchiwania się lekcjom, oraz prowadzeniu dziennika, w którym oprócz daty wizytacji winny się znaleźć uwagi i spostrzeżenia. Dziennik powinien być przedkładany do wglądu prowincjałowi [12].

Karol Bartołt 11 listopada 1739 polecił magistrom wręczyć w czasie sesji nagrody uczniom zachęcając ich w ten sposób do pilności w nauce i do pobożności [13].

3. Położenie nacisku na wychowanie religijno-moralne

1 listopada 1731 r. zostały wprowadzone trzydniowe rekolekcje dla uczniów poetyki, retoryki i słuchaczy wyższych wydziałów. Jerzy Barszcz powołując się na fakt, że w innych prowincjach młodzież odprawia rekolekcje aż dwa razy w roku, wprowadził zwyczaj rozpoczynania rekolekcji w Niedzielę Palmową. Rekolekcje kończyły się Komunią św. w środę Wielkiego Tygodnia. Nauki wygłaszali wyznaczeni profesorowie w poszczególnych klasach. Skrót tego triduum miał być drukowany w jezuickich drukarniach jeszcze przed Niedzielą Palmową, by uczniowie mogli go nabyć. Miała w nim znaleźć się również informacja o rozkładzie nauk oraz mowy poetów i retorów o Męce Pańskiej [14].

Władysław Dauksza 30 października 1737 polecił prezesom kongregacji, by przynajmniej dwa razy w miesiącu wygłaszali egzorty do członków sodalicji mariańskiej na zebraniach, w pozostałe niedziele i święta mieli to robić ich zastępcy [15].

Karol Bartołd 11 listopada 1739 nakazał magistrom takie dobieranie materiału do dialogów, by słuchacze mogli z nich wyciągnąć nauki moralne oraz polecił wprowadzić zwyczaj Komunii św.

[11] Tamże, f. 640, nr. 21.
[12] Tamże, f. 686, nr 21.
[13] Tamże, f. 712, nr 5.
[14] Tamże, f. 635, nr 6.
[15] Tamże, f. 699, nr 3.

dla młodzieży w uroczystość św. Alojzego (21 VI), który został ogłoszony przez Benedykta XIII patronem studentów [16].

W tym okresie, kiedy prowincjałowie w swoich listach i uwagach powizytacyjnych boleli jeszcze nad upadkiem szkolnictwa na Litwie i wskazywali drogi do jego przezwyciężenia, w Akademii Wileńskiej zachodziły zmiany, które zapowiadały stopniowe odrodzenie uczelni.

I tak w r. 1730 wprowadzono nauczanie języka francuskiego. Nauczycielem został Jan Düssur [17]. Uczył on kilka lat pełniąc zarazem obowiązki magistra klas infimy i gramatyki a następnie syntaksy [18]. Od r. 1735 zastąpił go w nauczaniu języka francuskiego słuchacz teologii Emanuel Rousselet [19], a po nim od r. 1738 Franciszek Loupia [20].

W szkołach jezuickich w Polsce język francuski został wprowadzony najwcześniej w Sandomierzu, już w r. 1709. Tam też wydano drukiem pierwszy podręcznik do nauczania języka francuskiego. Prawdopodobnie jezuici wileńscy początkowo korzystali z tego właśnie podręcznika [21].

Z katalogów i kroniki kolegium akademickiego wynika, że na początku lat trzydziestych został odbudowany i na nowo otwarty wydział prawa. W r. 1732 obok dziekana wydziału teologicznego i dziekana wydziału filozoficznego występuje dziekan wydziału prawa (był nim Atanazy Kierśnicki). Działają dwie katedry prawa kanonicznego. Wykładowcami są: Antoni Chądzyński i Jakub Staszewski [22]. Od r. 1731 działa ponadto jedna katedra prawa cywilnego a od 1733 prawdopodobnie już dwie.

Według kronikarza Kolegium Akademickiego w r. 1731 sprowadzili jezuici z zagranicy magistra prawa cywilnego który doktorat z tegoż prawa uzyskał w Akademii Wileńskiej i podjął publiczne wykłady z tej gałęzi wiedzy [23]. Prawdopodobnie chodziło o Jana Piotra Scheiffersa [24]. W r. 1733 profesor prawa cywilnego Tomasz Szymak

[16] Tamże, f. 715, 716, nr 13, 17.
[17] *Cat. brev. Coll. Viln. 1730/31.* ARSI Lith. 58 f. 45.
[18] *Cat. brev. Coll. Viln. 1733/34.* ARSI Lith. 58. f. 76.
[19] *Cat. brev. Coll. Viln. 1735/36.* ARSI Lith. 58 f. 102.
[20] *Cat. brev. Coll. Viln. 1738/39.* ARSI Lith. 58 f. 130.
[21] L. Piechnik, *Przemiany w szkolnictwie jezuickim w Polsce XVIII wieku*, « Roczniki Humanistyczne », t. 25: 1977, s. 38.
[22] *Cat. brev. Coll. Viln. 1732/33.* ARSI Lith. 58 f. 61.
[23] *Hist. Coll. Viln. 1731.* ARSI Lith. 49 f. 130.
[24] *Laureae*, f. 111.

zdobył doktorat obojga praw[25]. Zatem i prawo cywilne, jak przewidywała fundacja, posiadało w tych latach dwie katedry.

Już w latach dwudziestych powtarzały się polecenia prowincjałów dotyczące nauczania matematyki na studium humanistycznym. I tak Aleksander Sawicki 31 sierpnia 1723 w liście do przełożonych kolegiów pisał: « Należy w dniach wolnych od nauki uczyć arytmetyki odpowiednio do programu klas i zdolności uczniów ponieważ wielu bardzo pragnie, aby w szkołach naszych uczono tego przedmiotu »[26]. Zaś Wojciech Bohuszewicz w memoriale, który sporządził 30 kwietnia 1728 po wizytacji Akademii polecił: « Nauczycielom poszczególnych klas usilnie się poleca, ażeby odpowiednio do programu ich klas ćwiczyli uczniów w kaligrafii i interpunkcji, a także aby uczyli ich matematyki, zwłaszcza, że nasi rywale na tym polu mają szczególne wzięcie »[27].

Przełożeni zachęcając do nauczania matematyki, podawali dwie przyczyny: zapotrzebowanie społeczne oraz popularność tych szkół, w których uczono tego przedmiotu.

Dość szczegółowe polecenie dotyczące nauczania matematyki zostawił prowincjał Wojciech Bohuszewicz po wizytacji kolegium akademickiego 29 maja 1731: « Postanawia się zatem, że każdy z nauczycieli odpowiednio do programu swojej klasy przynajmniej trzy razy na tydzień równocześnie z ćwiczeniem domowym wyznaczał jakieś zadanie z tego przedmiotu. Mianowicie w infimie proste rachunki, w innych zaś klasach inne części arytmetyki, aby w ten sposób uczniowie powoli doskonalili się w sztuce liczenia, bardzo potrzebnej każdemu człowiekowi. By to zostało skuteczniej wykonane poleca się usilnie dyrektorowi, by przynajmniej co drugi tydzień nakazał nauczycielom okazanie sobie ćwiczeń domowych oraz zadania z arytmetyki, w ten bowiem sposób sprawdzi się rzetelność magistrów »[28].

[25] Tamże, f. 113.

[26] « Ut diebus recreationum pro gradu scholae et capacitate discipulorum doceant arithmeticam, quae magnopere a multis desideretur, ut in scholis nostris doceatur ». ASI Crac. 244 f. 578, nr 9.

[27] « Magistris scholarum impense commendatur ut juxta scholae suae gradum exerceant discipulos in formando charactere et observandis interpunctionibus, item ut eos instituant in arte Arithmetica, maxime cum Aemuli nostris singularem hac in parte habeant commendationem ». *Lib memor.* f. 322, nr 2.

[28] « Statuitur proinde ut quilibet ex Magistris iuxta gradum scholae suae ad minimum ter in hebdomada simul cum exercitio domestico assignet aliquod huius artis specimen. Sc. in Infima classe simplicem computum, in aliis vero classibus alias

W r. 1733 wydano w drukarni akademickiej podręcznik do nauczania matematyki na studium humanistycznym: *Alpha matheseos, arithmetica theoretica et practica.* Podręcznik ten był znacznie obszerniejszy od wydanego w Krakowie w 1609 r. *Arithmetica practica in usum Scholarum S.J. opera Patrum eiusdem Societatis conscripta.* Zawierał bowiem oprócz działań liczbami całymi i ułamkami, proporcji i postępów, a więc tego, co obejmował podręcznik z 1609 r., początki algebry, potęgi i pierwiastki, początki geometrii i astronomii, miary, wagi i monety [29].

W r. 1736 (27 XI) Władysław Dauksza ponowił polecenie dotyczące nauczania matematyki na studium humanistycznym: « Potrzebna jest dobra znajomość arytmetyki, kaligrafii i ortografii; poleca się, by magistrzy pouczali i przeprowadzali ćwiczenia z tych przedmiotów. Czuwał zaś będzie nad tym dyrektor szkół niższych i będzie informował przełożonego kolegium o postępach, a ten będzie karał opieszałych » [30].

W r. 1739 wykłady z matematyki na studium filozoficznym podjął Kazimierz Schultz. Należy mu poświęcić kilka zdań, ponieważ był on pierwszym z jezuitów prowincji litewskiej, którzy studia matematyczne odbyli za granicą i wykładali później w uczelni wileńskiej.

Urodzony 4 marca 1709 r. w Reszlu, do Towarzystwa Jezusowego wstąpił po ukończeniu retoryki 1 września 1727 r. Po dwuletnim nowicjacie w Wilnie studiował trzy lata filozofię w Połocku (1729-1732) i należał do najzdolniejszych słuchaczy. W r. 1732 został przez przełożonych wysłany do prowincji czeskiej, by studiować matematykę. W Pradze mieszkał w kolegium św. Klemensa, a wykładów matematyki słuchał w uniwersytecie, gdzie profesorem prawa był jego wuj Königsmann, doktor obojga praw. On to zabiegał o przyjazd młodego krewnego do Pragi. Po dwóch latach studium matematyki Schultz poświęcił cztery lata na studium teologiczne (1734-1738). Odbywał je częściowo w Pradze, częściowo w prowincji litewskiej (Braniewo, Warszawa). 24 września 1739 r. uzyskał w Akademii Wileńskiej stopień magistra filozofii i nauk wyzwolo-

partes Arithmetices ut hac ratione sensim perficiantur discipuli in arte numerandi cuivis hominum conditioni valde proficua. Quod ut efficacius mandetur executioni, commendatur impense P. Praefecto Academiae ut alternis ad minimum septimanis iubeat praesentari sibi a magistris exercitia domestica studiosorum cum specimine Arithmetices ut hac ratione constet de diligentia magistrorum ». *Lib. memor.* f. 336, n. 7.

[29] Bednarski, *Upadek...*, s. 338, 329.

[30] ASI Crac. 244 f. 687, nr 22.

nych. Wykłady z matematyki w uczelni wileńskiej prowadził przez cztery lata. Współcześni podkreślali jego solidną wiedzę i niezwykłe wyrobienie duchowe. Z Wilna został wysłany do Braniewa, gdzie « pari cum laude docuit ». Zmarł 3 czerwca 1745 r., licząc 36 lat życia [31].

Podobną drogę — przez uniwersytet w Pradze — przeszedł kilkanaście lat później Tomasz Żebrowski, który w latach pięćdziesiątych tak bardzo przyczynił się do rozkwitu nauk ścisłych w Akademii Wileńskiej.

Pod koniec lat trzydziestych (11 XI 1739) prowincjał litewski Karol Bartołt, ten sam, który napisał krótką historię Polski (*Imagines Principum Regumque Poloniae*, Braniewo 1721), wprowadził do szkół jezuickich obowiązkowe nauczanie historii, jako osobnego przedmiotu. W liście skierowanym do rektorów szkół powoływał się na to, że w innych prowincjach wykłada się historię z wielkim pożytkiem młodzieży oraz z wielkim uznaniem ze strony społeczeństwa. Polecił rektorom wyznaczanie odpowiedniej godziny i sprowadzanie podręczników, których dostarczyć miała drukarnia akademicka w Wilnie. Podręcznikiem, którym miano się posługiwać było dzieło Maksymiliana Dufrène'a *Rudimenta Historica* używane powszechnie w szkołach jezuickich na Zachodzie [32].

Początki Collegium Nobilium, które działało w ramach Akademii Wileńskiej sięgają lat trzydziestych XVIII w. W katalogu z r. 1736/37 jest bowiem mowa o nie wspomnianym dotychczas konwikcie [33]. Przekazy z następnych lat wyjaśniają, o jaki konwikt chodzi. W katalogu z r. 1737/38 znajdujemy bardziej czytelną nazwę: « Seminarium Szysciani » (*Szyszkovianum*). Chodzi zatem o konwikt, który ufundował stolnik lidzki Daniel Kazimierz Szyszko dla siedmiu synów ubogiej szlachty. Konwikt ten, z którego zrodziło się później Collegium Nobilium, w r. 1740 zmienił nazwę na « Seminarium Academicum » [34]. Od r. 1737 zarządzał nim Jerzy Sulistrowski i pozostał na tym stanowisku do 1742 roku [35]. Jego następcą został Franciszek Ogiński, który rozpoczął tworzyć Collegium Nobilium, przyj-

[31] *Cat. brev. 1727/1745.* ARSI Lith. 58. *Cat. 1-us et 2-us Coll. Viln. 1740.* ARSI Lith. 26 f. 223, nr 13; *Summariola vitarum Defunctorum in Collegio Brunsbergensi S. J. ab anno 1743 usque ad annum 1745.* ARSI Lith. 64 f. 269.

[32] ASI Crac. 244 f. 713, 714, nr 8. Dokładnie na ten temat w rozdziale *Nauczanie historii.*

[33] *Cat. brev. Coll. Viln. 1736/37.* ARSI Lith. 58 f. 108.

[34] *Cat. brev. Coll. Viln. 1740/41.* ARSI Lith. 58 f. 67a.

[35] *Cat. brev. Coll. Viln. 1737/1741.* ARSI Lith. 58 f. 121, 130, 67a, 63.

mując synów z magnackich rodów: Massalskich, Przeździeckich, Judyckich, Ogińskich itd.[36].

Od roku 1735 zaczęły się ukazywać *Kalendarze* Jana Poszakowskiego, drukowane początkowo w oficynie akademickiej. Zawierały one wiele rzetelnych wiadomości z dziedziny historii, geografii, obyczajów itp.; przyczyniły się bardzo do szerzenia oświaty, zwalczania przesądów i zabobonów[37].

Władysław Smoleński pisał: « Pierwszy Jan Poszakowski, jezuita wileński, w *Kalendarzu Politycznym na rok 1737, 1738, 1739*... zerwał z astrologią i prognostykarstwem, podał w wątpliwość wpływ dni lunarnych i roku klimakterycznego na losy człowieka, przykładem zaś swoim pociagnął braci w Poznaniu, Lublinie i Kaliszu »[38].

Nie bez znaczenia dla rozwoju oświaty była także apologetyczna działalność Jana Poszakowskiego. Chodzi o piękno języka polskiego oraz zachowanie kultury w sporach z różnowiercami. Bronisław Natoński nazywając Poszakowskiego « ojcem polskiej apologetyki » i twierdząc, że był on « najpoważniejszym teologiem swej epoki w Polsce »[39] pisze o nim: « Nikt z wyjątkiem Wujka i Skargi nie pisał tak zwięźle, trafnie, głęboko i pięknie po polsku o Eucharystii, czyśćcu, a zwłaszcza o kulcie świętych jak Poszakowski. Nikt też w omawianym obecnie okresie nie opublikował syntetycznego dzieła o usprawiedliwieniu poza nim (*Lilia między cierniami*, Wilno 1738). Wreszcie żaden z polskich teologów tego czasu nie opracował tak systematycznie, wszechstronnie i na wysokim poziomie całokształtu zagadnień spornych, jak Poszakowski »[40].

Wymowny jest następujący fakt, podany przez Stanisława Bednarskiego: « W r. 1734 Kazimierz Wierzbicki, profesor retoryki Akademii Wileńskiej wygłasza i drukuje entuzjastyczną mowę na cześć wiedzy, wiedzy nieśmiertelnej, nie ginącej wśród wojen, wiedzy,

[36] L. Piechnik pisząc o Collegium Nobilium: *Rzut oka na powstanie, rozwój i likwidację jezuickiego Collegium Nobilium w Wilnie*, w: *Studia z dziejów oświaty i kultury umysłowej w Polsce XVIII-XX w.*, Wrocław 1977, s. 81 i nn. - nie znał jeszcze katalogów z tego okresu i opierał się tylko na kronice: *Historia Collegii Nobilium Vilnensis*, ARSI Lith. 51 f. 245-254, w której niezbyt dokładnie podano datę powstania konwiktu — stąd autor datował powstanie konwiktu na r. 1740, tzn. o trzy lata później.

[37] Bednarski, *Upadek*..., s. 85, 86; I. Petrauskiene, *Vilniaus Akademijos Spaustuve 1757/1773*, Vilnius 1967, s. 214.

[38] W. Smoleński, *Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII*, Warszawa 1979, s. 141.

[39] B. Natoński, *Humanizm jezuicki i teologia pozytywnokontrowersyjna w XVII i XVIII wieku*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, Lublin, t. 2, 1975, s. 203.

[40] Tamże, s. 213.

która sama jest wieczystą walką o zdobycie prawdy. Placem boju – to uniwersytety, wodzami — uczeni, wrogami — próżniactwo i nieuctwo »[41].

W latach trzydziestych odnowiono gruntownie dwie instytucje związane z działalnością Akademii: drukarnię i bibliotekę.

Aleksander Kirkor, który kierował drukarnią w l. 1732-1734 i w l. 1735-1743 rozbudował ją, odnowił i unowocześnił. Historyk jezuicki, Jan Poszakowski pisząc o działalności Kirkora na tym polu stwierdził, że oficyna urządzona przez niego nie ustępowała w niczym najsławniejszym drukarniom na Zachodzie[42].

Biblioteka, która znacznie ucierpiała w czasie pożaru Wilna w r. 1737 została odbudowana przez Kazimierza Wierzbickiego, który wraz ze swoim bratem Michałem dostarczył potrzebne do tego fundusze. Kazimierz Wierzbicki wyjątkowo długo pełnił obowiązki prefekta biblioteki: od 1738 do 1752 r. Odbudowę i reorganizację biblioteki rozpoczął już w 1738 r.[43].

Wymienione powyżej fakty: wprowadzenie nowych przedmiotów nauczania, reorganizacja wydziału prawnego, troska o nauczanie matematyki na studium humanistycznym, wydawanie pożytecznych kalendarzy, unowocześnienie biblioteki i drukarni, nie stanowiły wprawdzie momentów przełomowych w działalności Akademii, ale były pierwszymi zwiastunami zmian na drodze do jej odrodzenia, pierwszymi krokami na drodze do głębokich przemian, jakie zachodziły stopniowo w następnych dziesiątkach lat. Rozkwit nauk matematycznych, nowocześnie urządzone obserwatorium astronomiczne, troska o piękno języka ojczystego i klasycznej łaciny, Collegium Nobilium, w którym kształcono synów najznakomitszych rodów litewskich, nauczanie języków nowożytnych, podkreślenia potrzeby wychowania obywatelskiego uczniów i wszystko to, czym mogła się chlubić Akademia w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XVIII w. początek swój miało w mało widocznej, a przecież ważnej działalności jezuitów wileńskich w latach trzydziestych.

[41] Bednarski, *Upadek...*, s. 50.
[42] Poszakowski, s. 386.
[43] *Hist. Coll. Viln. 1737.* ARSI Lith 49 f. 222. Obszerniej o drukarni w rozdziale *Drukarnia akademicka,* a o bibliotece w rozdziale *Biblioteka akademicka.*

II

STUDIA HUMANISTYCZNE

Gramatyka, poetyka, retoryka — język łaciński i grecki

Już w XVII w. w praktyce szkolnej w Prowincji Litewskiej, wbrew wymaganiom Ratio studiorum, odchodzono od Cycerona [44]. Ta rozmaitość zdań upodobań i ideałów oratorskich, które istniały obok Cycerona rozpanoszyła się do tego stopnia w XVIII w., że doprowadziła do interwencji generała zakonu Franciszka Retza. O tych sprawach czytamy w kronice kolegium z r. 1746. « Różne i sprzeczne poglądy jakie powstały przed niewielu laty poruszyły całą prowincję, ponieważ jedni opowiadali się za przesadnie ozdobnym stylem barokowym, a drudzy za powagą cycerońską. Wynikłe z tego nieporozumienia dotarły aż do Rzymu. Wyciszył je całkowicie generał zakonu; z jego to polecenia wysłano w tym roku do prowincji list okólny, w którym zwrócono uwagę, by przy opracowaniu mów nie odstępowano od przepisów Instytutu i Ratio studiorum. Ponadto generał nakazał profesorom retoryki, żeby w nauczaniu szkolnym wykładali i stosowali w praktyce zasady wymowy ojca Józefa Juwencjusza » [45]. Więcej szczegółów na ten temat zawiera list prowincjała litewskiego Franciszka Truchnowicza z 7 października 1746 r. do przełożonych poszczególnych kolegiów. Pisał w nim, że według opinii generała wyrażonej 1 maja 1748 r., najlepszym sposobem na przywrócenie poprawnego języka łacińskiego w prowincji oraz poprawnej wymowy jest zachowanie wierności dla przepisów Ratio studiorum; nie będzie bowiem trudności w odróżnianiu właściwego stylu od zepsutego, ani w ocenie autorów, jeżeli zastosuje się zasadę: « Stilus ex uno fere Cicerone summendus est ». Generał uważa, że

[44] E. Ulčinaitė, *Teoria retoryczna w Polsce i na Litwie w XVII wieku*, Wrocław-Warszawa 1984, s. 39 i nn.
[45] *Hist. Coll. Viln. 1746*. ARSI Lith. 50 f. 159.

dla odrodzenia studiów humanistycznych celowe będzie wydanie podręczników Juwencjusza i rozprowadzenie ich wśród nauczycieli. Istnieje, zdaniem generała, realna nadzieja na ponowny rozkwit nauk humanistycznych pod warunkiem, że przełożeni miejscowi usuną przeszkody, które stoją przed dobrymi nauczycielami z racji ograniczania lat pracy pedagogicznej i kierowania ich do administracji: « by przywrócić honor prowincji, nadwyrężony wśród społeczeństwa », przeszkody te winny być usunięte [46].

Stosując się do zarządzenia generała, prowincjał polecił wydać w Warszawie dla całej prowincji litewskiej metodykę Juwencjusza *De ratione discendi et docendi*, inne zaś podręczniki tego autora miały być wydane w Wilnie [47]. I rzeczywiście, w akademickiej drukarni w Wilnie ukazał się w r. 1752 (ponownie w 1766 i 1775) podręcznik *Institutiones poeticae et rhetoricae* [48].

Do planów odnowy generała Franciszka Retza nawiązał jego następca Ignacy Visconti. Wielkie znaczenie dla odnowy studiów humanistycznych posiadał jego list z dnia 22 lipca 1752 r. do prowincjała Jana Porzeckiego. Prowincjał polecił 17 września 1752 r. odczytać go oficjalnie w refektarzu i wpisać do specjalnej księgi (*Liber epistolarum generalium*).

Generał przypomniał, że studia humanistyczne mają dla Towarzystwa Jezusowego wyjątkowe znaczenie, ponieważ to właśnie dla tych studiów społeczeństwo budowało jezuitom kolegia, a w przeszłości przeważnie jezuici sami działali na tym polu z uznaniem i zadowoleniem wszystkich. Teraz nastąpiły na tym polu poważne zmiany: już i inne zakony z powodzeniem rywalizują z Towarzystwem. Dlatego szkoły jezuickie muszą mieć nie tylko dobrych, ale jak najlepszych nauczycieli, lepszych niż mają inne szkoły (« Id agendum

[46] Passus o przeszkodach z racji wieku lub stanowisk w administracji staje się zrozumiały w świetle dotychczasowej praktyki szkolnej: nauczanie na humaniorach było tylko etapem przejściowym do profesury na wyższych studiach i do różnych stanowisk w administracji.

[47] ASI Crac. 533 f. 17, nr 1.

[48] K. Čepienė, I. Petrauskienė, *Vilniaus Akademijos Spaustuvės Leidiniai 1567-1805*, Vilnius 1979, s. 277. Podręcznik ten wydany także w Lublinie (1755, 1757, 1758), w Poznaniu (1759) i Lwowie (1763). Na znaczenie Juwencjusza dla szkolnictwa jezuickiego wskazał już A. Danysz, *Jezuicki kanon lektury starożytnych autorów* (odbitka z « Muzeum »), Lwów 1902, s. 23-38. Podobnie Bednarski, *Upadek*..., s. 218. W piątym dodatku przytoczył właśniejego objaśnienie tekstu Cycerona, jako lekcję wzorcową. Bardzo wysoko cenił podręcznik Juwencjusza Stanisław Konarski. Juwencjusz swoją retoryke napisał na podstawie dzieł innego jezuity francuskiego, Franciszka Pomey (1618-1673), autora podręcznika wymowy, innych książek szkolnych oraz frazeologii wydawanej wiele razy.

omnino, ut non boni tantum Magistri nostri sint, sed optimi »).

Nauczycieli, zdaniem generała, należy solidnie przygotować do pracy i ustawicznie dbać o utrzymanie studiów na odpowiednim poziomie:

1. trzeba zmienić w samym zakonie opinię o studiach humanistycznych i ich nauczycielach; traktować ich tak samo jak profesorów filozofii i teologii. Jeżeli znajdzie się wśród nich długoletni nauczyciel humaniorów, winien być uważany za bardzo zasłużonego dla prowincji i obdarzany urzędami;

2. dla młodych jezuitów, którzy ukończyli nowicjat należy wyznaczać najwybitniejszych humanistów na nauczycieli (Studium pedagogiczne — « Seminarium Nostrorum »). Studium pedagogiczne ma trwać 2 lata. Nauczyciele winni być dobrymi dydaktykami, szczególnie uzdolnionymi i z wielkim doświadczeniem, ponieważ uczą przyszłych nauczycieli. Przy tym nauczycielom należy dać teksty najbardziej cenionych autorów — także ze srebrnego wieku literatury rzymskiej, bliskich wieku złotego Augusta — by błędy (*barbaries*) nie zakorzeniły się w młodych umysłach. Poleca się też prywatne studiowanie tych autorów;

3. przeznaczeni do nauczania na studium humanistycznym powinni odznaczać się talentem, wiedzą oraz zdolnościami pedagogicznymi, będzie to z pożytkiem dla szkół, a i samym nauczycielom przyniesie satysfakcję i zadowolenie;

4. nauczycielom należy dostarczać pomocy naukowych — tak w celu dokształcania się, jak i w pracy dydaktycznej. Rektorzy powinni być przekonani, że kupując książki dobrze lokują pieniądze. Pieniędzy na nagrody za pilność oraz wydatki złączone z występami publicznymi dostarczy rektor, by nauczyciele nie szukali funduszy na własną rękę. Występy publiczne — przedstawienia, deklamacje, popisy itp. — powinny odbywać się co jakiś czas, ponieważ dają okazję do wykazania poziomu nauki i do wzrostu szacunku dla szkół wśród społeczeństwa.

Rektor wraz z innymi ojcami powinien brać w nich udział, nie tylko, by je obecnością swoją uświetnić, lecz by wyrazić uznanie dla włożonej w nie pracy;

5. nie należy obciążać nauczycieli dodatkowymi zajęciami. Wystarczy, że zadość czynią swoim obowiązkom szkolnym; należy ich raczej bronić przed zbędnymi pracami i co pewien czas dać im wolny dzień w celu odpoczynku;

6. należy zachować przepisy Ratio studiorum i nie dopuścić do tego, by nauczyciel postępował według własnego zdania. Rektor lub prorektor powinien kierować szkołą według Ratio studiorum i czuwać, by w razie zmiany nauczycieli nie zmieniał się również program. Dla osiągnięcia tego celu ma służyć dzieło *De ratione discendi et docendi*, napisane na polecenie Kongregacji Generalnej XIV przez jezuitę francuskiego Józefa Juwencjusza (Iuventius). Każdy nauczyciel powinien otrzymać egzemplarz tego dzieła.

Generał pragnąc, by powyższe wskazówki zostały rzeczywiście wprowadzone w życie szkolne, polecił prowincjałowi w możliwie krótkim czasie zdać sprawę z ich wykonania, a odpis jego listu przesłać prefektom studiów i zainteresowanym osobom [49].

List generała zakonu Ignacego Visconti stanowił dokument o wyjątkowym znaczeniu dla jezuickiego szkolnictwa. Jezuici zrywali z hierarchią wartości nauk, która istniała od początku ich działalności pedagogicznej. Dotychczas każdy uzdolniony jezuita uczył tylko kilka lat przedmiotów humanistycznych, później wykładał filozofię, by w końcu objąć katedrę teologii lub prawa kanonicznego. I to był szczyt kariery naukowo-dydaktycznej (najlepszym tego przykładem to profesura z filozofii i teologii wybitnego poety łacińskiego Macieja Sarbiewskiego, który nadawał się wyjątkowo na nauczyciela przedmiotów humanistycznych). Odtąd studia humanistyczne cenione były tak samo jak inne gałęzie wiedzy, a dobrzy humaniści mogli do końca życia uczyć humaniorów i posiadać te same przywileje, co ich koledzy na katedrze teologii. Odtąd też studia humanistyczne miały cieszyć się specjalnymi względami ze strony przełożonych.

W latach pięćdziesiątych XVIII w., kiedy przepisy generała wprowadzono w życie szkolne, nauki humanistyczne w Akademii Wileńskiej prowadzili wybitni nauczyciele; mieli oni odegrać znaczącą rolę w odrodzeniu kulturalnym Polski i Litwy: Franciszek Bohomolec, « ojciec komedii i nowoczesnego teatru polskiego », obrońca języka polskiego; Adam Naruszewicz, wybitny poeta i historyk; Ignacy Nagurczewski, pierwszy profesor literatury polskiej, najpierw w Collegium Nobilium w Warszawie, a później w Szkole Kadetów; Jan Chrzciciel Albertrandi, publicysta i historyk; Tomasz Bogusz, o którym pisał Julian Platt: « W Akademii zwrócono uwagę na

[49] ASI Crac. 553 f. 39-41.

rolę języka polskiego, w czym wyróżnił się Tomasz Bogusz profesor poetyki, piszący wiersze w języku polskim »[50].

Więcej uwagi należy jednak poświęcić dwom profesorom, Józefowi Boreyce i Dawidowi Pilchowskiemu, ponieważ tylko oni zostali w Akademii. Pozostałych przeniesiono do Warszawy. Stało się to na skutek podziału prowincji litewskiej na mazowiecką ze stolicą w Warszawie i litewską w Wilnie[51].

O przeniesieniu tych właśnie ludzi do Warszawy mogła zadecydować jeszcze inna racja — pragnienie utworzenia w stolicy państwa ośrodka szkolnego, mogącego z powodzeniem rywalizować z pijarami. W każdym razie wskutek podziału prowincji Akademia Wileńska poniosła dużą stratę — od tego czasu rozkwit nauk humanistycznych w uczelni wileńskiej nie był tak imponujący, jak nauk ścisłych.

Warto zaznaczyć, że autor diariusza, bardzo oszczędny w podawaniu nazwisk, często wymienia Dawida Pilchowskiego: że 27 października 1755 bronił tez z logiki, a trudności wysuwali trynitarze[52], że 1 czerwca 1757 bronił tez z całego kursu filozofii, tym razem atakowany przez franciszkanów konwentualnych[53], że 11 lu-

[50] PSB, t. 22 (1977), s. 554. Ślady działalności wspomnianych wykładowców można odnaleźć w diariuszu kolegium akademickiego. Oto niektóre zapisy: 20 marca 1753 Adam Naruszewicz zdał egzamin z całego kursu filozofii, a 13 czerwca 1753 bronił tez z tegoż przedmiotu: trudności stawiali trynitarze (*Diarium*, f. 21, 30). 15 sierpnia 1755, Adam Naruszewicz, nauczyciel syntaksy, z okazji wyboru rektora Akademii Marcina Brzozowskiego elektorem na Kongregację Generalną w Rzymie wygłosił na jego cześć poemat w czasie obiadu w kolegium akademickim (*Diarium*, f. 109). Podobnie postąpił wykładowca języka francuskego Jan Albertrandi na obiedzie w domu nowicjackim 14 sierpnia 1755 r. (*Diarium*, f. 109). Na otwarcie roku szkolnego 1756/57 mowę inauguracyjną przed południem wygłosił profesor retoryki i historii Ignacy Nagurczewski, a po południu profesor poetyki Adam Naruszewicz (*Diarium*, f. 137). 28 czerwca 1757 Adam Naruszewicz, profesor poetyki wystawił w języku polskim tragedię oraz balet (*Diarium*, f. 163), a po trzech dniach (1 VII) tragedię i komedię w języku łacińskim oraz balet. Na jednym i drugim przedstawieniu obecni byli członkowie Trybunału Litewskiego (*Diarium*, f. 164). O zdolnościach tych ludzi świadczy fakt, że jakkolwiek nie odbyli studiów teologicznych, przełożeni zlecali im głoszenie uroczystych mów oraz kazań — w katedrze, na pogrzebach dobroczyńców Akademii itp. (*Diarium*, f. 157, 196, 210). W Akademii Wileńskiej zdobyli stopnie magistra filozofii Tomasz Bogusz, Franciszek Bohomolec 11 października 1753 r. (*Diarium*, f. 53) oraz Ignacy Nagurczewski 16 listopada 1756 (*Diarium*, f. 164), w czasie gdy pełnił obowiązki profesora retoryki i historii.

[51] Kongregacja Generalna postanowiła o podziale w r. 1755; 21 stycznia 1756 odśpiewano *Te Deum* w kościele akademickim na podziękowanie za utworzenie polskiej asystencji, oddzielonej od niemieckiej (*Diarium*, f. 122). Praktyczne wykonanie przeciągnęło się do 30 listopada 1759 (*Diarium*, f. 229). 7 sierpnia 1757 wyjechali do Kolegium Warszawskiego Ignacy Nagurczewski i Adam Naruszewicz. Pierwszy, by uczyć retoryki, drugi — poetyki (*Diarium*, f. 164).

[52] *Diarium*, f. 114.

[53] Tamże, f. 158.

tego 1765 zdawał egzamin z całej teologii od 9 do 11 godziny [54], itd.

Zapisy diariusza świadczą o dużych zdolnościach Pilchowskiego: w czasie jubileuszu kanonizacji św. Ignacego i św. Franciszka Ksawerego (12 VII 1756) wygłaszał mowę, chociaż był dopiero słuchaczem filozofii [55]; pełniąc obowiązki nauczyciela poetyki (1759-61), głosił kazania w katedrze wileńskiej [56], chociaż nie studiował jeszcze teologii; 13 listopada 1763 wygłosił wspaniałe kazanie (*insignem*) [57] — jak to podkreśla autor diariusza.

Po studiach teologicznych i po otrzymaniu stopnia doktora filozofii i magistra nauk wyzwolonych (1766) Pilchowski pracował w Collegium Nobilium aż do jego zamknięcia w r. 1775, pełniąc obowiązki wychowawcy, profesora retoryki i poetyki oraz prefekta studiów [58]. Pewne fakty z tego okresu rzutują na całą jego bogatą działalność, przez którą zasłużył się bardzo dla oświaty na Litwie. W r. 1767 wydał swój pierwszy przekład z literatury rzymskiej: K. K. Sallustiusza *O wojnach z Katyliną i Jugurtą*. W r. 1771 wydał swój przekład Lucjusza Anneusza Seneki *O krótkim życiu, o życiu szczęśliwym, o opatrzności, o pokoju duszy, o stałości mądrego ksiąg pięcioro* [59]. W r. 1772 pełniąc obowiązki prefekta drukarni wydał w przekładzie Łukasza Górnickiego dzieło Seneki *O dobrodziejstwie* [60].

Godnym podkreślenia w działalności Pilchowskiego było przygotowanie do wydania w 1768 r. zbioru mów i ćwiczeń uczniów retoryki. We wstępie do wymienionego zbioru ukazuje się nam Pilchowski jako obrońca czystości języka polskiego, a na wzór do naśladowania stawia pisarzy okresu « złotego wieku » literatury polskiej [61]. Wzywa młodych, by byli dobrymi obywatelami, stawiając

[54] Tamże, f. 487.
[55] Tamże, f. 124.
[56] Tamże, f. 248, 263.
[57] Tamże, f. 413.
[58] Elżbieta Aleksandrowska zamieściła w *Polskim słowniku biograficznym*, t. 26, gruntowną biografię Pilchowskiego i wyczerpującą literaturę przedmiotową. Drobna nieścisłość: Pilchowski uczył od r. 1759 do 1761 poetyki w Akademii Wileńskiej a nie w Collegium Nobilium (*Cat. brev. Coll. Viln. 1759/60.* ARSI Lith. 59 f. 88).
Dużo miejsca poświęca Pilchowskiemu Jan Poplatek w dziele *Komisja Edukacji Narodowej. Udział byłych jezuitów w pracach Komisji Edukacji Narodowej*, Kraków 1973, s. 363-366. Podobnie Irena Szybiak w książce *Szkolnictwo Komisji Edukacji Narodowej w Wielkim Księstwie Litewskim*, Wrocław-Warszawa 1973, na wielu miejscach.
[59] Čepienė, Petrauskienė, *Vilniaus Academijos*, s. 421.
[60] Tamże.
[61] Bednarski, *Upadek...*, s. 229.

na pierwszym miejscu « posługę i pożytek Ojczyzny », uczy ich chrześcijańskiej miłości wobec podwładnych [62].

Jeszcze o jednym fakcie warto wspomnieć: w r. 1769 przed profesją (ostatnie, uroczyste śluby zakonne, przed którymi mający je złożyć zrzeka się wszelkiej własności) Pilchowski przeznaczył swoje patrimonium (wg St. Bednarskiego 28000 zł, a J. Fijałka 16000 zł) na założenie biblioteki w Collegium Nobilium. Już w roku następnym otwarto bibliotekę. Stało się to okazją do zorganizowania uroczystości szkolnej, w czasie której wygłaszali uczniowie własne utwory poetyckie; w wierszach nie tylko wychwalali piękno sal bibliotecznych, nie tylko dziękowali profesorowi za cenny dar, ale również zachęcali siebie i swoich kolegów do korzystania z biblioteki, do zdobywania solidnej wiedzy [63].

Po kasacie zakonu Pilchowski działał owocnie na różnych polach: mianowany przez Komisję Edukacji Narodowej generalnym wizytatorem szkół Wielkiego Księstwa Litewskiego z obowiązków wywiązał się tak dobrze, że nie tylko raport jego został uznany za wzorowy, ale polecono mu opracować instrukcję dla wizytatorów. W czasie wizytacji zwalczał werbalizm w nauczaniu, zalecał lekturę (m. in. czytanie i komentowanie gazet) i troskę o bibioteki szkolne; na katedrze literatury łacińskiej i polskiej w Szkole Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego okazał się « doskonałym latynistą oraz miłośnikiem i znawcą literatury i języka polskiego. Walczył o jego czystość i elegancję » [64]. Brał czynny udział w insurekcji kościuszkowskiej (kierownik Wydziału Instrukcji Deputacji Centralnej Wielkiego Księstwa Litewskiego), zarządzał diecezją wileńską. Pod koniec życia powołany został na członka warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a w ostatnim roku życia — 1803 — ustanowił fundację na utrzymanie 12 ubogich uczniów.

Działalność Pilchowskiego po kasacie zakonu nie wchodzi w zakres mojej pracy, ale w związku z nią nasuwa się pewna ogólna refleksja dotycząca twierdzeń niektórych historyków oświaty. Sugerują oni, że po zniesieniu Towarzystwa Jezusowego nowa sytuacja, a szczególnie praca w Komisji Edukacji Narodowej, wpłynęła twórczo i to w sposób niezwykły na byłych jezuitów. Dopiero teraz w nowej

[62] Tamże, s. 228-231.
[63] Tamże, s. 447-450.
[64] E. Aleksandrowska, *Pilchowski (Pilichowski) Dawid Zygmunt h. Rogale (1735-1803)*, PSB, t. 26, s. 250.

sytuacji szczególnie uzdolnieni mogli « rozwinąć swe skrzydła ». Tak według Ludwika Janowskiego miała się rzecz również z Pilchowskim. « Mimo sympatii jezuickich (co oczywiście brano mu za złe) w biegu zmienionych czasów, wymogi szkoły i życia sprawiają, że ten uzdolniony profesor staje się filarem uniwersytetu, a w jego umiejętnym nauczaniu i literatury i języka polskiego widzimy najzupełniejszy odskok od dawnej metody » [65].

Wbrew temu to nie nowa szkoła i nie nowa sytuacja uczyniły z Pilchowskiego znakomitego profesora, bo takim był już w Akademii i w Collegium Nobilium, a i metodę nauczania tam wykształcił. Jego studia i doświadczenia właśnie w jezuickich instytucjach owocowały w późniejszym życiu — w działalnści pisarskiej, dydaktycznej, społecznej, oświatowej.

Studia odbywał tylko w Akademii Wileńskiej, która w tym czasie przeżywała okres odrodzenia. Postawy, które wyniósł z zakonu: troska o obywatelskie wychowanie młodzieży, patriotyzm, troska o położenie chłopa, umiłowanie książki itd. okazały się trwałe w jego późniejszej, różnorakiej, bogatej i pożytecznej działalności.

* * *

Jak daleko zaszły zmiany w nauczaniu humaniorów w Akademii Wileńskiej, świadczą wykłady i książka wybitnego profesora retoryki Józefa Boreyki *Nauka o krasomówstwie z ksiąg M. T. Cicerona, na język polski wytłumaczona* (Wilno 1763) [66], która była wolną przeróbką Cycerona.

Umiejętność prawdziwego krasomówstwa jest zdaniem autora szczególnie potrzebna młodzieży polskiej, by mogła « w Senacie polskim ważne przedkładać rady, na Sejmach dobro publiczne nad prywatne przenosić, na Sejmikach do zgody pociągać, na Trybunałach, na Sądach świętą sprawiedliwość należycie utrzymywać » [67]. Brak tej umiejętności przyczynił się m. in. do upadku Rzeczypospolitej. Trzeba się « otrząsnąć », przywrócić prawdziwej wymowie należne jej miejsce i wpływ na sprawy narodu.

[65] L. Janowski, *Wszechnica Wileńska 1578-1842*, Wilno 1921, s. 42.
[66] Estr. XIV 256.
[67] Józef Boreyko, *Nauka o krasomówstwie z ksiąg M. T. Cicerona na język polski wytłumaczona*, Wilno 1763, s. 97 i nn. Autor urodzony 25 kwietnia 1729, zmarł 6 kwietnia 1765 w Collegium Nobilium w Wilnie. Uczył przez 10 lat retoryki.

Do zdobycia umiejętności krasomówstwa potrzebne są według Boreyki, cztery warunki:

a) wrodzony: roztropność i zdolność wczuwania się w różne sytuacje i różnych słuchaczy;

b) znajomość retoryki — stąd konieczność nauki;

c) oczytanie w dobrych autorach. Wszyscy wielcy ludzie kochali mądrość i książki. Boreyko stwierdza, że po ukończeniu szkoły młodzi ludzie zrywają z książką;

d) praktyka pisania i wygłaszania mów [68].

Boreyko podkreśla potrzebę czystości języka polskiego; obok umiłowania języka polskiego przejawia się u niego duch obywatelski — retoryka powinna nie tylko kształcić dobrych mówców, ale także wychowywać obywateli, zatroskanych o dobro Ojczyzny, odpowiedzialnych za jej los [69]. Właśnie troskę Boreyki o wychowanie obywatelskie podkreślono w jego nekrologu, ukazując go jako wybitnego profesora retoryki [70]. Wprawdzie Boreyko wykładał w Collegium Nobilium, ale niewątpliwie z jego dzieła korzystali także profesorowie retoryki w Akademii, a w wykładach Franciszka Bohomolca, Adama Naruszewicza, Ignacego Nagurczewskiego, Dawida Pilchowskiego i ich następców nie mogły się znaleźć inne poglądy.

Wśród profesorów poetyki i retoryki, których nazwiska podają katalogi roczne są tacy, którzy zasługują na wspomnienie ze względu na działalność w zakonie lub w szkołach Komisji Edukacji Narodowej.

W r. 1738/39 retorykę w Akademii Wileńskiej wykładał Józef Baka, który jako pisarz jeszcze dziś budzi zainteresowanie historyków literatury [71]. Nie ulega wątpliwości, że był nie tylko oryginalnym poetą, lecz także znakomitym mówcą i cenionym misjonarzem [72].

Autor diariusza przekazał następującą wiadomość: od 29 marca 1761 w kościele akademickim odbywały się misje. Prowadził je wy-

[68] Boreryko, *Nauka o krasomówstwie*, s. 137-147.
[69] Tamże, s. 167 i nn.
[70] Bednarski, *Upadek...*, s. 224.
[71] Antoni Czyż w artykule *Retoryka księdza Baki*, właśnie to podkreślając pisze: « Dowodem niech będą aż trzy prace doktorskie, których autorzy — Aleksander Nawarecki, Marek Prejs i ja — usiłują na różne sposoby zmierzyć się ze zjawiskiem, któremu na imię Baka ». *Retoryka a literatura*, praca zbiorowa pod red. Barbary Otwinowskiej, w: *Studia Staropolskie*, t. 50, Wrocław-Warszawa 1984, s. 167.
[72] S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 3, Lwów 1902, s. 91.

mowny kaznodzieja Józef Baka; 5 kwietnia w rocznicę poświęcenia kościoła zgromadziły się tłumy wiernych; m. in. przybyli książę Michał Kazimierz Radziwiłł wojewoda wileński, hetman polny Michał Józef Massalski, Adam Kazimierz Czartoryski, Jerzy Dettlof Fleming, Stanisław Ferdynand Rzewuski, Ignacy Pac itd. Widocznie kazania Baki tak bardzo podobały się słuchaczom, że Ignacy Pac, marszałek trybunału, prosił biskupa o przedłużenie misji do niedzieli 3 maja. Pięciotygodniowe misje zamknął kazaniem bp Aleksander Horain [73].

Baka głosił kazania w kościele akademickim w największe uroczystości; np. gdy 25 listopada 1764 połączono uroczystość św. Katarzyny z obchodami koronacji króla Stanisława Augusta Poniatowskiego [74]. Oprócz tego głosił egzorty dla słuchaczy filozofii i teologi [75]. Kaznodziejstwo Baki nie budziło zastrzeżeń, lecz przeciwnie — entuzjazm, natomiast różne są zdania o jego poezji: *Uwagi rzeczy ostatecznych i złości grzechowej...* (1766) i *Uwagi o śmierci niechybnej...* (1766) [76].

Jego wiersze były różnie oceniane. Michał Baliński [77] zachował ostrożność w wydawaniu o nich jakiegokolwiek osądu. Od negatywnej oceny powstrzymał się z tego względu, że kierownikiem drukarni akademickiej, która wydała wiersze Baki, był Kazimierz Naruszewicz, wykształcony za granicą, zasłużony dla oświaty na Litwie. Józef Bieliński też powstrzymał się od wyrażania własnej opinii, stwierdził tylko: « Kraszewski zanadto już podnosi jego wartość literacką » [78]. Józef Brown zaznaczył: « Są to wiersze dla ludu prostego » [79]. Ignacego Chrzanowskiego wiersze Baki wyraźnie denerwowały; dlatego rozprawił się z nimi krótko: « wiersze głupie », « poezja dzika » [80]. Wiadomo, że podejście emocjonalne przeszkadza w wydaniu sądu wyważonego i obiektywnego. Dlatego Chrzanowski nie potrafił ocenić Baki sprawiedliwie. Wacław Borowy raczej pozytywnie ocenił poezję

[73] *Diarium*, f. 280-282.
[74] Tamże, f. 472.
[75] Tamże, f. 366 (17 IX 1762).
[76] Čepienė, Petrauskienė, *Vilniaus Akademijos*, s. 183.
[77] S. Baliński, *Dawna Akademia Wileńska*, Petersburg 1862, s. 209.
[78] Bieliński, *Uniwersytet Wileński (1579/1831)*, t. 2, Kraków 1899-1900, s. 717.
[79] *Biblioteka pisarzy asystencji polskiej Towarzystwa Jezusowego*, Poznań 1862, s. 108.
[80] I. Chrzanowski, *Historia literatury niepodległej Polski (965/1795)*, Warszawa 1974, s. 447, 448.

Baki, zwłaszcza pierwszą część: *Uwagi różne rzeczy ostatecznych*[81].

Z dokumentów jezuickich (*Katalogi, Diariusz Kolegium Akademickiego, Kronika Kolegium* itd.) wynika, że Józef Baka znał doskonale prawidła ówczesnej poezji: jako profesor retoryki w Akademii z zamiłowaniem brał udział w poetyckich popisach uczniów. Dlatego prawdopodobne jest przypuszczenie Antoniego Czyża, że poezja Baki jest próbą przeciwstawienia się ówczesnej poezji szkolnej, szukaniem nowych form, a w każdym razie nieliczenie się ze starymi[82].

W tym samym czasie, gdy Baka wykładał retorykę, Antoni Skorulski uczył poetyki. Świetny organizator zasłużył się szczególnie na polu administracji. Jako rektor Collegium Nobilium uniezależnił je od Akademii, wprowadził nowy rozkład zajęć i nowy program nauczania, utworzył samorząd uczniowski z sądem koleżeńskim, co było nowością w owych czasach. Przez 6 lat pełnił obowiązki przełożonego prowincji litewskiej, a następnie rektora Akademii[83].

Także na polu administracji odznaczał się dawny profesor retoryki (1742/43) Ignacy Żaba. Dwa razy pełnił obowiązki rektora Akademii (w l. 1760-1763 oraz po kasacie zakonu w l. 1774-1778)[84]. Michał Korycki, profesor retoryki (1745/46), jako przełożony prowincji mazowieckiej wykazywał szczególną troskę o szkoły; sprowadzał podręczniki z Wiednia, domagał się solidnej pracy od nauczycieli, zaostrzył przepisy dotyczące egzaminów, itp. Po kasacie zakonu został mianowany rektorem szkoły wojewódzkiej w Mińsku. Cieszył się szczególnymi względami króla, który obdarzył go medalem « Merentibus » i zachęcał go, by wydał swoje utwory poetyckie[85].

Kazimierz Alojzy Hołówka, profesor retoryki (1746/47), był

[81] W. Borowy, *O poezji w wieku XVIII*, Kraków 1948, s. 69, 70, 71. Na stronie 69 czytamy: « W r. 1936 Stanisław Estreicher ogłosił w Pamiętniku Literackim rewelacyjny artykuł " Nieznane wiersze księdza Baki ". Jak się okazuje " Uwagi śmierci niechybnej " były przedrukiem drugiej części obszerniejszej książki również anonimowo wydanej pt. " Uwagi rzeczy ostatecznych i złości grzechowej ". Według Borowego część druga była dla szerokiego kręgu czytelników ».

[82] Czyż, *Retoryki księdza Baki*, s. 191.

[83] L. Piechnik, *Rzut oka na powstanie, rozwój i likwidację jezuickiego Collegium Nobilium w Wilnie*, w: *Studia z dziejów oświaty i kultury umysłowej w Polsce XVIII-XX w.*, Wrocław-Warszawa 1977, s. 84, 85. Zob. aneks: *Rektorzy Akademii Wileńskiej*.

[84] Zob. aneks: *Rektorzy Akademii Wileńskiej*.

[85] Bednarski, *Upadek...*, s. 122; Poplatek, *Komisja Edukasji Narodowej*, s. 304; Szybiak, *Szkolnictwo Komisji Edukacji Narodowej*, s. 17.

autorem podręcznika geografii: *Compendium geographiae* (Wilno 1744) i uzupełnienia do niego *Charte geographicae Gallicae, Germanicae, Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae* (Wilno 1750); prawdopodobnie napisał także podręcznik geografii Polski [86].

Wawrzyniec Rydzewski, profesor retoryki (1747-1749), wybitny mówca, zapraszany z kazaniami na wielkie uroczystości, pełniąc obowiązki regensa Collegium Nobilium, szczególną troską otaczał księgozbiór [87].

Szymon Paszkowicz, profesor poetyki (1749/50), mianowany przez generała zakonu przełożonym prowincji mazowieckiej, zamierzał utworzyć w Warszawie ośrodek wydawniczy sztuk teatralnych. Autorzy mieli przysyłać swoje utwory sceniczne do oceny; najlepsze z nich miały być drukowane i rozsyłane do poszczególnych szkół jezuickich [88].

Józef Pażowski, profesor poetyki (1751/52) oraz retoryki i historii (1752/53), wykładał przez 6 lat retorykę, 3 lata pełnił obowiązki pedagoga młodych Radziwiłłów, a ponieważ był dobrym mówcą, Komisja Edukacji Narodowej zleciła mu głoszenie kazań dla studentów w Szkole Głównej w Wilnie [89].

Marcin Bromirski, profesor retoryki i historii (1754/55), długoletni profesor nauk humanistycznych w zakonie, pełnił obowiązki prefekta szkoły powiatowej w Żerominie, założonej przez Komisję Edukacji Narodowej [90].

Adam Kłokocki, profesor poetyki (1757/58), po kasacie zakonu został biskupem sufraganem wileńskim (1795-1822) [91].

Mikołaj Wieliczko, profesor retoryki i historii (1759/60), pracował w Komisji Edukacji Narodowej jako rektor wydziału szkolnego żmudzkiego od r. 1782 do 1792. Przeżywał głęboko zniesienie zakonu i czynił starania o jego przywrócenie w Polsce [92].

Leon Borewicz, profesor poetyki (1766/67), został zatrudniony w charakterze kierownika naukowego seminarium nauczycieli para-

86 Bednarski, *Upadek...*, s. 267, 268; J. Brown, s. 198.
87 *Diarium*, f. 148, 161; Bednarski, *Upadek...*, s. 446.
88 Bednarski, *Upadek...*, s. 437.
89 *Diarium*, f. 398, 451; Poplatek, *Komisja Edukacji Narodowej*, s. 354.
90 Poplatek, *Komisja Edukacji Narodowej*, s. 266.
91 Tamże, s. 35; *Relationes*, s. 17, 217.
92 J. Hulewicz, *Opinia publiczna wobec Komisji Edukacji Narodowej*, w: *Studia i szkice z dziejów kultury polskiej*, Kraków 1949, s. 16, 17; Poplatek, *Komisja Edukacji Narodowej*, s. 300; Szybiak, *Szkolnictwo Komisji Edukacji Narodowej*, s. 120-127, 186, 219.

fialnych, instytucji założonej przez bpa Ignacego Massalskiego w 1775 r.[93].

Remigiusz Kossakowski, profesor retoryki i historii (1766-1768), od r. 1774 przebywał w Paryżu, pełniąc z ramienia Komisji Edukacji Narodowej obowiązki korespondenta do spraw szkolnych i ksiąg elementarnych. Przełożył kilka dzieł z języka francuskiego na język polski i dostarczał do Warszawy i Wilna instrumenty fizyczne i astronomiczne[94].

Tadeusz Jodkowski, profesor poetyki (1768/69), wizytował w r. 1775 na polecenie bpa Massalskiego szkoły parafialne[95].

Józef Kierkiłło, profesor retoryki i historii (1768/69), po kasacie zakonu pracował w obserwatorium astronomicznym, pomagając Poczobutowi i Strzeckiemu[96].

Jozafat Chełmowski, profesor retoryki i historii (1770/71), był wizytatorem szkół parafialnych w r. 1775 z polecenia bpa Massalskiego[97].

Józef Mickiewicz, profesor poetyki (1771/72), wykładał fizykę doświadczalną w Szkole Głównej, kierował Muzeum fizycznym, do którego sprowadzał instrumenty z Anglii, zasłużył się bardzo w propagowaniu nauk ścisłych na Litwie[98].

Mikołaj Myszkowski, profesor retoryki i historii (1771/72), uczył w szkole grodzieńskiej « szczególnie wyróżniony przez Komisję Edukacji Narodowej za osiągnięcia pedagogiczne »[99].

Michał Piotrowski, profesor poetyki w r. 1773, pełnił w latach 1787-1792 obowiązki wizytatora generalnego szkół na Litwie[100].

Jakub Ręczyński, ostatni profesor retoryki przed kasatą zakonu, otrzymał stanowisko rektora szkoły wojewódzkiej w Kownie[101].

93 Poplatek, *Komisja Edukacji Narodowej*, s. 277, 378.

94 B. Natoński, *Jezuici a Komisja Edukacji Narodowej*, w: *Roczniki Humanistyczne, Historia*, T. XXV, z. 2 (1977), s. 81; J. Poplatek, dz. cyt., s. 67, 68; E. Rabowicz, *Remigiusz Kossakowski*, PSB, XIV, 284, 286.

95 Poplatek, *Komisja Edukacji Narodowej*, s. 360; T. Wierzbowski, *Szkoły parafialne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukacji Narodowej 1773-1794*, Kraków 1921, s. 80.

96 Poplatek, *Komisja Edukacji Narodowej*, s. 351. Zob. rozdział: *Nauki ścisłe.*

97 *Diarium*, f. 457; Poplatek, *Komisja Edukacji Narodowej*, s. 92.

98 Poplatek, *Komisja Edukacji Narodowej*, s. 358, 359; Szybiak, *Szkolnictwo Komisji Edukacji Narodowej*, s. 47, 56, 58. Zob. rozdział: *Nauki ścisłe.*

99 Poplatek, *Komisja Edukacji Narodowej*, s. 290.

100 Tamże, s. 91, 376.

101 Poplatek, *Komisja Edukacji Narodowej*, s. 295, 373, 437; Estr. XXVI, s. 47.

Profesorzy poetyki i retoryki (1738-1773)

	Poetyka	Retoryka
1738/39	Antoni Skorulski	Józef Baka
1740/41	Franciszek Loupia	Franciszek Roman
1741/42	Bazyli Bociarski	Michał Woronicz
1742/43	Stefan Siemaszko	Ignacy Żaba
1743/44	Antoni Borkowski	Antoni Żebrowski
1744/45	Piotr Zarębski	Antoni Żebrowski
1745/46	Stanisław Jurewicz	Michał Korycki
1746/47	Franciszek Lilienthal	Kazimierz Hołówka
1747/48	Józef Kicki	Wawrzyniec Rydzewski
1748/49	Józef Skorulski	Wawrzyniec Rydzewski
1749/50	Szymon Paszkowicz	Feliks Korytyński
1750/51	Franciszek Bohomolec	Szymon Paszkowicz (retoryka i historia)
1751/52	Józef Pażowski	Franciszek Bohomolec »
1752/53	Mikołaj Leonowicz	Józef Pażowski »
1753/54	Tomasz Bogusz	Feliks Korytyński »
1754/55	Wincenty Wiażewicz	Marcin Bromirski »
1756/57	Adam Naruszewicz	Ignacy Nagurczewski »
1757/58	Adam Kłokocki	Antoni Bartoszewicz »
1759/60	Dawid Pilchowski	Mikołaj Wieliczko »
1763/64	Antoni Tomaszewicz	Michał Butler »
1766/67	Leon Borewicz	Remigiusz Kossakowski »
1767/68	Mikołaj Kosko	Remigiusz Kossakowski »
1768/69	Tadeusz Jodkowski	Józef Kierkiłło »
1769/70	Tadeusz Dąbrowski	Antoni Kuczewski »
1770/71	Konstanty Benisławski	Jozafat Chełmowski »
1771/72	Józef Mickiewicz	Mikołaj Myszkowski »
1773/74	Michał Piotrowski	Jakub Ręczyński »

* * *

Diariusz na wielu miejscach mówi o publicznych występach uczniów, zwanych popisami lub dowodami postępu (*Specimen, experimentum*). Niekiedy notuje tylko sam fakt popisu, kiedy indziej podaje kilka szczegółów. Np. 3 lipca 1753 r. miał miejsce « Specimen a MMDD retoribus academicis datum ex historia Ecclesiastica controversa ». Popis ten w auli akademickiej, prowadzony w języku polskim, trwał od godz. 16.45 do 18.30; podobał się wszystkim

(« cum summa omnium contentatione »). Obecni na nim byli: bp wileński, sufragan Józef Sapieha, kanonicy Józef Łopaciński i Konstanty Jaskołd, starosta Michał Ksawery Sapieha, Pacowie, Michał Józef Massalski i, czego w dawnych latach nie bywało: « Illustrissimae quoque aliquot feminae »[102].

Profesor retoryki Antoni Bartoszewicz, dedykował kanonikowi wileńskiemu Tomaszowi Korsakowi swoje mowy wygłoszone na początku roku szkolnego i w uroczystość św. Katarzyny w dwóch ostatnich latach 1757-1759. 13 marca 1759 ofiarował je adresatowi wygłaszając przedmowę w auli akademickiej. Równocześnie urządził specjalny popis świeckich słuchaczy retoryki ze sztuki krasomówczej. Wygłosili oni trzy mowy:

1. O pożytku i zasługach Kościoła Katedralnego Wileńskiego;
2. O pożytku sztuki wymowy (w języku polskim);
3. Pochwała Akademii Wileńskiej.

Sposób dowodzenia i piękny styl podobał się znawcom sztuki wymowy. Podziwiali występ retorów: Aleksander Horain, bp sufragan żmudzki, Tomasz Ignacy Zienkiewicz, bp sufragan Białej Rusi, ks. Jan Dominik Łopaciński, sekretarz Wielkiego Księstwa Litewskiego, Kazimierz Prozor, kanonik wileński, Łopaciński, prokurator Wielkiego Księstwa Litewskiego i wielu zakonników obeznanych ze sztuką krasomówczą[103].

19 grudnia 1763 o godz. 9.00 w klasie gramatyki odbył się dowód postępu; przedmiotem popisu były wzorcowe listy Cycerona, podstawowe wiadomości historyczne, wykwintne wyrażenia Maseniusa[104], piękne zwroty łacińskie, słówka itd.

Kwadrans po godz. 14 podobny dowód postępu odbył się w klasie poetyki; przedmiotem ćwiczeń była budowa okresów zdań (zdania główne i poboczne). Uczniowie mieli naśladować okresy z Cycerona i to z różnych jego tekstów[105].

Następnego dnia przed południem w infimie maior, w czasie lekcji pokazowej, pytania i odpowiedzi dotyczyły prostej budowy

[102] *Diarium*, f. 33.
[103] Tamże, s. 205.
[104] Prawdopodobnie z jego dzieła: *Ars nova argutiarum*, Coloniae 1668.
[105] *Diarium*, f. 419.

zdań w oparciu o łatwiejsze teksty z listów Cycerona; po południu podobne ćwiczenia przeprowadzono w infimie minor [106].

7 lipca 1764 r. odbył się popis gramatyków pod kierunkiem nauczyciela Jana Romanowskiego. Wystawili « eleganti carmine vernaculo »: *O bitwie myszy z żabami* w oparciu o Homera. Obecny był Józef Baka [107].

* * *

Bardziej szczegółowo możemy poznać program nauczania z druków, które wydawano w drukarni akademickiej z okazji występów publicznych.

Jako przykład programu poezji może posłużyć *Dowód postępku z drugiego półrocza J. J. P. P. Kawalerów uczących się rymopisarstwa w Akademii Wileńskiej Soc. Jesu, dany r. 1768 miesiąca czerwca, dnia 12* [108].

Dowód postępu z rymopisarstwa składał się z sześciu części: z prawa przyrodzonego i nauk moralnych, *Ex Poesi* (tylko ta część w języku łacińskim), z czytania własnych wierszy, z tłumaczenia starożytnych autorów, z Historii świętej i z krajopisarstwa (geografia).

a) « Po krótkiej przedmowie ojczystym językiem do zgromadzonych gości », przedmiotem pytań i odpowiedzi było prawo naturalne – jego definicja i rodzaje; następnie powinności wypływające z tego prawa wobec Boga (czynić dobro, unikać zła), wobec samego siebie (szereg cnót, o które należy się starać — mądrość, męstwo, cierpliwość, skromność, wstrzemięźliwość, pracowitość itp. i wad, które należy zwalczać — lenistwo, pijaństwo, duma itp.) i wobec bliźniego. W pytaniach dotyczących stosunku prawa naturalnego wobec samego siebie, było rozpatrywane także zagadnienie szczęścia ludzkiego. W stosunkach z bliźnimi obowiązuje miłość, wspaniałomyślność, prawdomówność itp., ale prawo naturalne pozwala na obronę własnego życia przy zachowaniu umiaru (« moderamen inculpatae tutelae »). W pytaniach poruszano także sprawę dzierżaw i darowizn. Pierwszą część zakończyły pytania dotyczące dobrych manier tak w postępowaniu jak i w rozmowach (« polityka » — reguły roztropności w obcowaniu z drugimi i reguły roztropności w rozmowie).

106 Tamże, f. 414.
107 Tamże, f. 450.
108 KUL, Bibl. Sygn. XVIII, 1408 adl., Starodruk, 4°, Knlb. 4 sygn. A 4.

b) Druga część dotyczyła podstawowego przedmiotu nauczania w klasie poetyki: poezji. Pytania podane były w języku łacińskim z tytułem *Ex Poesi.*

Podajemy je w tłumaczeniu polskim:

1. « Co to jest poezja? Jaki jest jej przedmiot? Jaka forma? Co to jest perypetia (nagła nieprzewidziana zmiana w akcji tragicznej). Jakie są warunki doskonałej perypetii? Co to jest anagnorisis? (rozpoznanie szczególnie w dramacie według Arystotelesa). Co to jest episodium? (gra aktorów pomiędzy występami chóru). Co to jest machina? (rozwiązanie sytuacji dramatycznej). Co to jest zdanie? Co to jest mowa poetycka i jakie są jej przymioty? Co to jest poetycki furor? (entuzjazm). W jakim wypadku potrzebny? Co jest celem poezji?
2. Co to jest elegia? Jaka jej treść i jaka forma? Jaki cel i jakie przymioty? Co to jest satyra? Co to jest poemat liryczny? Jaka jego treść i forma? Co to jest strofa? (pierwsza część chóru, której odpowiada antystrofa). Co to jest antystrofa? Co to jest epodus? (oda, w której po jambie trzystopowym następuje jamb dwustopowy). Co to jest oda dwustrofowa, czterostrofowa? (oda = pieśń, śpiew). Co to jest oda jednoczłonowa, dwuczłonowa, trzyczłonowa, czteroczłonowa? Co to jest hymn, parodia, pieśń dodana? Co to jest ekloga? (dialog pastoralny, idylla, bukolika). Jakie są jej zasady?
3. Co to jest epicedium? (pieśń żałobna), genethliacum? (pieśń wróżebna z okazji urodzin o przyszłych losach dziecka), epithalamium? (pieśń weselna). Jakie jej zasady? Co to jest epinicion? (hymn zwycięstwa), eucharisticum? (hymn wdzięczności), propempticum? (pieśń pożegnalna), sotericum? (pieśń gratulacyjna z racji wyzdrowienia), protrepticum? (pieśń zachęcająca), paraeneticum? (pieśń moralizatorska).
4. Będzie także mowa o większych poematach, którymi są: epopeja, dramat, tragedia i komedia.
   Najpierw wyjaśnimy naturę epopei i wyrażone w niej różne uczucia, podając jej definicję i badając przedmiot. Ustalamy, że jest nim akcja (działanie). Będziemy śledzić jej przymioty. Następnie zostanie wyjaśniona forma i stosowne rozmieszczenie części. W związku z tym będziemy rozważać propozycję (założenie, główny temat eposu), inwencję (wynalezienie terminu), narra-

cję (przedstawienie przedmiotu sprawy), epilog poematu epickiego (umiejętne zakończenie poematu epickiego).

Po poezji epickiej nastąpi dramatyczna, o której tak będziemy rozprawiać, że najpierw omówimy poemat dramatyczny w ogólności, a potem poszczególne jego rodzaje i według przyjętego porządku krótko wyłożymy: jego definicję, przedmiot, formę, części, cel i inne właściwości, które dotyczą go w ogólności i w szczególności.

c) W trzeciej części polecano uczniom: « czytać będą swoje rymopisarskie ćwiczenia w różnych materiach ». Jeden z wierszy w języku polskim poświęcony był Radziwiłłowi, pisarzowi Wielkiego Księstwa Litewskiego, marszałkowi Trybunału Wielkiego Księstwa Litewskiego.

d) Po recytacjach wierszy następowało « tłumaczenie starożytnych łacińskich autorów; z rymopisów: Wergiliusza o Eneaszu księgi trzeciej, Horacjiusza *Lirica*; z krasomówców: mowa Cycerona za Prawem Maniliusza i Ksiąg onegoż o powinnościach; z historyków: Salustiusza o niepokojach, które w Rzeczypospolitej Rzymskiej wzniecił Katylina ». W materiale historycznym nie ograniczano się tylko do tłumaczenia, należało bowiem przedstawić tło historyczne wydarzeń, główne postacie oraz różne opinie o tych wydarzeniach.

e) Przedmiotem następnego zagadnienia było Pismo św. Pierwsza część pytań miała na celu sprawdzenie znajomości Pisma św. Pytania te dotyczyły prehistorii biblijnej, a więc pierwszych dwunastu rozdziałów Księgi Rodzaju oraz postaci Abrahama. Ostatnie pytanie przerzuca pomost pomiędzy Izaakiem a Chrystusem.

Dziwią nas dziś takie pytania jak: Jakim językiem mówił Adam? Czy nauki swój początek od Adama wzięły? W której części roku świat stworzony? itd. Pytania te odzwierciedlają stan ówczesnej egzegezy i nauk biblijnych. Rozwój biblistyki i znajomość historii ludzkości, ludów Wschodu, od tamtych czasów poczyniły tak wielki postęp, że nie możemy tych pytań oceniać z naszego punktu widzenia. Wiemy dziś z pewnością, że tzw. prehistoria biblijna opisana w pierwszych 12 rozdziałach Księgi Rodzaju to okres, który trwał miliony lat. Pierwszą postacią prawdziwie historyczną jest dopiero Abraham. Poprzednie czasy określane jako prehistoria i opisane w pierwszych dwunastu rozdziałach Księgi Rodzaju mają zupełnie inny charakter — badania nie są jeszcze zakończone. I dlatego nie można brać dosłownie w sensie historycznym tych opowiadań. Ale o tym wszyst-

kim my wiemy; nie wiedzieli ci, którzy podobne pytania stawiali. Dla nich historia ludzkości trwała kilka tysięcy lat. Zaczęła się od Adama i Ewy, bezpośrednio łączyła się z dziejami Abrahama, które zakończyły się przyjściem Jezusa na ziemię.

f) Pytania ostatniego zagadnienia oddają dobrze wymagania, jakie stawiano z geografii, dlatego cytuję je w całości.

« Z krajopisarstwa Azji długość, szerokość, granice, podziały, wyspy i cieśniny ukażą. Toż w szczególności każdego państwa azjatyckiego długość, szerokość, granice, na jakie się dzieli prowincje, jakie gdzie miasto stołeczne i co w nim godnego? W co który kraj mianowicie obfituje? Jaki rząd polityczny? Jaka religia? Jakie obyczaje obywateli pytani odpowiedzą ».

« Na koniec podziękowanie gościom ojczystym językiem złożą ».

* * *

Program retoryki przybliża nam *Dowód postępu* z roku 1769. Pełny tytuł brzmi: *Dowód postępku w krasomowskiej sztuce drugiego ćwierć-rocza uczynionego od Ichmościow Panów Kawalerów uczących się onej w Akademii Wileńskiej Societatis Jesu dany roku 1769 miesiąca maja*[109].

Występ poświęcony był Jędrzejowi Zienkowiczowi, marszałkowi Trybunału Wielkiego Księstwa Litewskiego, staroście Ostryńskiemu. Autor druku (przypuszczalnie profesor retoryki Józef Kierkiłło) zwracając się na początku do czytelnika uprzedza go, że zasady wymowy służą tylko do « przystrojenia » samodzielnych myśli, o które będą mogli goście pytać w językach polskim i łacińskim. Znamienne jest podkreślenie roli myśli w sztuce wymowy. Po krótkiej mowie powitalnej « druga zaleci potrzebę tej części krasomówstwa, która podaje sposoby, jak gruntownie myśleć, jak rzecz przedsięwziętą utwierdzić i ożywić mamy ».

Cztery czynniki — zdaniem autora — decydują o nabywaniu wiadomości z dziedziny retoryki: znajomość zasad, lektura, naśladowanie i na koniec samodzielna praca. Osobną zatem mowę poświęcono teoretycznym zasadom wymowy a następnie pokazano ich zastosowanie na tekście Cycerona: « Mowę Cycerona za Milonem, treść naprzód i osnowę w powszechności pokazawszy, po cząstce całą rozbierzemy, w każdej z nich ukazując i myśl potwierdzającą,

[109] Bibl. Czart. I 42088.

i miejsce z którego jest wzięta, i sposób, jakim rozwiedziona, i figury, któremi ozdobiona. Tym sposobem rozbierając, pokażem, jako czytaniem mów Cycerona, przyuczyliśmy się do gruntownego myślenia, i do łacnego przyczyn wynajdowania, gdy każdą jego myśl z naszemi przepisami znaszaliśmy ».

Prywatna lektura obejmowała następujących autorów: z mówców Cycerona, Rykcyusza [110], Fakciolata [111], wyborne mowy Bielskiego (przypuszczalnie: J. Bielski, *Ćwiczenia krasomowskoprawnego*, Poznań 1757); z historyków Juliusza Cezara, Salustiusza, Korneliusza Neposa, Kurcjusza; z poetów Kochanowskiego, Telemaka [112]. Ponadto: Cycerona *O powinnościach*. Uczniowie byli przygotowani do odpowiedzi na pytania dotyczące wymienionych autorów.

Oprócz ćwiczeń szkolnych i prywatnego studium wskazywano jeszcze na inne źródła kształcenia. « Słuchanie też mów, czytanie publicznych wiadomości, przestawanie z mądrymi, i listów czytanie jest wielką pomocą do nabierania dobrych myśli, przeto pokażem, jako z nich, jeśli nie teraz, w przyszły przynajmniej czas pożytkować mamy ».

Sprawdzeniem jednak, że nauka szkolna polegała nie tylko na zdobywaniu wiadomości i naśladownictwie przeczytanych autorów, ale także na samodzielnej pracy, były liczne mowy, które zakończyły pierwszy dzień popisów. Niektóre z nich są godne szczególnej uwagi:

« Że własnej Ojczyźnie sprzyjać powinniśmy »,
« Że nie trzeba żałować majętności własnych dla dobra Ojczyzny »,
« Iż posłów mądrych na sejm obierać potrzeba »,
« Że młódź szlachetna ma być dobrze ćwiczona »,
« Że żołnierzom zasłużonym na starość sposób życia obmyśleć potrzeba »,

110 Ricci Bartłomiej Filolog, ur. 1480 w Lugi. Znawca starożytności i łaciny. Uczył w Ferrarze wymowy, († 1569). Napisał: *Libri tres, de imitatione – De senatu principum, Dialogus de judicio, Orationes Epistolae*. Jego *Opera Omnia* wydał Emaldus w Padwie 1748, t. 1-3, 8°. Wybór z dzieł Bartłomieja Ricci został wydany po r. 1748 w drukarni akademickiej. Z niego z pewnością korzystali retorzy.

111 Facciolati (Fasolato) Jacopo. Uczony włoski, ur. w Torreglia 4 stycznia 1682, zm. w Padwie 26 sierpnia 1769. Dzieła: *Calepini Lexicon septem linguarum emendatum*, Patavii 1718-20, t. 1-2, in folio. *Novum Lexicon linguae latinae z przekładami klasycznymi owoc 40 lat pracy*, Patavii 1734. I wiele innych, zwłaszcza świetne mowy łacińskie zamieszczane w *Acta eruditorum*.

112 Chodzi o poemat Fenelona *Historya Telemaka syna Ulissesa...*, wydany w drukarni Kolegium Sandomierskiego w 1726 r., przetłumaczył z francuskiego Jan Jabłonowski, wojewoda ruski, zob. Estr. XVI 193.

« Szpitale dla ubogich w Polszcze wystawić »,
« Zamki i fortece w Polszcze trzeba naprawić »,
« Wymowa w Polszcze najbardziej potrzebna »,
« Powiększenie wojska zalecając »,
« Do cudzych krajów młódź polską wysyłać potrzeba »,
« Do cudzych krajów młódź polską wysyłać niepotrzebna »,
« Rękodzieła do Polski powinny być wprowadzone »,
« Przestępstwo praw surowo karać potrzeba »,
« Próżnowania strzec się należy »,
« Próżniaków i hultajów z Ojczyzny wygnać powinniśmy »,
« Że język polski wydoskonalić i oczyścić ze słów niewłaściwych mamy »,
« Mosty w Polsce i drogi powinny być naprawione »,
« Zbytek w Polsce ukrócić potrzeba ».

Popisy trwały dwa dni — 21 i 22 maja 1769 r. Drugi dzień rozpoczęto mową « iż do wynalezienia myśli potrzebna jest wszystkich nauk, a najbardziej filozofii umiejętność ».

Następnie słuchacze retoryki wygłosili szereg mów z myślą o przyszłej działalności społeczno-politycznej — « sposobiliśmy się do tej wymowy, której po nas Ojczyzna w przyszły czas na Sejmach, sejmikach, trybunałach, sądach i w innych okolicznościach wyciągać może ».

Po wygłoszeniu mów program przewidywał jeszcze: « Różne sensa piękną myśl w sobie zawierające z Autorów zebrane na Polski język przetłumaczone i na wzór onych w podobney materyi zrobione będziem czytali, oraz zdania różne do obyczajów służące będziem z pamięci wykładali ».

Z historii: « dzieje rzymskie od założenia miasta aż do cesarzów swoimi słowami i codziennym mówienia sposobem z przydaniem do każdej rzeczy uwag opowiemy ».

Nie starczyło już czasu na geografię, ale uwaga na temat jej nauczania jest bardzo pouczająca: « Naypierwszym uczenia się Krajopisarskiey nauki celem być powinno doskonałe w każdym kraju Rządów, Polityki, obyczajów, Praw Wolności, nauk mocy, handlów i całego wewnętrznego stanu przerozumienia, a z tąd pochodzące poznanie i rozsądku wydoskonalenie, przez które do prawdziwej przychodzim Polityki. Gdyby ta nauka innych, prócz wiadomości miast, granic i rzek nie przynosiła, nie wielkąbyśmy uczenia się onej mieli przyczynę. Sama bowiem bez przerozumienia stanu Krajów

wiadomość byłaby martwym samej tylko pamięci ćwiczeniem, żadnego na rozumie i woli nie zostawując pożytku. Przeto my jako z każdey nauki ten odnieść pożytek staraliśmy się, aby w nas poznanie i rozsądek rzeczy się pomnażał; tak i krajopisarskiey nauki do tego użyliśmy. Że zaś wielość rzeczy nie pozwala nam teraz okazać uczynionego w niej postępku, przeto na innych czas osobny odkładamy ».

Przytoczone popisy są wymownym świadectwem głębokich przemian, jakie dokonały się w uczelni wileńskiej w ostatnich dziesiątkach lat przed kasatą Towarzystwa (1773 r.). Dotyczyły one w pierwszym rzędzie samego programu nauczania, tzn. wykładanych i przyswajanych wiadomości. Wymagania były wielkie; oprócz podstawowego pensum z zasad retoryki, młodzież musiała zapoznać się z wybranymi lekturami z dziedziny wymowy, historii i poezji w takim stopniu, aby móc odpowiedzieć na pytania gości, zadawane w języku polskim i łacińskim.

Program nauczania historii starożytnej nie ograniczał się tylko do podania samych faktów, ale omawiał również tło tych zagadnień i opinie o nich. Półroczny program w klasie poetyki oprócz zagadnień dotyczących poezji (pojęcie poezji i jej różne gatunki, tłumaczenie wybranych autorów, próby pisania wierszy) obejmował także wiadomości z prawa natury, etyki, z Pisma św. i geografii. Pytania zadawane uczniom w czasie popisu nie ograniczały się do spraw ogólnych, ale poruszały i zagadnienia bardziej szczegółowe. Np. z geografii ustroje polityczne poszczególnych państw azjatyckich, dobra naturalne, obyczaje, religia itp.

Zmieniła się także metodyka nauczania. Kosztem pamięciowego przyswajania wiadomości rozbudowano ćwiczenia samodzielnego myślenia i przystosowania ich to aktualnych zagadnień. Widać to najlepiej na przykładzie geografii. Nauczanie tego przedmiotu miało m.in. na celu nauczyć młodzież właściwej oceny istniejącej sytuacji politycznej, w tym sytuacji własnej Ojczyzny w porównaniu z innymi państwami, wyciągania wniosków co do dalszej jej przyszłości i reorganizacji przestarzałego systemu zarządzania państwem. Bez tego porównywania, bez myśli o przyszłości Ojczyny, same wiadomości byłyby « tylko pamięci ćwiczeniem, żadnego na rozumie i woli nie zostawiając pożytku ». Tak pojęte nauczanie geografii znajdujemy w książkach Karola Wyrwicza, które były podręcznikami wychowania obywatelsko-politycznego, ukazującymi potrzebę i sposoby reform gospodarczo-społecznych Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Mowy wygłaszane obecnie przez uczniów nie były już li tylko popisami retorycznymi. Piękna forma języka łacińskiego, a jeszcze częściej polskiego, była tylko « przystrojeniem » myśli i to poważnych myśli. Przedmiotem mów przestały być herby szlacheckie i świetlana, często zmyślona przeszłość ich właścicieli. Poruszano w nich teraz zagadnienia istotne, dotykające zasadniczych bolączek kraju: o prawdziwej miłości Ojczyzny (poświęcenie własnego majątku dla jej dobra), o obronności kraju (odbudowa twierdz i powiększenie wojska), o właściwym wychowaniu młodzieży (wysyłać ją lub nie wysyłać za granicę), o sprawnym sądownictwie (egzekwowanie praw), o rozwoju miast (troska o rzemiosło), o zdrowotności społeczeństwa (budowanie szpitali), o doborze odpowiednich przedstawicieli społeczeństwa w sejmie (wybierać należy mądrych posłów) itp.

W czasie popisów niejednokrotnie podkreślano konieczność takiego przygotowania i wychowania młodzieży, by potrafiła wykorzystać zdobyte w Akademii wiadomości w dalszym życiu. W wydanym z okazji popisu druku programowym znalazły się i takie zdania:

« Sposobiliśmy się do tej wymowy, której po nas Ojczyzna w przyszły czas na sejmach, sejmikach, trybunałach, sądach... wyciągać może »; po stwierdzeniu, że oprócz nauki szkolnej również słuchanie mów, czytanie gazet, przestawanie z mądrymi ludźmi pomaga w kształceniu, powraca ta sama myśl: « przeto pokażem, jako z nich (...) w przyszły (...) czas pożytkować mamy ».

To « wychowanie dla przyszłości » odegrało niemałą rolę w życiu młodzieży, której wiek męski przypadł na przełomowe chwile w dziejach Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego: Sejm Czteroletni i uchwalenie Konstytucji 3 Maja.

Popisy uczniów rzucają światło na atmosferę panującą w całej uczelni. Profesorowie poetyki i retoryki, których nazwiska są na ogół mało znane, tkwiący w nurcie narodowym dążącym do reformy życia społeczno-politycznego, wpajali w świadomość uczniów potrzebę odnowy Ojczyzny i przekazywali idee, które miały kiedyś zaowocować. Nie bez znaczenia był też fakt, że popisy odbywały się w obecności członków Trybunału Wielkiego Księstwa Litewskiego — elity szlachty litewskiej, która decydowała o losach kraju. Mowy uczniów, często synów magnatów biorących udział w popisach w charakterze słuchaczy, musiały pobudzać do refleksji starsze społeczeństwo.

Popisy z różnych dziedzin wiedzy oraz przedstawienia w teatrze

akademickim przyczyniały się do wyraźnego zwiększenia wpływu, jaki Akademia Wileńska wywierała na starsze społeczeństwo, urabiając je w pożądanym przez siebie kierunku. Moment ten, niezauważony przez historyków, miał duże znaczenie w ogólnej działalności Akademii Wileńskiej.

Nauczanie języka francuskiego i niemieckiego

Od roku 1730 odbywały się w Akademii Wileńskiej lekcje języka francuskiego. Katalogi roczne podają nazwiska wykładowców, których niekiedy było dwóch na roku: jeden dla początkujących, drugi dla zaawansowanych [113].

Jan Düssur	1730-1734
Emanuel Rousselet	1735-1737
Franciszek Loupia	1738-1744
Józef Fryze	1744-1747
Wilhelm Makini	1747-1748
Jakub Jacewicz	1749-1752
Stefan Wulfers	1751-1752
Jan Köhler	1752-1754
Stefan Wulfers	1754-1756
Piotr Gattey (dla początkujących) Stefan Roussel (dla zaawansowanych)	1766-1768
Ksawery Bohusz	1769-1770
Hieronim Borzęcki	1770-1771
Tomasz Woluszewicz	1771-1773
Tomasz Kundzicz (dla początkujących) Józef Mickiewicz (dla zaawansowanych)	1773-1774

W r. 1751 w drukarni akademickiej wydano podręcznik języka francuskiego *Brevis facilisque methodus studiosam Iuventutem Gal-*

[113] *Cat. brev. Coll. Viln. 1730-1773.* ARSI Lith. 58, 59. Brak katalogów rocznych nie pozwala na sporządzenie pełnej listy profesorów tak języka francuskiego jak i niemieckiego.

lica lingua imbuendi pro gimnasiis S.J. Podręcznik ten obejmował oprócz gramatyki słownik i odpowiednie teksty francuskie (*Discours familiers, Regles de Civilitate*)[114]. Przypuszczalnie *Brevis facilisque methodus* był podstawowym podręcznikiem zarówno w Akademii Wileńskiej jak w innych szkołach prowincji litewskiej.

Brak źródeł nie pozwala na ocenę poziomu nauczania. Nie należy się jednak spodziewać, by poziom nauczania języka francuskiego był taki wysoki, jak w Collegium Nobilium, gdzie wykłady niektórych przedmiotów, powtórki, egzaminy, lektura gazet i przedstawienia sceniczne odbywały się w tym języku.

Nauczanie języka niemieckiego wprowadzono w r. 1740. Uczyli go najczęściej młodzi jezuici, słuchacze teologii lub filozofii. Nauczyciele zmieniali się często, co możemy stwierdzić rekonstruując ich długą listę[115].

Jan Lingk	1740-1741
Maciej Bryskorn	1741-1744
Piotr Thiel	1744-1748
Henryk Schorn	1748-1749
Franciszek Księszkiewicz	1749-1950
Jan Köhler	1750-1751
Jan Plastwich	1751-1753
Ludwik Willich	1753-1754
Jan Hintz	1754-1755
Piotr Laschki	1757-1758
Ignacy Woyczyński	1763-1764
Jan Drews	1766-1768
Jakub Krüger	1768-1769
Jan Wichert	1769-1771
Antoni Kode	1771-1772
Antoni Gieysler (dla początkujących) Andrzej Rekwart (dla zaawansowanych)	1773-1774

Autorem gramatyki niemieckiej, którą z myślą o uczącej się młodzieży przetłumaczono z łaciny na język polski i wydano w r. 1762

[114] I. Petrauskienė, *Vilniaus Akademijos Spaustuve 1575-1773*, Vilnius 1976, s. 68, 205; Estr. XXII 314.
[115] *Cat. brev. Coll. Viln. 1740-1773*. ARSI Lith. 58, 59.

w drukarni akademickiej był profesor i rektor Akademii Lipskiej Johann Christoph Gottsched. Podręcznik ten cieszył się ogólnym uznaniem. Za czasów Komisji Edukacji Narodowej wznawiano go kilka razy (1774, 1777, 1783, 1791). Wydany został, jak czytamy, « z przydatkiem wokabuł, rozmów, bajek i listów »[116].

Nauczanie historii i geografii

Zainteresowania wiedzą historyczną były szczególnie żywe w prowincji litewskiej. Zagadnienie nauczania historii, jako osobnego przedmiotu było omawiane już w r. 1609 na naradzie, którą zwołał Paweł Boksza, przełożony nowo utworzonej prowincji litewskiej. Na zebraniu tym zajęto się problemami związanymi z nauczaniem przedmiotów humanistycznych. Brali w nim udział, oprócz prowincjała, jego doradcy, rektorzy wszystkich kolegiów prowincji litewskiej oraz czterech najwybitniejszych humanistów. Rezultatem narad była prośba skierowana do generała zakonu Klaudiusza Akwawiwy, by pozwolił na utworzenie osobnej katedry historii w kolegiach, gdzie wykładano filozofię. Prośba ta dotyczyła przede wszystkim Akademii Wileńskiej. Profesor nowej katedry wykładałby nie tylko historię, lecz także etykę społeczną (« polityka »). Przedstawiciele prowincji litewskiej prośbę swoją motywowali tym, że senatorowie i szlachta pragną, by ich synowie byli przygotowani do « narad sejmowych i prowadzenia spraw publicznych »[117]. Odpowiedź generała była negatywna. Polecił natomiast, by wiadomości historyczne przekazywano uczniom w wykładach poetyki, a szczególnie retoryki i by do tego przygotować odpowiednio profesorów[118]. Kierując się tym poleceniem wiadomości historyczne stały się zasadniczym elementem w *eruditio* w najwyższych klasach a przede wszystkim w klasie retoryki. Wymownym dowodem tego są pozostałe skrypty[119].

Właśnie na terenie uczelni wileńskiej może najwyraźniej zazna-

[116] Čepienė, Petrauskienė, *Vilniaus Akademijos*, s. 255, 256.
[117] ARSI Congregationes Prov. t. 52 f. 309.
[118] Tamże, f. 312.
[119] Ulčinaitė, *Teoria retoryczna*, s. 38, 175, 177 i nn. Należy też pamiętać, że zanim wprowadzono nauczanie historii, jako osobny przedmiot, *Ratio studiorum* przewidywała w czwartki i soboty w ramach *eruditiones* przekazywanie uczniom wiadomości historycznych. *Institutum Societatis Iesu*, t. 3, Florentiae 1893, s. 210 i nn.

czył się fakt korzystania z wiedzy historycznej przy wykładach retoryki. Wojciech Wijuk Kojałowicz, profesor Akademii napisał w pięknym języku łacińskim dzieje Litwy od najdawniejszych czasów do śmierci Zygmunta Augusta z myślą o retorach. Autorowi chodziło o dwie rzeczy: by młodzieży, szczególnie słuchaczom wyższych klas przekazać dzieje ich narodu oraz uczyć ich pięknego stylu łacińskiego [120]. Podobnych wypadków było więcej. Poszakowski zanotował, że profesor retoryki w Akademii Wileńskiej (1711/12) Karol Bartołd dla swoich słuchaczy « erudito et eleganti stylo collexit reges et principes Poloniae » [121] (prawdopodobnie z tych wykładów powstała książka Bartołda: *Imagines Principum Regumque Poloniae*, Braniewo 1721). Tenże Bartołd, pełniąc urząd przełożonego prowincji litewskiej wydał ważny dokument dotyczący nauczania historii. 11 listopada 1739 r. wysłał list do rektorów wszystkich szkół, w którym nakazał wprowadzenie do programu nauczania historii jako osobnego przedmiotu.

Dokument ten podaję w całości, ponieważ nie znał go Stanisław Bednarski, a jest ważny tak ze względu na motywację, jak i zawarty w nim program.

« Ponieważ w innych prowincjach naszego Towarzystwa rozwija się chwalebnie studium historii z nadzwyczajnym pożytkiem uczącej się młodzieży, więc żeby i w naszej prowincji kwitło takie studium niech postarają się przełożeni, by nauczyciele w dniu i godzinie, które należy wyznaczyć wyjaśniali *Rudimenta Historica*; a mianowicie w klasie syntaksy historię biblijną, w klasie poetyki o czterech największych monarchiach, trzeci tomik i pozostałe w klasie retoryki. Te tomiki, z których należy uczyć podstawowych wiadomości historycznych mają kupić bliższe kolegia. Gdy chodzi o kolegia bardziej oddalone to drukarnia wileńska ma zadbać, by każde z nich bezwzględnie te tomiki kupiło » [122].

Podręcznikiem zatem do nauczania historii w kolegiach jezuickich w prowincji litewskiej miały być *Rudimenta Historica* napisane przez niemieckiego jezuitę Maksymiliana Dufrène. Podręcznik ten wydany w r. 1727 w Augsburgu, używany powszechnie w szkołach jezuickich na Zachodzie obejmował 6 części. Pierwsza obej-

[120] L. Piechnik, *Rozkwit Akademii Wileńskiej w latach 1600-1655*, Rzym 1983, s. 85.
[121] Poszakowski, s. 24.
[122] ASI Crac. 244, f. 713, 714, nr 8.

mowała dzieje biblijne, druga cztery monarchie: asyryjską, perską, grecką i rzymską; trzecia historię cesarstwa rzymsko niemieckiego, czwarta dzieje innych królestw i państw, piątą wiadomości geograficzne, szósta historię Kościoła [123]. Podręcznik ten nie został wydany w drukarni akademickiej w Wilnie. Widocznie uczelnia wileńska korzystała z wydań, które ukazały się w Braniewie, Kaliszu, Lublinie i Lwowie [124].

Karol Bartołd wydał jeszcze jeden dokument dotyczący nauczania historii. Tym razem chodziło o dydaktykę. W liście, który wysłał 21 września 1741 r. z Wilna do całej prowincji, zakładając, że we wszystkich kolegiach wprowadzono *Rudimenta Historica*, nakazał: « By sprawniej mogły się odbywać dysputy w klasach niższych, również z arytmetyki i podstawowych wiadomości historycznych należy punktualnie rozpoczynać tego rodzaju dysputy — owszem można je nawet wcześniej rozpocząć na dźwięk pierwszego dzwonka » [125].

Tak więc przed lekcją historii, przed samym wykładem odbywała się powtórka, która miała charakter dyskusji. Nauczyciele by wyzyskać czas mogli zebrać uczniów wcześniej niż to miało miejsce na innych lekcjach. Dokument ten wydany dwa lata po pierwszym przemawia za tym, że zaszły w tym czasie pewne zmiany — nauczanie historii rozpoczynano od klas najniższych, od infimy, jak to było w zwyczaju w prowincji polskiej i innych prowincjach na Zachodzie [126].

Powoływanie się na program zachodnich prowincji jezuickich jako motyw wprowadzenia do szkół nauczania historii powtarzało się w późniejszych nakazach przełożonych. Zwracali oni również uwagę na potrzebę odpowiednich podręczników [127].

Rudimenta Historica dawały tylko podstawowe wiadomości. Nawet wydania kaliskie (1745, 1746), które stanowiły przeróbkę uwzględniającą w szerszym zakresie historię i geografię Polski, nie mogły służyć za wystarczające źródło wiedzy historycznej dla profesorów a nawet uczniów [128].

[123] Bednarski, *Upadek...*, s. 264-267.
[124] Estr. XXVI 457-459.
[125] ASI Crac. 533, f. 7.
[126] Bednarski, *Upadek...*, s. 264 i nn.
[127] ASI Crac. 553, f. 25.
[128] K. Puchowski, *Z badań nad kanonem lektur do nauczania historii w polskich kolegiach jezuickich do 1773 roku*, Gdańsk, s. 19-21 (rkps u Autora).

Drukarnia akademicka nie wydała tego dzieła; wydawała natomiast inne liczne dzieła z dziedziny historii i geografii. Wśród nich były prace wydane z myślą o młodzieży. I tak w roku 1732 jako pomoc dla uczniów klasy poetyki opublikowano *Historia poetica*. Podręcznik ten napisany w języku francuskim przez jezuitę Piotra Gautruche, wydawany siedem razy we Francji został przetłumaczony na język łaciński i w tym języku wydrukowany w Wilnie [129]. Z myślą o uczniach wydawał od roku 1737 Jan Poszakowski tak zwane « Kolendy », które zawierały rzetelne wiadomości historyczne i geograficzne. Zachęcał w nich młodzież do czytania historyków. (Np. *Kolenda trzecia... zawierający sukcesyą imperatorów chrześcijańskich... ofiarowana szlachetnej młodzi na zachęcenie do czytania historyków*). Tę samą rolę spełniały *Kalendarze Polityczne* oraz *Domowe Wiadomości* wydawane przez Franciszka Paprockiego. (Rok 1753 *Domowe Wiadomości Polskie i W. Ks. Litewskiego*; 1753 *Domowe wiadomości o Wielkim Księstwie Litewskim*) [130].

W r. 1743 Kazimierz Hołówka opublikował *Compendium geographiae* a jako uzupełnienie do tego podręcznika wydał: *Chartae geographicae Galiae, Germaniae, Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae* (1750). Autor wyraźnie podkreślił, że *Compendium* przeznaczone jest do użytku « iuventutis in alma Academia et Universitate Vilnensi ». Tegoż autora ukazała się w Warszawie w r. 1757 w języku polskim *Geografia polska*.

W latach sześćdziesiątych XVIII w. wydawano dalsze dzieła z dziedziny historii i geografii. Niektóre z nich o większej wartości naukowej i dydaktycznej były przedrukowywane przez Komisję Edukacji Narodowej. Np. *Geografia i historia litewska krótko zebrana, na części podzielona z pytaniami dla uczących się wielu pożytecznymi, stosowana dla przepisanych prelekcji* (1763, 1784, 1796) [131]. Podobnie po zniesieniu zakonu przedrukowano Franciszka Paprockiego *Europa z części świata nayprzedniejsza... teraz dla większey uczących się wygody w nowy sposób przedrukowana* (1765) [132]. Były wydawane także dzieła historyczne i geograficzne przeznaczone dla szerokiego kręgu społeczeństwa. Irena Petrauskienė w swojej pracy o drukarni akademickiej wylicza 57 pozycji o te-

[129] Čepienė, Petrauskienė, *Vilniaus Akademijos*, s. 251.
[130] Tamże, s. 282, 283.
[131] Tamże, s. 252.
[132] Tamże, s. 363.

matyce historycznej i geograficznej, przy czym aż 44 przypada na wiek osiemnasty (do r. 1773)[133].

Nie bez znaczenia był fakt, że biblioteka akademicka posiadała obok starożytnych pisarzy (znaczna ilość egzemplarzy Cezara i Sallustiusza wskazują na to, że dzieła tych autorów były obowiązkową lekturą) prace nowych historyków zagranicznych i polskich. W bibliotece znajdował się komplet dzieł wybitniejszych historyków polskich: Wincentego Kadłubka, Jana Długosza, Marcina Kromera, Macieja Stryjkowskiego, Aleksandra Gwagnina, Joachima Pastoriusa, Godefredusa Lengnicha, Wojciecha Kojałowicza, Franciszka Paprockiego i innych.

W latach pięćdziesiątych nie tylko miały miejsce wykłady z historii i geografii, ale urządzano również popisy, podobnie jak z innych głównych przedmiotów. Diariusz pod datą 8 lutego 1753 przekazał, że rano słuchacze retoryki « ex geographia et historia specimen dederunt »[134]. Popisy uczniów z historii i geografii odbywały się także w niższych klasach[135].

Katalogi dopiero od 1750 r. wymieniają profesorów historii (na ogół wykładali oni równocześnie geografię). Wyjątkowo w l. 1751-1753 geografię, jako osobny przedmiot wykładał Kazimierz Hołówka.

W tym samym czasie, gdy Hołówka wykładał geografię Szymon Paszkowicz a po nim Franciszek Bohomolec nauczali historii. W następnych latach, od 1753 do 1772, historię wykładali profesorowie retoryki[136]. Dopiero w r. 1773 zerwano z tym zwyczajem: retorykę wykładał Jakub Ręczyński i historię Józef Kierkiłło.

Trzeba pamiętać, że treści historyczne i geograficzne były zawsze na różne sposoby wplatane w nauczanie. Dowodem m.in. na zainteresowanie wiedzą historyczną w Akademii Wileńskiej — podobnie jak w innych szkołach jezuickich w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim — były sztuki teatralne i różnego rodzaju występy publiczne. Treścią ich były najczęściej wątki historyczne, przy czym nierzadko korzystano z dzieła Wojciecha Kojałowicza[137].

[133] J. Petrauskiene, *Vilniaus Akademijos Spaustuve 1575-1773*, Vilnius 1976, s. 72-79.

[134] *Diarium*, f. 17.

[135] *Diarium* 9 lipca 1764 « Hora 3a exxperimentum maiorum infimistarum de constructione, historia, geographia, demum vernaculo carmine exhibita declamatio » f. 450.

[136] O ich danych zob. *Studia humanistyczne*.

[137] Puchowski, *Z badań nad kanonem lektur*, s. 27.

W omawianym okresie doszedł w nauczaniu historii i geografii nowy ważny element: szczególna troska o wychowanie obywatelskie. Wiadomości historyczne i geograficzne miały prowadzić do refleksji nad stanem własnego kraju, uwrażliwić młodzież na losy i przyszłość ojczyzny [138]. To właśnie można odnaleźć w podręcznikach Karola Wyrwicza, który miał bliskie kontakty z uczelnią wileńską [139].

[138] Taką też rolę nauczaniu historii przypisywała Komisja Edukacji Narodowej. Zob. I. Stasiewicz-Jasiukowa, *Ignacego Potockiego « Planta względem elementarnej historyi »*, w: *Nowożytna myśl naukowa w szkołach i księgozbiorach Polskiego Oświecenia*, pod red. Ireny Stasiewicz-Jasiukowej, Wrocław-Warszawa 1976, s. 117 i nn.

[139] K. Augustowska, *Karol Wyrwicz jako geograf*, Gdańsk 1967 (nadbitka rocz. IX « Zeszytów Geograficznych »), s. 84 i nn; L. Piechnik, *Przemiany w szkolnictwie jezuickim w Polsce XVIII w.*, « Roczniki Humanistyczne », t. XXV, z. 2, 1977, s. 55. W świetle licznych dokumentów twierdzenie Łukasza Kurdybachy, że wychowankowie szkół jezuickich nie mieli najmniejszego pojęcia o przeszłości własnego kraju mija się z prawdą. Zob.: Kurdybacha, *Dzieje oświaty kościelnej do końca XVIII wieku*, Warszawa 1949, s. 117-119.

III

TEATR SZKOLNY

W r. 1715 jezuici wileńscy przystosowali do potrzeb teatru jedną z sal budynku szkolnego. Prowincjał Wojciech Bohuszewicz 16 maja 1730 w swoich uwagach powizytacyjnych tak o niej pisze: « Gdy w auli akademickiej zwanej pospolicie Sala wystawia się sztuki teatralne, nasi niech nie zajmują ławek, ale niech je zostawią dla młodzieży i gości, między których niech nie wchodzą. Dla naszych jest wyznaczone miejsce na chórze tejże auli » [140]. Sala była wygodna i nieźle wyposażona, ale traktowano ją jako tymczasową. W r. 1733 przy przebudowie gmachów akademickich urządzono salę teatralną na trzeciej kondygnacji. Otoczono ją chórem; ławy przenaczone dla widzów były, zdaniem kronikarza, solidne i artystycznie wykonane [141]. Ale i to pomieszczenie, jak się później okazało, było tymczasowe; w r. 1736 dzięki nakładom ekonoma kolegium akademickiego i prowincji litewskiej o. Wojciecha Ryokura, została dobudowana specjalna sala przeznaczona na działalność teatralną [142]. Kronikarz nazywa ją teatrem. Ale już w roku następnym 1737 w czasie pożaru, który zniszczył wszystkie zabudowania akademickie, spłonął także nowy teatr. Kronikarz z żalem wspominał, że teatr był nie tylko piękny, ale urządzony według zagranicznych wzorów (« theatri elegantis norma exteris usitata constructi ») [143].

Widocznie sądzono, że szybka odbudowa teatru jest konieczna, bo już w następnym roku 1738 przywrócono go do dawnego stanu [144], zaś w r. 1744 podwyższono jego mury, a dach pokryto dachówką ceramiczną [145].

140 *Lib. memor.* f. 331.
141 *Hist. Coll. Viln. 1733.* ARSI Lith. 49 f. 132v.
142 *Hist. Coll. Viln. 1736.* ARSI Lith. 49 f. 133v.
143 *Hist. Coll. Viln. 1736.* ARSI Lith. 49 f. 222.
144 *Hist. Coll. Viln. 1738.* ARSI Lith. 49 f. 224.
145 J. Paszenda, *Zabudowania Akademii Wileńskiej w XVI-XVIII wieku,* « Kwartalnik Architektury i Urbanistyki », R. 31: 1986, z. 1, s. 57.

Teatr wileński, podobnie jak wszystkie teatry szkolne jezuickie, łączył się ściśle z działalnością dydaktyczną i wychowawczą szkoły. W XVI i XVII wieku teatr akademicki poprzez wprowadzanie do swojego repertuaru przedstawień historycznych z dziejów Litwy z postaciami Giedyminów, Olgierdów, Jagiełłów, poprzez nawiązywanie do patrona Litwy św. Kazimierza oraz bł. Jozafata Kuncewicza, poprzez ojczyste krajobrazy służące za tło także w spektaklach obcych świadomie budził poczucie więzi z przeszłością kraju oraz dumę płynącą z wiadomości o bohaterskich dziejach swojego kraju i jego pięknie. Dlatego można słusznie mówić o « unarodowieniu » teatru jezuickiego na Litwie.

Wśród bohaterów, których w owym okresie stawiano przed oczy młodych i starych widzów był młody męczennik za wiarę-często jeszcze dziecko [146].

W latach 1730-1773 przy przeprowadzaniu radykalnej reformy nauczania i wychowania w Akademii, kiedy reforma objęła również i teatr, akcent w jego działalności został przesunięty na inne wartości. Chodziło w niej przede wszystkim o wychowanie obywatelskie.

Początkowo ograniczono liczbę przedstawień w ciągu roku. Zaprzestano m.in. wystawiania widowisk scenicznych w czasie Wielkiego Postu. Przedstawienia te — w których brali udział uczniowie najniższych klas — odciągały młodzież od zajęć szkolnych. Polecono, by okres Wielkiego Postu poświęcano tylko nauce, ponieważ jest to czas najbardziej odpowiedni do pracy i ograniczono się do mowy retora o Męce Chrystusa i do recytacji wiersza przez ucznia poetyki.

W diariuszu znajduje się wiele wiadomości o występach wielkopostnych; niekiedy ze szczegółami. I tak: 9 kwietnia 1756 na zakończenie Wielkiego Postu wygłoszone zostały dwie mowy przez retorów Kamińskiego i Kleczkowskiego oraz odśpiewana elegia przez ucznia poetyki Sorokę [147]. 13 kwietnia 1764 w piątek przed Niedzielą Palmową o godz. 15 w auli akademickiej przed krzyżem ozdobionym 4 zapalonymi świecami mowę o Męce Pańskiej wygłosił retor Borzęcki, a elegię uczeń poetyki Horodeński [148]. I to było

[146] W. Roszkowska, *Główne ośrodki życia teatralnego*, w: *Z dziejów życia literackiego w Polsce XVI i XVII wieku*, praca zbiorowa pod red. Anny Dziechcińskiej, Wrocław 1980, s. 112, 113.
[147] *Diarium*, f. 126.
[148] Tamże, f. 437.

wszystko, co pozostało po dawnych bardzo rozbudowanych widowiskach w okresie Wielkiego Postu.

Następnie ograniczono czas trwania przedstawienia. Z uwag powizytacyjnych prowincjałów wynika, że dawniej przedstawienia przeciągały się nawet do 7 godzin, co wywoływało roztargnienie i znużenie widzów. Obecnie przedstawienie miało trwać około 3 godzin, a gdy posiadało charakter czysto szkolny, tylko 2 godziny; intermedia odbywały się wyłącznie między aktami a nie jak dawniej między poszczególnymi scenami.

Autor diariusza podkreśla to w swoich przekazach: 27 lipca 1758 przedstawienie, na którym byli obecni magnaci i sędziowie trybunalscy trwało od 18.30 do 21 godz.[149]. 1 sierpnia 1759 na zakończenie roku szkolnego profesor poetyki Dawid Pilchowski wystawił tragedię (*de Mathathia?*) razem z komedią od godz. 17 do 20[150]. 29 kwietnia 1762 przedstawienie trwało od godz. 18 do 20,30[151].

Inna zmiana dotyczyła używania języka polskiego. W poprzednim okresie w języku polskim wygłaszane były tylko dialogi oraz przez jakiś czas misteria paschalne wystawiane dla ludu przez uczniów klas gramatykalnych. Teraz język polski na scenie teatru akademickiego stał się zjawiskiem powszechnym. W diariuszu z 27 lutego 1753 czytamy: « A prandiis exhibita est comedia et tragedia lingua vernacula »[152]. Podobnych przekazów jest więcej, ale, niestety, w większości nie podano tytułu sztuki. Skądinąd wiadomo, że w tym wypadku chodziło o tragedię: *Maurycjusz, cesarz surowej sprawiedliwości boskiej*, której tekst został wydany w drukarni akademickiej[153]. W tymże roku 1753 były jeszcze wystawione dwie sztuki w języku łacińskim (*Jonathas tragedia* i *Craesus tragedia*), ale w języku polskim oprócz wzmiankowanego *Maurycjusza* już trzy (*Brutus*, tragedia; *Zwycięstwo Cnoty nad Występkiem*, komedia; *Skąpstwo pohańbione*, komedia)[154]. W następnych latach te proporcje zmieniały się wyraźnie na korzyść języka polskiego. W r.

[149] Tamże, f. 190.
[150] Tamże, f. 213.
[151] Tamże, f. 338.
[152] Tamże, f. 19.
[153] Čepienė, Petrauskienė, *Vilniaus Akademijos*, s. 325.
[154] *Dramat staropolski od początków do powstania sceny narodowej*. Bibliografia, t. 2. *Programy drukiem wydane do r. 1765*, cz. 1. *Programy teatru jezuickiego*, opr. W. Korotaj, J. Szwedowska, M. Szymańska, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1976, s. 550-554.

1754 tylko jeden spektakl odbył się w języku łacińskim: profesor retoryki Feliks Korytyński wystawił 21 lutego tragedię *Iustitia pietate asserta sive Bellogradus*[155]. W języku polskim wystawiono natomiast aż sześć przedstawień (dwie tragedie: *Eutropiusz* T. Bogusza i *Hermenegild*; dwie komedie: *Ugoda Choleryka z Flegmatykiem, Melancholika z Wesołkiem i Wieśniak*; dwa balety: *Balet bożka trunków Bachusa* i *Balet w osobie Oresta*)[156]. Z r. 1755 nie posiadamy żadnych druków z tytułami wystawianych sztuk[157]. Niepełne wiadomości przekazał diariusz: 5 lutego « A prandiis exhibita est comedia et tragedia lingua vernacula a P. Bromirski, professore rethorices »[158].

W czasie karnawału wystawiono także balet. Do jego przygotowania sprowadzono z domu trzeciej probacji Adama Daukszę (« ad probandos saltus pro dialogo Bacchanali »)[159]. Tenże Dauksza pomagał profesorowi poetyki Wiażewiczowi w wystawieniu tragedii i komedii na zakończenie roku szkolnego (1 VIII 1755)[160]. Był on widocznie w kręgach jezuitów wileńskich cenionym reżyserem (w maju i czerwcu 1761 r. wystawił tragedię i komedię)[161], ale nie ma śladów, by sam pisał lub tłumaczył utwory sceniczne.

W języku łacińskim została w następnym roku (27 II 1756) wystawiona sztuka autorstwa Wojciecha Męcińskiego *Stanisław Kostka światem gardzący*[162], a przedstawienie na zakończenie roku (1 VIII 1756) przygotował profesor retoryki, gorący zwolennik reformy szkolnej i wielki miłośnik języka polskiego, Józef Boreyko[163].

Tak więc język polski opanował prawie całkowicie scenę teatru akademickiego. Rzadkością stały się przedstawienia w języku łacińskim, zaś w języku francuskim dawali przedstawienia tylko wychowankowie Collegium Nobilium. Konstatując fakt wprowadzenia na szeroką skalę języka polskiego na scenę teatru akademickiego, należy zwrócić baczną uwagę na motywy tej działalności. Nie chodziło tylko o łatwiejsze zrozumienie przez widzów treści sztuki.

[155] *Diarium*, f. 56; *Dramat staropolski* (s. 558) podaje, że przedstawienie miało miejsce « przed 27 II 1754 ». *Diariusz* uściśla datę na 21 lutego.
[156] *Dramat staropolski*, t. 2, cz. 1, s. 555-561.
[157] *Dramat staropolski*, t. 2, cz. 1, s. 562 podaje tylko komedię w języku francuskim, ale graną przez Collegium Nobilium.
[158] *Diarium*, f. 93.
[159] Tamże, f. 91.
[160] Tamże, f. 105.
[161] Tamże, f. 282, 284.
[162] Tamże, f. 222; *Dramat staropolski*, t. 2, cz. 1, s. 563.
[163] Zob. rozdział: *Studia humanistyczne*.

Chodziło o coś, co było sprawą ważniejszą. Język polski zaczęto traktować jako jeden z czynników odrodzenia narodowego i o jego poprawność i czystość toczyła się świadoma walka. Nawiązywano do Renesansu, szczególnie do twórczości Jana Kochanowskiego, podkreślano, że w języku polskim można wyrazić myśli i uczucia równie dobrze, jak w innych językach. Była to akcja na szeroką skalę, a patronował jej Franciszek Bohomolec (*Rozmowy o języku poskim*, wyd. m r. 1752 po łacinie i w r. 1754 po polsku). Przedstawienia były ściśle związane z wykładami poetyki i retoryki. Znamienna dla naszego zagadnienia jest mowa programowa wygłoszona przez retora na popisie w r. 1769: « że język polski wydoskonalić i oczyścić ze słów niewłaściwych mamy » [164]. O to starała się uczelnia i o to starał się teatr szkolny [165].

Kolejna zasadnicza zmiana, jaka nastąpiła w teatrze akademickim dotyczyła samego rodzaju przedstawienia — jego treści i formy. Obserwujemy tu ciekawe zjawisko: w poprzednim okresie generał zakonu Karol de Noyelle w liście do prowincjała litewskiego z 17 czerwca 1684 r. zarzucił mu, że « alicubi ethnicorum poetarum fabulas in publico theatro repaesentatas esse » [166]. Teraz « fabulae ethnicorum poetarum » powróciły na sceny teatru nieco okrężną drogą: przez Francję, poprzez wzory nowoczesnej dramaturgii francuskiej.

« Propagowaniem zasad nowej dramaturgii jezuickiej zajęła się grupa retorów z różnych polskich kolegiów. W rzędzie najaktywniejszych stanęli: Jan Bielski, Franciszek Bohomolec, Stanisław Jaworski, Wojciech Mokronowski, Franciszek Pruszynski, Antoni Przeradzki, Jan Puttkamer. Tworzyli oni rodzaj awangardy, zachęconej i ośmielonej przykładem sławnych teoretyków francuskich, udzieliła się im także atmosfera intensywności kulturalnej nadsekwańskich kolegiów » [167].

W swojej twórczości literackiej — oryginalnej lub w tłuma-

[164] Zob. rozdział: *Studia humanistyczne.*

[165] I. Kadulska, *Ze studiów nad dramatem jezuickim wczesnego Oświecenia (1746-1765)*, Wrocław 1974, s. 16 i nn.; J. Lewański, *Teatry szkolne przed powstaniem Teatru Narodowego*, w: *Teatr Narodowy w dobie Oświecenia*, Wrocław 1967, s. 161, 167 i nn.

[166] ASI Crac. 224, 229. Dokument w całości przytacza J. Poplatek, *Studia z dziejów jezuickiego teatru szkolnego w Polsce*, Wrocław 1957, s. 84, 85.

[167] Kadulska, *Ze studiów nad dramatem*, s. 16; J. Okoń, *Dramat i teatr szkolny. Sceny jezuickie XVII wieku*, Wrocław 1970, s. 302. Z wzorów jezuitów francuskich korzystali także pijarzy działający na terenie Polski; W. Hahn, *Pijarski teatr szkolny w Polsce (Zarys)*, « Nasza Przeszłość », t. 15: 1962, s. 211, 212.

czeniach i przeróbkach — sięgali oni nie tylko do autorów jezuickich, Józefa Jouvancy, Gabriela Franciszka Le Jay, Karola Porrée, Karola La Rue i innych, ale także do autorów świeckich, Corneille'a, Racine'a, Moliera a nawet Woltera. Powoływali się na autorytety starożytnych: Arystotelesa, Platona, Sofoklesa, Eurypidesa, Senekę, Plauta, Terencjusza [168].

Według historyków teatru szkolnego jezuickiego w Polsce, przełom w jego działalności rozpoczął się w latach czterdziestych. Sądzą oni, że cezurę należy postawić na sztuce *Jonatan* napisanej przez Stanisława Jaworskiego, a wystawionej w r. 1746 w kolegium kaliskim [169].

Na scenie teatru akademickiego w latach pięćdziesiątych XVIII w. wystawiono kilka przedstawień świadczących o zasadniczych zmianach w jego działalności. Były wśród nich utwory jezuitów francuskich tłumaczone na język polski: *Craesus*, tragedia napisana przez Le Jay'a, *Hermenegild*, tragedia, której autorem był przypuszczalnie Porée, *Balet mężnego człowieka o osobie Herkulesa*, którego autorem był wybitny teoretyk wymowy Józef Jouvancy. Był *Balet o osobie Oresta* — przeróbka *Ifigenii w Taurydzie* Eurypidesa i była też komedia *Artemis* w rodzaju komedii Franciszka Bohomolca [170].

W latach sześćdziesiątych, gdy na scenie teatru akademickiego wystawiano tragedie Jana Bielskiego (*Zeyfadyn, król Ormuzu* 30 kwietnia 1762 i *Niewinność zwyciężająca zdrady albo Leo* w maju 1762) oraz komedie Franciszka Bohomolca (*Myśliwy* w kwietniu 1762) nowe prądy święciły całkowite zwycięstwo [171].

Ostatnia zmiana, godna szczególnej uwagi, dotyczyła wychowania młodzieży. Teatr stał się środkiem wychowania obywatelskiego. Wypływało to z dwóch źródeł: z treści antycznych przedstawień oraz z przemian, jakie dokonywały się w odradzającej się uczelni.

[168] Kadulska, *Ze studiów nad dramatem*, s. 20 i nn.
[169] Tamże, s. 16.
[170] *Dramat staropolski*, t. 2, cz. 1, s. 553-566.
[171] *Dramat staropolski*, t. 2, cz. 1, s. 566-569; J. Kott twierdzi, że jezuici w swojej działalności teatralnej na terenie Polski postawili na komedię. Przekazy źródłowe nie potwierdzają tej opinii. Natomiast z analizy dokumentów dotyczących jezuickiego teatru szkolnego wynika bardzo ważny wniosek: dopiero w tym okresie występuje komedia w dzisiejszym rozumieniu, tzn. że to element komiczno-satyryczny decyduje o zaliczeniu sztuki scenicznej do gatunku komedii. Dotychczas element ten znajdował się w interludiach. Prowincjałowie przestrzegali rektorów i reżyserów, by w interludiach nie obrażano kogokolwiek. Chodziło przede wszystkim o dostojników kościelnych i świeckich, którzy byli szczególnie wrażliwi na uszczypliwe żarty i rzekome aluzje młodych aktorów. J. Kott, *Główne problemy teatru w dobie Oświecenia*, w: *Teatr Narodowy w dobie Oświecenia*, Wrocław 1967, s. 18, 19.

Wątki antyczne przewijały się w sztukach granych w teatrze akademickim przez cały czas począwszy od XVI w., ale teraz doszły do głosu nowe treści: umiłowanie ojczyzny, poświęcenie własnych korzyści dla dobra współobywateli, gotowość oddania własnego życia i życia najbliższych dla ocalenia ojczyzny itp. Teatr zatem miał rozbudzać w młodzieży uczucia patriotyczne, zachęcać do służby ojczyźnie, kształtować cechy dobrego obywatela zatroskanego o przyszłość kraju [172]. Tego samego uczyła odradzająca się uczelnia. Przedstawienia były wizualnym, uzupełniającym elementem do mów wygłaszanych na popisach: « Że własnej Ojczyźnie sprzyjać powinniśmy », « że nie trzeba żałować majętności własnych dla dobra Ojczyzny » itp. [173]. « Patetyczne kwestie tragediowe stanowiły sceniczną kontynuację lekcji retoryki, traktującej o sprawach publicznych i obywatelskich powinnościach » [174].

Teatr akademicki do końca swojej działalności ściągał licznych dostojników kościelnych i świeckich. *Diariusz* niekiedy podaje ogólnie, że obecni na przedstawieniu byli « non pauci nobiles » lub « distinctiores personae ex saeculari statu », niekiedy nazwiska: Tyszkiewiczów, Ogińskich, Sapiehów, Massalskich, Chreptowiczów [175] itd.

Heroiczne cnoty antycznych bohaterów stanowiły pouczający przykład nie tylko dla młodzieży, ale także dla starszych widzów, szczególnie dla członków Trybunału Wielkiego Księstwa Litewskiego. Z myślą o nich teatr akademicki urządzał nadzwyczajne przedstawienia (oprócz normalnych w karnawale i na zakończenie roku szkolnego) i dedykował niekiedy sztukę marszałkowi Trybunału [176]. Jezuici prowincji litewskiej specjalne znaczenie przywiązywali do działalności teatru wileńskiego. Świadczyć o tym może polecenie prowincjała Jerzego Barszcza z 10 kwietnia 1732 r.: występy sceniczne zapustne powinny być przeniesione na pierwsze dni lutego, kiedy to szlachta zwykła odbywać zjazdy; występy powinny być krótkie, żeby nie nużyły. W razie jakiejkolwiek przeszkody można je w ogóle opuścić z wyjątkiem Wilna i Warszawy [177].

172 T. Bieńkowski, *Motywy antyczne i ich funkcja w jezuickim dramacie szkolnym w Polsce*, « Meander » R. 16: 1961, s. 26-43, 99-112, 149-165.
173 Zob. rozdział: *Studia Humanistyczne*.
174 Kadulska, *Ze studiów nad dramatem*, s. 15.
175 *Diarium*, f. 19, 93, 261, 262.
176 Tamże, f. 73.
177 *Lib. memor.* s. 640, nr 3.

Sejmiki szkolne

W okresie odradzania się uczelni wileńskiej do środków wychowania obywatelskiego oprócz lekcji retoryki, historii i geografii, oprócz popisów i przedstawień należały także sejmiki szkolne [178]. Wyrosły one z akademii i były ich kontynuacją [179]. Autor diariusza jeszcze w r. 1763 stawia znak równości między akademią i sejmikiem. Oto następujące zapisy:

28 października 1763 o godz. 14 w auli akademickiej odbył się sejmik studentów czyli akademika poetów i retorów; na marszałka sejmu został wybrany Danielowicz, syn pułkownika oszmiańskiego [180];

11 listopada 1763 o godz. 14 w auli akademickiej miał miejsce sejmik czyli akademika retorów na temat: *O powściąganiu rozbójników i napastników (De grassatoribus et invasoribus coercendis)* [181];

6 grudnia 1763 w auli akademickiej odbył się sejmik czyli akademika poetów [182].

Reguły, które *Ratio studiorum* przepisała dla Akademii obowiązywały później sejmiki szkolne. Moderator a później marszałek był wybierany w powszechnym głosowaniu przez młodzież uczelni. Podobnie wybierano jego dwóch doradców i sekretarza. Były to w szkolnictwie jezuickim dość rzadkie elementy demokracji [183]. W programowaniu akademii *Ratio studiorum* zostawiała dużo swobody; mogły to być komentarze wybranych tekstów, dyskusje, próby z dziedziny poezji lub wymowy [184]. W uczelni wileńskiej działały akademie z różnych dziedzin: filozofii, teologii, prawa, humaniorów, języków greckiego, hebrajskiego i litewskiego. Celem opanowania języka litewskiego było przygotowanie duszpasterzy dla ludności litewskiej. Chodziło przede wszystkim o misjonarzy ludowych.

Dla wychowania obywatelskiego największe znaczenie miały aka-

[178] S. Kot, *Sejmiki szkolne jako środek wychowania obywatelskiego w Polsce XVIII wieku*, w: « Sprawozdanie z czynności i posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności », t. 26: 1921, nr 1, s. 6.

[179] Zamiast akademia używano wyrazu akademika.

[180] *Diarium*, f. 410.

[181] Tamże, f. 412.

[182] Tamże, f. 416.

[183] Wybory decydowały także o stanowiskach kierowniczych w Sodalicji Mariańskiej oraz o stanowisku prefekta dysput. O sposobie odbywania sejmów i sejmików pouczała przyszłych posłów *Instrukcja* wydana w drukarni akademickiej w r. 1742. Składała się z trzech części; pierwsza omawiała sejmiki, druga sejmy, a trzecia zawierała wzorcowe mowy (Estr. XVIII 588).

[184] *Institutum Societatis Iesu*, t. 3, Florentiae 1893, s. 228-234.

demie a później sejmiki poetów a szczególnie retorów. Najtrwalsze ślady działalności akademii i sejmików znalazły swój wyraz w mowach wygłoszonych przez uczniów.

W r. 1734 w drukarni akademickiej zostały wydane *Mowy exercytującey się w szkołach młodzi, niegdyś na zwykłych akademikach w Akademiji Wileńskiey S.J. miane...* Przygotował je do wydania przypuszczalnie profesor retoryki Kazimierz Wierzbicki, zasłużony dla odrodzenia szkolnictwa jezuickiego. Mowy te są charakterystyczne dla lat trzydziestych XVIII wieku. Język w wielkim stopniu jeszcze z poprzedniego okresu, jeszcze makaronizmy i inne cechy zepsutej wymowy, ale już treści w niektórych przynajmniej mowach były zdrowe. Krytyka zawarta w nich dotyczyła nie tylko różnych chorób polskiego życia społeczno-politycznego, ale samą « źrenicę wolności » — *liberum veto*. Mowy ograniczały się do krytyki rzeczywistości polsko-litewskiej, nie wskazywały jeszcze na drogę wyjścia, na program naprawy Rzeczypospolitej — Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego [185]. Ale już w r. 1742 w wydanej także w drukarni akademickiej *Instrukcji o mowach na sejmikach i sejmach w krótkie punkta ułożonej* — znajdujemy nie tylko odważny atak na *liberum veto* i inne zagrożenia dla istnienia niepodległego państwa ale pozytywe żądania od króla reformy, obejmującej m.in. pomnożenie wojska i wzmocnienie fortec [186].

Mowy słuchaczy retoryki wygłaszane na sejmikach w uczelni wileńskiej zaczęły ulegać znaczącym przemianom w latach trzydziestych XVIII wieku. Doszedł nowy ważny aspekt, którego dotąd nie było lub było mało, aspekt, na który zwrócił uwagę Stanisław Kot: wychowanie obywatelskie. Przedmiotem wygłaszanych mów były ważne zagadnienia dotyczące sytuacji kraju, potrzeby reformy i jej programu. W następnych dziesiątkach lat sformułowania retorów stawały się coraz odważniejsze i bardziej jednoznaczne.

Sejmiki szkolne były zatem jeszcze jednym obok lekcji retoryki, historii i geografii obok popisów i przedstawień czynnikiem wychowania obywatelskiego.

[185] Bednarski, *Upadek...*, s. 423; Estr. XX 605.
[186] Bednarski, *Upadek...*, s. 424.

IV

NAUKI ŚCISŁE

Wykłady matematyki i fizyki doświadczalnej, gabinet fizyczny, obserwatorium astronomiczne

Przed rokiem 1752 matematykę o programie rozszerzonym wykładano w ramach filozofii — na drugim roku kursu filozoficznego (wiadomości podstawowe z matematyki przerabiano na humaniorach). Jakość wykładów zależała od wiedzy poszczególnych profesorów. Niektórzy z nich prowadzili wykłady przez wiele lat, co przypuszczalnie miało dodatni wpływ na poziom nauczania. I tak Maciej Karwacki wykładał matematykę od r. 1720 do 1731[187]. W 1721 r. wykładał arytmetykę, geometrię włącznie z figurami (elipsa, hiperbole i parabole), gnomonikę, określanie współrzędnych geograficznych, a w 1727 r. arytmetykę, geodezję, planimetrię (o figurach), stereometrię (włącznie z określaniem objętości kuli według Archimedesa), chronologię i astronomię[188]. Równocześnie Karwacki przez cały ten okres uczył języków: hebrajskiego i greckiego oraz kierował drukarnią akademicką. W r. 1731 zastąpił go na katedrze matematyki Jerzy Fursewicz. Wykładał tylko dwa lata, pełniąc równocześnie obowiązki asystenta na wydziale filozoficznym[189]. Po nim obowiązki profesora matematyki przejął Marcin Bystrzycki. Wykładał od r. 1733 do 1737, a później w roku szkolnym 1750/51[190]. Bystrzycki należał do bardziej wykształconych matematyków, co wynika nie tylko z jego podręcznika wydanego w 1733 r. dla słuchaczy matematyki i ze skryptów, które po nim pozostały, ale

[187] *Cat. brev. Coll. Viln. 1720-1730.* ARSI Lith. 57 f. 624, 639, 660, 674, 686; Lith. 58 f. 6, 16, 29, 37, 45.

[188] E. Gečiauskas, *Matematyka na Uniwersytecie Wileńskim do 1832 r.*, « Lietuvos Matematikos Rinkinys », T. 19, nr 2: 1979, s. 8 (odbitka).

[189] *Cat. brev. Coll. Viln. 1731-1733.* ARSI Lith. 58 f. 53, 61.

[190] *Cat. brev. Coll. Viln. 1733-1737.* ARSI Lith. 58 f. 76, 90, 102, 108; Lith. 59 f. 11.

także z faktu, że po powrocie z Pragi Tomasza Żebrowskiego, swojego dawnego ucznia, a teraz wybitnego matematyka, współpracował z nim w dziedzinie badań matematyczno-analitycznych o wielobokach [191]. Podręcznik Bystrzyckiego (*Alpha Matheseos arithmetica, theoria et practica*, Vilnae 1733) obejmował klasyczny kurs arytmetyki: trygonometrię, logarytmikę, algebrę, optykę, mechanikę i in. Zawierał także spis terminów matematycznych. Powoływał się w nim na nowych matematyków: Chrystiana Wolffa, Atanazego Kirchera, Andrzeja Tacketa, Wojciecha Tylkowskiego, Kartezjusza i in. Skrypt wykładów Bystrzyckiego zawierał oprócz arytmetyki geometrię, kalendarz kościelny, gnomonikę i astronomię. Bystrzycki opublikował również *Geometrię gospodarczą*, w której na 21 stronach wyłożył sposób pomiaru powierzchni użytków rolnych, sposób układania planów włości, ogrodu, twierdzy, posługiwania się tablicą geometryczną w geodezji, powiększania i pomniejszania map [192].

W ciągu dwóch pierwszych lat nauczania matematyki Bystrzycki był równocześnie profesorem teologii (« 3ae lectionis »), w następnych dwóch latach (1735-1737) pełnił obowiązki prefekta biblioteki, a przez cały czas asystenta na wydziale teologicznym.

Po Bystrzyckim matematykę wykładali Mikołaj Sieniewski (1737/38) i Józef Moroz (1738/39) [193]. Obydwaj byli słuchaczami teologii, przypuszczalnie wyróżniającymi się kiedyś uczniami Bystrzyckiego. Stan jednak taki, że studenci teologii wykładali matematykę, był przejściowy i prowizoryczny.

I rzeczywiście, w r. 1739 katedrę matematyki obejmuje Kazimierz Schultz, który przez dwa lata studiował matematykę w Pradze (1732-1734), dokąd ściągnął go wujek Königsmann, profesor prawa na uniwersytecie praskim [194]. Wysłanie Schultza do Pragi było pierwszą, jeszcze nieśmiałą próbą tego, co miało nastąpić na

[191] Bednarski, *Upadek*..., s. 244.

[192] Dane o działalności Marcina Bystrzyckiego w dziedzinie matematyki zawiera cenny artykuł E. Gečiauskasa, wspomniany wyżej (przypis 188). Autor podaje źródła, z których korzystał; m. in. Państwowa Biblioteka Publiczna w Leningradzie, Dział rękopisów, Katalog rękopisów łacińskich, XI Mathesis Q 23, Q 29 — chodzi o rękopisy Bystrzyckiego. Zob. także: Bednarski, *M. Bystrzycki*, PSB t. 2, s. 178; Brown, s. 141; Bieliński, *Uniwersytet Wileński*, t. 3, s. 148. Bednarski nie miał wszystkich katalogów — stąd nieścisłość: Bystrzycki wykładał 5 lat matematykę w Akademii, 2 lata w Połocku i rok w Grodnie, a nie 8 lat w Akademii Wileńskiej.

[193] *Cat. brev. Coll. Viln. 1737, 1738*. ARSI Lith. 58 f. 121, 130.

[194] *Summariola vitarum Defunctorum in Collegio Brunsbergensi S. J. (1743-1745)*. ARSI Lith. 64 f. 269.

początku lat pięćdziesiątych: kształcenia profesorów nauk ścisłych w ośrodkach uniwersyteckich na Zachodzie.

Schultz prowadził wykłady do 1743 r. Równocześnie pełnił obowiązki profesora teologii moralnej, języka hebrajskiego i asystenta na wydziale filozoficznym, a od 1741 r. kaznodziei niemieckiego [195].

W r. 1743 zastąpił Schultza w nauczaniu matematyki Krzysztof Rzepnicki, który prowadził wykłady do r. 1748. Równocześnie nauczał także hebrajskiego i greckiego oraz pełnił obowiązki prefekta bursy i asystenta na wydziale filozoficznym; ponadto w pierwszym roku wykładał teologię moralną (1743/44), a w trzecim etykę (1745/46). Obok Rzepnickiego w r. 1745/46 zajęcia z geometrii prowadził Stanisław Jurewicz, profesor poezji [196]. Wykłady Rzepnickiego miały charakter czysto praktyczny, wskazuje na to chociażby program popisu z geometrii cywilnej i wojskowej z 1744 r. [197].

W r. 1749 na stanowisko profesora matematyki został powołany Kazimierz Hołówka, autor *Compendium Geographiae*, który według dyspozycji miał równocześnie wykładać teologię moralną i pełnić obowiązki wiceregensa konwiktu szlacheckiego [198]. Po nim na katedrę matematyki powrócił (1750/51) Marcin Bystrzycki [199], by już po roku odstąpić ją Józefowi Pażowskiemu, profesorowi poetyki (1751/52) [200].

Kronikarz kolegium akademickiego krytycznie ocenił okres obejmujący ostatnie dziesiątki lat przed rokiem 1752 [201]. I słusznie, bo oprócz Schultza nie było odpowiednio przygotowanych profe-

195 *Cat. brev. Coll. Viln. 1740-1743.* ARSI Lith. 58 f. 67a, 63, 76. Dane biograficzne o Kazimierzu Schultzu (Schulcz) podano na podstawie katalogów rocznych (ARSI Lith. 58): do nowicjatu w Wilnie wstąpił w r. 1727. Po dwuletnim nowicjacie odbył studia filozoficzne w Połocku (1729-1732), po czym studiował przez dwa lata (1732-1734) matematykę w Pradze. Po powrocie studiował teologię trzy lata w Braniewie (1734-1737), a następnie rok w Warszawie (1737/38). W r. 1738/39 odbył trzecią probację w domu św. Rafała w Wilnie pod instruktorem Urbanem Alshutem. Od 1739-1743 był profesorem matematyki w Akademii. W r. 1743 przenosi się do kolegium w Braniewie, gdzie podejmuje wykłady z teologii moralnej i matematyki. Wykładał tylko dwa lata, zmarł 3 czerwca 1745 r. w Braniewie w 36 roku życia, a 18 pobytu w zakonie. Prawdopodobnie zły stan zdrowia spowodował przeniesienie Schultza do Braniewa. Wierzono wówczas, że pobyt w rodzinnych stronach pomaga w odzyskaniu zdrowia. Przedwczesna śmierć nie pozwoliła Schultzowi na wykorzystanie i rozwinięcie wiadomości zdobytych za granicą.

196 *Cat. brev. Coll. Viln. 1743-1748.* ARSI Lith. 58 f. 88, 104, 119, 133, 149.

197 Zob. Aneks.

198 *Cat. brev. Coll. Viln. 1749/50.* ARSI Lith. 58 f. 180; Bednarski, *Upadek...*, s. 267.

199 *Cat. brev. Coll. Viln. 1750/51.* ARSI Lith. 59 f. 11.

200 *Cat. brev. Coll. Viln. 1751/52.* ARSI Lith. 58 f. 197.

201 *Hist. Coll. Viln. 1752.* ARSI Lith. 50 f. 260 (III).

sorów matematyki, a ponadto obciążano ich różnymi innymi wykładami, najczęściej języka hebrajskiego i greckiego. Niekiedy także zlecano im wykłady z teologii oraz pracę administracyjną. Tak więc na pogłębianie wiadomości matematycznych, na systematyczne doskonalenie się w swoim przedmiocie brakowało czasu i sił. A co najważniejsze na studiowanie matematyki przeznaczono tylko jeden rok i to w ramach filozofii, zakładając, że wiadomości podstawowe zdobyli słuchacze na humaniorach. Rok 1752 miał przynieść zasadnicze zmiany. Stanisław Bednarski twierdzi, że « rok 1752 stanowi naprawdę epokę w dziejach nauk ścisłych w Polsce »[202]. Z całą pewnością jest to słuszne w odniesieniu do Akademii Wileńskiej. Rozkwit nauk ścisłych w uczelni zapoczątkowała działalność dwóch ludzi: rektora Jana Jurahy i profesora Tomasza Żebrowskiego. Juraha, jako delegat prowincji litewskiej na kongregację generalną zakonną w drodze do Rzymu i w samym Rzymie, gdzie spotkał przedstawicieli wszystkich prowincji Towarzystwa Jezusowego, zapoznał się z sytuacją szkolną jezuitów na Zachodzie[203]. Porównanie Akademii Wileńskiej z jezuickimi ośrodkami naukowymi na Zachodzie było bardzo pouczające. Toteż gdy powrócił do Wilna i został mianowany rektorem Akademii (24 VIII 1752) szybko przystąpił do dzieła, pragnąc odrobić opóźnienia i zaniedbania. Kronikarz w 1752 r. podaje, że w ciągu kilku miesięcy (od sierpnia do grudnia) wprowadzono wykłady wyższej matematyki, urządzano publiczne popisy, wyznaczono salę na gabinet fizyczno-matematyczny, przygotowano znaczną część (« partem magnam ») przyrządów potrzebnych do doświadczeń oraz wysłano do Rzymu plan obserwatorium w celu zatwierdzenia go przez władze zakonne[204]. Współpraca rektora Akademii z Tomaszem Żebrowskim układała się jak najlepiej. W rektorze znalazł Żebrowski najbardziej oddanego zwolennika reformy; popierał on jego inicjatywy i starał się o środki materialne potrzebne do ich realizacji. W r. 1755 Juraha został mianowany prowincjałem[205]. Na tym stanowisku mógł jeszcze skuteczniej popierać dzieło odnowy nauk ścisłych, do którego powstania i rozwoju przyczynił się w wielkiej mierze.

[202] Bednarski, *Upadek...*, s. 339, 340.

[203] B. Natoński, *Juraha (Juracha) Giedroyć Jan (1697-1757)*, PSB, t. 11 s. 330.

[204] *Hist. Coll. Viln. 1752.* ARSI Lith. 50 f. 260 (III). Pamiętać należy o stwierdzeniu Rostworowskiego (*Historia powszechna*, s. 598): « wszyscy ówcześni adepci nauk ścisłych byli równocześnie matematykami, fizykami i astronomami, tak iż niełatwo te dyscyplicy traktować rozdzielnie ».

[205] *Diarium* 11 V 1755, f. 101.

Obok Jana Jurahy do zapoczątkowania nowego okresu w dziejach nauczania matematyki w Akademii Wileńskiej przyczynił się także i to w wielkim stopniu Tomasz Żebrowski, który 25 września 1752 powrócił z Pragi, gdzie odbywał studia pod kierunkiem wybitnego matematyka Józefa Steplinga [206]. Osiągnięcia w czasie sześcioletniej pracy Żebrowskiego na katedrze matematyki podkreślił już St. Bednarski. Pragnę jednak szerzej omówić działalność Żebrowskiego, ponieważ on to właśnie stworzył podstawy pod przyszły rozwój nauk ścisłych w Akademii Wileńskiej i wytyczył kierunki, których trzymali się jezuici aż do kasaty zakonu. Żebrowski dążył do tego, by przygotować przyszłych wykładowców matematyki, urządzić gabinet fizyczny z myślą o popularyzacji nauk ścisłych i stworzyć warsztat pracy naukowej: obserwatorium astronomiczne i specjalistyczną bibliotekę.

Ważnym novum wprowadzonym przez Żebrowskiego było utworzenie osobnego, dwuletniego studium matematyki, nie mieszczącego się już w ramach filozofii. Już w pierwszym roku obok czterech młodych jezuitów, przyszłych wykładowców matematyki było na nim wielu słuchaczy świeckich (« praeter nostros quatuor a R.P. Provinciali ad id delectos complures academici in eodem ludo dabant operam ») [207].

Liczba słuchaczy świeckich wzrosła jeszcze w następnym roku. Przyciągały ich zmiany wprowadzone w Akademii: wykłady z matematyki i fizyki doświadczalnej, doświadczenia i coraz to nowe przyrządy do ich przeprowadzania [208].

[206] 25 września 1752 « P. Thomas Żebrowski redux Praga venit hodie ante meridiem ad Collegium pro docenda mathesi » *Diarium*, f. 3. Katalog roczny kolegium wileńskiego z r. 1750/51 podaje Wiedeń jako miejsce studiów matematycznych Żebrowskiego (ARSI Lith. 59 f. 14), katalog z r. 1751/52 Pragę (ARSI Lith. 58 f. 199). Doktorat z filozofii zdobył 17 października 1752-*Diarium*, f. 5. St. Bednarski myli się, podając znacznie wcześniejszy czas promocji (*Upadek*..., s. 340). Swój pierwszy wykład publiczny, na którym byli obecni goście z różnych zakonów, wygłosił 20 października 1752 — *Diarium*, f. 5. Bednarski podaje rok 1753. Jest to jednak błąd drukarski, ponieważ w przypisie powołuje się na *Kuriera Polskiego* z 20 X 1752. Dane biograficzne o Żebrowskim podają: J. Poplatek, J. Paszenda, *Słownik jezuitów artystów*, Kraków 1972, s. 225. Autorzy zwracają szczególną uwagę na działalność Żebrowskiego, jako architekta: projekt kościoła w Iłłukszcie i kierowanie budową od 1754 r., wyjazd do Warszawy « ad videndam futuri Collegii Nobilium aream IX 1755 » — *Diarium*, f. 122; Autorzy nie wspominają Żodziszek, diariusz natomiast pod datą 30 grudnia 1756 podaje, że Żebrowski udał się do Żodziszek celem narysowania planu, f. 145. *Historia nauki polskiej*, t. 6, oprac. L. Hajdukiewicz, Wrocław-Warszawa 1974, s. 791, 792; P. J. Badura SJ, *Z dziejów jezuickiego szkolnictwa*, « Przegląd Powszechny », 9: 1988, s. 312.

[207] *Hist. Coll. Viln. 1752.* ARSI Lith. 50 f. 260 (III).

[208] *Hist. Coll. Viln. 1753.* ARSI Lith. 50 f. 260 (III).

Szczególną jednak troską otaczał Żebrowski młodych jezuitów. Z jego korespondencji z profesorem Józefem Steplingiem wynika, że praca ta dawała mu dużo zadowolenia i właśnie z nią łączył nadzieję na przyszły rozwój nauk matematycznych[209].

Wymowne jest świadectwo kronikarza, który po śmierci Żebrowskiego napisał, że zmarły cieszył się wielkim uznaniem magnatów i dostojników kościelnych, którzy zapraszali go na swoje dwory, ale on « stawiał na pierwszym miejscu pożytek prowincji i przez 6 lat uczył Naszych matematyki »[210]. Pierwszymi słuchaczami Żebrowskiego spośród młodych jezuitów byli: Kazimierz Lemnicki, Gabriel Lenkiewicz (późniejszy wykładowca matematyki w Warszawie, profesor architektury w Połocku, po kasacie zakonu rektor kolegium w Połocku i wikariusz generalny jezuitów na Białej Rusi), Jan Borkowski i Wacław Wiażewicz (po śmierci Żebrowskiego kierownik gabinetu fizycznego). W l. 1754-1756 wykładów słuchało czterech nowych następujących jezuitów: Antoni Chyczewski (pochwałę za gorliwą pracę otrzymał od Komisji Edukacji Narodowej). Franciszek Bieńkowski (późniejszy wizytator generalny szkół z ramienia Komisji Edukacji Narodowej), Jan Hintz (równocześnie nauczyciel języka niemieckiego, a w latach sześćdziesiątych wykładowca matematyki w Akademii dla świeckich), Stefan Wulfers (równocześnie nauczyciel języka francuskiego, późniejszy bibliotekarz w Bibliotece Załuskich). Ostatnią grupę jezuickich słuchaczy Żebrowskiego w l. 1756-1758 stanowili Marcin Poczobut (był już po studiach w Pradze, teraz « perfecit se in mathesi »), Ignacy Szlagier (Selagier), Jan Ertman (Erdman), późniejszy profesor matematyki w Nowogródku a po 1773 r. rektor szkoły wojewódzkiej w Wilnie, Józef Bartoszewicz (przyszły regens Collegium Nobilium)[211].

W l. 1754-1757 asystentem Żebrowskiego był Benedykt Dobszewicz; m.in. prowadził wykłady dla eksternów (niejezuici)[212], a równocześnie sam pogłębiał wiadomości z matematyki pod kierunkiem Żebrowskiego. Pod tegoż kierunkiem studiował matematykę jej en-

[209] Bednarski, *Upadek...*, s. 344.

[210] *Hist. Coll. Viln. 1758.* ARSI Lith. 51 f. 133.

[211] Nazwiska uczniów Żebrowskiego ustalono na podstawie rocznych katalogów: *Coll. Viln. 1752-1758.* ARSI Lith. 58 f. 213, 231, 254; Lith. 59 f. 25, 55. *Diariusz* kolegium wileńskiego potwierdza dane w katalogach.

[212] *Diarium*, f. 112; 26 IX 1755 P. Dobszewicz professor matheseos pro externis a prandiis praelusit lectioni mathematicae; *Cat. brev. Coll. Viln. 1754/55.* ARSI Lith. 58 f. 254.

tuzjasta i przyszły profesor tego przedmiotu w Pińsku i Orszy, Adam Glinka [213].

Jak przedstawiał się program wykładów Żebrowskiego? Evaldas Gečiauskas powołując się na *Speciem mathematicum ex arithmetica, geometria, trigonometria et algebra* (Vilnae 1753), stwierdza, że wykłady Żebrowskiego zawierały nowy obszerny program: logarytmy, trygonometrię, liczby zespolone, rachunek różniczkowy i całkowy. W zakresie rachunku różniczkowego wchodziło różniczkowanie wyrażeń algebraicznych, różniczka, wyznaczanie stycznych do krzywych (okręgu, paraboli), wyznaczanie maksimów i minimów funkcji algebraicznej. Rachunek całkowy zawierał obliczanie długości krzywych i powierzchni figur: trójkąta, koła, elipsy, liścia Dekarta, księżyców Hipokratesa [214].

Twierdzenie Geciauskasa jest słuszne, ponieważ słuchacze Żebrowskiego posiadali już podstawowe wiadomości z matematyki, które były wykładane na humaniorach oraz przeszli zwyczajny kurs matematyki w ramach filozofii, a dwuletni kurs otwarty przez Żebrowskiego obejmował tylko nauki ścisłe. W tych warunkach Żebrowski mógł bez trudności znacznie rozszerzyć swój program. Wiadomo, że oprócz ścisłej matematyki prowadził również wykłady z astronomii (najbardziej uzdolnionym słuchaczem był przyszły astronom królewski Marcin Poczobut) i architektury (słuchaczem był Gabriel Lenkiewicz). Żebrowski bardzo solidnie traktował swoją pracę dydaktyczną. Pilnował terminów egzaminów, popisów i dysput. Diariusz Kolegium Akademickiego na wielu miejscach podaje dokładnie terminy tych aktów szkolnych [215]. Dla przykładu podaję dwa zapisy z lipca 1753 r.: 23 lipca 1753 « Specimen mathematicum praeside R.P. Thoma Żebrowski defendente M D Antonio Targonski auditore matheseos, proponente problemata, theoremata etc. M D Maszycki in Collegio Nobilium mathesim tradente, dein dato cuilibet loco proponendi; aliquot quaesita proposuit R.P. Towiański O. S. Fr. Conventualium ». Na popisie byli obecni oprócz zakonników, sufragan żmudzki Aleksander Horain, Pac syn kasztelana żmudzkiego i inni... [216]. 27 lipca 1753 « Specimen mathematicum praeside R.P. Thoma Żebrowski defendente Mgo Gabriele Lenkiewicz

213 *Cat. brev. Coll. Viln. 1756/57.* ARSI Lith. 59 f. 24.
214 V. Zubovas, *Tomas Žebrowskas ir jo mokiniai*, Vilnius 1986, s. 87 i nn.
215 *Diarium*, f. 21, 130, 131, 151 itd.
216 Tamże, f. 35

auditore matheseos, proponente theoremata, problemata etc. R.P. Towiański Ord. S. Franc. Conventualium; deinde dato cuilibet loco proponendi proposuit aliquot dubia E M D Maszycki tradens mathesim in Collegio Nobilium ».

Na popis przybyli oprócz przedstawicieli różnych zakonów bp Józef Sapieha, młodzi Sapiehowie, Pac, notariusz Wielkiego Księstwa Litewskiego Brzostowski, kanonicy: Jan Łopaciński, Samuel Rodkiewicz i Józef Ignacy Bułhak. Po występie zwiedzili oni « Musaeum et instrumenta mathematica in Collegio »[217].

Kurier Polski (6 VIII 1753) dodaje do zapisu kronikarza nowe szczegóły: na pierwszym popisie omawiane były tezy z artymetyki i geografii, na drugim z arytmetyki, geometrii i algebry. Na drugim popisie bp Józef Sapieha « darował Akademii ad usus astronomicos przednie angielskie telescopium ».

Dla uniknięcia nieporozumienia ważne jest wyjaśnienie pojęcia *specimen*. Otóż nie jest to egzamin, ale popis uczniów, którego program wydawano drukiem. Program taki nie jest zatem krótkim podręcznikiem. Przypuszczalnie Z. Zemaitis[218] twierdząc, że Żebrowski opublikował dwa krótkie podręczniki do arytmetyki i geometrii miał na myśli druki, które ukazały się w związku z popisem i zawierały listę przerobionych w szkole zagadnień. Podręczników w ścisłym tego słowa znaczeniu Żebrowski nie wydał.

Jak wyglądał przebieg takiego « dowodu postępu » (*specimen*)? Profesor przygotowywał szereg zagadnień przerabianych w ciągu semestru, a najwyżej roku szkolnego. Jeden ze słuchaczy dobrze znający całość wykładanego materiału miał obowiązek objaśniać wobec zaproszonych gości wybraną tezę. Po przedstawieniu zagadnienia wyznaczony z góry « opugnans » wysuwał trudności. Z kolei oddawano głos zaproszonym gościom.

Za przykład niech posłuży *specimen* z 22 lipca 1754 r., ponieważ o nim informują i diariusz i *Kurier Polski* (29 VII 1754). Popisem poświęconym biskupowi Józefowi Sapiesze kierował Żebrowski. Tez « z trygonometrii sferycznej jako też teoretycznej i mechaniki » bronił słuchacz drugiego roku kursu matematycznego Gabriel Lenkiewicz. Czynił to znakomicie (« solemnissime et insigni-

217 Tamże, f. 35, 36. Feliks Towiański, który na jednym i drugim popisie przedkładał trudnoci, został mianowany w 1766 r. biskupem sufraganem dla Białej Rusi (*Relationes...*, s. 15).

218 *Lietuvos Matematikos Rinkinys* II - 2, 1962, s. 298.

ter »). Trudności przedstawiali profesor fizyki Antoni Skorulski a następnie jeden z zaproszonych gości, sędzia trybunalski Rudomina. Przedmiotem dyskusji był system heliocentryczny Kopernika i Tycho de Brahe (« de systeme Copernicano atque Tychonico »). Natomiast systemu Ptolemeusza już nie uwzględniano. Dyskusję prowadzono rzeczowo (« sapientissime »)[219], ściśle według podanego tematu. Domyślać się wolno, że jezuici bronili systemu Kopernika jako najtrafniejszej hipotezy obok hipotezy Tycho de Brahe, zaś Rudomina jako jedynie prawdziwego twierdzenia o układzie słonecznym. Z czasem stosunek jezuitów do teorii heliocentrycznej Kopernika uległ zasadniczej zmianie. Zaczęto traktować ją już nie jako hipotezę, ale oczywistą prawdę. W r. 1764 słuchacz astronomii w Akademii Wileńskiej bronił systemu Kopernika i zwalczał stawiane zarzuty[220]. Podobne poglądy znalazły swój wyraz w podręcznikach szkolnych. Mam na myśli *Geografię czasów teraźniejszych* Karola Wyrwicza, którego stosunki z Akademią były bardzo bliskie[221], a jego wpływ na nauczanie nie budzi wątpliwości. Kazimiera Augustowska tak pisze o Wyrwiczu i o jego stosunku do Kopernika: « Uczył o wielkim astronomie w czasie, gdy w Polsce dopiero rozpoczęła się batalia o oficjalne uznanie jego nauki, zainicjowana w Toruniu przez J. Tułowskiego (1757) i kontynuowana przez A. Jabłonowskiego (1763) i G. Arakiełłowicza (1768) »[222]. To zdecydowane uznanie przez profesorów systemu Kopernika za jedynie prawdziwy przypuszczalnie spowodowało skreślenie w r. 1757 z indeksu książek zakazanych najwybitniejszego dzieła tego wielkiego astronoma[223].

Z zapisów w diariuszu wynika, że młodzi jezuici oprócz egzaminów mieli publiczne popisy z matematyki i fizyki (« specimen mathematicum ») i przeprowadzali doświadczenia (« experimentum mathematicum »)[224].

Żebrowski wprowadził w Akademii nowy zwyczaj uroczystego

219 *Diarium*, f. 73.

220 B. Bieńkowska, *Szkolna recepcja teorii Kopernika w Polsce w XVII i XVIII wieku*. « Przegląd Historyczno-Oświatowy », R. 15: 1972, nr 4, s. 597.

221 Diariusz Kolegium Akademickiego przekazuje na wielu miejscach wizytę Wyrwicza w Akademii.

222 Augustowska, *Karol Wyrwicz jako geograf*, « Zeszyty Geograficzne », R. 9: 1967, s. 104.

223 J. Dobrzycki, L. Hajdukiewicz, *Mikołaj Kopernik (1473-1543)*, PSB t. 14, s. 14.

224 « Dowód postępu » dają: 28 lutego 1755 — Antoni Chyczewski, 2 marca 1755 — Franciszek Bieńkowski, 5 marca 1755 — Jan Hintz, 6 marca 1755 — Stefan Wulfers. *Diarium*, f. 94, 95.

obchodzenia święta Trzech Króli, patronów nauk matematycznych. Co roku 6 stycznia jeden ze słuchaczy matematyki wygłaszał mowę « in honorem Sanctorum Trium Regum Tutelarium cursus mathematici » [225].

Na wyobraźnię społeczeństwa litewskiego bardziej od popisów i dysput oddziaływały doświadczenia, które przeprowadzali w gabinecie fizycznym lub w auli akademickiej; uczestniczyły w nich również kobiety [226]. W prasie wileńskiej (*Kurier Polski*) a przede wszystkim w diariuszu można znaleźć nazwiska osób zwiedzających gabinet fizyczny. W jednym tylko niepełnym semestrze — od lutego do maja 1753 r. gabinet zwiedzili m.in.: notariusz Wielkiego Księstwa Litewskiego Konstanty Ludwik Plater, starosta Michał Ksawery Sapieha, nowy wojewoda połocki Michał Aleksander Sapieha, pułkownik wojsk pancernych Jerzy Sosnowski, podkomorzy słonimski Michał Slizień, starosta Jan Chreptowicz, kanonicy Jan Łopaciński i Rodkiewicz [227], wojewoda wileński Michał Radziwiłł, który podarował do « Muzeum » bardzo cenny teleskop [228], bp wileński Józef Sapieha [229]. Wśród oglądających « experimenta machinae electricae » znalazły się także: marszałkowa Wielkiego Księstwa Litewskiego Ogińska, wojewodzina nowogrodzka Radziwiłłowa [230], żona podkanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego [231] Sapieżyna, żona hetmana wielkiego, żona kasztelana żmudzkiego Paca [232], kasztelanowa mścisławska Elżbieta z Ogińskich Puzynina [233], wojewodzina bracławska Jabłonowska z Sapiehów [234] i in. Ponieważ autor diariusza wymieniał tylko najbardziej znane nazwiska, dlatego dodawał niekiedy « oraz inne z zacnych rodów panie ». Faktem godnym podkreślenia — i do tej pory nie znanym — było zainteresowanie naukami ścisłymi i doświadczeniami z fizyki licznej grupy kobiet.

225 Podobny zapis jak w r. 1753 — « Hodie in honorem Sanctorum Trium Regum Tutelarium cursus mathematici M. Venceslaus Wiażewicz tempore orationem dixit » — powtarza się co roku; zmienia się tylko mówca. *Diarium*, f. 15, 20, 52, 91, 146.
226 *Diarium*, f. 18.
227 Tamże, f. 22.
228 Tamże, f. 27.
229 Tamże, f. 28.
230 Tamże, f. 27.
231 Tamże, f. 90.
232 Tamże, f. 100.
233 Tamże, f. 139.
234 Tamże, f. 215.

Już w 1753 r. — drugim roku działalności Żebrowskiego — kronikarz pisząc o wzroście liczby słuchaczy, wymienia również przyrządy, na których pokazywano gościom doświadczenia: « Oprócz wielu innych przyrządów — jak służących do doświadczeń ze światłem i maszyn hydraulicznych — nabyto maszynę elektryczną i pneumatyczną oraz pompę wodną. Ponadto dwa teleskopy do przeprowadzania obserwacji ciał niebieskich. Jeden z nich został kupiony za 150 imperiałów, drugi podarowany przez J. O. Michała Radziwiłła, księcia Świętego Imperium Rzymskiego, hetmana Wielkiego Księstwa Litewskiego, wojewody wileńskiego wartości 60 imperiałów [235]. *Diariusz* z tego samego roku wymienia ponadto ciemnię optyczną (« camera obscura ») [236], a *Kurier Polski* z następnego roku podaje, że część tych przyrządów została wykonana przez rzemieślników wileńskich pod kierownictwem Żebrowskiego [237].

Największym dziełem Żebrowskiego było zorganizowanie obserwatorium astronomicznego. Wykorzystał on na tym polu swe doświadczenia nabyte w Wiedniu i Pradze, gdzie od lat działały obserwatoria kierowane przez jezuitów. Po powrocie do Wilna, mając aprobatę i zachętę rektora Akademii Jana Jurahy oraz zapewnione przez kasztelanową mścisławską Elżbietę z Ogińskich Puzyninę środki materialne, zabrał się energicznie do dzieła. Po opracowaniu planu budowy obserwatorium przesłał go do oceny Józefowi Steplingowi a następnie do Rzymu w celu ostatecznego zatwierdzenia. Pozytywna odpowiedź nadeszła szybko i już w r. 1753 ukończono budowę murów. Obserwatorium nadbudowano na gmachu kolegium jako trzecie i czwarte piętro z dwiema jednakowymi wieżami. Dzieło Żebrowskiego spotkało się z uznaniem wybitnych architektów. Pod względem zewnętrznego wyglądu nie ustępowało tego rodzaju budowlom na Zachodzie [238]. Znikome natomiast były wyniki starań Żebrowskiego o zdobycie aparatury astronomicznej, które podejmował równocześnie z prowadzeniem budowy [239]. Fundatorką obserwatorium była kasztelanowa mścisławska Puzynina.

235 *Hist. Coll. Viln. 1753.* ARSI Lith. 50 f. 260 (III).

236 *Diarium*, f. 22 (29 III 1753).

237 *Kurier Polski*, R. 56: 1754, 22 VII.

238 *Hist. Coll. Viln. 1753.* ARSI Lith. 50 f. 260 (III); Bednarski, *Upadek...*, s. 341, 343; Poplatek, Paszenda, *Słownik jezuitów artystów*, 225-227.

239 E. Rybka, P. Rybka, *Historia astronomii w Polsce*, t. 2 Wrocław-Warszawa 1983, s. 38. Autor, Eugeniusz Rybka niesłusznie twierdzi, że Żebrowski w swoich obserwacjach posługiwał się lunetą, którą przywieźli francuscy jezuici, ponieważ oni przyjechali dopiero w r. 1761, a Żebrowski zmarł w r. 1758.

O jej zasługach niech świadczy opis uroczystego przyjęcia w Łukiszkach. « 23 kwietnia 1753 r. w Łukiszkach — pisze autor diariusza — wydano obiad i kolację na cześć J. W. kasztelanowej mścisławskiej, szczególnej dobrodziejki Prowincji, specjalnie zaś Domu Profesów i naszego Kolegium, fundatorki tamże obserwatorium astronomicznego. Otóż dzisiaj tej pani, jako wyjątkowo zasłużonej dla naszej prowincji, o. Rektor po krótkim przemówieniu i po mowie wygłoszonej przez profesora retoryki, osobiście wręczył dokument przysłany z Rzymu, na mocy którego Generał Zakonu przyjął ją do wszystkich zasług całego Towarzystwa. Miało to miejsce przed obiadem. W czasie obiadu kapela bursy muzyków grała i śpiewała na jej cześć.

Po obiedzie zaś przemówił o. Żebrowski, a słuchacz matematyki magister Wiażewicz wygłosił dłuższą mowę; następnie sam o. Żebrowski profesor matematyki wręczył J. W. Kasztelanowej poemat ku czci fundatorki obserwatorium astronomicznego, ułożony przez słuchaczy matematyki, czytany potem w refektarzu » [240].

W roku 1756 do dotychczasowych obowiąśków Żebrowskiego — profesora matematyki, kierownika gabinetu fizycznego, kierownika budowy obserwatorium — dochodzi jeszcze jeden: prefekta biblioteki matematycznej [241]. Była to nowa powstająca dopiero biblioteka, której zaczątkiem stały się przypuszczalnie książki przywiezione przez Żebrowskiego z zagranicy. 23 lutego 1756 udał się on do Królewca w celu uzupełnienia zbiorów matematyczno-fizycznych (przypuszczalnie także biblioteki) [242].

Wśród rozlicznych zajęć i poważnych obowiązków Żebrowski znajdował jeszcze czas na pracę ściśle naukową. Przeprowadzał obserwacje nieba, zorganizował stację meteorologiczną, próbował oznaczyć położenie geograficzne Wilna. Wynikami badań dzielił się ze swym profesorem Józefem Steplingiem [243].

Żebrowski zmarł nagle po pięciodniowej zaledwie chorobie 18 marca 1758 o godz. 16.30 [244]. Kronikarz, pisząc o pomyślnym rozwoju Akademii Wileńskiej dodaje: « Te pomyślne dzieje przerwała klęska nie tylko ciężka dla domu, ale i dla całej prowincji, nie-

240 *Diarium*, f. 25.
241 *Cat. brev. Coll. Viln. 1756/57.* ARSI Lith. 59 f. 24.
242 « P. Thomas Żebrowski ivit Regiomontum in suae hoc est Mathematicae facultatis negotio ». *Diarium*, f. 122.
243 Bednarski, *Upadek...*, s. 344.
244 *Diarium*, f. 181.

spodziewana śmierć o. Tomasza Żebrowskiego, chyba najwybitniejszego uczonego matematyka i filozofa w całym Królestwie »[245]. Pobodnie o śmierci tego zasłużonego jezuity, jako niepowetowanej stracie dla całej Rzeczypospolitej, wyraził się marszałek Ignacy Ogiński[246].

Po śmierci Żebrowskiego spowodowanej przypuszczalnie przepracowaniem, Akademia znalazła się w trudnej sytuacji. Gorączkowo szukano wśród jezuitów ludzi, którzy byliby zdolni kontynuować jego dzieło: Wacław Wiażewicz został kierownikiem gabinetu fizycznego[247], na katedrę matematyki powołano Jakuba Nakcyanowicza. 15 czerwca 1758 przybył on z Iłłukszty, gdzie wykładał matematykę, do Wilna, by tymczasowo pełnić obowiązki profesora matematyki[248]. Podkreślenie przez autora diariusza tymczasowości profesury Nakcyanowicza może świadczyć, że już wówczas władze Akademii planowały sprowadzić z zagranicy dobrze przygotowanych nauczycieli i powierzyć im katedrę matematyki.

Nakcyanowicz pełnił obowiązki profesora matematyki przez 4 lata (1758-1762). Z podręczników, które opracował opierając się przede wszystkim na Wolffie oraz z zapisów w diariuszu wynika, że ten « tymczasowy » profesor, uzdolniony samouk należycie, solidnie i z pożytkiem wykonywał swoje obowiązki[249]. Słuchaczami jego wykładów obok kleryków jezuickich było także wielu świeckich. 30 czerwca 1762 zanotowano w diariuszu: « Ojciec Nakcyanowicz udał się rano w teren z kilkoma klerykami jezuickimi i wieloma świeckimi słuchaczami geometrii w celu przeprowadzenia doświadczeń geometrycznych »[250]. Dalsze zapisy dotyczą popisów z matematyki w obecności wybitnych gości oraz pokazów w gabinecie fizycznym[251].

245 *Hist. Coll. Viln. 1758.* ARSI Lith. 51 f. 133.
246 Poplatek, Paszenda, *Słownik jezuitów artystów*, s. 226; U. Zubovas, *dz. cyt.*, s. 255.
247 *Cat. brev. Coll. Viln. 1759/60.* ARSI Lith. 59 f. 88.
248 *Diarium*, f. 187.
249 Program wykładów Nakcyanowicza podaje Bednarski, *Upadek...*, s. 345, a bardziej szczegółowo Gečiauskas, *dz. cyt.*, s. 9, przy czym omawia także podręcznik z zadaniami z analizy matematycznej wydany już w r. 1758, którego autorami byli: Jakub Nakcyanowicz i Józef Pawilewicz. Bednarski nie wspomina o tej pozycji wydawniczej.
250 *Diarium*, f. 359.
251 *Diarium*, f. 212, 215, 268, 358, 360, 363. Doświadczenia z fizyki eksperymentalnej w dalszym ciągu interesowały społeczeństwo. Oto kilka bardziej interesujących przykładów: 15 kwietnia 1758 generał Olicz z wieloma oficerami przybył do kolegium « ad videndam in Museo Mathematico electrisationem, machinam pneu-

W r. 1761 wykłady z matematyki podjęli dwaj Francuzi. Dla Akademii było to pomyślne i ważne wydarzenie. Kronikarz pisał z entuzjazmem: « Mathemathicae disciplinae fortunam R.P. Rectoris munificentia liber aliter locupletabit »[252]. Za zgodą generała zakonu zaproszono z Lyonu profesora fizyki doświadczalnej Jana Fleuret oraz z Marsylii profesora matematyki Jana Rossignol. Wykłady, które prowadzili od listopada cieszyły się zasłużonym uznaniem. Tyle przekazała kronika. Więcej szczegółów podaje diariusz. Przybywających profesorów przyjęto niezwykle serdecznie. Naprzeciw ojcom francuskim, których z Warszawy wiózł brat Plastwich wyjechał rektor do Łukiszek; 30 października 1761 przyjechali do Wilna; 5 listopada 1761 w kaplicy domowej w obecności biskupów wileńskich zostali promowani na doktorów filozofii; 5 listopada 1761 o godz. 9 profesor matematyki Rossignol wygłosił wykład wstępny, a po południu miał wykład profesor fizyki eksperymentalnej Fleuret[253].

Sprowadzeni z Francji profesorowie prowadzili zajęcia w Akademii tylko przez dwa lata. Najzdolniejszymi ich uczniami spośród jezuitów byli: Andrzej Strzecki (późniejczy współpracownik Poczobuta), Franciszek Narwoysz z czasem wybitny profesor Szkoły Głównej Wileńskiej, Jan Benisławski w okresie Komisji Edukacji Narodowej rektor szkoły wojewódzkiej w Brześciu, Ludwik Antoni Roszkowski rektor szkoły wojewódzkiej w Kownie[254]. Fleuret oprócz wykładów przeprowadzał pomiary terenu i doświadczenia w gabinecie. Oto jeden z zapisów przekazanych przez diariusz 6 lipca 1762: « Ojciec Fleuret przeprowadził doświadczenia z fizyki na najwyższym piętrze czyli w auli matematycznej, posługując się różnymi przyrządami. Obserwowali je panowie: Massalski marszałek Wielkiego Księstwa Litewskiego, Sapieha krajczy Wielkiego Księstwa Litewskiego i inni »[255]. O popisie publicznym słuchaczy ma-

maticam aliasque raritates » (*Diarium*, f. 183); 23 czerwca 1760 dwunastu wybitnych karmelitów (z Polski i z zagranicy, niektórzy ze stopniami doktorów) zgromadzonych w Wilnie na swojej kapitule przybyło do kolegium, by zwiedzić m. in. « museum mathematicum » (*Diarium*, f. 183); 21 maja 1762 łowczy Wielkiego Księstwa Litewskiego Antoni Zabiełło odwiedził jezuitów, Francuzów, Fleuret przedstawił mu « Suas raritates mathematicas » (*Diarium*, f. 346).

252 *Hist. Coll. Viln. 1761*. ARSI Lith. 51 f. 185v.

253 *Diarium*, f. 294, 298, 299, 300.

254 Poplatek, *Komisja Edukacji Narodowej*, s. 355, 362, 283, 296; *Diarium*, f. 387. Diariusz wspomina jeszcze jedno nazwisko: Dankwart. Ale wiadomo o nim tylko tyle: Matematyk Dankwart wygłosił 30 listopada 1761 w refektarzu mowę po polsku, po łacinie, po francusku, po niemiecku, po grecku i po łotewsku (f. 305).

255 *Diarium*, f. 361.

tematyki, który odbył się 5 marca 1762 pod kierunkiem Rossignola, dowiadujemy się również z diariusza. Uczestniczyli w nim: prowincjał, rektorzy domów jezuickich oraz przełożeni innych domów zakonnych [256].

Po dwóch latach Francuzi opuścili Wilno, ponieważ nie mogli przyzwyczaić się do ostrego tutejszego klimatu [257]. W tym krótkim czasie przyczynili się jednak do podniesienia poziomu nauczania i zdobyli powszechne uznanie. Prawdopodobnie dlatego prowincja litewska wiązała rozwój nauk ścisłych w Akademii z kształceniem młodych Francuzów. Z tego powodu Piotr Metra, Francuz, po odbyciu studium retoryki w seminarium pedagogicznym w Krakowie, na podstawie dyspozycji prowincjała z dn. 4 września 1763 został przeniesiony do prowincji litewskiej i razem z trzema innymi młodymi jezuitami wypędzonymi z Francji Piotrem Gattey, Stefanem Roussel i Ludwikiem Verdie słuchał wykładów matematyki w Wilnie [258].

Równocześnie z profesorami francuskimi w r. 1762/63 wykłady z matematyki — tylko dla młodzieży świeckiej — prowadził uczeń Żebrowskiego, Jan Hintz [259]. W następnym roku wykłady także dla świeckiej młodzieży miał Jan Benisławski [260]. Natomiast w roku 1763/64 nie podjął wykładów z matematyki Kazimierz Naruszewicz, jak to podaje katalog roczny. W diariuszu dopiero pod datą 30 sierpnia 1764 czytamy: « Ojciec Naruszewicz i Ojciec Poczobut, którzy przebywali dwa lata we Francji i trzeci rok w Rzymie, by się wykształcić w dziedzinie matematyki, wrócili niedawno do prowincji i zostali wyznaczeni do uczenia matematyki » [261]. Naruszewicz zatem został jeszcze rok we Włoszech razem z Poczobutem.

Przypuszczać można, że i tym razem — jak po śmierci Żebrowskiego — profesorem tymczasowym m.in. kleryków jezuickich

[256] Tamże, f. 324.

[257] Jan Fleuret wyjechał z Wilna 4 sierpnia 1763 (*Diarium*, f. 394), Jan Rossignol 2 września tegoż roku. Diariusz podaje, że to zły stan zdrowia był przyczyną powrotu do Francji, że na podróż dano mu wóz kryty, wynajęto konie i szczodrze zaopatrzono w pieniądze i pożywienie (f. 398).

[258] *Diarium*, f. 399.

[259] 22 września 1762 — Hintz miał wstępny wykład z matematyki dla świeckich — *Diarium*, f. 367; 12 lutego 1763 — popis słuchaczy arytmetyki pod kierunkiem Hintza — *Diarium*, f. 378. Nikt z piszących o nauczaniu matematyki w Akademii Wileńskiej nie wspomina o nim.

[260] *Cat. brev. Coll. Viln. 1763/64.* ARSI Lith. 59 f. 118; *Diarium*, f. 418.

[261] *Diarium*, f. 357.

został Jakub Nakcyanowicz. Wskazuje na to zapis z dnia 23 czerwca 1764: « W auli akademickiej odbył się akt publiczny z zakresu matematyki, na którym byli obecni przedstawiciele różnych zakonów. Trudności przedstawiali bernardyni, którzy studiują matematykę prywatnie u naszego ojca profesora fizyki »[262]. Profesorem fizyki (na drugim roku kursu filozoficznego) był właśnie Nakcyanowicz[263]. Zapis ten świadczy o wzroście zainteresowania naukami ścisłymi także wśród członków różnych innych zakonów w Wilnie.

Rok 1764 otwiera nowy okres w dziejach rozwoju nauk ścisłych w Akademii Wileńskiej. 12 października 1764 r. wykłady wstępne wygłosili dwaj nowi profesorowie Marcin Poczobut i Kazimierz Naruszewicz[264]. Obydwaj studia matematyczne ukończyli za granicą. Korzystając ze stypendium ufundowanego przez księcia Michała Fryderyka Czartoryskiego[265], podkanclerza litewskiego, udali się w r. 1754 do Pragi[266]. Tu w prowadzonym przez jezuitów Uniwersytecie Karola Ferdynanda Poczobut studiował język grecki oraz fizykę stosowaną. Profesorem, który miał na młodych jezuitów — szczególnie na Poczobuta — największy wpływ był wybitny astronom czeski, niegdyś profesor Żebrowskiego, Józef Stepling.

Po wybuchu wojny siedmioletniej w r. 1756 obydwaj wrócili do kraju. Naruszewicz do Warszawy, gdzie jako kleryk przez rok uczył w Collegium Nobilium matematyki, historii i geografii, po czym przez dwa lata studiował teologię w Kolegium Warszawskim, a następnie przez kolejne dwa lata w Akademii Wileńskiej[267]. Poczobut zaś powrócił do Wilna i tu przez rok pod kierunkiem Żebrowskiego doskonalił się (« perfecit se ») w astronomii, ucząc równocześnie języka greckiego. Po śmierci Żebrowskiego (1758) Poczobut — jeszcze wówczas słuchacz teologii — zajął się przyrządami astronomicznymi, które nadchodziły z zagranicy oraz za-

[262] Tamże, f. 447.

[263] *Cat. brev. Coll. Viln. 1763/64.* ARSI Lith. 59 f. 118.

[264] « Praefationes a professoribus matheseos, P. Poczobut et P. Naruszewicz », *Diarium*, f. 464.

[265] Edmund Rabowicz, powołując się na Jana Albertrandego, pisze (PSB XXVII 53), że Poczobut miał korzystać ze stypendium Czartoryskiego; z diariusza kolegium akademickiego wynika, że z pewnością już wtedy korzystał.

[266] 20 września 1754 « M. Poczobut post prandium abiit Grodnam, inde petrecturus Varsoviam deinde Pragam » (*Diarium*, f. 80). 27 września 1754 « Magister Casimirus Naruszewicz abiit Pragam extra Provinciam pro addiscenda mathesi » (*Diarium*, f. 181).

[267] Poplatek, *dz. cyt.*, s. 327.

mieszczał w prasie wileńskiej informacje z dziedziny astronomii[268]. Od roku 1757 studiował teologię[269]. Święcenia kapłańskie wraz z Naruszewiczem otrzymał 18 maja 1760 r.[270].

W r. 1761 po ukończeniu studiów teologicznych (jezuici święcenia kapłańskie otrzymywali po trzecim roku teologii a następnie studiowali ją jeszcze przez rok) Poczobut i Naruszewicz wyjechali — i tym razem na koszt Czartoryskiego — do Francji.

Cel wyjazdu Poczobuta był sprecyzowany: pogłębienie wiadomości astronomicznych. Dlatego zatrzymał się w Marsylii, gdzie obserwatorium kierował sławny astronom Esprit Pézenas. Ten szybko poznał i ocenił zdolności oraz wiedzę astronomiczną Poczobuta, czemu dał wyraz mianując go swoim asystentem i zastępcą. Pod koniec 1762 r., po likwidacji ośrodka jezuickiego w Marsylii, Poczobut przeniósł się do Awinionu, gdzie — mieszkając w kolegium jezuickim — kontynuował badania naukowe w tamtejszym obserwatorium astronomicznym. Ich wyniki opublikował w rozprawie *Traité de paix entre Descartes et Newton* (Avignon 1763). W październiku tegoż roku udał się do Neapolu, gdzie prowadził m.in. obserwacje zaćmienia Słońca, których wyniki zamieścił w *Ephemerides astronomicae M. Hella* (Viennae 1765). Pobyt w Neapolu i droga powrotna do Wilna (jesień 1764) przez Rzym, Florencję, Wenecję i Wiedeń dała Poczobutowi okazję do poznania znaczniejszych obserwatoriów południowej Europy[271].

Wkrótce po podjęciu wykładów w Akademii Wileńskiej (12 X 1764) Poczobut razem z K. Naruszewiczem zostali promowani na magistrów nauk wyzwolonych i filozofii (30 X 1764)[272]. Poczobut oprócz działalności dydaktycznej (wykłady z astronomii, z matematyki, wspólnie z Naruszewiczem[273], z języka greckiego) objął kierownictwo obserwatorium a z nim biblioteki matematycznej. Przeprowadzone i publikowane obserwacje podniosły znaczenie uczelni wileńskiej nie tylko w kraju, ale także za granicą. Już w r. 1765

[268] E. Rabowicz, PSB XXVII 53.
[269] *Cat. brev. Coll. Viln. 1757/58*. ARSI Lith. 59 f. 54.
[270] *Diarium*, f. 263.
[271] Poplatek, *Komisja Edukacji Narodowej*, s. 328, 329.
[272] *Diarium*, f. 467.
[273] Kasztelan smoleński Burzyński przybył 8 lutego 1765 do kolegium z prośbą, by Naruszewicz zastąpił jego chorego kapelana (*Diarium*, f. 486). Zgodzono się i wykłady ranne i popołudniowe z matematyki przejął Poczobut, a Naruszewicz wyjechał do Burzyńskiego na cztery tygodnie (*Diarium*, f. 487). Znany jest program popisu, który przygotował Naruszewicz z 16 grudnia 1766 r.: « Materia tentaminis mathematici ex trigonometria plana ».

sprowadzono z Paryża sekstans, wykonany przez Caniveta pod nadzorem astronoma Lalande'a oraz instrument « des passages ». Dzięki tym przyrządom Poczobut przeprowadził obserwacje zaćmień Słońca i Księżyca a wyniki, wydane drukiem przesłano nie tylko królom i dostojnikom w kraju, ale także czołowym matematykom na Zachodzie [274].

Chcąc odtworzyć to, co działo się w tym czasie w uczelni wileńskiej, przytaczam w skrócie zapisy kronikarza z lat 1766 i 1767: Poczobut opierając się na znanych mu uczelniach we Włoszech, Niemczech i Francji, doskonale zorganizował swój warsztat pracy i salę wykładową. Jego działalność spotkała się z uznaniem światłych obywateli i przyczyniła się do podniesienia znaczenia uczelni. W swojej rozprawie poświęconej sekretarzowi Wielkiego Księstwa Litewskiego, a wówczas marszałkowi Trybunału, Chreptowiczowi przepowiedział zaćmienie Księżyca, a opierając się na ścisłych obliczeniach i prawach współczesnej teorii w astronomii, przewidział czas trwania oraz fazy tegoż zaćmienia, dokładnie określane dla południka wileńskiego, krakowskiego i gdańskiego. Zaćmienie Księżyca, które nastąpiło w przewidzianym przez Poczobuta terminie, potwierdziło w całej rozciągłości dokładność jego obliczeń. Poczynione obserwacje opublikował w biuletynach ukazujących się w Warszawie i w Wilnie. Król, który oprócz rozprawy otrzymał graficzne przedstawienie zaćmienia Księżyca, wykonane trojaką metodą dla południka warszawskiego, a na wielkiej karcie rysunki z krótkimi objaśnieniami, nie tylko sam dokładnie zapoznał się z nimi, ale przekazał i innym uczonym, przede wszystkim zagranicznym, obsypując przy tym pochwałami Akademię i zakon jezuitów [275].

Bardzo dokładnie, stosując najnowsze zdobycze astronomii i ścisłe obliczenia dla południka wileńskiego i warszawskiego, opisał Poczobut zaćmienie Słońca, które nastąpiło 7 sierpnia 1766 r., a ważniejsze fazy tego zaćmienia przedstawił graficznie, opisując wzorcowo cały przebieg zjawiska na wielu kartach. Jeden egzem-

[274] *Hist. Coll. Viln. 1765.* ARSI Lith. 51 f. 237. Przedmiotem zainteresowań gości były nadal doświadczenia w gabinecie matematyczno-fizycznym. M. in. 5 czerwca 1765 zwiedził go marszałek trybunału Chreptowicz i na jego prośbę « multa ex instrumentis curiosa sunt demonstrata ». *Diarium*, f. 509.

[275] *Hist. Coll. Viln. 1766.* ARSI Lith. 51 f. 237, 238. Druki ogłoszone to: *Calculus eclipseos Lunaris, quae accidet d 24 Febrarii 1766* (Wilno 1766) — opis zjawiska, które miało zaistnieć oraz *Rachunek astronomiczny zaćmienia księżycowego, które przypadło d. 24 tego miesiąca, z figurą do tego służącą* (Wilno 1766) — opis zjawiska, które przewidział, a które już miało miejsce.

plarz tej rozprawy zdobiony złotem i innymi kolorami, zawierający rysunek zodiaku z Ciołkiem, znakiem herbowym króla, przesłał na ręce Stanisława Augusta Poniatowskiego. Dołączył też krótki wiersz wyrażający szacunek dla « najlepszego władcy ».

Seu vagus exerrat medio seu fixus Olympo est
Seu nitet innubis, tenebris seu conditus atris
Squallet, et extincto Orbus lumine Titan;
Nil curo; Lechici modo si Regnator Olympi
Phaebus et erecti decus inter sidera tauri
Fulgeat, et pleno semper stet LUCIDUS ORBE[276].

Z jaką wdzięcznością przyjął król ozdobnie drukowaną w języku francuskim rozprawę o zaćmieniu Słońca, uzupełnioną krótkimi objaśnieniami pojęć astronomicznych, można wnosić z jego odpowiedzi. Król pisał: « Czytałem z wielką przyjemnością sprawozdanie z waszych obserwacji astronomicznych, które nam przysłaliście i nie z mniejszym zadowoleniem będę je przyjmował w przyszłości. Bardzo mi bowiem na sercu leży wszystko to, co czyni się dla dobra ogółu. Przyczyny, które was pobudzają do tych trudnych badań, jakie sobie założyliście niech was upewnią, że będą one miały pomyślny przebieg i zostaną przez nas należycie docenione. Wasze owocne prace upoważnią nas i skłonią do hojności ze środków, którymi dysponujemy, by wynagrodzić wasze zasługi. Chętnie okażę wam swoją życzliwość, ile razy nadarzy się do tego okazja. Na razie proszę Pana Boga, by miał was Ojcze w swojej świętej opiece »[277].

Oprócz zaćmień Słońca i Księżyca Poczobut wytrwale obserwował i inne zjawiska astronomiczne, a przede wszystkim zanikanie gwiazd i zaćmienie księżyców Jowisza. Na podstawie obserwacji ciał niebieskich obliczał położenie geograficzne różnych miejscowości a wyniki ogłaszał drukiem[278]. Rok 1767 miał dla dzieł Żebro-

276 *Hist. Coll. Viln 1766.* ARSI Lith. 51 f. 238v.
Nie dbam o to, czy tu lub tam błąka się po niebie
Czy stoi zawiedzone na środku Olimpu
Czy błyszczy nie zakryte chmurami
Czy traci blask spowite czarnymi mrokami
I kryje się tytan świata po wygaszeniu światła
Byle by tylko świeciło słońce panujące na lechickim Olimpie
I jasność Ciołka wyniesionego do gwiazd
I by zawsze w pełni jasności stało nad ziemią.
277 *Hist. Coll. Viln. 1766.* ARSI Lith. 51 f. 239.
278 Tamże.

wskiego i Poczobuta szczególne znaczenie. Dzięki pracom Poczobuta, obserwatorium wileńskie stało się tak znane, że różni dostojnicy kościelni i świeccy, różni obywatele i urzędnicy zwracali się do króla z prośbą, by nadał mu tytuł « królewskie ». Król uczynił to chętnie i przysłał odpowiedni przywilej. Podajemy go w tłumaczeniu polskim: « Stanisław August z Bożej Łaski Król Polski, Wielki Książę Litwy etc. oświadczamy naszym obecnym dokumentem, mającym wartość przywileju, wszystkim i poszczególnym, których on dotyczy. Powiadomili nas dostojnicy i urzędnicy nasi, że w Akademii Wileńskiej Towarzystwa Jezusowego obdarzonej przywilejami królów, naszych poprzedników i ustawami sejmowymi dla rozwoju nauk matematycznych z pożytkiem i chwałą narodu, dzięki staraniom tegoż Towarzysta Jezusowego a nakładem Jaśnie Wielmożnej Puzyniny z Ogińskich, kasztelanowej mścisławskiej, zostało założone ostatnio obserwatorium astronomiczne, i że zaczęto w nim pilnie przeprowadzać obserwacje służące przede wszystkim do oznaczania położenia miast i skorygowania map. Ciż sami dostojnicy i urzędnicy prosili nas, by dla wyrażenia uznania dla tych prac oraz dla zachęty tych, którzy je prowadzą, a także dla ozdoby wspomnianej akademii nadać wspomnianemu obserwatorium wileńskiemu tytuł « naszego obserwatorium », a astronomom podobny tytuł « naszych astronomów królewskich ». Dlatego My Król na prośbę naszych dostojników i urzędników oraz dla okazania, jak bardzo cenimy nauki szczególnie pożyteczne dla narodu i prace matematyków Towarzystwa Jezusowego, nadajemy po wieczne czasy wspomnianemu wileńskiemu obserwatorium akademickiemu tytuł obserwatorium królewskiego, a Ojcu Marcinowi Poczobutowi T.J. profesorowi astronomii i astronomowi tejże Akademii Wileńskiej tytuł astronoma królewskiego tak, iż w ten sposób może pisać swoje nazwisko i tak się tytułować. Na potwierdzenie tego podpisaliśmy się własnoręcznie i poleciliśmy przyłożyć pieczęć Księstwa Litewskiego.

Dan w Warszawie 25 stycznia Roku Pańskiego 1767, panowania naszego roku trzeciego » [279].

W tym samym roku król polecił Akademii, by wyznaczono szerokość geograficzną miast, gdzie istniały poszczególne kolegia a także miejscowości sąsiednich. Chętnie przyjęto polecenie królewskie i wy-

[279] *Hist. Coll. Viln. 1767.* ARSI Lith. 51 f. 290, 291.

znaczono do tej pracy matematyków, wysyłając ich w różne strony Litwy, Żmudzi, Inflant i Kurlandii, gdzie po przeprowadzeniu pomiarów, wyznaczyli szerokość geograficzną określonych miejscowości. Po powrocie i po zbadaniu instrumentów, którymi się posługiwali, wyniki prac zostały omówione i poprawione[280]. Wyprawa naukowa matematyków wileńskich była początkiem wielkiego dzieła, które król zamierzał zrealizować przy pomocy jezuitów: obliczyć położenie geograficzne wyznaczonych miejscowości, dokonanie pomiarów triangulacyjnych Polski i Litwy w celu sporządzenia dokładnych, odpowiadających nowoczesnym wymaganiom map.

Na terenie Polski pracami mieli kierować Aleksander Rostan i Gabriel Lenkiewicz, na terenie Litwy Andrzej Strzecki i Piotr Gattey; ogólne kierownictwo oddano Poczobutowi. Plany królewskie zaczęły przybierać realne kształty. Brakujące przyrządy zamówiono w Londynie, robiono próby z rakietami własnego pomysłu, by przy ich pomocy zachować łączność między stanowiskami obserwacyjnymi itp.[281]. Kasata zakonu (1773) przerwała niestety tę działalność jezuitów i zniweczyła plany królewskie.

W roku 1767/68 następują zmiany w gronie wykładowców matematyki. Kazimierz Naruszewicz opuszcza Akademię i obejmuje stanowisko sekretarza prowincjała litewskiego. Na jego miejsce przychodzą młodzi: bardzo uzdolniony uczeń profesorów francuskich, Franciszek Narwoysz oraz Ludwik Roszkowski. Narwoysz słuchacz trzeciego roku teologii uczy matematyki na niższym kursie, Roszkowski słuchacz czwartego roku teologii, już po święceniach kapłańskich, uczy na wyższym kursie. Poczobut oprócz dotychczasowych obowiązków (wykłady astronomii i greki, kierownictwo obserwatorium) obejmuje kierownictwo drukarni[282].

Rok następny 1768/69 przyniósł nowe zmiany: na niższym kursie matematyki uczy Tadeusz Jurewicz, na wyższym Narwoysz, a Andrzej Strzecki zostaje wyznaczony na asystenta Marcina Poczobuta, astronoma królewskiego[283].

W r. 1768 dwa wydarzenia zaprzątnęły uwagę kronikarza:

280 Tamże.
281 Bednarski, *Upadek...*, s. 352, 353.
282 *Cat. brev. Coll. Viln. 1767/68.* ARSI Lith. 33 f. 127.
283 Tamże, f. 150. Pod kierunkiem wileńskich matematyków w latach 1768-1772 uzupełniał swoją wiedzę z dziedziny nauk ścisłych, szczególnie astronomii Jowin Fryderyk Bończa Bystrzycki, późniejszy astronom królewski. Dwuletni kurs z matematyki i fizyki ukończył wcześniej w r. 1767 w Warszawie pod kierunkiem Stefana Łuskiny.

pogrzeb Puzyniny z Ogińskich oraz trzecia zagraniczna wyprawa naukowa Poczobuta. W zakończeniu kroniki z r. 1767 autor stwierdził, że ubiegłe lata były szczęśliwe dzięki niezwykłej hojności Puzyniny, która zmarła 21 listopada 1767. Na początku r. 1768, tj. 15 stycznia jezuici urządzili jej niezwykle uroczysty pogrzeb. Ciało wniesiono do kościoła św. Kazimierza, który dzięki jej hojności został odbudowany po pożarze, następnie przy bardzo licznym udziale magnatów, kleru i ludu jezuici zanieśli trumnę na własnych ramionach do kościoła akademickiego i tu przez trzy dni obdywały się uroczystości pogrzebowe. Ciało złożono w grobowcu jezuickim. Pamięć jej uczcił Poczobut żałobnymi wierszami [284].

Fundusze zmarłej przeznaczone na obserwatorium (6000 dukatów — zapis wieczysty, 3000 dukatów w gotówce) pozwoliły Poczobutowi na trzeci wyjazd za granicę. Głównym jego celem było zwiedzenie sławnych obserwatoriów w Anglii i nawiązanie bliskich kontaktów ze znanymi podówczas astronomami angielskimi oraz zakup potrzebnych precyzyjnych instrumentów dla obserwatorium wileńskiego [285]. Otrzymawszy od króla paszport i listy polecające wyruszył Poczobut w połowie miesiąca lipca do Londynu. Po drodze zwiedził Kopenhagę, Hamburg, Bremę, Amsterdam, Lejdę, Hagę i Rotterdam. W Londynie przebywał około 6 miesięcy. Nawiązał przyjazne stosunki z tamtejszymi astronomami, m.in. z N. Maskelinem i J. Banksem, podzielił się z nimi swoimi osiągnięciami, zapoznał się dokładnie z obserwatorium w Greenwich, które stało się dla niego wzorem, zamówił nowoczesne instrumenty u znanych z precyzji mistrzów J. Ramsdena i Dollondów, Jana i jego syna Piotra. 5 marca 1769 udał się do Paryża z listem polecającym od Maskeline'a do Józefa Hieronima Lalande, astronoma i członka Académie des Sciences. Poczobut był mu już skądinąd znany i polecany przez sławnego matematyka, jezuitę, E. Pézenasa. To właśnie Lalande oprowadzał go po licznych obserwatoriach francuskich, wprowadził na posiedzenie Akademii i przedstawił jej członkom. W drodze powrotnej zatrzymał się Poczobut w Berlinie, by i tu jeszcze zwiedzić znany ośrodek naukowy [286].

Podczas pobytu Poczobuta za granicą, opiekował się obserwatorium i pilnie przeprowadzał obserwacje Andrzej Strzecki. Wnet

[284] *Hist. Coll. Viln. 1768.* ARSI Lith. 51 f. 295.
[285] *Hist. Coll. Viln. 1768.* ARSI Lith. 51 f. 292.
[286] *Hist. Coll. Viln. 1769.* ARSI Lith. 51 f. 292v.

po powrocie do Wilna (maj 1769) Poczobut podjął nową wyprawę. Tym razem chodziło o obserwację przechodzenia planety Wenus przez Słońce; to rzadkie zjawisko, w r. 1761 widziane było w całej Europie, teraz miało wystąpić tylko w niektórych miejscowościach. Astronomowie szukali właśnie tych miejscowości (m.in. w Varhus i Tobolsku zainstalowali się Maksymilian Hell i Krzysztof Mayer, astronomowie jezuiccy). Rewel w Estonii należał do tych szczęśliwych miejsc, gdzie można było oglądać początek i koniec tego zjawiska. Poczobut ze swoim asystentem Andrzejem Strzeckim udali się tam przez Rygę. Jako punkt obserwacyjny wybrali wieżę kościoła św. Olafa.

Po drodze spotkali się z nadzwyczajną życzliwością władz. 3 czerwca 1769, gdy oczekiwano wejścia planety na Słońce zerwała się burza, chmury zasłoniły Słońce, wszyscy uciekli z wieży oprócz astronomów. Wytrwałość ich dała pewne wyniki, zaobserwowano mianowicie planetę, ale obraz był niestety niedokładny. Na drugi dzień pogoda jeszcze się pogorszyła, utrudniając planowane badania. W następnych dniach podjęli udane tym razem obserwacje zaćmienia Słońca. Zaobserwowali nie tylko poszczególne jego fazy, ale także plamy na Słońcu. Dzięki obserwacjom prowadzonym przez dwa tygodnie określili położenie geograficzne Rewla, zaś w drodze powrotnej — na podstawie obserwacji księżyców Jowisza — położenie Iłłukszty i Dyneburga. O wynikach obserwacji Poczobut informował społeczeństwo w prasie (*Wiadomości Warszawskie*) i w *Kalendarzu Litewskim*. Zaistniały i takie sytuacje, że w ośrodku wileńskim zaobserwowano wcześniej pojawiającą się kometę niż w obserwatoriach na Zachodzie [287]. Daje to chlubne świadectwo astronomom wileńkim i ich przygotowaniu do pracy naukowej.

Pod koniec 1769 r. przyrządy astronomiczne, wykonane w Londynie dotarły do Wilna. Najważniejsze z nich to: kwadrans spiżowy długi na dwie stopy, wyposażony w podwójną lunetę achromatyczną; teleskop długi na 3 i 1/4 stopy posiadający trzy szkła obiektywu i 4 wzierniki (powiększa on 150 razy średnicę obserwowanych przedmiotów); heliometr czyli mikrometr wyposażony w dwa obiektywy; dwie lunety dioptryczne achromatyczne długie na 10 stóp (po włączeniu dwóch obiektywów powiększają 150 razy); luneta dioptryczna, achromatyczna długa na 3 i pół stopy z dwoma

[287] *Hist. Coll. Viln. 1769.* ARSI Lith. 51 f. 292, 292v, 293.

obiektywami; zegar astronomiczny i dwa bardzo dokładnie wykonane termometry [288].

Przysłane już i oczekiwane dalsze przyrządy astronomiczne zmusiły Poczobuta do przeróbek budowlanych, przede wszystkim do znacznej adaptacji pomieszczeń. Prace, którymi kierował architekt Carlo Spampani trwały dwa lata.

Obserwatorium składało się z dwóch sal, górnej mniejszej i dolnej większej oraz z trzech izb i dwóch wież. Centralnym pomieszczeniem była dolna, wielka sala. Posiadała 14 okien, przez które wysuwano lunety podczas wykonywania obserwacji. Oprócz instrumentów astronomicznych w sali wielkiej mieściły się szafy biblioteczne [289].

Poczobut urządzając od nowa obserwatorium mniej czasu mógł poświęcić na obserwacje, natomiast z pomocą Andrzeja Strzeckiego i Franciszka Narwoysza szkolił geometrów. Dla nich też przetłumaczył podręcznik A.C. Clairauta i wydał go pt. *Początki geometrii* (Wilno 1772). Podręcznik ten polecany był później do użytku szkół przez Komisję Edukacji Narodowej [290].

Na początku siedemdziesiątych lat XVIII w. na Uniwersytecie Wileńskim wytworzyła się pomyślna sytuacja dla rozwoju nauk ścisłych. Obserwatorium po ukończeniu prac adaptacyjnych (1772) i po sprowadzeniu wystarczającej ilości instrumentów astronomicznych stało się « nowoczesnym warsztatem pracy astronomicznej na modłę zachodnioeuropejską, który śmiało mógł być porównywany z najlepszymi tego typu placówkami badawczymi » [291]. Przeprowadzane w nim obserwacje astronomiczne były cenione, wykorzystywane i publikowane za granicą. Powołanie Poczobuta na członka Królewskiej Akademii Nauk w Londynie (1770) podniosło także auto-

[288] *Hist. Coll. Viln. 1769*. ARSI Lith. 51 f. 294; Bednarski, *Upadek...*, s. 349, 350 i Poplatek, *Komisja Edukacij Narodowej*, s: 331, 332 wyliczają najważniejsze instrumenty astronomiczne zakupione na Zachodzie przez Poczobuta lub wykonane pod nadzorem Żebrowskiego i Poczobuta przez rzemieślników wileńskich. Dokładny spis, który, jak wynika z charakteru pisma, sporządził sam Poczobut, znajduje się w *Lustracji*, f. 351-366. W diariuszu znajdujemy i taki zapis: C. Plastwich powrócił z Królewca i z Warmii i przywiózł « globos mathematicos » w darze od bpa warmińskiego (f. 377). Chodziło przypuszczalnie o bpa A.S. Grabowskiego, zob. Baliński, *Dawna Akademia Wileńska*, s. 206.

[289] Dokładny opis obserwatorium podaje Bednarski, *Upadek...*, s. 348-350 w oparciu o *Lustracje* (f. 345 i nn.). Z tego samego źródła korzystał przypuszczalnie W. Dziewulski, na którego powołuje się Eugeniusz Rybka, *Historia astronomii*, s. 38.

[290] Poplatek, *Komisja Edukacji Narodowej*, s. 331.

[291] Rybka, *Historia astronomii*, s. 41.

rytet uczelni wileńskiej. Akademia dzięki owocnej działalności obserwatorium astronomicznego stała się znana na Zachodzie [292].

Zasadniczym elementem, który decydował o jej przyszłości było grono wykadowców. Oprócz czołowych postaci Poczobuta i Strzeckiego w r. 1769/70 wykładał Józef Kierkiłło [293], a w następnym roku Tadeusz Jodkowski, Michał Sienicki i Onufry Dylewski [294]. Ostatecznie w r. 1774/74 grono wykładających nauki matematyczne przedstawiało się następująco: Marcin Poczobut i jego dwaj asystenci Andrzej Strzecki (już od 5 lat) i Piotr Gattey, Franciszek Narwoysz prof. filozofii i matematyki, Michał Sienicki, prof. mechaniki, Antoni Kode prof. matematyki na wyższym kursie i Ludwik Wiażowski na niższym kursie [295].

Z *Dzienników Obserwacji* Poczobuta, które zachowały się w Archiwum Akademii Nauk ZSRR w Leningradzie wynika, że oprócz oficjalnie naznaczonych asystentów pomagali mu w jego obserwacjach: Józef Mickiewicz, późniejszy profesor fizyki doświadczalnej w Szkole Głównej i długoletni kierownik gabinetu fizycznego oraz Tadeusz Jurewicz, który w czasach Komisji Edukacji Narodowej pracował w jej szkołach [296].

Studia matematyczne w Akademii nie ograniczały się w tym czasie do przekazywania teoretycznych wiadomości. Uwględniano bowiem potrzeby kraju i to była właśnie ich zasadnicza cecha charakterystyczna. Kształcono więc geometrów, o których dopominano się pilnie z różnych stron nie tylko Litwy, ale także Polski; prowadzono obserwacje, m.in. z myślą o wydaniu nowoczesnej mapy kraju ojczystego. Franciszek Narwoysz od r. 1770 kierował pracami nad regulacją Niemna, by uczynić go spławnym na odcinku między Grodnem a Rumyszkami itp. [297].

[292] Poplatek, *Komisja Edukacji Narodowej*, s. 331.
[293] *Cat. brev. Coll. Viln. 1769/70.* ARSI Lith. 59 f. 63.
[294] *Cat. brev. Coll. Viln. 1770/71.* ARSI Lith. 59 f. 142.
[295] *Cat. brev. Coll. Viln. 1773/74.* ARSI Lith. 59 f. 192.
[296] S. P. Matulajtitié, *Lictuvos TSR Mokslu akademijos darbai*, A serija 2 (30) 1969, s. 126; Poplatek, *Komisja Edukacji Narodowej*, s. 290.
[297] K. A. F. Fischer, *Die Jezuiten-Mathematiker des Nordostdeutschen kulturgebietes*, « Archives Internationales d'Histoire Des Sciences », vol. 34 (1984), s. 133: (Collegium Vilnense S.J. Mathematici) — opierajac się na katalogach roczych sporządził listę profesorów matematyki w Akademii Wileńskiej. Niestety, nie jest ona pełna; jest w niej dość dużo nieścisłości i to dość poważnych. Oto niektóre z nich: Autor twierdzi, że w l. 1737-39 nie było profesora, tymczasem w r. 1737/38 był Mikołaj Sieniewski a w r. 1738/39 Józef Moroz — słuchacz trzeciego roku teologii. Autor wymienia Adama Glinkę jako profesora w r. 1756/57, tymczasem Glinka dokształcał się pod kierunkiem Tomasza Żebrowskiego. Obok Żebrowskiego w tym roku wykłady

Bibliotheca Observatorii Regii, tak nazywali lustratorzy bibliotekę istniejącą przy obserwatorium astronomicznym. Jezuici zwali ją po prostu « biblioteką matematyczną ». Powstała ona w r. 1756. Katalog roczny z tego właśnie roku przy nazwisku Tomasza Żebrowskiego podaje jeszcze jedną funkcję: « prefekt biblioteki matematycznej » [298]. Żebrowski był inicjatorem i organizatorem dzieła. Zaczątek specjalistycznego księgozbioru stanowiły książki przywiezione przez niego z Pragi oraz książki z dziedziny nauk ścisłych, zakupione wcześniej przez jezuitów wileńskich. Diariusz wspomina o wyprawie Żebrowskiego do Królewca w celu dokonania zakupu książek [299]. Obowiązek uzupełniania i powiększania księgozbioru ciążył na następcach Żebrowskiego na katedrze matematyki oraz na kierowniku obserwatorium astronomicznego. Najbardziej pod tym względem zasłużył się Marcin Poczobut, który wyjeżdżając na Zachód w celu zakupienia instrumentów potrzebnych dla obserwatorium astronomicznego nabywał tam także książki z dziedziny nauk ścisłych: matematyki, fizyki doświadczalnej i astronomii.

Przypuszczalnie dwaj Francuzi, Jan Fleuret i Jan Rossignol, którzy przybyli do Wilna, by objąć katedry fizyki i matematyki, przywieźli ze sobą większą ilość książek. Przemawia za tym fakt, że w bibliotece matematycznej przeważały książki autorów francuskich, napisane w języku ojczystym lub w języku łacińskim. Biblioteka liczyła 595 tomów dzieł francuskich, łacińskich, angielskich, niemieckich i polskich z zakresu matematyki, astronomii, inżynie-

dla eksternów prowadził Benedykt Dobszewicz, którego Fischer nie wspomina. Po śmierci Żebrowskiego (1758 r.) nie było przerwy, jak podaje Autor, ponieważ wykłady podjął Jakub Nakcyanowicz już w r. 1758. Autor nie wspomina o ważnym wydarzeniu dla Akademii: sprowadzeniu do Wilna dwóch matematyków — Jana Fleuret i Jana Rossignol, którzy wykładali w l. 1761-1763. Tego rodzaju nieścisłości jest więcej. Dla sporządzenia pełnej listy wykładowców matematyki należało wykorzystać jeszcze inne źródła: kronika kolegium, diariusz i inne. Większe od wspomnianych nieścisłości zastrzeżenie budzi zaliczenie Kolegium Wileńskiego do obszaru kultury niemieckiej. Można mówić o wpływach kultury włoskiej i hiszpańskiej w pierwszych dziesiątkach lat istnienia Akademii, kultury francuskiej w XVIII wieku, ale w żadnym wypadku o wpływie kultury niemieckiej. Wśród rektorów, prokanclerzy i profesorów nie było Niemców. Mogą wprowadzić w błąd nazwiska tych, którzy pochodzili z Warmii, ale bardzo wiele mówiący był fakt, że oni nie chcieli nawet kazania w refektarzu mówić po niemiecku. Prowincjał zmuszony był nakazać podtrzymanie znajomości języka niemieckiego z myślą o pracy misyjnej wśród protestanckich Niemców.

[298] *Cat. brev. Coll. Viln. 1756/57.* ARSI Lith. 59 f. 24.

[299] *Diarium*, f. 122.

rii, architektury i nowej filozofii. Z analizy spisu książek[300] dokonanego przez lustratorów na przełomie lat 1773 i 1774 (niestety w pośpiechu i niedbale) można wyciągnąć następujące wnioski: uderza znaczna ilość dzieł niektórych autorów. I tak w bibliotece znajdujemy wszystkie zasadnicze prace filozoficzne i matematyczne niemieckiego myśliciela Christiana Wolffa (1679-1754). Dzieła matematyczne znajdują się nawet w kilku egzemplarzach, np. z pięciotomowej pracy *Elementa Matheseos Universae* pierwszego tomu *Metoda* 6 egzemplarzy, drugiego *Mechanika* 5 egzemplarzy, trzeciego *Optyka* 4 egz., czwartego *Geografia, Hydrostatyka* 5 egz., piątego *Uwagi o najważniejszych dziełach matematycznych* 4 egz.

W bibliotece były także podręczniki napisane na podstawie dzieł Wolffa przez profesora Akademii Jakuba Nakcyanowicza: *Praelectiones mathematicae ex Wolfianis elementis adornatae atque sic usui auditorum matheseos accomodatae* (Wilno 1759) oraz *Elementa geometriae* (Wilno 1761). Jak wyżej wspomniano w bibliotece, przeważały jednak prace naukowców francuskich. Wśród wielu autorów, którzy pisali w języku francuskim spotykamy znane nazwiska: Antoine Noël Pluche (1688-1761), popularyzator nauk ścisłych; Antoine Jean Nollet (1700-1770) — prace dotyczące fizyki doświadczalnej, szczególnie zagadnienia elektryczności; Louis Nicolas Lacaille (1713-1762) — oprócz prac z matematyki i astronomii w bibliotece znajdowały się także sprawozdania z przeprowadzonych przez niego obserwacji astronomicznych; Esprit Pezenas (1692-1776), kierownik obserwatorium astronomicznego w Marsylii, gdzie Marcin Poczobut był jego asystentem; Jean le Rond d'Alembert (1717-1783) — m.in. jego najważniejsze dzieło: *Traité de dynamique* (Paris 1743); Joseph Jerome Lalande (1732-1807) — m.in. jego najważniejsze dwutomowe dzieło *Astronomie* (Paris 1764); Alexis Claude Clairaut (1713-1765) — m.in. dzieło w którym opracował teorię ruchu Księżyca *Théorie de la Lune* (Paris 1752). W r. 1772 przetłumaczono i wydano w Wilnie jego dzieło *Elements de geometrie* (Paris 1753) pt. *Początki geometrii*; Louis Pierre Maupertius (1698-1759) — przypuszczalnie dzieła w 4 tomach: *Oeuvres de Maupertius* (Lyon 1768).

Oprócz dzieł teoretycznych z dziedziny matematyki, astronomii i fizyki doświadczalnej można było znaleźć wśród książek francuskich prace o aspekcie praktycznym, przeznaczone dla oficerów ar-

[300] *Lustracja*, f. 171-394.

tylerii i inżynierów. Głównym przedstawicielem tego gatunku literatury był Forest Bernard Belidor.

Z większością wymienionych uczonych Poczobut nawiązał bliskie kontakty podczas pobytu we Francji. Szczególnie bliscy mu byli Pezenas i Lalande.

Świat naukowy Anglii był reprezentowany przede wszystkim przez Isaaca Newtona (1642-1727). Najważniejsze dzieła tego słynnego matematyka, fizyka i astronoma znajdowały się w bibliotece, m.in. trzytomowe dzieło wydane w Lozannie i Genewie: *Opuscula mathematica, philosophica et philologica* (1744).

Nie brakowało także autorów współczesnych Poczobutowi: William Emerson, James Forguson, Thomas Simpson, John Bird, a przede wszystkim Nevil Maskelyne (1732-1811), z którym Poczobut przyjaźnił się. To on zapoznał go z obserwatoriami angielskimi, a na pierwszym miejscu z obserwatorium w Greenwich, które stało się wzorem obserwatorium wileńskiego[301]. W bibliotece znajdowały się sprawozdania z długoletnich obserwacji nieba dokonanych przez Maskelyne'a.

Szwajcarię godnie reprezentował znakomity matematyk XVIII w. Leonhard Euler (1707-1783). W bibliotece m.in. znajdował się jego doskonały podręcznik geometrii analitycznej: *Introductio in analisim infinitorum* (Lozanna 1748). Były także prace nauczyciela Eulera z Bazylei Johanna Bernoulli (*Opera omnia*, Lozanna 1742 w dwóch egzemplarzach) oraz jego brata Jakoba (1654-1705).

Wśród sławnych autorów znalazł się także fizyk holenderski Pieter van Musschenbroek (1692-1761) twórca « butelki lejdejskiej ». W bibliotece znajdowało się jego dzieło *Physicae experimentalis et geometricae... dissertationes* (Lugduni Batavorum 1729).

Dobre imię nauki polskiej rozsławiało dzieło Mikołaja Kopernika (1473-1543) *Astronomia instaurata, Libris sex cemprehensa, qui de revolutionibus orbium caelestium inscribuntur...* (Amsterdam 1617), którego egzemplarz znajdował się również w wileńskiej bibliotece uniwersyteckiej.

Znaczną część księgozbioru stanowiły jednak dzieła uczonych jezuickich. Byli wśród nich nie tylko Austriacy, Francuzi, Belgowie i Niemcy, ale także Czesi, Węgrzy, Chorwaci i Polacy. Oto najbardziej znane nazwiska:

[301] *Hist. Coll. Viln. 1769.* ARSI Lith. 51 f. 292^v.

— Krzysztof Clau (Clavius) (1538-1612), zwany Euklidesem XVI w., autor wielu dzieł z dziedziny matematyki; niektóre z nich były tłumaczone na język chiński przez misjonarza włoskiego w Chinach Matteo Ricci;

— Atanazy Kircher (1602-1680), z którym prowadził korespondencję profesor matematyki w Akademii Wileńskiej Oswald Krüger;

— Gaspar Schott (1608-1686), który był reprezentatem aż 13 opracowań;

— Józef Stepling (1716-1778), profesor młodych jezuitów prowincji litewskiej, późniejszych wykładowców w Akademii Wileńskiej: Tomasza Żebrowskiego, Marcina Poczobuta, Kazimierza Naruszewicza;

— Maksymilian Hell (1720-1792), biblioteka posiadała oprócz licznych jego dzieł także jego obserwacje astronomiczne z lat 1757-1773;

— Roger Józef Boscovich (1711-1787), jeden z najwybitniejszych matematyków, prekursor teorii względności;

— Dominique Parrenin (1665-1741) i François Noël (1651-1729) matematycy, którzy pracowali jako misjonarze w Chinach;

— Stefan Gaso (1711-1755), Węgier, wykładał w uniersytecie w Tyrnawie.

Z polskich jezuitów oprócz wspomnianego Nakcyanowicza reprezentowni byli następujący autorzy: Gabriel Rączyński (1664-1737), Stanisław Solski (1623-1693), Wojciech Tylkowski (1624-1695), Adam Kochański (1631-1700), znakomity matematyk, utrzymujący korespondencję z Leibnizem. Byli także i uczniowie Akademii Wileńskiej: Wojciech Dybliński, Jan Młodzianowski i najbardziej znany Kazimierz Siemionowicz (*Artis magnae Artilleriae*, Pars prima, Amsterdam 1650).

Tematyka księgozbioru była różnorodna. Oprócz dzieł z matematyki, fizyki i astronomii, które stanowiły większość księgozbioru znajdowały się także prace filozoficzne m.in. Wolffa, Kartezjusza, Leibniza, a także prace z dziedziny chemii (Herman Boerhaave, *Elementa Chemiae*, t. 1-2, Parisiis 1733), architektury, numizmatyki, a nawet utwory humanisty i poety Filipa Buonaccorsi zwanego Kallimachem.

Książki z dziedziny nauk ścisłych przedstawiały bardzo różny poziom wiedzy. Były wśród nich podręczniki podstawowe, ale były

także specjalistyczne (m.in. J. Ozanama (1640-1717), l'Hospitala (1661-1704), L. Eulera (1707-1783), C. Maclaurina (1698-1746). Były dzieła obszerne starające się ogarnąć całość matematyki (np. Gaspara Schotta (1608-1666), *Organum Mathematicum Libris IX explicatum*, Würzburg 1668), były również prace monograficzne.

Spis książek biblioteki matematycznej sporządzony przez lustratorów nie obejmował wszystkich książek z dziedziny nauk ścisłych, jakie znajdowały się na terenie uczelni wileńskiej. Wiadomo, że każdy z wykładowców posiadał prywatny księgozbiór z przedmiotu, który wykładał. Pewną ilość książek matematycznych z pewnością miał pod ręką w swoim pokoju Marcin Poczobut, oraz jego asystenci Andrzej Strzecki i Piotr Gattey, a także profesorowie matematyki Franciszek Narwoysz, Antoni Kode i Ludwik Wiażowski, a także profesor mechaniki Michał Sienicki. Swiadczyć o tym może m.in. wypowiedź rektora Hieronima Stroynowskiego dotycząca księgozbioru Józefa Mickiewicza. Rektor Stroynowski narzekając na brak książek z dziedziny nauk ścisłych w Bibliotece Akademickiej, stwierdził, że biblioteka ta byłaby wystarczająco zaopatrzona w tego rodzaju książki, gdyby zakupiono księgozbiór od profesora fizyki, dawnego jezuity, Józefa Mickiewicza, który pomagał Poczobutowi w jego obserwacjach.

Autorów i tytułów wszystkich książek z dziedziny nauk ścisłych nie można ustalić, ale analizując spis książek oficjalnie podany przez lustratorów, można stwierdzić, że autorzy ich należeli do wybitnych przedstawicieli nauk ścisłych, szczególnie okresu Oświecenia[302], że byli wśród nich badacze współcześni Poczobutowi, tzn. że w bibliotece znajdowały się także dzieła wydane w ostatnich latach przed kasatą Zakonu. Oprócz książek były także liczne sprawozdania z obserwacji nieba, dokonywane w Pradze, Wiedniu, Paryżu, Londynie itd. przez znanych astronomów. To wszystko świadczy o jednym: istnienie biblioteki matematycznej, która była zapleczem działalności dydaktycznej i naukowej, przekonywująco dowodzi, że Akademia Wileńska po trudnych latach kryzysu czynnie włączyła się w drugiej połowie XVIII w. w obieg życia kulturalnego i intelektualnego Europy Zachodniej.

302 Por. Rostworowski, *Historia powszechna*, s. 598 i n.

V

WYKŁADY FILOZOFII

W dziejach nauczania filozofii w szkołach jezuickich rok 1730 miał doniosłe znaczenie. Na XVI Kongregacji Generalnej (19 XI 1730 - 13 II 1731) oficjalnie pozwolono na wprowadzenie nauk doświadczalnych do studium filozofii. Dekret 36 tejże Kongregacji polecał unikać zbytniej spekulacji i zbytniej swobody w wypowiadaniu poglądów. Stąd pozwalał wprawdzie na nauczanie fizyki doświadczalnej dla wyjaśnienia zjawisk natury, ale nakazywał zachować filozofię Arystotelesa, także w fizyce, razem z systemem wewnetrznej struktury ciał. Według dekretu należało także przygotować wykaz tez, które trzeba pominąć w programie nauczania filozofii [303]. Tezy te opracowane w Rzymie zostały przesłane przez generała zakonu Franciszka Retza (15 XI 1732 r.) na ręce prowincjała Jerzego Barszcza. Było ich dziesięć:

1. Ciała nie można pojąć i wytłumaczyć, jak tylko przyjmując, że jest rozciągłą substancją.

2. Koncepcja arystotelesowskiej materii pierwszej zgadza się z nauką Epikura o atomach i z pojęciem materii Kartezjusza.

3. Materia pierwsza nie jest bytem substancjalnym niezłożonym i nakierowanym na formę jak możność do aktu, lecz jest podmiotem, z którym łączy się cały byt substancjalny.

4. Istnieją trzy elementy: materia subtelna, kulista oraz bardziej zwarta i rozgałęziona.

5. Z tych elementów składają się wszystkie ciała podlegające poznaniu zmysłowemu, które są ich mieszaniną lub elementami drugorzędnymi postrzeganymi przez zmysły.

6. Dusza zmysłowa zwierząt nie jest formą w znaczeniu scholastycznym, lecz zbiorem ciałek ciepłych albo płynnych, albo innych.

[303] *Institutum S.I.*, Florentiae 1893, t. 2, s. 431-432.

7. Podobnie dusza wegetatywna roślin nie jest formą w znaczeniu arystotelesowskim, lecz zbiorem ciałek ciepłych albo płynnych albo innych.

8. W ciele naturalnym złożonym materia i forma nie łączą się wewnętrznie w sposób fizyczny ani przez swoją istotę, ani przez osobną więź.

9. Akt władz duszy rozumianej tak różni się od duszy jak sposoby (*modi*) od rzeczy zmodyfikowanej tak, że same akty, kiedy istnieją fizycznie, utożsamiają się ściśle fizycznie z duszą i wskutek tego nie różnią się fizycznie od duszy.

10. To, co istnieje i w jednym momencie nie jest z czymś drugim fizycznie utożsamione, może w innym momencie utożsamić się z nim ściśle fizycznie, i przeciwnie, to, co istnieje, i w tym momencie jest z czymś ściśle utożsamione fizycznie, może w innym momencie istnieć bez utożsamienia się z tym innym [304].

Z listu prowincjała Józefa Sadowskiego (21 XI 1742) wynika, że nowe prądy w nauczaniu filozofii przenikały również do innych szkół prowincji litewskiej. Przestrzegał on bowiem profesorów, by nie wprowadzali nowości bez wystarczającej racji, i żeby w zapale poszukiwania nowych rozwiązań nie wynaturzyła się (« non degeneret ») sama filozofia [305]. Widocznie Sadowski zdawał sobie sprawę z tego, że przez wprowadzenie fizyki doświadczalnej do filozofii — bo na tym zasadniczo polegały zmiany — zyskują nauki ścisłe, ale filozofia traci.

Rozporządzenie prowincjała Sadowskiego prawdopodobnie nie przyniosło pożądanego skutku, skoro w dalszym ciągu powtarzają się upomnienia. Posyłano też z Wilna do Rzymu uwagi krytyczne. Prowincjał Kazimierz Brzozowski 1 grudnia 1749 po kongregacji prowincjalnej w Wilnie w swoich wskazówkach dotyczących nauczania filozofii powołał się na list generała, w którym tenże pisał, że niektórzy profesorowie głoszą nowe, niezwykłe i fałszywe tezy (np. « Animal rationale, homo identificatur adaequate soli animae rationali »), i że należy przeciwstawić się podobnym próbom [306].

Życie jak zwykle okazało się silniejsze i mimo upomnień przełożonych przemiany w nauczaniu filozofii stawały się coraz głębsze,

304 ASI Crac. 1795, f. 651-652.
305 ASI Crac. 553, f. 12, nr. 5.
306 ASI Crac. 553, f. 25, nr. 2.

a ustępstwa Rzymu coraz poważniejsze. Takie znaczne ustępstwa zawierał list generała Ignacego Visconti do prowincjała litewskiego Jana Porzeckiego z 22 lipca 1752 r., poświęcony studiom. Visconti przypomniał dekrety ostatnich kongregacji, które nakazywały trzymanie się systemu Arystotelesa także w fizyce ogólnej; ale — i to jest rzecz bardzo znamienna — jego zdaniem istota fizyki ogólnej u Arystotelesa zamyka się « we właściwych formach materialnych, tak substancjalnych, jak i przypadłościowych oraz w prawdziwej aktywności bytów stworzonych ». Pozostały zatem tylko dwie tezy o hilomorfizmie i przyczynowości (pierwsza przeciw atomizmowi, druga zaś przeciw mechanicyzmowi Kartezjusza). W sprawie stosunku filozofii do teologii generał nakazał, by zachować dotychczasowy sposób nauczania i aby filozofia dostarczała teologii rozumowych podstaw i przesłanek wiary.

Odnośnie do fizyki doświadczalnej polecał uprawiać ją gorliwie (« Turpe enim nobis esset, si quod in aliis scholis cum laude traditur, ignoretur in nostris »), ale z umiarem stosować w niej matematykę. W dowodzeniu należy posługiwać się metodą sylogistyczną, także w fizyce doświadczalnej, ponieważ m.in. wyrabia u młodzieży bystrość i logiczność myślenia. By uniknąć niebezpieczeństwa zbytniej swobody i braku jedności w nauczaniu polecił sporządzić katalog zagadnień filozoficznych, które mają być wykładane[307].

W tym samym roku (19 IX 1752 r.) prowincjał Porzecki zawiadomił przełożonych kolegiów o innym jeszcze liście generała zakonu, w którym Visconti, powołując się na relacje z prowincji litewskiej, stwierdził, że wykłada się tam różne tezy, niekiedy nie zawierające poważnej treści, które powodują często niezgodę i spory między profesorami. Trzeba zatem, pisał generał, by ludzie kompetentni sporządzili katalog tez z filozofii, które będzie można z pożytkiem w przyszłości wykładać. Po opracowaniu takiego katalogu prowincjał z konsultorami miał wydać o nim opinię i wysłać do generała w celu zatwierdzenia. Porzecki zgodnie z żądaniem generała natychmiast przystąpił do działania. Wyznaczył Jana Szarmłowskiego profesora w kolegium w Dyneburgu, by sporządził katalog tez wykładanych w tymże kolegium i przesłał do Wilna[308]. Wido-

[307] ASI Crac. 553, f. 36-41.
[308] ASI Crac. 553, f. 46.

cznie Akademia Wileńska miała przygotować ostateczny katalog tez z filozofii [309].

W dyskusjach o kształcie filozofii w uczelniach jezuickich zabrali głos przede wszystkim profesorowie Akademii Wileńskiej. Przesłali do Rzymu cztery tezy, które generał zakonu Visconti polecił zbadać generalnym rewizorom, a ich opinię przekazać prefektom wyższych studiów.

Oto tezy profesorów wileńskich i opinie Rzymu na ich temat w tłumaczeniu polskim:

1. Idee rzeczy są wrodzone umysłowi ludzkiemu i chociaż wszystkie są razem, to jednak nie pobudzają umysłu do ustawicznego kierowania na nie uwagi, lecz tylko te, które w danej chwili z jakiejś okazji zostały pobudzone.

2. Owe idee są formalnym obrazem i wyrazem przedmiotu, a samo rozumowanie jest zwróceniem uwagi na ideę.

3. Z tego powodu umysł przez rozumowanie nie upodabnia się do przedmiotu.

4. Rozumowanie (to samo trzeba powiedzieć o woli) różni się od zmysłu (realnie, ale modalnie) realnością modalną, a w rzeczy samej nie jest niczym innym fizycznie, jak umysłem tak czy inaczej zmodyfikowanym.

Zdanie ojców rewizorów: Odnośnie do trzech pierwszych twierdzeń to, pomijając fakt, że są mało prawdopodobne, odchodzą od powszechnej u nas praktyki nauczania. Dlatego zgodnie z wielu orzeczeniami Kongregacji i Generałów oraz z 7. regułą rewizorów nie wolno ich wysuwać jako tezy. Czwarte twierdzenie, jakkolwiek ma obrońców wśród niejezuitów, to jednak, jak się wydaje, nie powinno u nas być wykładane, ponieważ w sposób oczywisty zawiera się w 52. twierdzeniu zakazanym przez ojca generała Franciszka Piccolominiego i ojca generała Retza. Jakkolwiek autor stara się udowodnić, że nie dotyczy go powyższy zakaz, to jednak jego pogląd zdaje się wcale nie różnić od tezy zakazanej, niezależnie od tego, czy akt utożsamia się ściśle fizycznie z możnością, czy w rzeczy samej nie jest niczym innym jak samym umysłem.

[309] Bednarski, *Upadek...*, s. 315 pisze o katalogu sporządzonym przez prowincję polską; nie wspomina o prowincji litewskiej. Dotychczas nie znalazłem wśród dokumentów dotyczących Akademii Wileńskiej i szkolnictwa jezuickiego na Litwie katalogu tez z filozofii, którego domagał się generał Visconti, chociaż taki katalog z pewnością istniał.

Nawet gdyby zakaz nie dotyczył twierdzenia autora, to jednak nie należy go publicznie wykładać, ponieważ nie jest ono zgodne z powszechnie przyjętą u nas nauką. Są też inne bardzo ważne powody, z których wystarczy przytoczyć dwa:

a) bardzo trudno będzie wyjaśnić istnienie aktów nadprzyrodzonych, skoro możności są tylko naturalne;

b) bardzo trudno będzie wyjaśnić wolne akty nadprzyrodzone, o których naucza Sobór Trydencki, że prawdziwie powstają ze współdziałania łaski i naszej duszy; ponieważ relację między działającym a rzeczą zdziałaną uważa się w prawdziwej filozofii za znak różnicy realnej, dlatego nieprawdziwe jest twierdzenie, że w rzeczy samej te akty nie są niczym innym jak samą wolą, czyli duszą »[310].

Z przytoczonego dokumentu wynika, że do wykładów filozofii w Akademii Wileńskiej zaczęły przenikać poglądy Kartezjusza. List generała Ignacego Visconti z 11 kwietnia 1755 r. do prowincjała Jana Jurahy, ogłoszony przez tegoż w Wilnie 18 sierpnia 1755 r. jako obowiązujący całą prowincję, miał charakter nakazu, by przywrócić w nauczaniu filozofii dawny porządek[311].

Niezależnie od wspomnianej korespondencji między Akademią a Rzymem wykłady filozofii od połowy XVIII wieku przechodziły zasadnicze zmiany. Przede wszystkim zerwano z dotychczasowym rozkładem studium filozofii na logikę, fizykę i metafizykę z etyką. Przyjmując rozkład Chrystiana Wolffa, ucznia G.W. Leibniza i profesora filozofii w Halle i Marburgu, po logice wykładano najpierw metafizykę, a dopiero po niej fizykę. Powodem takiej zmiany był fakt, że w wykładach fizyki używano pojęć, które były wyjaśniane dopiero w wykładach metafizyki. Pierwszym profesorem, który przyjął nowy rozkład był Antoni Skorulski[312]. Wykładał w latach 1752-1755 i w r. 1755 wydał w drukarni akademickiej *Commentariolum philosophiae*.

Zmiany nie ograniczyły się do wprowadzenia nowego rozkładu studiów filozoficznych Wolffa. Zostały wprawdzie dotychczasowe nazwy — logika, metafizyka, fizyka — ale zmieniły się same treści.

[310] ASI Crac. 553, f. 67, 68.

[311] B. Natoński, *Juraha (Juracha) Giedroyć Jan (1697-1757)*, PSB XI, s. 330.

[312] Znamienny jest fakt, że o wprowadzeniu nowego rozkładu studiów filozoficznych w Akademii Wileńskiej nie można dowiedzieć się z katalogów rocznych, które po staremu podają po logice fizykę. Dopiero skrypty pozostałe po profesorach przekonują o wprowadzeniu zmian.

I tak logika ulegając oczyszczeniu z zagadnień należących do innych gałęzi filozofii, a wykładanych dotychczas w ramach logiki, stała się bardziej nauką formalną. Kryterium prawdy Kartezjusza « idea clara et distincta » nie zostało przyjęte, ale niektórzy z profesorów przyjęli twierdzenie Kartezjusza o ideach wrodzonych[313].

Metafizyka obejmowała ontologię, psychologię i teologię naturalną. Ontologia, najkrótsza, najbardziej spekulatywna część filozofii, traktowała o bycie i jego zasadach. Zasady Kartezjusza « cogito ergo sum » nie przyjmowano jako pierwszej zasady bytu. Natomiast — podobnie jak Leibniz i Wolff — przyjmowano jako pierwsze zasady bytu: zasadę sprzeczności (*principium contradictionis*) i zasadę racji dostatecznej (*principium rationis sufficientis*).

Psychologia przekształciła się w tym czasie w samodzielną dyscyplinę filozoficzną. Profesorowie wykładając o substancjalności i duchowości duszy ludzkiej nie pomijali takich problemów jak: układ nerwowy, budowa mózgu, mechanizmy działalności zmysłów itp.

Różnica między poglądami profesorów wileńskich a poglądami Kartezjusza i Leibniza uwydatniała się szczególnie w tłumaczeniu możliwości wpływania na siebie dwóch całkowicie różnych substancji w człowieku: duszy i ciała. Kartezjusz i Leibniz w trudności tej uciekli się do ingerencji samego Boga (okazjonalizm, harmonia praestabilita). Profesorowie Akademii Wileńskiej powiązania między duszą i ciałem i ich wzajemne oddziaływanie tłumaczyli teorią wpływu fizycznego (« influxus physicus »).

W wykładach teologii naturalnej profesorowie poświęcali teraz więcej miejsca zagadnieniu istnienia Boga i argumentom za jego istnieniem. Dotychczas traktowano tę prawdę jako oczywistą, nie wymagającą dowodów. Teraz wobec pojawiających się tendencji ateistycznych traktowano te prawdy szeroko.

Największvm zmianom uległy wykłady fizyki, przede wszystkim fizyki szczegółowej. Objęła wszystkie nauki przyrodniecze. Benedykt Dobszewicz w « Placita recentiorum philosophorum » wymienił następujące części fizyki: kosmologia, która bada świat w ogóle; uranologia — ruch ciał niebieskich; geologia — zajmuje się kształ-

[313] R. Plečkaitis, *Vilniaus Universitelo Istorija 1579-1803*, Vilnius 1976, s. 170-172; Fr. Bargieł, *Benedykt Dobszewicz SJ (1722- ok. 1794) a odnowa jezuickiej filozofii w Polsce w drugiej połowie XVIII wieku*, w: *Studia z historii filozofii*, pod red. R. Darowskiego, Kraków 1980, s. 178.

tem i składem ziemi; hydrologia — nauka o wodach morskich, o ukształtowaniu rzek, o gorących i chłodnych zbiornikach wody; zoologia — nauka o zwierzętach; fitologia — o roślinności; antropologia — nauka o człowieku...

Zachowała się nazwa « philosophia naturalis », ale zagadnienia filozoficzne znalazły się na drugim planie, a ogromna część wykładów obejmowała najnowsze osiągnięcia przyrodoznawstwa. Wykłady obejmowały zasady mechaniki klasycznej Newtona. Jego cztery zasady metodologiczne, które winny być stosowane w badaniach przyrodniczych, były obszernie i gruntownie analizowane w Akademii. Program wykładów fizyki szczegółowej obejmował takie zagadnienia jak: zjawiska świetlne, procesy chemiczne, najnowsze osiągnięcia w termodynamice oraz z dziedziny elektryczności, najnowsze odkrycia astronomiczne itp. Wykładowcy powoływali się na wybitnych uczonych Zachodu: oprócz Newtona, który w wykładach profesorów wileńskich zajmował szczególne miejsce, komentowani byli: R. Boyle, R. Rèaumur, J.A. Nollet, P. Musschenbroeck, Ch. Huyghens, J. Bernoulli, R. Hook, N. Lemerey, J. Kepler, G. Galileusz, B. Franklin, itd. [314]. System Kopernika początkowo wykładany jako najbardziej udowadniana hipoteza, w następnych latach został przyjęty jako jedynie prawdziwy.

Nie ulega wątpliwości, że niektórzy profesorowie uczelni wileńskiej byli zwolennikami teorii atomizmu dynamicznego R.J. Boskovicia. W r. 1765 słuchacz Korneliusz Pocałojewski pod kierunkiem profesora Jakuba Nakcyanowicza bronił tez, które zawierały właśnie teorię atomizmu dynamicznego [315]. Wykładowcy korzystali z tekstu i z wykresów zamieszczonych przez Boskovicia w swoim dziele [316], wyciągając również wnioski filozoficzne torujące drogę dla nowych kierunków do dziś aktualnych.

W drugiej połowie XVIII wieku w nauczaniu filozofii w uczelni wileńskiej zapanował zatem kierunek eklektyczny. Stopniowo odchodzono od Arystotelesa jako jedynego bezspornego autorytetu, korzystano natomiast z różnych systemów filozoficznych nowych myślicieli. Niektórzy uważali wówczas, że kierunek ten — eklektyzm —

314 R. Plečkaitis, *Filosofija*, w: *Vilniaus Universitato Istorija 1579-1803*, Vilnius 1976, s. 175.

315 K. Pocałojewski, *Propositiones philosophicae*, Vilnae 1765.

316 R. J. Boskovic, *Philosophiae naturalis theoria*, Viennae 1759.

« od szkolnej niewoli filozofię skutecznie wyzwolił » [317], że uwolnił umysł od trzymania się jednego autora, a pobudził go do bardziej samodzielnego szukania prawdy. Wykładowcy byli mniej lub więcej samodzielni (nie posługiwali się podręcznikiem, sami przygotowywali wykłady), mniej lub więcej otwarci na nowe idee, i mniej lub więcej oczytani.

Do profesorów, którzy poszli najdalej w głoszeniu nowych poglądów, należał Jan Chevalier, który wykładał w latach 1764-1767. To on stwierdzał niewystarczalność tłumaczenia ruchu ogólnego w przyrodzie zasadami mechaniki wskazując równocześnie na inne siły, jak siła ciążenia lub siła spójności (« cohaesio »). Podkreślał też za Kartezjuszem podzielność materii w nieskończoność. Opierając się na poglądach Huyghensa twierdził, że z poznania jednej planety można wnioskować o innych planetach, a nawet wysuwał przypuszczenie, że na innych planetach może istnieć życie organiczne. Żądał też, by wszystkie zjawiska były badane w powiązaniu z innymi, by nie pomijano współzależności między nimi [318]. Wykłady Chevaliera nie zostały wydane drukiem, pozostały w rękopisie.

Autorem podręcznika akademickiego był bardziej umiarkowany i bardziej ostrożny w swoich poglądach profesor Benedykt Dobszewicz. Według Władysława Smoleńskiego: « Z pomysłów: scholastycznych, Bacona, Kartezjusza, Gassendiego, Locka i innych, ułożył *Praelectiones logicae* profesor filozofii w Akademii Wileńskiej Benedykt Dobszewicz » [319]. Twierdzenie to w świetle najnowszych badań należy uściślić. Benedykt Dobszewicz, umiarkowany eklektyk, « zachował nietknięty zasadniczy zrąb scholastyki, lecz dostrzegając jego niewystarczalność starał się go uzupełnić nowymi ideami » [320].

Benedykt Dobszewicz, którego erudycja była imponująca, a wykłady z filozofii wykazywały dużą samodzielność, był związany z Akademią Wileńską w szczególny sposób: nie tylko wykładał w niej filozofię (1760-1763), ale jego dzieło *Praelectiones logicae* było w ostatnich latach przed kasatą podręcznikiem uniwersyteckim. Prowincjał Antoni Skorulski 27 sierpnia 1769 r. w liście z Kroż do świeżo mianowanego rektora Józefa Jankowskiego donosił, że ge-

317 W. Smoleński, *Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII*, Warszawa 1979, s. 101.

318 Plečkaitis, *Vilniaus Universiteto*, s. 180, 181.

319 Smoleński, *Przewrót umyłowy*, s. 101.

320 Bargieł, *Benedykt Dobszewicz*, s. 199.

nerał na prośby wielu jezuitów litewskich dał pozwolenie (21 V 1768), by zamiast dyktowania ze skryptu profesor posługiwał się odpowiednim podręcznikiem, objaśniając trudniejsze teksty, a później (20 VIII 1768) tenże generał wyraził życzenie, by używano tylko autorów jezuickich[321]. Lustratorzy w r. 1773 znaleźli w drukarni aż 500 egzemplarzy *Praelectiones logicae* Dobszewicza, co wskazuje, że to właśnie dzieło było wprowadzone jako podręcznik do uczelni wileńskiej i do studium filozofii w innych miastach na Litwie. Zresztą z myślą o studentach zostały wydane *Praelectiones* w r. 1761 przez ówczesnego profesora logiki w Akademii Wileńskiej (« in usum philosophie auditorum ») Dobszewicza[322]. Podręcznik ten został wydany przede wszystkim z myślą o tych, którzy po ukończeniu kursu filozoficznego mieli studiować teologię. Niektóre zagadnienia filozoficzne miały stanowić argument pomocniczy dla twierdzeń w dziedzinie teologii. I tak przepisy najwyższych władz zakonu nie pozwalały na pominięcie w wykładach zagadnienia zmian substancjalnych i przypadłościowych (chodziło o możliwość Przeistoczenia), podobnie traktowano zagadnienie przyczynowości, ponieważ ze skutku, jakim jest świat widzialny, dochodzi się do Boga, przyczyny stwórczej.

Dla młodzieży świeckiej, która kończyła swoje wykształcenie na filozofii lub miała słuchać wykładów z prawa cywilnego czy medycyny, zagadnienia te nie miały tak wielkiego znaczenia, dlatego wykładowcy mogli je pominąć lub potraktować skrótowo, koncentrując się przede wszystkim na osiągnięciach nauk ścisłych.

Profesorowie filozofii

1740/41

Logika	– Jan Korsak
Fizyka	– Ignacy Izdebski
Metafizyka	– Kazimierz Wierzbicki
Etyka	– Kazimierz Borkowski
Matematyka	– Kazimierz Schultz

[321] ASI Crac. 553, f. 156.
[322] Čepienė, Petrauskienė, *Vilniaus Akademijos*, s. 232.

1741/42

L. – Michał Juniewicz
F. – Jan Korsak
Mf. – Ignacy Izdebski
E.[323] –
Mt. – Kazimierz Schultz

1742/43

L. – Kazimierz Wazgird
F. – Michał Juniewicz
Mf. – Jan Korsak
E. – Franciszek Błłuś
Mt. – Kazimierz Schultz

1743/44

L. – Ignacy Puzyna
F. – Kazimierz Wazgird
Mf. – Michał Juniewicz
E. – Franciszek Błłuś
Mt. – Krzysztof Rzepnicki

1744/45

L. – Adam Abramowicz
F. – Ignacy Puzyna
Mf. – Kazimierz Wazgird
E. – Ignacy Hordyna
Mt. – Krzysztof Rzepnicki

1745/46

L. – Józef Szyrma
F. – Adam Abramowicz
Mf. – Ignacy Puzyna
E. – Krzysztof Rzepnicki
Mt. – Krzysztof Rzepnicki

[323] Brak nazwiska wykładowcy etyki nie oznacza, że w tym roku nie było wykładów z tego przedmiotu. Oznacza tylko to, że wyznaczenie wykładowcy powierzono rektorowi Akademii. Podobnie było w późniejszych latach.

1746/47

L. – Stanisław Rostowski
F. – Józef Szyrma
Mf. – Adam Abramowicz
E. – Marcin Szczepkowski
Mt. – Krzysztof Rzepnicki

1747/48

L. – Aleksander Januszkiewicz
F. – Stanisław Rostowski
Mf. – Józef Szyrma
E. – Romuald Woyniłowicz
Mt. – Krzysztof Rzepnicki

1748/49

L. – Franciszek Lilienthal
F. – Rafał Korsak
Mf. – Karol Jezierski
E. – Karol Jezierski
Mt. –

1749/50

L. – Karol Jezierski
F. – Franciszek Lilienthal
Mf. – Rafał Korsak
E. – Wawrzyniec Rydzewski
Mt. – Kazimierz Hołówka

1750/51

L. – Michał Korycki
F. – Karol Jezierski
Mf. – Franciszek Lilienthal
E. – Ignacy Brodowski
Mt. – Marcin Bystrzycki

1751/52

L. – Wawrzyniec Rydzewski
F. – Michał Korycki

Mf. – Karol Jezierski
E. – Karol Jezierski
Mt. – Józef Pażowski

1752/53

L. – Antoni Skorulski
F. – Wawrzyniec Rydzewski
Mf. – Michał Korycki
E. – Mikołaj Trzebicki
Mt. – Tomasz Żebrowski

1753/54

L. – Ignacy Petrycy
F. – Antoni Skorulski[324]
Mf. – Wawrzyniec Rydzewski
E. – Jan Bohomolec
Mt. – Tomasz Żebrowski

1754/55

L. – Michał Alshut
F. – Ignacy Petrycy
Mf. – Antoni Skorulski
E. – Józef Skorulski
Mt. – Tomasz Żebrowski

1755/56

L. – Józef Skorulski
F. – Michał Alshut
Mf. – Ignacy Petrycy
E. – Paweł Modzelewski
Mt. – Tomasz Żebrowski

[324] W połowie XVIII wieku wprowadzono rozkład studium filozoficznego Ch. Wolffa (logika, metafizyka, fizyka). Pierwszym jednak, który tak wykładał, był Antoni Skorulski. W katalogach fakt ten nie znalazł odbicia. Zostawiam spis wykładowców tak, jak podają katalogi, ale pamiętać należy, że Skorulski na drugim roku kursu filozoficznego wykładał metafizykę, a nie fizykę i podobnie było z jego następcami na katedrze filozofii.

1756/57

L. – Feliks Korytyński
F. – Józef Skorulski
Mf. – Michał Alshut
E. – Paweł Modzelewski
Mt. – Tomasz Żebrowski

1757/58

L. – Franciszek Paprocki
F. – Feliks Korytyński
Mf. – Józef Skorulski
E. – Ignacy Chodźko
Mt. – Tomasz Żebrowski

1758/59

L. – Marcin Kuczewski
F. – Franciszek Paprocki
Mf. – Feliks Korytyński
E. – Antoni Głażyński
Mt. – Jakub Nakcyanowicz

1759/60

L. – Józef Pawilewicz
F. – Michał Józef Wichert
Mf. – Franciszek Paprocki
E. – Franciszek Suchodolski
Mt. – Jakub Nakcyanowicz

1760/61

L. – Benedykt Dobszewicz
F. – Józef Pawilewicz
Mf. – Michał Józef Wichert
E. – Michał Schultz
Mt. – Jakub Nakcyanowicz

1761/62

L. – Władysław Tautkiewicz
F. – Benedykt Dobszewicz

Mf. – Józef Pawilewicz
E. – Karol Mackiewicz
Mt. – Jakub Nakcyanowicz

1762/63

L. – Jakub Nakcyanowicz
F. – Władysław Tautkiewicz
Mf. – Benedykt Dobszewicz
E. – Andrzej Kawecki
Mt. –

1763/64

L. – Wacław Wiażewicz
F. – Jakub Nakcyanowicz
Mf. – Władysław Tautkiewicz
E. – Jan Chevalier
Mt. – Kazimierz Naruszewicz

1764/65

L. – Jan Chevalier
F. – Wacław Wiażewicz
Mf. – Jakub Nakcyanowicz
E. – Adam Dauksza
Mt. – Kazimierz Naruszewicz

1765/66

L. – Piotr Laschki
F. – Jan Chevalier
Mf. – Wacław Wiażewicz
E. – Adam Kłokocki
Mt. – Kazimierz Naruszewicz

1766/67

L. – Tadeusz Szystowski
F. – Piotr Laschki
Mf. – Jan Chevalier
E. – Walenty Kintz
Mt. – Kazimierz Naruszewicz

1767/68

L. – Tadeusz Szabłowiński
F. – Tadeusz Szystowski
Mf. – Piotr Laschki
E. – Piotr Laschki
Mt. – Ludwik Roszkowski

1768/69

L. – Jakub Nakcyanowicz
F. – Kazimierz Rogowski
Mf. – Tadeusz Szystowski
E. –
Mt. – Franciszek Narwoysz

1769/70

L. – Jan Erdmann
F. – Jakub Nakcyanowicz
Mf. – Kazimierz Rogowski
E. – Kazimierz Rogowski
Mt. – Franciszek Narwoysz

1770/71

Od r. 1770/71 katalogi podają profesorów poszczególnych lat.

Pierwszy rok – Walenty Hintz
Drugi rok – Jan Erdmann
Trzeci rok – Jakub Nakcyanowicz
Mt. – Tadeusz Jodkowski

1771/72

I r. – Ludwik Roszkowski
II r. – Walenty Hintz
III r. – Jan Erdmann
Mt. – Andrzej Strzecki

1772/73

I r. – Jan Erdmann
II r. – Ludwik Roszkowski

III r. – Walenty Hintz
Mt. – Andrzej Strzecki

1773/74

I r. – Franciszek Narwoysz
II r. – Jan Erdmann
III r. – Ludwik Roszkowski
Mt. – Franciszek Narwoysz [325]

[325] Spis wykładowców został sporządzony na podstawie katalogów rocznych. Ponieważ są braki w katalogach, uzupełniłem listę profesorów na podstawie pracy R. Pleckaitisa, *Feodalizmo laikotarpio filosofija Lietuvoje*, Vilnius 1975, s. 396 i nn. Tamże dane biograficzne, s. 406-490. Zob. także: *Filosofija Vilniaus universitete, 1579-1832*, oprac. R. Pleckaitis, Vilnius 1979 (Skorulski, Dobszewicz, Chevalier); *Lietuvos filosofines minties istorijos saltiniai*, t. I, red. R. Pleckaitis i inni, Vilnius 1980.

VI

NAUCZANIE TEOLOGII

Na początku drugiej połowy XVII wieku w nauczaniu teologii — szczególnie teologii scholastycznej — zaszły daleko idące zmiany. Najkrócej można je wyrazić w następujący sposób: zamiast obszernych « sum », spadku po średniowieczu, powstają dzieła podręcznikowe, przystosowane do użytku szkolnego; teologowie nie przeprowadzają już subtelnych analiz, ponieważ chodzi im o to, by wykładane zagadnienia przedstawić prosto, jasno i zrozumiale. W trudnych, kontrowersyjnych kwestiach po rozstrzygnięcie uciekają się do Stolicy Apostolskiej. Ten swoisty pragmatyzm, nastawienie na dydaktykę, prowadziło do uproszczeń, do unikania samodzielnych badań. Prądy oświeceniowe zwalczając subtelne dociekania filozoficzno-teologiczne, znacznie przyczyniły się do upadku nauczania scholastyki.

Jednak pomimo na ogół negatywnego do niej stosunku w uczelniach jezuickich była nadal doceniana. Ta postawa teologów jezuickich odbiła się na jakości wydawanych przez nich podręczników. Spośród podręczników teologicznych, których autorami byli jezuici, najbardziej ceniona była *Theologia Wirceburgensis* — dzieło, którego autorzy, broniąc tradycyjnych poglądów teologów jezuickich, w sposób zwięzły i głęboki opracowali każdy problem. Ze względu zaś na szerzący się racjonalizm oddzielnie i bardziej wyczerpująco opracowali traktat o wierze. Wspomnieć tu należy chociażby tylko jedno nazwisko: Henryka Kilbera.

Do cenionych podręczników teologii należała także praca Józefa Monscheina (1713-1769), jezuity profesora teologii w Dylindze, zatytułowana *Theologia dogmatico-speculativa.* Dzieło to opracowane jasno i dokładnie zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ zostało wprowadzone jako podręcznik w Akademii Wileńskiej. Autor swoje wykłady z l. 1763-1766 wydał w 8 tomach, korzystając w wielkim stopniu ze źródeł pozytywnych: Pisma św., Ojców Kościoła i orzeczeń soborów. Podręcznik obejmuje całą dogmatykę

i teologię moralną: O Bogu (dowody na istnienie i właściwości), o aniołach, o zasadach moralnych (autor był zwolennikiem probabilizmu), o grzechu, o łasce i zasłudze, o cnotach teologicznych (szeroko o wierze), o prawie, sprawiedliwości, Wcieleniu i sakramentach. Autor uwzględnił również aspekt historyczny: w drugim tomie przedstawił dzieje probabilizmu, jego zwolenników i przeciwników, w trzecim jansenizm i molinizm, w następnych historię soborów i papieży. Monschein w swoim podręczniku powołuje się na autorytet autorów nowożytnych — H. Grotius, S. Pufendorf, J.M. Thomasius, Ch. Wolff i inni.

W zakresie teologii moralnej ukazywały się podręczniki posiadające praktyczne zastosowanie w działalności duszpasterskiej. Najlepsze z nich opracowali jezuici niemieccy. *Medulla Theologiae moralis* Hermana Busenbauma wydawana była do 1650 r. przeszło 200 razy. Udoskonalił ją Klaudiusz Lacroix, uzupełniając niektóre twierdzenie mistrza, dodając cenne uwagi i wyjaśnienia.

W dziedzinie patrystyki i historii Kościoła też nie było zastoju. Patrystyka rozwijała się szczególnie dobrze we Francji. Po raz pierwszy wydano różne dzieła Ojców Kościoła, a jansenizm przyczynił się do gruntownych studiów nad dziełami św. Augustyna. Ukazywały się też wartościowe pozycje z historii Kościoła. Wśród jezuitów francuskich na szczególne uznanie w tej dziedzinie zasłużyli: Filip Labbé, Jan Garnier i Edward de Vitry. Dzieło Labbé'go — orzeczenia soborowe w 17 tomach — przewyższało wszystko, co ukazało się dotychczas z tej dziedziny. Spośród jezuitów włoskich wspomnieć należy Pietro Lazzeri (1710-1789), który po utworzeniu katedry historii Kościoła w Kolegium Rzymskim (1742/43), prowadził wykłady przez 31 lat. Niemiec, Adrian Daude, długoletni profesor historii Kościoła w Würzburgu, napisał podręcznik dla katolickich uniwersytetów niemieckich: *Historia universalis et pragmatica,* (t. 1-3, Würzburg 1748/54). Podręcznik ten używany był w uczelniach jezuickich prawie w całej Europie.

Obok zainteresowań historycznych rozwijały się zainteresowania liturgią. W r. 1748 na życzenie papieża Benedykta XIV powstała w Kolegium Rzymskim katedra liturgiki. W r. 1750 — a więc w drugim roku po jej otwarciu — studiowało tam już 300 słuchaczy różnych narodowości. Katedra dzieliła się na cztery sekcje: 1. *De ecclesiis*, 2. *De divinis officiis*, 3. *De Sacramentis, sacramentalibus et benedictionibus*, 4. *De ecclesiasticis iudiciis* (kanonizacje, sobory, synody itp.). Profesor tej katedry Emanuel de

Azbedo przygotował do wydania wszystkie dzieła Benedykta XIV oraz napisał kilka prac dotyczących liturgii.

Studium Pisma św. nie miało tak wybitnych przedstawicieli, jak w pierwszym stuleciu istnienia zakonu. Posiadało teraz przede wszystkim charakter praktyczny — albo badanie sensu moralnego na użytek kaznodziei (Hiszpan Emanuel Naxera) albo wyjaśnianie trudności teologicznych i historycznych, które mogłyby się nasuwać czytelnikom Pisma św. (Francuzi, Antoine d'Espineul i Etienne Sanciez, Niemiec Franciszek Ksawery Widenhoper, Włoch Pietro Curti).

Działalność dydaktyczna oraz działalność piśmienniczo-wydawnicza jezuitów w omawianym okresie była w wielkim stopniu ukierunkowana koniecznością obrony autentycznej doktryny Kościoła przed nowymi opiniami filozoficznymi i teologicznymi. Teologia polemiczna w tej nowej sytuacji z konieczności zmieniła oblicze. To już nie protestantyzm był głównym przeciwnikiem ale jansenizm z przesadnym pesymizmem w ocenie duchowych możliwości człowieka i z przesadnym rygoryzmem, gallikanizm oraz podobny do niego febronianizm i józefinizm, dążący do podporządkowania Kościoła interesom państwa, racjonalizm i oświecenie z tendencjami deistycznymi a nawet ateistycznymi.

Obrona prawdziwej doktryny Kościoła była o tyle trudna, że za nowymi prądami opowiadali się wybitni i znani myśliciele: K. Jansen, B. Pascal, J.B. Bossuet (przez niego zostały ułożone cztery artykuły gallikańskie głoszące niezależność króla francuskiego od papieża, a zależność papieża od Soboru, od prawa kościelnego i na terenie Francji od miejscowych tradycji, oraz zależność nieomylności papieża w sprawach wiary od akceptacji całego Kościoła), Leibniz, Kartezjusz, Wolter, Rousseau, Holbach, Diderot itd.

Przeciw jansenizmowi wystąpili nie tylko jezuici francuscy. We Włoszech dokąd jansenizm dotarł w postaci zafałszowanej nauki św. Augustyna wystąpili przeciw niemu Dominik Viva, który starał się wyjaśnić orzeczenia Stolicy Apostolskiej w kwestiach teologicznych, niekiedy bardzo subtelnych, Sforza Pallavicino, Baltazar Francolini, Giovanni Lorenzo Luchesini i inni. Jansenizm zwalczany był w wydawanych na ten temat książkach i w wykładach na katedrze kontrowersji w Kolegium Rzymskim. W r. 1757 do nowego wydania *Manuale controversiarum* M. Becana dodano *Praelectiones Theologiae polemicae* Filipa Febei (gdzie m.in. znajduje się obrona nieomylności papieża).

Walkę z nową filozofią — ze Spinozą, Baylem, Wolterem, Encyklopedystami i innymi — podjęli przede wszystkim jezuici francuscy (m.in. Gabriel Buffier, Klaudiusz Adrian Nonotte, Wilhelm Franciszek Berthier). Działalność polemiczna jezuitów musiała być skuteczna, skoro Encyklopedyści i ich zwolennicy odwoływali się do władz państwowych i dążyli do zniesienia Towarzystwa Jezusowego we Francji [326].

W latach pięćdziesiątych XVIII w. nastąpiły zasadnicze zmiany w nauczaniu teologii dogmatycznej w Akademii Wileńskiej. Niewątpliwie krytyczne stanowisko Oświecenia wobec scholastyki oraz nowe kierunki myśli filozoficznej i teologicznej musiały wpłynąć na zmodyfikowanie programu nauczania. Nie bez znaczenia był też fakt, że niektórzy młodzi jezuici odbywali w tym czasie swoje studia teologiczne na Zachodzie — w Rzymie, Paryżu, Wiedniu, Neapolu i w Lyonie.

W r. 1754 prowincjał Jan Porzecki wysłał z Grodna list okólny do kolegiów. Dotyczył on m.in. wykładów teologii, pisze w nim m.in.: « Ponieważ ostatnia ordynacja O. Generała zwiększyła materiał wykładany na teologii i filozofii, dlatego żeby wszystko można było podyktować — według chwalebnego zwyczaju w naszej prowincji — dyktat ma trwać dwa kwadranse, w trzecim tekst podyktowany ma być wyjaśniany, a w czwartym kwadransie znów dyktat » [327].

Prowincjał powołał się na ważny dokument, który został przesłany z Rzymu przed rokiem [328]. Dotyczył on teologii dogmatycznej i obejmował dość szczegółowy program wykładów tegoż przedmiotu. W ciągu czterech lat miano wyłożyć 8 traktatów. Pierwszy traktat obejmował dwie części: *De Deo Uno* i *De Deo Trino*. Drugi traktat trzy części: *De Angelis, De Fine Ultimo seu Beatitudine Hominis, De Actibus Humanis*; także trzy części zawierał traktat trzeci: *De Peccatis, De Legibus, De Divina Gratia et Merito*. Dwie części natomiast obejmował czwarty traktat: *De Fide, De Spe et*

[326] I. Borbéby, *A Jézustársaság*, Budapest 1940; J. Brucker, *La Compagnie de Jésus (1521-1773)*, Paris 1919; A. Desantels, *Les Mémoires de Trévoux et le mouvement des idées au XVIIIe siècle 1701-1734*, Roma 1956; B. Duhr, *Geschichte der Jesuiten in den Ländern deutscher Zunge im 18 Jahrhundert*, München-Regensburg 1928; R. Villoslada, *Storia del Collegio Romano (1551-1773)*, Romae 1954.

[327] *Lib. memor.* - *22 V 1754*, Grodno, f. 53.

[328] *Ratio studii theologii scholastico-dogmatici Romae approbata ab A. R. Patre Nostro Ignatio Vicecomite Praeposito Generali Societatis Jesu, in Provinciam nostram missa anno 1753. 31. Martii*, Vilnae, typ. SFM Acad. S.J. (1753).

Charitate. Traktat piąty: *De Virtutibus Moralibus, praecipue Cardinalibus* nie został podzielony. Podobnie szósty: *De Verbi Divini Incarnatione*. Traktat siódmy posiadał dwie części: *De Sacramentis in genere* i *De Tribus Prioribus Novae Legis Sacramentis in specie*. Ostatni traktat również dwie części: *Paenitentiae Sacramentum* i *Tria Reliqua Sacramenta*.

Na czym polegała różnica między zaleceniami wspomnianego dokumentu a dotychczasową praktyką szkolną dotyczącą nauczania teologii scholastycznej?

Pierwsza zasadnicza różnica polegała na pomijaniu wszystkich kwestii czysto spekulatywnych, fikcyjnych, nie wnoszących niczego do rzetelnej wiedzy. Np. czy teologia jest wiedzą godniejszą od innych, czy Bóg istnieje w przestrzeniach, które tylko sobie wyobrażamy; czy Bóg ma upodobanie w bytach, które nie istnieją, ale są możliwe i czy płynie to z konieczności; czy aniołowie różnią się między sobą istotowo, czy tylko stopniem doskonałości? itp. Pominięto wiele tego rodzaju kwestii, program został oceniony krytycznie i oczyszczony z rzekomych problemów.

Drugie novum to uwzględnienie nowych kierunków myśli filozoficzno-teologicznej. Wiele miejsca poświęcono jansenizmowi i jego zwolennikom; jest mowa także o Spinozie, deistach, libertynach. Nie pominięto i dawnych przeciwników doktryny Kościoła. Na wykładach można było poznać poglądy odnośnie do poruszanych zagadnień wszystkich ważniejszych wspólnot, które odłączyły się w przeszłości od Kościoła katolickiego, (prawosławni, anglikanie, protestanci). Skoncentrowano się jednak na nowych prądach, szczególnie tych, które powstały w obrębie nauki Kościoła.

Z zagadnień dotyczących moralności i prawa miały być omawiane tylko ogólne zasady teoretyczne. Omówienie lub zastosowanie praktyczne należało do profesorów teologii moralnej oraz profesorów prawa kanonicznego i cywilnego. W zagadnieniach, które różniły jezuitów od innych katolickich szkół teologicznych ordynacja polecała wierność dla stanowiska szkoły jezuickiej (wolność woli i łaska, probabilizm, Niepokalane Poczęcie N.M.P. itp.). Uderza jednak fakt, że ordynacja nie powołuje się na autorytet św. Tomasza.

Na podstawie analizy skryptów, które zachowały się z tego okresu, można stwierdzić, że wytyczne ordynacji były realizowane. I tak np. profesor Franciszek Lilienthal w wykładzie *De divina gratia et merito*, mówiąc o błędach, najwięcej miejsca poświęcił Korneliuszowi Janseniusowi, szeroko omawiał jego życie, studia; jego opi-

nie naukowe oraz ich potępienie przez orzeczenia papieży [329]. Profesorowie Akademii Wileńskiej w swoich wykładach opierali się także na podręczniku autorstwa jezuitów z Zachodu. Józef Tołoczko, długoletni profesor teologii scholastycznej, w swoim wykładzie *De Deo uno in natura* dyktował: « Secutus morem P. Antoine et aliorum nostrorum teologorum, curiosos huius materiae scrutatores remitto ad tractatum Turnelii » [330]. Chodziło o traktat profesora Sorbony Honorata Tourneliego *Praelectiones dogmaticae*, wydany w 16 tomach w l. 1725-1730. Z podręcznika Pawła Gabriela Antoine'a, *Theologia universa speculativa* korzystali nie tylko jezuici litewscy i polscy: w Przemyślu w 1756 r. ukazał się jego skrót « ad usum candidatorum theologiae » [331]; w Krakowie w całości w 1755 r. Szczególnie jego *Compendium theologiae moralis* było w powszechnym użyciu. Posługiwali się nim księża Instytutu Wspólnego Życia, karmelici, paulini [332].

W Bibliotece Akademickiej dział teologii dogmatycznej był dobrze zaopatrzony. Oprócz znacznej liczby podstawowego dzieła, *Sumy teologicznej* św. Tomasza (zajdowała się w różnych szafach, najwięcej w szafie V - 10 egzemplarzy), i wielu autorów jezuickich aż w 10 egzemplarzach figuruje podręcznik augustianina Jana Wawrzyńca Bertiego, skłaniającego się do rygoryzmu [333].

Zmiany w sposobie nauczania teologii, które dokonały się w uczelniach jezuickich na Zachodzie przenikały, choć z pewnym opóźnieniem, do Akademii Wileńskiej. I tak podręczniki teologii wprowadzono tu dopiero w r. 1769, podczas gdy w Würzburgu już w 1749 r. [334] Historyk Kolegium Wileńskiego pisał w r. 1769: « Za wiedzą i zgodą generała zniesiony został stary zwyczaj dyktowania teologii; w ten sposób uwolniono słuchaczy teologii od ogromnego ciężaru pisania wykładów » [335]. Z listu prowincjała Antoniego Skorulskiego do jezuitów prowincji litewskiej, pisanego w Krożach 27 czerwca 1769 r., wynika, że generał na prośbę, jezuitów litew-

[329] ASI Crac. 1563, f. 87.
[330] ASI Crac. 1763, f. 53.
[331] *Sententiae dogmaticae ex universa theologia speculativa et dogmatica R. P. Pauli Gabrielis Antoine S. J. ... excerptae...*, Premisliae 1756.
[332] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2, cz. 2, Lublin 1975, s. 195, 376, 534, 535.
[333] Zob. rozdz.: *Stan biblioteki akademickiej w chwili kasaty zakonu jezuitów (1773)*.
[334] Duhr, *Geschichte der Jesuiten*, cz. 2, s. 65.
[335] *Hist. Coll. Viln. 1769.* ARSI Lith. 51 f. 294.

skich udzielił pozwolenia 24 czerwca 1769 r. na używanie podręczników oraz wyraził pragnienie, by ich autorami byli jezuici, polecając szczególnie dzieło Józefa Monscheina: *Theologia dogmatico-speculativa*. Dlatego też prowincjał polecił, by już w tym samym roku wprowadzono podręcznik Monscheina do praktyki szkolnej, czego domagano się od wielu lat, jako że został wydany w drukarni akademickiej w Wilnie. Nakazał też przełożonym wszystkich domów zakupić książkę Monscheina na użytek podwładnych [336]. Przed kasatą zakonu książka ta została wydana dwukrotnie w drukarni akademickiej w l. 1768-1770 i w l. 1771-1772 [337]. Wiele egzemplarzy znajdowało się w bibliotece akademickiej [338].

Wykłady teologii scholastycznej, podobnie jak wykłady prawa kanonicznego powierzano starszym profesorom, z dłuższym stażem na innych katedrach teologii. Każdy profesor — zgodnie z wieloletnią tradycją — wykładał zwykle dwa, a nawet więcej przedmiotów. Np. w r. 1734/35 Ignacy Chrzanowski wykładał teologię scholastyczną, teologię pozytywną, kontrowersję i teologię moralną [339]. Kurs teologii scholastycznej trwał cztery lata; wykładali ją dwaj profesorzy.

Także dwóch profesorów wykładało teologię moralną: jeden rano, drugi po południu. Korzystali oni z podręcznika Hermana Busenbauma, *Medulla theologiae moralis* oraz z jej przeróbki dokonanej przez Klaudiusza Lacroix. Przełożony prowincji polskiej Tomasz Baczyński wydał profesorom teologii polecenie, by w wykładach teologii moralnej posługiwali się tą właśnie pracą [340]. Przypuszczalnie takiego polecenia nie było w odniesieniu do Akademii Wileńskiej, ale istnieją ważne powody przemawiające za tym, że to właśnie *Medulla* Busenbauma była podstawowym opracowaniem. Było ono najpopularniejszym podręcznikiem teologii moralnej. Korzystali z niej wykładowcy Akademii Krakowskiej [341], Akademii Zamojskiej [342], profesorowie studiów zakonnych — Księży Misjo-

336 *Liber memor.* f. 156 (List prow. Antoniego Skorulskiego do prowincji litewskiej, Kroże, 27 VI 1769).
337 Čepienė, Petrauskiene, *Vilniaus Akademijos*, s. 331-332.
338 *Lustracja*, f. 459.
339 *Cat. brev. Coll. Viln. 1734/35*. ARSI Lith. 58 f. 90.
340 Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 3, s. 1044.
341 Bp M. Rechowicz, *Wydział Teologiczny Akademii Krakowskiej w XVII i XVIII wieku*, w: *Dz. t. k. w P.*, t. 2, cz. 2, Lublin 1975, s. 17.
342 H. D. Wojtyska CP, *Nauczanie przedmiotów teologicznych w Akademii Zamojskiej*, w: *Dz. t. k. w P.*, t. 2, cz. 2, Lublin 1975, s. 45, 48.

narzy[343], Instytutu Księży Komunistów[344], Kanoników Regularnych[345] itd. W latach 1645-1770 *Medulla theologiae moralis* była wydawana 200 razy — m.in. w Lublinie, Sandomierzu, Braniewie. Do popularności podręcznika Busenbauma przyczynił się fakt, że układ dzieła był prosty, jasny i logiczny[346].

W twierdzeniu, że *Medulla theologiae moralis* Busenbauma była zasadniczym podręcznikiem umacnia fakt znacznej ilości jej egzemplarzy w bibliotece: przeróbka dokonana przez Klaudiusza Lacroix (*Theologia moralis*, t. 1-8, Kolonia 1707-1714) liczyła 9 egzemplarzy. *Medulla* była z pewnością głównym podręcznikiem teologii moralnej, ale nie jedynym. W bibliotece znajdowało się także wiele egzemplarzy pracy Pawła Laymanna — *Theologia moralis* (t. 1-2, Münster 1625). Dzieło Laymanna miało nieco inny charakter od podręcznika Busenbauma, mniej kazuistyczne, więcej wiązało naukę moralną z zagadnieniami dogmatycznymi. Wśród licznych podręczników różnych autorów dzieło Tomasza Sancheza: *Disputationes de sancto matrimonii sacramento* (t. 1-3, Madryt 1600-1605) cieszyło się widocznie szczególnym uznaniem. Sprowadzono do biblioteki aż 8 egzemplarzy[347].

Po jednym profesorze posiadały katedry: « tertiae lectionis », kontrowersji (teologia polemiczna), teologii pozytywnej (tzn. Pisma św., nauki Ojców Kościoła, nauki soborów), języka greckiego i języka hebrajskiego.

Dwie katedry zajmowały się zagadnieniami spornymi między katolikami a innowiercami — katedry « tertiae lectionis » i kontrowersji (teologii polemicznej). Na program « tertiae lectionis » zasadniczo składały się te zagadnienia sporne, które profesorowie teologii dogmatycznej tylko zasygnalizowali albo w ogóle pomijali z powodu braku czasu. Zagadnienia te miały uzupełnić wykłady dogmatów, wysuwając na plan pierwszy element polemiczny. Program « tertiae lectionis » został wcześniej dość dokładnie określony. Generał zakonu Wincenty Caraffa w r. 1646 przesłał do Akademii

343 J. Dukała CM, *Szkoła Księży Misjonarzy*, w: *Dz. t. k. w P.*, t. 2, cz. 2, Lublin 1975, s. 141, 143, 164.
344 M. Brudzisz CSSR, *Nauczanie teologii w Instytucie Księży Komunistów*, w: *Dz. t. k. w P.*, t. 2, cz. 2, Lublin 1975, s. 195.
345 H. D. Wojtyska CP, *Nauka i nauczanie u Kanoników Regularnych*, w: *Dz. t. k. w P.*, t. 2, cz. 2, Lublin 1975, s. 462, 463, 561.
346 J. Bajda, *Teologia moralna (kazuistyczna) w XVII-XVIII wieku*, w: *Dz. t. k. w P.*, t. 2, cz. 1, Lublin 1975, s. 284.
347 *Lustracja*, f. 468-477.

Wileńskiej katalog zagadnień spornych, wzorowany na programie Kolegium Rzymskiego (Uniwersytet Gregoriański) [348]. Z czasem program ulegał nieznacznym zmianom uwzględniając treść wykładów teologii dogmatycznej. Od początku lat sześćdziesiątych XVIII w. katalogi nie podają nazwisk wykładowców « tertiae lectionis »; widocznie uznano, że wykłady te są zbędne, że wystarczają wykłady kontrowersji.

Także program kontrowersji został wcześniej dość dokładnie określony. Za podstawę wykładów przyjęto doskonały podręcznik Marcina Becana *Compendium manualis controversiarum huius temporis de fide ac religione*, wydane w drukarni akademickiej w r. 1627 [349]. Należy zwrócić uwagę na fakt, że Kolegium Rzymskie jeszcze w r. 1757 wydało ten podręcznik i że profesor teologii dogmatycznej w Akademii Wileńskiej Józef Tołoczko przetłumaczył z łaciny na język polski dzieło Becana, które w r. 1769 zostało wydane w drukarni akademickiej pt. *Kontrowersje z Kalwinem i uczniami jego* [350]. Przypuszczalnie dzieło to zostało wydane z myślą o zwolennikach jansenizmu, którzy mimo że w Wilnie nie występowali oficjalnie (publikacje, wykłady) i nie notowano ich obecności, to jednak istnieli i działali. Karol Górski twierdzi, że obok Trzebnicy na Śląsku « ośrodkiem jansenizmu było Wilno » [351]. Były klasztory żeńskie, gdzie duchowni na rekolekcjach, medytacjach, konferencjach przemycali poglądy jansenistyczne.

Wykłady z Pisma św. w Akademii Wileńskiej w omawianym okresie podobnie jak w Kolegium Rzymskim, wpływ jego na uczelnię wileńską był zawsze znaczny, przeszły głębokie zmiany. Cechą charakterystyczną było nastawienie praktyczne. Znamienne jest to, że po wykładowcach Pisma św. w ich twórczości piśmienniczej pozostały kazania, dziełka ascetyczne, nauki rekolekcyjne itp [352]. Nie ma prac teoretycznych, komentarzy tekstu Pisma św. W Bibliotece Akademickiej znajduje się wprawdzie obok wielu egzemplarzy Wułgaty w tłumaczeniu Jakuba Wujka znaczna liczba komen-

[348] Szerzej o wykładach « tertiae lectionis » zob. L. Piechnik, *Rozkwit Akademii Wileńskiej w latach 1600-1755*, Rzym 1983, s. 142-144. Tam też podany jest katalog zagadnień przesłany przez generała.

[349] Szerzej o podręczniku zob. L. Piechnik, *Rozkwit Akademii Wileńskiej*, s. 146-147.

[350] Čepienè, Petrauskiene, *Vilniaus Akademijos*, s. 185.

[351] Górski, *Kierownictwo duchowe w klasztorach żeńskich w Polsce XVI-XVIII wieku*, Warszawa 1980, s. 14.

[352] Brown s. 399, 219, 423, 208, 418.

tarzy Korneliusza a Lapide, ale pochodziły one z okresów poprzednich. Teraz dziełem charakterystycznym dla tego okresu była praca Marcina Brictiusa *Quaestiones exegeticae in Sacram Scripturam Veteris et Novi Testamenti*... (Brunsbergae 1727). Wiele mówiący jest fakt, że autor przez wiele lat był kaznodzieją, a zachowane katalogi nie wspominają, o jego wykładach teologii [353]. Mimo tego « Brictius — pisze W. Smereka — dał oryginalny komentarz do całej Biblii, w którym trzymając się tradycyjnego nauczania Kościoła zebrał obfity materiał egzegetyczny z Ojców Kościoła, teologów, filozofów, przyrodników, a nawet poetów, zarówno chrześcijańskich jak i klasycznych, uwzględniając obok tekstu Wulgaty, na której się głównie opierał, również tekst hebrajski i arabski » [354].

Z podręcznika Brictiusa, w którym « na pierwsze miejsce wysuwa się formacyjne i ascetyczne wartości tekstu » korzystano powszechnie w seminariach, prowadzonych przez Księży Misjonarzy. Na nim opiera się podręcznik do Pisma św. wydany przez A. Pohla [355].

W r. 1763 Dyzma Burchert podjął po raz pierwszy wykłady z liturgiki (« professor Canonum et Rituum ») [356]. Odtąd liturgika weszła do programu nauczania w uczelni wileńskiej; odtąd treści liturgiczne, które były przerabiane w sposób praktyczny przed przyjęciem święceń kapłańskich i które były rozsiane w literaturze liturgiczno-polemicznej (Piotra Skargi, Jakuba Wujka, Adriana Jungi i innych) [357] zostały usystematyzowane i przedstawione słuchaczom w formie wykładów. Przypuszczalnie doszło do tego pod wpływem przykładu Kolegium Rzymskiego, gdzie katedra liturgiki została utworzona już w r. 1748 na życzenie papieża Benedykta XIV. Znaczna liczba różnych dzieł tegoż papieża (13 egzemplarzy) w Bibliotece Akademickiej każe przypuszczać, że stanowiły one podstawową lekturę i że program wykładów wzorował się na uczelni rzymskiej [358].

W ostatnich latach istnienia dawnej Akademii Wileńskiej program wykładów teologii został poszerzony o historię Kościoła. Wykłady podjął w r. 1766 prefekt Biblioteki Akademickiej i archi-

[353] L. Grzebień, *Brictius Marcin (1665-1727) jezuita, egzegeta*, SPTK, t. 2, s. 213.
[354] W. Smereka, *Biblistyka Polska (Wiek XVI-XVIII)*, w: *Dz. t. k. w P.*, t. 2, cz. 1, Lublin 1975, s. 257-258.
[355] J. Dukała, *Szkoła Księży Misjonarzy*, w: *Dz. t. k. w P.*, t. 2, cz. 2, Lublin 1975, s. 134, 135, 136.
[356] *Cat. brev. Coll. Viln. 1763/64*. ARSI Lith. 59 f. 118.
[357] W. Schenk, *Z dziejów liturgiki*, w: *Dz. t. k. w P.*, t. 1, Lublin 1974, s. 268.
[358] Zob. rozdz.: *Stan biblioteki akademickiej w chwili kasaty zakonu jezuitów (1773)*.

wum prowincji litewskiej Stanisław Rostowski[359]. Był on autorem historii prowincji *Lithuanicarum Societatis Jesu historiarum provincialium pars prima*, wydanej w r. 1768 w drukarni akademickiej. Praca ta stanowiła cenne dzieło oparte na podstawowych źródłach historycznych dotyczących powstania i rozwoju placówek jezuickich w prowincji litewskiej. Rostowski posiadał ponadto bogatą literaturę wykładanego przedmiotu w bibliotece akademickiej. Większa ilość egzemplarzy dwóch dzieł: Cezarego Baroniusza, *Annales Ecclesiastici*, (t. 1-12, Rzym 1588-1607) oraz dominikanina Aleksandra Natalisa, *Historia Ecclesiastica* (t. 1-8, Paryż 1699) każe wnioskować, że te właśnie dzieła mogły stanowić podstawową lekturę studentów[360].

Profesorowie wydziału teologicznego (1730-1773)[361]

Rok 1729/30

Aleksander Bakanowski	– prof. 3ae lectionis, teol. moralnej
Franciszek Grzymała	– prof. teol. moralnej
Jakub Staszewski	– prof. prawa kanonicznego
Ignacy Wilkinowicz	– prof. teol. schol., teol. pozytywnej i kontrowersji
Józef Sadowski	– prof. teol. schol., prawa kanoniczn.
Maciej Karwacki	– prof. j. hebrajskiego i greckiego

Rok 1930/31

Aleksander Morikoni	– prof. 3ae lectionis
Wojciech Kociński	– prof. teol. moralnej - obydwóch lekcji
Jakub Staszewski	– prof. prawa kanonicznego

[359] L. Piechnik, *Rostowski Stanisław (1711-1784)*, SPTK, nr 3, s. 509.

[360] Zob. rozdz.: *Stan biblioteki akademickiej w chwili kasaty zakonu jezuitów (1773)*, dział: *Historia Kościoła*.

[361] Do obowiązków profesorów teologii i prawa kanonicznego należało także rozwiązywanie trudniejszych zagadnień moralnych (« resolutor casuum »). Pełnili go najczęściej wykładowcy teologii moralnej, scholastycznej lub prawa. Liczba ich wahała się od dwóch w latach trzydziestych do pięciu w późniejszym okresie. W ostatnich latach przed kasatą zakonu katalogi roczne podają przy nazwiskach niektórych profesorów: « examinator ex theologia » lub « praefectus controversiarum » (kierujący dysputami). Brak katalogów rocznych z niektórych lat nie pozwala na podanie dokładnej listy profesorów teologii.

Ignacy Wilkinowicz	– prof. teol. schol., teol. pozytywnej i kontrowersji
Józef Sadowski	– prof. teol. schol., prawa kanoniczn.
Maciej Karwacki	– prof. j. hebrajskiego i greckiego

Rok 1731/32

Wojciech Kociński	– prof. teol. moralnej
Aleksander Bakanowski	– prof. teol. schol., teol. pozytywnej i kontrowersji
Karol Morikoni	– prof. 3ae lectionis
Jakub Staszewski	– prof. prawa kanonicznego
Józef Sadowski	– prof. teol. schol. i prawa kanon.
Maciej Karwacki	– prof. j. hebrajskiego i greckiego

Rok 1732/33 [362]

Karol Morikoni	– prof. teol. moralnej
Jerzy Szpungański	– prof. teol. schol. i teol. pozyt.
Jakub Staszewski	– prof. teol. moralnej
Wawrzyniec Eyrich	– prof. 3ae lectionis
Stanisław Czernik	– prof. teol. schol. i kontrowersji

Rok 1733/34

Karol Morikoni	– prof. teol. moralnej
Felicjan Kossowski	– prof. kontrowersji
Jakub Staszewski	– prof. teol. moralnej
Ignacy Chrzanowski	– prof. teol. schol.
Jan Porzecki	– prof. teol. schol. i teol. pozyt.
Marcin Bystrzycki	– prof. 3ae lectionis
Ignacy Chludziński	– prof. j. hebrajskiego
Mikołaj Trzebicki	– prof. j greckiego

Rok 1734/35

Karol Morikoni	– prof. teol. schol.
Jakub Staszewski	– prof. teol. moralnej

[362] W r. 1732 został zreorganizowany niezależny wydział prawa - dlatego nazwiska jego profesorów od tego roku zostały umieszczone w rozdziale: *Nauczanie prawa kanonicznego.*

Ignacy Chrzanowski	– prof. teol. schol., teol. pozytyw., kontrowersji i teol. moralnej
Marcin Bystrzycki	– prof. 3ae lectionis
Ignacy Chludziński	– prof. j. hebrajskiego

Rok 1735/36

Wojciech Ryokur	– prof. kontrowersji
Jakub Staszewski	– prof. teol. moralnej
Ignacy Chrzanowski	– prof. teol. schol. i pozytywnej
Jan Juraha	– prof. 3ae lectionis
Władysław Kossowski	– prof. teol. schol.
Mikołaj Koryzna	– prof. teol. moralnej
Ignacy Chludziński	– prof. j. hebrajskiego
Mikołaj Trzebicki	– prof. j. greckiego

Rok 1736/37

Wojciech Ryokur	– prof. kontrowersji i teol. pozyt.
Aleksander Kirkor	– prof. teol. moralnej
Ignacy Chrzanowski	– prof. teol. schol.
Władysław Kossowski	– prof. teol. schol.
Stanisław Lawski	– prof. 3ae lectionis, teol. moralnej
Antoni Monkiewicz	– prof. j. hebrajskiego
Krzysztof Druw	– prof. j. greckiego

Rok 1737/38

Franciszek Billewicz	– prof. 3ae lectionis
Aleksander Kirkor	– prof. teol. moralnej
Franciszek Buczyński	– prof. teol. schol.
Ignacy Ostrowski	– prof. teol. moralnej
Tomasz Narewicz	– prof. teol. schol.
Antoni Monkiewicz	– prof. j. hebrajskiego
Krzysztof Druw	– prof. j. greckiego

Rok 1738/39

Franciszek Billewicz	– prof. teol. pozyt. i kontrowersji
Antoni Kostromski	– prof. teol. moralnej
Franciszek Buczyński	– prof. teol. schol.
Franciszek Rosciszewski	– prof. teol. schol.

Stanisław Ławski	– prof. teol. moralnej i 3ae lectionis
Krzysztof Druw	– prof. j. hebrajskiego i greckiego

Rok 1740/41

Aleksander Kirkor	– prof. teol. moralnej
Kazimierz Schultz	– prof. teol. moralnej
Franciszek Buczyński	– prof. teol. schol., pozyt. i kontr.
Franciszek Rosciszewski	– prof. teol. schol.
Jerzy Sulistrowski	– prof. 3ae lectionis

Rok 1741/42

Kazimierz Schultz	– prof. teol. moralnej i j. hebraj.
Kazimierz Wierzbicki	– prof. 3ae lectionis
Feliks Wierzbicki	– prof. teol. schol., pozyt. i kontr.
Marcin Bystrzycki	– prof. teol. schol.
Stanisław Hasłowski	– prof. teol. moralnej

Rok 1742/43

Aleksander Bakanowski	– prof. teol. moralnej
Kazimierz Schultz	– prof. teol. moralnej i j. hebraj.
Kazimierz Wierzbicki	– prof. 3ae lectionis
Feliks Wierzbicki	– prof. teol. schol., pozyt. i kontr.
Teodor Aucepius	– prof. teol. schol. i pozyt

Rok 1743/44

Kazimierz Wierzbicki	– prof. teol. schol.
Krzysztof Rzepnicki	– prof. teol. moral., j. hebr. i greck.
Jan Korsak	– prof. 3ae lectionis
Józef Szyrma	– prof. teol. moralnej
Stanisław Kmita	– prof. teol. pozyt. i kontrowersji
Teodor Aucepius	– prof. teol. schol.

Rok 1744/45

Kazimierz Wierzbicki	– prof. teol. schol.
Krzysztof Rzepnicki	– prof. j. hebr. i greckiego
Franciszek Kruszewski	– prof. teol. moralnej
Józef Szyrma	– prof. 3ae lectionis

Stanisław Kmita – prof. teol. moralnej
Marcin Hasłowski – prof. teol. schol., pozyt. i kontr.

Rok 1745/46

Antoni Zagiell – prof. 3ae lectionis
Kazimierz Wierzbicki – prof. teol. schol., pozyt. i kontr.
Krzysztof Rzepnicki – prof. j. hebr. i greckiego
Franciszek Kruszewski – prof. teol. moralnej
Maciej Kononowicz – prof. teol. moralnej
Piotr Cymerman – prof. teol. schol.

Rok 1746/47

Krzysztof Rzepnicki – prof. j. hebr. i greckiego
Franciszek Kruszewski – prof. teol. moralnej
Ignacy Puzyna – prof. 3ae lectionis
Jan Andruszkiewicz – prof. teol. moralnej
Jan Kołakowski – prof. kontrowersji
Ludwik Loupia – prof. teol. schol. i pozyt.
Piotr Cymerman – prof. teol. schol.

Rok 1747/48

Adam Abramowicz – prof. 3ae lectionis
Krzysztof Rzepnicki – prof. j. hebr. i greckiego
Franciszek Kruszewski – prof. teol. moralnej
Ludwik Loupia – prof. teol. schol. i pozyt.
Michał Juniewicz – prof. teol. schol. i kontrowersji
Rafał Korsak – prof. teol. moralnej

Rok 1748/49

Franciszek Kruszewski – prof. teol. moralnej
Michał Juniewicz – prof. teol. schol. i kontrowersji
Piotr Samsonowicz – prof. teol. moralnej
Stanisław Hasłowski – prof. teol. schol.
Antoni Daniszewski – prof. j. hebr. i greckiego

Rok 1749/50

Kazimierz Hołówka – prof. teol. moralnej
Jan Kołakowski – prof. teol. schol., pozyt. i kontr.

Piotr Samsonowicz	– prof. teol. schol.
Antoni Daniszewski	– prof. j. hebr. i greckiego

Rok 1750/51

Kazimierz Hołówka	– prof. teol. moralnej
Kazimierz Wazgird	– prof. teol. schol.
Jan Kołakowski	– prof. teol. schol.
Józef Truszkowski	– prof. teol. moralnej
Stanisław Hasłowski	– prof. teol. pozyt. i kontrowersji

Rok 1751/52

Adam Szyrma	– prof. teol. moral. (matutinum)
Kazimierz Hołówka	– prof. teol. moral. (pomeridiana)
Kazimierz Wazgird	– prof. teol. schol.
Jan Kołakowski	– prof. teol. schol., pozyt. i kontr.
Stanisław Rostowski	– prof. 3ae lectionis
Franciszek Ksiąszkiewicz	– prof. j. greckiego

Rok 1752/53

Mikołaj Trzebicki	– prof. j. greckiego
Karol Jezierski	– prof. teol. pozyt. i kontrowersji
Kazimierz Wazgird	– prof. teol. schol.
Ignacy Chludziński	– prof. teol. moral. i j. hebr.
Jan Kołakowski	– prof. teol. schol.
Stanisław Rostowski	– prof. 3ae lectionis
Stefan Noyszewski	– prof. teol. moralnej

Rok 1753/54

Wojciech Harasek	– prof. teol. schol.
Ignacy Chludziński	– prof. teol. moral. i j. hebr.
Ignacy Żaba	– prof. teol. schol., pozyt. i kontr.
Michał Wichert	– prof. teol. moralnej i j. greckiego
Stanisław Rostowski	– prof. 3ae lectionis

Rok 1754/55

Kazimierz Borkowski	– prof. teol. schol. i pozyt.
Ignacy Łazniewski	– prof. teol. schol. i pozyt.

Ignacy Puzyna	– prof. teol. moralnej
Michał Korycki	– prof. 3ae lectionis
Michał Wichert	– prof. t. mor., j. hebr. i j. gr.
Walenty Pączkowski	– prof. teol. moralnej

Rok 1756/57

Benedykt Dobszewicz	– prof. teol. moralnej
Kazimierz Kononowicz	– prof. teol. schol.
Jakub Krüger	– prof. teol. schol.
Maciej Kononowicz	– prof. Pisma św. i teol. polemicznej
Stanisław Rostowski	– prof. 3ae lectionis
Marcin Poczobut	– prof. j. greckiego
Michał Wichert	– prof. teol. moral. i j. hebr.

Rok 1757/58

Kazimierz Kononowicz	– prof. teol. schol.
Kazimierz Hołówka	– prof. teol. moralnej
Romuald Woyniłowicz	– prof. teol. schol., pozyt. i kontr.
Stanisław Rostowski	– prof. 3ae lectionis
Marcin Poczobut	– prof. j. greckiego
Michał Wichert	– prof. teol. moral.

Rok 1759/60

Aleksander Januszkiewicz	– prof. teol. schol. i kontrowersji
Antoni Skorulski	– prof. teol. schol. i pozyt.
Jan Roszewski	– prof. teol. moralnej
Rafał Korsak	– prof. 3ae lectionis

Rok 1763/64

Dyzma Burchert	– prof. liturgiki
Franciszek Lilienthal	– prof. teol. schol.
Jerzy Olizarowicz	– prof. teol. schol.
Jerzy Pryzgint	– prof. teol. pozyt. i kontrowersji
Józef Stanisławski	– prof. teol. moral. (pomer.)
Michał Langkons	– prof. teol. moral. (matut.)

Rok 1766/67

Antoni Poltz	– prof. kontrowersji
Benedykt Dobszewicz	– prof. teol. schol.
Kazimierz Naruszewicz	– prof. j. hebrajskiego
Franciszek Lilienthal	– prof. teol. schol.
Jan Dołęgowski	– prof. teol. moral. (pomer.)
Józef Stanisławski	– prof. teol. moral. (matut.)
Marcin Poczobut	– prof. j. greckiego
Michał Wiechert	– prof. teol. pozyt. i liturgiki
Stanisław Rostowski	– prof. historii Kościoła

Rok 1767/68

Benedykt Dobszewicz	– prof. teol. schol.
Jan Chevalier	– prof. kontrowersji
Józef Stanisławski	– prof. teol. moralnej
Ludwik Platyński	– prof. teol. moralnej
Marcin Poczobut	– prof. j. greckiego
Michał Schultz	– prof. t. schol., pozyt. i liturgiki
Stanisław Rostowski	– prof. historii Kościoła

Rok 1768/69

Kazimierz Wyrzykowski	– prof. teol. moralnej
Jan Chevalier	– prof. teol. polem.
Józef Stanisławski	– prof. teol. moralnej
Józef Tołoczko	– prof. t. schol. (a. 6) i liturgiki
Władysław Tautkiewicz	– prof. t. schol. (a. 4) i pozyt.
Stanisław Rostowski	– prof. historii Kościoła (a. 3)

Rok 1769/70

Jan Chevalier	– prof. teol. polemicznej (a. 3)
Jan Miochowski	– prof. teol. moralnej (a. 1)
Józef Stanisławski	– prof. teol. moralnej
Józef Tołoczko	– prof. t. schol. (a. 7) i liturgiki
Władysław Tautkiewicz	– prof. teol. schol. (a. 5) i pozyt.
Stanisław Rostowski	– prof. historii Kościoła

Rok 1770/71

Kazimierz Rogowski	– prof. t. moral., polem. (a. 1), j. greckiego

Jan Chevalier	– prof. teol. schol. i pozyt. (a. 2)
Władysław Tautkiewicz	– prof. t. schol. (a. 6) i liturgiki
Stanisław Harasimowicz	– prof. teol. moralnej

Rok 1771/72

Kazimierz Rogowski	– prof. t. moral. (pomer.) i j. greck.
Jan Chevalier	– prof. teol. schol. i pozyt. (a. 2)
Władysław Tautkiewicz	– prof. t. schol. (a. 7) i liturgiki
Hilary Sobolewski	– prof. teol. polem. i moralnej

Rok 1773/74

Dominik Maculewicz	– prof. j. hebr., teol. pozyt. i kontr.
Kazimierz Rogowski	– prof. teol. polem. i j. greckiego
Jakub Ehlert	– prof. t. schol. (a. 7) i liturgiki
Jakub Nakcyanowicz	– prof. teol. schol. (a. 3)
Józef Smykowski	– prof. teol. moral. (matut.)
Hilary Sobolewski	– prof. teol. moralnej

VII

WYKŁADY PRAWA KANONICZNEGO[363] *(1749-1773)*

Michał Baliński twierdzi, że w okresie upadku nauczania w Akademii Wileńskiej prawo « kanoniczne przyłączono do wydziału teologicznego »[364]. Katalogi roczne zdają się potwierdzać tę opinię. Do roku 1731 nie wspominają o dziekanie wydziału prawa, chociaż przez cały okres wykładane jest prawo kanoniczne i to przez dwóch profesorów, natomiast jest mowa o dziekanie wydziału filozoficznego i wydziału teologicznego.

Jak należy rozumieć wydarzenie, o którym wspomina Baliński? W Akademii Wileńskiej, podobnie jak we wszystkich uczelniach jezuickich zanim otwarto osobny wydział prawa, zagadnienia prawnicze poruszano w wykładach teologii. W ich programie na rok 1583/84 obowiązywały m.in. następujące zagadnienia: *De iustitia et iure* oraz *Quaestiones sacrorum canonum ad conscientiam pertinentes*[365]. *Ratio studiorum* z 1599 r. aprobowała taki sposób postępowania: w kolegiach, gdzie nie ma katedry prawa ma być ono wykładane w ramach teologii. I nie mogło być inaczej, ponieważ studium teologii moralnej a szczególnie « kazusów » zakładało znajomość prawa, przede wszystkim prawa kanonicznego. Sytuacja pod tym względem w uczelni wileńskiej zmieniła się zasadniczo, gdy w r. 1644 powstał wydział prawa z czterema katedrami. Odtąd wykładało dwóch profesorów prawo kanoniczne i dwóch prawo cywilne (rzymskie i ojczyste). Fakt, o którym pisze Baliński nie dotyczył działalności dydaktycznej; nie chodziło o zastąpienie wykładów prawa wykła-

363 Wykłady prawa cywilnego zostały omówione w trzecim tomie dziejów Akademii Wileńskiej (L. Piechnik, *Próby odnowy Akademii Wileńskiej po klęskach Potopu i okres kryzysu 1655-1730*, Rzym 1987, s. 59-69). W kwestii nauczania prawa cywilnego do takich samych wniosków w niezależnych badaniach doszedł historyk Vytautas Raudeliunas.

364 Baliński, *Dawna Akademia Wileńska*, s. 184. Autor nie podaje daty - mogło to być pod koniec XVII wieku, w czasie sporu Kolegium Rzymskiego z Sapiencją.

365 Piechnik, *Początki Akademii Wileńskiej...*, s. 212.

dami teologii, w dalszym ciągu wykładało czterech profesorów i poziom nauczania nie obniżył się w jakiś widoczny sposób. Chodziło tylko o aspekt administracyjny. Po prostu nie wyznaczano dziekana, którym mógł być jeden z profesorów. Powodem tego stanu rzeczy nie wydaje się być upadek nauczania lub trudności materialne. Przypuszczać można, że wpłynęły na to wydarzenia, które miały miejsce w Rzymie — spór Sapienzy (*Studium Urbis*) z jezuitami z Kolegium Rzymskim. W drugiej połowie XVII w. jezuici, szczególnie w uniwersytetach w Ingolstadzie i Dylindze zaczęli zajmować się prawem z wielką gorliwością. Dzieła profesorów tych uniwersytetów — szczególnie *Ius Canonicum* Henryka Pirhinga — budziły żywe zainteresowanie wśród jezuitów w Rzymie. Kongregacja Generalna XIV (1696-1697) zachęciła prowincjałów do zakładania nowych katedr prawa, którego znajomość stała się w tym czasie aktualna i modna. W r. 1695 Kolegium Rzymskie wprowadziło wykłady prawa; profesorem został wybitny prawnik Franciszek Antoni Febei, na którego wykłady uczęszczała wielka liczba słuchaczy. Profesorowie Sapienzy, uniwersytetu, który w tym czasie przeżywał upadek studiów, nie pogodzili się z tym faktem i wnieśli protest do władz uczelni jezuickiej, oskarżając ich o pogwałcenie praw i przywilejów. Jezuici prowadzili dalej wykłady ale przy drzwiach zamkniętych. Gdy powrócili do praktyki wykładów publicznych, profesorowie Sapienzy wnieśli sprawę do Roty Rzymskiej. Papież Innocenty XII mianował specjalną komisję złożoną z trzech kardynałów dla rozstrzygnięcia sporu. Wyrok był niekorzystny dla jezuitów. Nie przyjęli go, twiedząc, że przytoczone argumenty nie są przekonywujące. Rota Rzymska zbadała sprawę na nowo i wydała w r. 1699 ostateczny wyrok potwierdzający poprzedni. Jezuici zmienili nazwę katedry prawa na katedrę teologii pozytywnej i w dalszym ciągu wykładali prawo, wysuwając na plan pierwszy jego aspekt praktyczny. W latach dwudziestych XVIII w. stosunki między Sapienzą a Kolegium Rzymskim ułożyły się tak, że jezuici mogli otworzyć specjalne katedry prawa i prowadzić wykłady publiczne [366]. Godne uwagi, że kilka lat później przywrócono w Akademii Wileńskiej osobny wydział prawa niezależny od teologicznego. W r. 1732 przy nazwisku: Atanazy Kiersnicki zanotowano « Decanus Canoni-

[366] Villoslada, *Storia del Collegio...*, s. 244-248.

cae Facultatis »[367]. Wykłady z prawa kanonicznego prowadzili w tym roku Antoni Chądzyński, który był równocześnie dziekanem wydziału teologicznego i prefektem Seminarium Papieskiego oraz Jakub Staszewski, który równocześnie pełnił funkcję prokanclerza Akademii i profesora teologii moralnej[368]. Staszewski, długoletni wykładowca prawa w Akademii napisał zwięzły i jasny podręcznik dla słuchaczy[369]. Polecał w nim lekturę wybitnych kanonistów XVII i początków XVIII w. oraz omówił program wykładów z prawa kanonicznego i prawa cywilnego rzymskiego. Podręcznik ten szerzej omówiłem w trzecim tomie (s. 143 i nn.). Jest on dowodem, że w okresie ogólnego upadku Akademii Wileńskiej wykłady prawa kanonicznego utrzymano na dobrym poziomie i dlatego w latach odrodzenia uczelni nie były potrzebne jakieś zasadnicze zmiany. Dzieła najlepszych kanonistów w bibliotece akademickiej dowodzą, że wykłady prawa kanonicznego otoczone były szczególną troską.

Większa ilość egzemplarzy w bibliotece tego samego dzieła wskazuje na podstawową lekturę słuchaczy prawa. Lustratorzy znaleźli aż 32 egzemplarze *Bullarium Romanorum Pontificium* w doskonałym wydaniu Laertiusa Cherubiniego (Rzym 1586), w mniejszej ilości — 9 egzemplarzy — Jakuba Pignatellego, *Consultationes Canonicae* (t. 1-3, Kolonia 1668; t. 1-10 Rzym 1687); Augustyna Barbosy « różne dzieła » (14 egzemplarzy); Henryka Pirhinga, *Ius Canonicum in libros decretalium distributum* (t. 1-5, Dilingen 1674-78) i wszystkie główne dzieła Wita Pichlera[370].

Podobnie miała się rzecz z prawem cywilnym: 6 egzemplarzy *Ius Civile* Pawła Castrensis, *Consilia Baldi de Baldis* (« liczne »), *Statuta Regni Poloniae* Jana Herburta (« liczne egzemplarze »)[371].

Cenny księgozbiór z dziedziny prawa kanonicznego i cywilnego powstał w wielkim stopniu dzięki Andrzejowi Krügerowi, długoletniemu profesorowi prawa i długoletniemu prodziekanowi, którego usilną troskę o nabywanie nowych książek podkreślają dokumenty z owych czasów: kronika i nekrolog.

Kronika kolegium i diariusz przytaczają na wielu miejscach wy-

367 *Cat. brev. Coll. Viln. 1732.* ARSI Lith. 58 f. 61.
368 Tamże: A. Petrani, *Nauka prawa kanonicznego w Polsce w XVIII i XIX w.*, Lublin 1961, s. 207.
369 Bieliński, *Uniwersytet Wileński*, t. 2, s. 655.
370 Petrani, *Nauka prawa*, s. 54.
371 Zob. rozdz.: *Biblioteka akademicka.*

darzenia, które świadczą o normalnej działalności wydziału prawa aż do kasaty zakonu (1773) — dysputy, wykłady i promocje.

Oto niektóre z nich:

23 czerwca 1756 magister filozofii Jakub Linkenheier bronił tez z prawa kanonicznego [372].

20 czerwca 1758 od godz. 9 do 10 bronił tez z prawa kanonicznego magister filozofii, słuchacz drugiego roku teologii Resler; patronował profesor prawa Kazimierz Kononowicz, trudności przedstawiali drugi profesor prawa Aleksander Szukiewicz i Józef Wichert, profesor filozofii [373].

23 czerwca 1758 od godz 8 do 9 rozwiązywanie kazusów z prawa kanonicznego przez słuchacza pierwszego roku teologii Muczyńskiego. Przewodniczył profesor prawa Szukiewicz, a trudności wysuwali profesor prawa Kononowicz i profesor teologii moralnej Kazimierz Hołówka [374].

31 lipca 1759 przybył do Akademii Wileńskiej Michał Petrykowski, by objąć katedrę kanonów [375].

29 lipca 1762 Stanisław Szadurski przyjechał z Nowogródka, by podjąć wykłady z teologii moralnej i kanonów [376], a 22 września 1762 wygłosić wykład wstępny [377].

Dysputy z prawa kanonicznego odbywały się co miesiąc. Niekiedy łączono je z zagadnieniami z teologii moralnej [378].

Rzecz dość niezwykła: były także z zakresu prawa « akademie » — koła samokształceniowe skupiające entuzjastów tej gałęzi wiedzy. 17 marca 1763 od godz. 8 do 9 odbyła się « akademia » z prawa pod kierunkiem profesora Jerzego Olizarowicza [379].

Absolwenci studium prawa mogli zdobywać stopień licencjata. Stopień doktora obojgu praw otrzymywali jezuici wykładający prawo kanoniczne, niejezuici wykładowcy prawa cywilnego (Antoni

[372] *Diarium*, f. 132. W ostatnich latach istnienia dawnej Akademii Wileńskiej Jakub Linkenheier wykładał prawo kanoniczne.
[373] *Diarium*, f. 188.
[374] Tamże.
[375] Tamże, f. 212.
[376] Tamże, f. 363.
[377] Tamże, s. 367.
[378] Tamże, f. 284, 355, 428.
[379] Tamże, f. 381.

Zagorski, Paweł Majer, Jerzy Suszycki, Jan Piotr Scheiffers, Tomasz Szymak, August Dąbrowski) oraz dostojnicy kościelni, wśród których byli przyszli biskupi Stefan Giedroyć, Antoni Józef Żółkowski i Józef Leon Łopaciński [380].

9 lutego 1764 o godz. 8 odbyła się dysputa z prawa kanonicznego: bronili tez i stawiali trudności alumni Seminarium Diecezjalnego [381].

Wykłady, które odbywały się rano i po południu były prowadzone przez dwóch profesorów. Profesorowie byli doświadczonymi wykładowcami, którzy równocześnie pełnili odpowiedzialne obowiązki: prokanclerza Akademii, dziekana wydziału prawa lub wydziału teologicznego albo też wydziału filozoficznego [382].

Profesorowie prawa kanonicznego [383]

Marcin Bystrzycki	– 1741/42, 1753/54 (w tym roku pełni także obowiązki prokanclerza i dziekana wydz. prawa)
Ignacy Wilkinowicz	– 1742-1744 (także dziekan wydziału prawa)
Franciszek Ogiński	– 1744/45 (przełożony Collegium Nobilium)
Marcin Brzozowski	– 1745/46 (do 1749 prokanclerz i dziekan wydziału prawa)

380 *Relationes*, s. 15, 231; Pleckaitis, *Stopnie naukowe...*, s. 47, 48. *Laureae*, na których opiera się Pleckaitis podają, że Giedronyć już jako biskup otrzymał stopień doktora, ale kronikarz, który zapisywał wydarzenia na żywo zanotował, że « Giedroyć, prałat i prepozyt katedry wileńskiej, archidiakon żmudzki, a niebawem sufragan biskupa wileńskiego dla Białorusi, został doktorem obojga praw (*Hist. Coll. Viln. 1763.* ARSI Lith. 51 f. 186v).

381 *Diarium*, f. 427.

382 Podobnie było w poprzednim okresie. Zob. L. Piechnik, *Próby odnowy Akademii...*, s. 143.

383 Nazwiska profesorów prawa kanonicznego z poprzedniego okresu zostały umieszczone w trzecim tomie (s. 141 i nn.). Brak katalogów z lat 1755/56, 1760-1763, 1764-1766, 1772/73 nie pozwala na podanie pełnej listy profesorów prawa kanonicznego. Niemniej, jest to dużo wobec stwierdzenia A. Petraniego, który po podaniu z omawianego okresu jednego tylko nazwiska, Jakuba Staszewskiego, pisał « o innych wykładowcach nic nie wiemy » (*Historia prawa kanonicznego wiek XVI-XVIII*, w: *Dz. t. k. w P.*, t. 2, cz. 1, Lublin 1975, s. 509).

Piotr Cymerman	– 1745-1747 (dziekan wydziału teologicznego)
Kazimierz Wierzbicki	– 1746-1750 (przełożony Collegium Nobilium)
Stefan Wierzbicki	– 1747/48 (teolog bpa wileńskiego)
Stanisław Hasłowski	– 1748/49 (dziekan wydziału teologicznego)
Piotr Samsonowicz	– 1749/50 (dziekan wydziału teologicznego)
Kazimierz Wazgird	– 1750-1753 (dziekan wydziału teologicznego)
Jan Kołakowski	– 1750/51 (dziekan wydziału filozoficznego)
Władysław Kossowski	– 1751/52 (do 1753 prokanclerz i dziekan wydz. prawa)
Ignacy Chludziński	– 1752/53
Wojciech Harasek	– 1753/54 (dziekan wydz. teologicznego)
Ignacy Puzyna	– 1754/55
Stanisław Kmita	– 1754/55 (prokanclerz)
Kazimierz Kononowicz	– 1756-1758 (dziekan wydziału filozoficznego)
Jakub Krüger	– 1756/57 (dziekan wydziału teologicznego)
Aleksander Szukiewicz	– 1757/58 (Direct. Jur. Patr. - przypuszczalnie prowadził seminarium z prawa ojczystego)
Jan Roszewski	– 1759/60 (dziekan wydziału teologicznego)
Marcin Hasłowski	– 1759/60 (prokanclerz)
Dyzma Burchert	– 1763/64 (minister kolegium)
Stanisław Rostowski	– 1763/64
Antoni Poltz	– 1766/67
Franciszek Loupia	– 1767-1771 (prokanclerz)
Jan Chevalier	– 1767-1769 (dziekan wydziału filozoficznego)
Jan Wyrwicz	– 1769/70 (sekretarz Akademii, dyrektor studiów niższych)

Tadeusz Szystowski – 1770-1772 (sekretarz Akademii, dyrektor studiów niższych)

Jakub Linkenheier – 1773/74 (prefekt drukarni, senior wydziału filozoficznego)

Jan Jankowski – 1773/74 (sekretarz Akademii, dyrektor studiów niższych) [384]

[384] Na podstawie diariusza można jeszcze wymienić następujących profesorów:
Seweryn Święcicki - 1758/59
Michał Petrykowski - 1760/61
Stanisław Szadurski - 1762/63 (równocześnie prof. teol. moralnej)
Jerzy Olizarowicz - 1762/63.

VIII

COLLEGIUM MEDICUM

Nikt z polskich historyków, którzy pisali o działalności dawnej Akademii Wileńskiej nie wspomina o wykładach medycyny. Uważano, że dopiero Komisja Edukacji Narodowej w r. 1781 wprowadziła takie wykłady. Tymczasem historycy litewscy na podstawie wiarygodnych źródeł twierdzą, że wykłady medycyny miały miejsce w uczelni wileńskiej już od roku 1763 [385]. Nie istniał wprawdzie osobny wydział i wykłady odbywały się w specjalnym instytucie, zwanym Collegium Medicum. Zarządzał nim i działalność dydaktyczną prowadził Stefan Bisio. Na jego cześć ukazał się 26 grudnia 1763 r. wiersz, z którego wynika, że Bisio był nie tylko doktorem filozofii i medycyny, ale także « prezydentem » Collegii Medici [386].

Przypuszczalnie w tym samym roku szkolnym odbyła się w auli akademickiej publiczna dysputa z dziedziny medycyny. Słuchacze z pierwszego roku anatomii bronili tez z ogólnej osteologii. Kierował dysputą profesor medycyny, prezes Collegii Medici Stefan Bisio. Tezy zostały wydane w drukarni akademickiej [387].

385 V. Bogušis, *Medicina Vilniaus Universitete XVI-XVIII amziuje*, w: *Mokslas ir Gyvenimas*, 11 (1976), s. 33; I. Petrauskienė, *Medicina Vilniaus Universitete*, w: *Mokslas ir Gyvenimas*, 3 (1973), s. 8, 9; P. Rabikauskas, *University of Vilnius*, w: *Encyclopedia Lituanica*, t. 5, Boston 1976, s. 551-553.

386 « Na imieniny W.J.P. Stefana Bizio Filoz. y Medyc. Doktora Medyka I. K. M. y Konsyliarza w Akademii Wileńskiej Collegii Medici Prezydenta w Wilnie 1763. Mca Xbra 26 dnia ». W późniejszych dokumentach, które były wydawane w języku łacińskim używano słowa « praeses Collegii Medici ».

387 « Tentamen publicum ex universa Osteologia ad Anatomiae in annum primum auditoribus subeundum in Aula Acad. Die 22 mensis Julii hora 3 pomer. sub praesidio Steph. Bisi Philos. et Medic. Doct. in Alma Academia et Universitate Vilnensi Prof. Publ. nec non Praesidis Collegii Medici percepta ». W bibl. Czart. (71226 II) znajduje się jeszcze jeden zestaw tez, także bez podania roku: « Tentamen Publicum ex universa myologia ad anatomiae auditoribus subeundum in aula academica die Julii hora 3 pomeridiana sub praesidio Stephani Bisii philosophiae et medicinae doctoris in Alma Academia et Universitate Vilnensi Professoris publici, nec non Praesidis Collegii Medici, peragetur. Vilnae Typis S.R.M. » Zestaw powyższych tez nie jest tym, który podaje Estr. XIII, 151.

Bisio przeprowadził w Wilnie pierwszą publiczną sekcję zwłok, którą opisał w dziele *Epistola Medico-anatomica de morbo quatuordecim annorum ad rationales medicinae professores - List doktorski y anatomiczny o chorobie od lat czternastu do doskonałych medycyny nauczycielów* (Vilnae 1770). W pracy natomiast, która ukazała się dwa lata później Bisio opisywał choroby psychiczne [388]. W następnej pracy, wydanej w r. 1773, zostały omówione wyniki jego praktyki lekarskiej i naukowej działalności. Była ona równocześnie odpowiedzią na wysuwane zarzuty dotyczące jego metody leczenia. Dzieło było dedykowane biskupowi wileńskiemu Ignacemu Massalskiemu, który wystąpił w obronie autora przeciw jego krytykom [389].

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVIII wieku zainteresowania medycyną znalazły swój wyraz w licznych artykułach zamieszczanych w czasopismach, najpierw w *Wiadomościach Literackich*, a później w *Gazetach Wileńskich*. Artykuły zawierały m.in. informacje o ospie i odrze i innych chorobach, o ich objawach i sposobie leczenia. Wielkie znaczenie miały artykuły zachęcające czytelników do troski o higienę w codziennym życiu [390]. Publicystyka ta jest dodatkowym argumentem za istnieniem i działalnością Collegium Medicum. Dlaczego jezuici nie otwarli wydziału medycyny? Istniejące Collegium Medicum nie było wydziałem. Irena Petrauskienė zdaje się sugerować, że jezuici nie byli tym zainteresowani, a nawet byli temu przeciwni [391]. Dokumenty wskazują jednak na coś innego. W początkowym okresie równocześnie ze staraniami o utworzenie katedr prawa była mowa o wydziale medycyny. Jezuitom, którzy prosili w r. 1641 króla Władysława IV o nowy przywilej, chodziło nie tylko o uprawnienia dotyczące wydziału prawa, ale także o wykłady nauk medycznych oraz udzielanie stopni naukowych w tej właśnie gałęzi wiedzy [392].

Prawdą jest, że w drugiej połowie XVII w. sprawa wydziału medycyny w Akademii Wileńskiej ucichła. Ale nie mogło być inaczej po okupacji moskiewskiej, która doprowadziła do ogólnego zni-

388 « Responsum ad amicum philosophum de Melancholia, mania et plica polonica suscitantem. Odpowiedź dana przyjacielowi filozofowi na pytanie względem melancholii, anii i kołtuna ». Wilno 1772.

389 *Epistola medico-anatomica de methodo adhibita in curatione febris malignae...* Zob. Estr. XIII, 151.

390 Petrauskienė, *Medicina Vilniaus Universitete*, s. 9.

391 Tamże, s. 8, 9.

392 Piechnik, *Rozkwit Akademii Wileńskiej...*, s. 162, 163.

szczenia gmachów akademickich i majątków ziemskich, które stanowiły podstawę materialną uczelni. Trudną sytuację Akademii pogarszał jeszcze nieprzyjazny stosunek do jezuitów kanclerza uczelni biskupa wileńskiego K. Brzostowskiego[393]. Brakło też mecenasa na modłę Waleriana Protaszewicza Szuszkowskiego, fundatora kolegium lub Kazimierza Lwa Sapiehy, fundatora wydziału prawa[394]. Mogło też zadecydować stanowisko Akademii Krakowskiej, na co wskazuje V. Bogušis[395] — szczególnie wypadki złączone ze staraniem jezuitów o otwarcie uniwersytetu we Lwowie. W r. 1685 jezuici lwowscy sprowadzili wybitnego znawcę sztuki lekarskiej Tomasza Budnego i utworzyli katedrę anatomii; w r. 1688 wnieśli prośbę na sejmie o zatwierdzenie katedry « jako bardzo pożytecznej i potrzebnej dla kraju i jedynej w całej Polsce »[396]. Na skutek interwencji Akademii Krakowskiej sejm odmówił pozwolenia, a król Jan III Sobieski osobnym reskryptem zakazał wykładów anatomii. Na ten dokument z r. 1688 powołał się król August II, który w r. 1706 na prośbę Akademii Krakowskiej wydał nowy reskrypt zakazujący wykładów anatomii we Lwowie i gdzie indziej w kraju. Tym razem pismo królewskie dotyczyło nie tylko Lwowa, ale wszystkich szkół jezuickich w Polsce i na Litwie.

Może tym faktem należy tłumaczyć postępowanie jezuitów wileńskich: nieprzekazywanie wiadomości o wykładach medycyny w czasopismach wydawanych w drukarni akademickiej oraz wydawanie książek z dziedziny medycyny bez znaku drukarni, na co zwróciła uwagę I. Petrauskienė. Znamienny jest też fakt, że dwa ważne dokumenty (zestaw tez z dziedziny medycyny przeznaczony na publiczną dysputę po ukończeniu dwóch semestrów) zostały wydane bez podania roku. Podano miesiąc a nawet godzinę, a nie podano roku. Tymczasem każdy podobny druk z innej dziedziny (retoryka, filozofia, teologia) zawiera pełną datę a przede wszystkim rok. Pomijanie roku wydaje się świadome.

Historycy polscy podają fakty, które wskazują na ślady nauczania medycyny w Akademii Wileńskiej. I tak m.in. Józef Bie-

393 Piechnik, *Próby odnowy Akademii...*, s. 79 i nn.

394 J. Bieliński pisał (*Uniwersytet Wileński*, t. 1, s. 55, podobnie t. 2, s. 5), że « król August II zamierzał nawet według Preuschhoffa, przywieść do skutku nadany przez Władysława IV fakultet medyczny, lecz ciągłe wojny i zamieszki krajowe stanęły temu na przeszkodzie ».

395 Bogušis, *Medicina Vilniaus Universitete*, 10 (1976), s. 26 i nn. oraz 11 (1976), s. 33.

396 Załęski, *dz. cyt.*, t. 3, s. 800 i nn.

liński pisał: « pierwszy Bisio dokonał w Wilnie sekcji na trupie wówczas, kiedy jeszcze nie był profesorem, ale domowym lekarzem przy Akademii jezuickiej. Dowiadujemy się o tym z jego pracy, którą drukiem ogłosił: *Epistola medico-anatomica...*, Vilnae 1770 » [397]. Wydaje się mało prawdopodobne, by Bisio, gdyby był tylko lekarzem domowym, mógł przeprowadzić sekcję i to wobec licznych widzów.

Sam fakt istnienia Collegium Medicum i wykładów z dziedziny medycyny nie może budzić wątpliwości, ale szczegóły (program, wykładowcy, słuchacze itd.) wymagają dalszych długotrwałych poszukiwań.

[397] Bieliński, *Uniwersytet Wileński*, t. 2, Kraków 1899-1900, s. 257.

IX

UCZNIOWIE

O młodzieży uczącej się w Akademii Wileńskiej mamy bardzo mało przekazów źródłowych. Istniały wprawdzie spisy uczniów nawet z podaniem pochodzenia społecznego, ale nie przechowały się w dostępnych archiwach. Niewykluczone, że w przyszłości można będzie uzupełnić moje — siłą rzeczy — niekompletne informacje.

Filozofii, teologii i prawa kanonicznego uczyli się przede wszystkim młodzi jezuici. Kończyli pełne studia filozoficzno-teologiczne: trzy lata poświęcali zagadnieniom filozoficznym, cztery teologicznym. Katalogi trzecie (ARSI Lith. 24, 26, 27, 28, 30, 31, 32) podają w niektórych latach ich liczbę:

Rok	Słuchacze
1730	40
1737	52
1740	22
1743	30
1746	41
1749	16
1758	31
1761	33
1764	51
1767	64

Z wykładów w Akademii Wileńskiej korzystali także alumni powstałego w r. 1583 Seminarium Papieskiego. Zdolniejsi, podobnie jak młodzi jezuici, kończyli pełne studia, pozostali ograniczali się do wysłuchania wykładów z teologii moralnej i polemicznej.

Seminarium liczyło zasadniczo 20 alumnów, ale w niektórych latach liczba ich wzrastała do 30. Seminarium Papieskie w swojej długiej historii (1583-1799) przechodziło różne koleje, które wpły-

wały nie tylko na liczbę alumnów, ale także na sam charakter instytucji. W początkowym okresie, mimo że seminarium zostało założone z myślą o Moskalach i Rusinach, studiowali tu Szwedzi, Finowie, Norwegowie, Duńczycy, Węgrzy, Chorwaci, Niemcy, Szkoci, Ślązacy, Tatarzy i in. Nie musieli oni przyjmować święceń kapłańskich, chodziło bowiem o wykształcenie świeckich katolików, którzy po powrocie do swojej ojczyzny broniliby « starej wiary ». Obok alumnów, w Seminarium, zgodnie z postanowieniem prowincjała litewskiego Pawła Bokszy, mieszkali również konwiktorzy narodowości polskiej. Tworzyli oni osobną wspólnotę i mieli osobnego prefekta. Byli młodsi od właściwych alumnów i korzystali z lekcji na studium humanistycznym. Przekazy źródłowe nie podają liczby konwiktorów.

W r. 1625 Seminarium stało się instytucją ściśle duchowną. Wprowadzono przysięgę, mocą której kandydaci zobowiązywali się przyjąć w przyszłości święcenia kapłańskie.

Od roku 1670 na polecenie Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, Seminarium utrzymywało czterech bazylianów. Słuchali oni wykładów w Akademii. Byli to na ogół zdolni i pracowici uczniowie. Do roku 1774 82 bazylianów uzyskało stopnie naukowe.

W r. 1753 Benedykt XIV pragnąc przyjść z pomocą ziemiom ruskim i moskiewskim, przekształcił Seminarium na instytucję służącą wyłącznie rozwojowi unii kościelnej. Odtąd oprócz czterech bazylianów w Seminarium mogli się uczyć wyłącznie alumni greckiego obrządku (« clerici saeculares ritus graeci ») w liczbie 16. Do 1773 r. 75 z nich zdobyło stopnie naukowe[398].

Spośród zakonów korzystali początkowo z wykładów w Akademii franciszkanie konwentualni. Z czasem i oni, podobnie jak inne zakony, utworzyli u siebie *studium domesticum.* W omawianym okresie oprócz bazylianów studiowali w Akademii bernardyni. Rzecz to ciekawa i charakterystyczna dla tamtych czasów: studiowali oni matematykę i fizykę doświadczalną. Przypuszczalnie tych entuzjastów matematyki nie było wielu[399].

Pewnej liczby słuchaczy dostarczało Seminarium Diecezjalne. Wprawdzie w r. 1652 jezuici zrzekli się jego prowadzenia, ale alum-

[398] Piechnik, *Rozkwit Akademii Wileńskiej...*, s. 259-264; tenże, *Seminaria duchowne w (archi)diecezji wileńskiej do 1939 r.*, w: « Studia Teologiczne », Białystok, t. 5-6, 1987-88, s. 225 i nn.; J. Poplatek, *Wykaz Alumnów Seminarium Papieskiego w Wilnie 1582-1773.* (Odbitka z Ateneum Wil. R. 11: 1936).

[399] *Diarium*, f. 447.

ni w dalszym ciągu korzystali z wykładów retoryki, filozofii i teologii aż do roku 1765, do chwili, kiedy misjonarze przejęli kierownictwo Seminarium i otwarli *studium domesticum*. Klerycy, którzy słuchali wykładów w Akademii, zależnie od uzdolnień przerabiali albo pełny program studiów filozoficzno-teologicznych, lub ograniczali się do teologii moralnej i polemicznej. Zdobywali także stopnie naukowe, szczególnie w latach 1736-1758, gdy Seminarium zarządzał Instytut Księży Komunistów [400].

Z latami rosła liczba alumnów:

Rok	Alumni
1726	7
1733	13
1737	10
1741	12
1754	20
1762	28

Znaczną liczbę młodzieży akademickiej stanowili mieszkający w bursach ubodzy studenci. O nich to mówi zapis w diariuszu z r. 1752: 5' lutego na pogrzebie bpa wileńskiego Michała Jana Zienkowicza « nostri academici pauperes 230 faces ferebant, stipantes latera funebris pompae huius » [401]. Ubodzy studenci mieszkali w bursach prowadzonych przez jezuitów (Bursa Muzyków i Bursa Waleriańska) oraz w bursach, którymi zarządzała kapituła: Bursa Ambrozjańska, Bursa Korsaka i Bursa Śpiewacza. Najliczniejsza była Bursa Muzyków, którą jezuici otaczali szczególną opieką. Wkrótce po zakończeniu okupacji moskiewskiej, bo już w 1664 r., prowincjał Jan Rywocki nakazał rektorowi, by część dochodów z domów czynszowych przeznaczył na Bursę Muzyków [402]. Później prowincjałowie zwracali uwagę rektorom Akademii, by nie rozbudowywano Bursy Muzyków kosztem Bursy Waleriańskiej [403]. Liczne instrumenty muzyczne — o czym świadczą inwentarze sporządzone przez lustratorów — były wyrazem tej opieki.

400 Piechnik, *Rozkwit Akademii Wileńskiej*, s. 239-257; tenże, *Seminaria duchowne...*, s. 201 i nn.
401 *Diarium*, f. 317.
402 *Lib. memor.*, f. 94 nr 12.
403 Piechnik, *Próby odnowy Akademii...*, rozdz: *Katedra muzyki*. Kapituła zarządzała Bursą Waleriańską od 1604 do 1631 r. Później była pod zarządem jezuitów do końca ich działalności w Akademii.

Liczba ubogich studentów korzystających z burs zarządzanych przez kapitułę była przypuszczalnie mała. W r. 1679 w Bursie Ambrozjańskiej było tylko 7 uczniów, a w Bursie Korsaka 5 [404]. Ale mógł to być rok wyjątkowy.

Wśród młodzieży studiującej w uczelni wileńskiej, znaczną grupę stanowili wychowankowie Collegium Nobilium — średnia wynosiła 50 osób. Byli to synowie pierwszych rodzin na Litwie: Radziwiłłów, Ogińskich, Brzostowskich, Białłozorów, Massalskich, Tyszkiewiczów, Wołłowiczów i in. [405].

Seminarium Papieskie nadawało uczelni charakter instytucji międzynarodowej, Collegium Nobilium czyniło ją ośrodkiem kształcenia arystokracji litewskiej.

Nie znamy dokładnie liczby młodzieży świeckiej, która studiowała teologię, filozofię, matematykę, i prawo cywilne. Mamy tylko ogólne informacje. I tak część z tych, którzy korzystali z burs, studiowała teologię z zamiarem przyjęcia święceń kapłańskich. Seminarium Diecezjalne było nieliczne i to właśnie bursy w dużej mierze dostarczały duszpasterzy dla obszernej diecezji wileńskiej. Jan Kurczewski pisał: « Rozumie się, że ten stan seminarium nie mógł powiększyć szeregów duchowieństwa w diecezji; wypełniały się te szeregi akademikami, których po kilkudziesięciu rocznie dawali jezuici » [406].

Z dokumentów dotyczących Sodalicji Mariańskiej [407] wynika, że z pewnością kilkudziesięciu świeckich słuchało wykładów filozofii. Nie byli to ubodzy studenci, przeciwnie, synowie bogatej szlachty litewskiej, którzy studium filozofii traktowali jako uzupełnienie wykształcenia humanistycznego. Wśród sodalisów, którzy studiowali filozofię, spotykamy następujące nazwiska: Kazimierz Tyszkiewicz, Michał Chrapowicki (wojewodzic witebski), Kazimierz Gosiewski (starościc lidzki), Władysław i Aleksander Narbuttowie (sędzice ziemi lidzkiej), Leo Ogiński (wojewodzic mścisławski), Michał Massalski, Aleksander Horain, Kazimierz Chalecki, Stefan Tyzenhaus, Józef Ogiński, Marcin Chreptowicz, Antoni Dunin, Antoni Woyna, Jan Chreptowicz, Leon Bazyli Sapieha, Aleksander Pac, Konstanty Brzostowski, Jerzy Karol Chodkiewicz, Piotr Pac. To tylko niektó-

404 J. Kurczewski, *Kościół zamkowy*, Wilno 1916, cz. 3, s. 240.
405 Zob. rozdział: *Collegium Nobilium*.
406 J. Kurczewski, *Biskupstwo Wileńskie*, Wilno 1912, s. 329.
407 Piechnik, *Próby odnowy Akademii...*, rozdz: *Sodalicje*.

re nazwiska słuchaczy filozofii z okresu kryzysu Akademii. W latach odrodzenia uczelni nie mogło być inaczej. Diariusz na wielu miejscach notuje osobne powtórki, osobne egzaminy i dysputy świeckich słuchaczy filozofii. Powtarzają się następujące zapisy: « Po południu powtórka świeckich słuchaczy metafizyki » (« metaphysicorum saecularium »). 31 marca 1764 w czasie wielkiej dysputy filozoficznej bronili tez z metafizyki słuchacz świecki, z fizyki alumn Seminarium Papieskiego, a z logiki kleryk Seminarium Diecezjalnego [408].

Po okupacji moskiewskiej przywrócono wykłady prawa cywilnego. Dokładnej liczby słuchaczy nie można podać. Kronikarz zanotował: « Scholae iuris civilis... sunt apertae, quas iustus auditorum excepit numerus » [409].

W r. 1752, gdy Tomasz Żebrowski wprowadził dwuletni kurs wyższej matematyki, oprócz czterech młodych jezuitów przewidzianych na profesorów, studiowali « complures academici » [410]. W następnym roku liczba słuchaczy świeckich jeszcze wzrosła [411].

W ostatnich latach działalności jezuitów w Akademii Wileńskiej Marcin Poczobut zorganizował kurs dla geometrów [412], a od 1763 r. działało Collegium Medicum [413]. Nieznana jest liczba ani geometrów ani słuchaczy medycyny.

Ogromną większość młodzieży uczącej się w Akademii Wileńskiej stanowili młodzi chłopcy z klas gramatykalnych oraz ich starsi koledzy z klas poetyki i retoryki. Mieszkali w prywatnych stancjach. Niektórzy z nich, szczególnie bogatsi, mieli swoich opiekunów, nazywanych pedagogami. Jezuici przez mianowanych przez siebie inspektorów mieli wgląd w życie swoich wychowanków. Ale prowincjał Władysław Dauksza polecił 30 października 1737, by bez zgody rodziców nie naznaczać inspektorów; zakazał też dyrektorom szkół pośredniczenia w wynajmowaniu dla uczniów stancji [414].

W omawianym okresie nie da się podać dokładnej liczby uczniów, jak to można było zrobić w pierwszej połowie XVII w. Wówczas w 1618 r. było ich 1210 [415].

408 *Diarium*, f. 435.
409 *Hist. Coll. Viln. 1767.* ARSI Lith. 41 f. 382.
410 *Hist. Coll. Viln. 1752.* ARSI Lith. 50 f. 260 (III).
411 Tamże.
412 Poplatek, *Komisja Edukacji Narodowej*, s. 331.
413 Zob. rozdział: *Collegium Medicum.*
414 *Lib. memor.*, f. 701, nr 15.
415 Numerus studiosorum qui in scholis Societatis Jesu Provinciae Lithuaniae dant operam anno 1618. ARSI Lith. 9.

Poszerzenie programu o nowe katedry (prawa kanonicznego, cywilnego, muzyki, polityki, wyższej matematyki, astronomii, fizyki eksperymentalnej) przemawia za tym, że liczba słuchaczy na wyższych studiach powiększała się i to znacznie, natomiast studium humanistyczne mogło liczebnie się zmniejszać, ponieważ w ciągu wielu dziesiątek lat powstawały nowe szkoły jezuickie i pijarskie, które mogły przyciągać młodzież z pobliskich okolic.

Zawsze jednak pewna liczba uczniów, niekiedy znaczna, pochodziła z odległych stron prowincji litewskiej. Potwierdza to « Catalogus sodalium, cui ab Anno Domini 1667 Sodalitati Immaculatae Conceptionis B.V. Mariae in Academia Vilnensi Societatis Jesu adscripti sunt »[416]. Chodzi tu o sodalicję zwaną « minima », ponieważ obejmowała najniższe klasy, do syntaksy włącznie. Okazuje się że do Sodalicji należeli uczniowie, którzy przybyli z Kowna, Kroży, Pińska, Połocka, Witebska, Mińska, Dyneburga, Iłłukszty, Mohilewa itd.

Np. w r. 1699 większość przyjętych to przybysze spoza Wilna:

« Jacobus Białłozor venit Crosis » (Kroże);
« Joannes Przygiewski veni Novogrodeco » (Nowogródek);
« Joannes Kozierowski venit Cauna » (Kowno);
« Joannes Mackiewicz venit Cauna » (Kowno);
« Josephus Rudomina venit Illucsta » (Iłłukszta)[417].

Podobnie było w r. 1704:

« Josephus Skorulski venit Cauna » (Kowno);
« Joannes Hewel venit Grodna » (Grodno);
« Joannes Harbuz venit Polocia » (Połock);
« Joannes Mikłaszewski venit Mohilevia » (Mohilew);
« Joannes Godaczewski venit Grodna » (Grodno)[418].

Przy nazwiskach i imionach sodalisów wymienione są także inne miejscowości:

« Michael Kakowski venit Vitebsko » (Witebsk);

416 Rkps BJ 4557. Dokument ten jest cenny z tego względu, że oprócz daty przyjęcia kandydata do sodalicji podaje również, skąd przybył, oraz wiek i pochodzenie społeczne. Zapiski te, których autorami byli jezuici opiekujący się sodalicją, pozwalają na wyciągnięcie ogólniejszych wniosków.
417 Tamże, f. 84.
418 Tamże, f. 85.

« Michael Dłuski venit Drohyczyno » (Drohiczyn)[419];
« Ladislaus Drozdowski venit Poszavia » (Poszawsze)[420];
« Joannes Dernałowicz venit Nesvisio » (Nieśwież)[421];
« Felicianus Ratomski venit Minsco » (Mińsk)[422];
« Ludovicus Krzywiec venit Düneburgo » (Dyneburg)[423].

Byli wśród sodalisów i tacy, którzy uprzednio uczyli się w innych kolegiach. Np. pod r. 1685 znajdujemy następujące zapisy:

« Michael Chomiński venit ex Plocensi Collegio » (Płock);
« Michael Eynarowicz venit ex Collegio Orsensi » (Orsza);
« Michael Woronicz ex Collegio Pinscensi » (Pińsk)[424].

Zaś pod r. 1704:

« Paulus Oleński ex Collegio Varsaviensi » (Warszawa)[425].

Ze wspomnianego dokumentu *Catalogus sodalium* można dokładnie określić wiek uczniów w najniższych klasach. W infimie najmłodszy uczeń liczył 10 lat; większość jednak miała 12 lat. Z tego wynika, że przychodzący na humaniora początki nauczania (przynajmniej umiejętność czytania i pisania) zdobywali w szkołach parafialnych lub w domu rodzinnym.

Catalogus sodalium utwierdza również w przekonaniu, które zostało już przedstawione w oparciu o podobny dokument w trzecim tomie dziejów Akademii Wileńskiej[426], że obok mieszczan i zwykłej szlachty z wykładów korzystali także synowie magnatów litewskich.

419 Tamże, f. 112v.
420 Tamże, f. 100v.
421 Tamże, f. 84.
422 Tamże, f. 54.
423 Tamże, f. 100v.
424 Tamże, f. 110v.
425 Tamże, f. 140.
426 Piechnik, *Próby odnowy Akademii...*, s. 73 i nn. Z dokumentów dotyczących sodalicji uczącej się młodzieży, tak tych, które znajdują się w Bibliotece Jagiellońskiej, jak i tych, które posiada Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego nie można wyciągnąć dokładnych wniosków o jej pochodzeniu społecznym. Wprawdzie przy nazwiskach występują tytuły: Perillustus, Magnificus Dominus lub tylko Dominus, ale dwa pierwsze określenia dotyczą bogatej szlachty, trzecie zaś, tzn. Dominus, może dotyczyć mieszczanina lub chłopa, ale może także odnosić się do zwykłego szlachcica.

X

ZWYCZAJE SZKOLNE

Zwyczaje, które się ukształtowały w ciągu wielu dziesiątków lat pozwalają na uzupełnienie obrazu życia uczelni wileńskiej i zbliżają czytelnikowi jej codzienne funkcjonowanie. W omawianym okresie dotychczasowe zwyczaje — szkolne i kościelne — stały się skromniejsze, obchodzone z umiarem i prostotą; bez tych przerostów, które cechowały poprzedni okres.

Rok szkolny rozpoczynano pierwszego września. Przed południem (godz. 8, niekiedy później) profesor retoryki wygłaszał półgodzinne przemówienie inauguracyjne [427] (w r. 1756 rano wygłosił mowę profesor retoryki Ignacy Nagurczewski, a po południu Adam Naruszewicz, profesor poetyki). Następnie po odśpiewaniu *Veni Creator* odprawiano uroczystą Mszę św. o Duchu Św., w której obok młodzieży uczestniczyło wielu dostojników kościelnych i świeckich oraz przedstawicieli różnych zakonów [428]. Po południu profesorowie poetyki i logiki przeprowadzali w swoich klasach wykłady wstępne. Podobnie tylko do swoich słuchaczy mieli pierwsze wykłady profesorowie teologii i prawa kanonicznego; rozpoczynano je później, niekiedy pod koniec września [429].

Bardziej urozmaicone było natomiast zakończenie roku szkolnego w dniu 1 sierpnia. Przedstawienie, które przygotował profesor poetyki, odczytywanie nazwisk promowanych, Msza św. i dużo muzyki — wszystko to ściągało dużą ilość gości. Z całej Litwy przyjeżdżali rodzice uczniów, by wziąć udział w uroczystościach a potem powrócić z synami do domów rodzinnych. Po Mszy św. prokan-

[427] Diariusz podaje tytuły niektórych mów: 1 września 1759 Mikołaj Wieliczko: « De studio verae sapientiae » (f. 217); 1 września 1761 Maciej Szystowski: « De coniungenda vitae integritate cum studio eloquentiae » (f. 289); 1 września 1763 Michał Butler: « De audiendis lectionibus scholasticis » (f. 398).

[428] *Diarium*, f. 365, 398.

[429] Tamże, f. 1, 2, 39, 193, 217, 365, 398.

clerz lub prefekt udzielał błogosławieństwa młodzieży i żegnał ją w imieniu wszystkich profesorów [430].

W połowie roku szkolnego — w lutym — odbywała się tak zwana « concertatio » klas gramatykalnych. Składały się na nią: powtórka materiału, dysputa, współzawodnictwo między uczniami i klasami. Te ćwiczenia szkolne trwały przynajmniej przez dwa dni. Po « concertatio » następowała « promotio ». Wyróżniający się uczniowie po półrocznej pracy szkolnej przechodzili do wyższej klasy [431].

W połowie roku szkolnego — w lutym — odbywała się tak zwadysputy, na które jezuici zapraszali wykładowców z różnych zakonów. Gdy dysputa obejmowała wszystkie zagadnienia teologiczne lub filozoficzne wykładane w ciągu całego kursu nazywano ją « actus magnus », gdy tylko pewne tezy « actus parvus ». Wszystkie zakony posiadające w Wilnie swoje *studia domestica* brały udział w dysputach [432]. Znamienny jest zapis diariusza dotyczący pijarów, z którymi prowadzili jezuici długoletni spór: 22 października 1763 słuchacz fizyki Jurewicz bronił tez z logiki pod kierunkiem profesora fizyki Jakuba Nakcyanowicza, a trudności przedstawiali bazylianie. Autor diariusza informując o tym, że obecni byli przedstawiciele różnych zakonów, dodał znaczącą uwagę: « etiam piarum scholarum » [433]. Profesorowie Akademii Wileńskiej brali także udział w dysputach, które odbywały się w innych zakonach. Diariusz wymienia augustianów, bernardynów, pijarów, karmelitów [434]. W tych zmaganiach intelctualnych profesorowie Akademii byli szczególnie cenieni. Np. 30 maja 1759 r. franciszkanie konwentualni zaprosili ich na swoją dysputę. Chodziło im o to, by odbyła się w sposób mo-

430 Tamże, f. 268, 286.

431 Tamże, f. 55, 56, 93, 243, 319. Informacje takie jak: « Rudementistae concertarunt cum gramaticis » i temu podobne powtarzają się co roku.

432 Niektóre zapisy diariusza: 11 maja 1753 tez z całego kursu teologii bronił O. Prusiński, trudności przed południem przedstawiali dominikanie, po południu karmelici bosi (f. 26); 4 czerwca 1756 tezy z całego kursu teologii — trudności przedstawiali reformaci i karmelici; 29 października 1757 tez z logiki bronił Hintz, trudności stawiali trynitarze (f. 169); 7 listopada 1759 tez « ex tractatu de peccatis et gratia » bronił O. Łaski, trudności wysuwali misjonarze, wykładowcy teologii (f. 226); 13 października 1762 tez z fizyki bronił Leon Borewicz — trudności stawiali franciszkanie konwentualni (f. 368); 24 maja 1762 tez z całego kursu teologii (od 8.30 do 10.30) bronił O. Adam Kłokocki, przed południem atakowali dominikanie, a po południu karmelici trzewiczkowi (f. 347); 3 czerwca 1763 tez z całego kursu teologii bronił Iwaszkiewicz; atakowali misjonarze i bernardyni.

433 *Diarium*, f. 408.

434 Tamże, f. 133, 368, 392, 110.

żliwie najokazalszy, ponieważ dedykowali ją znanemu dostojnikowi, ich dobroczyńcy [435].

Inaczej odbywała się promocja jezuitów niż kandydatów spoza Towarzystwa. W odniesieniu do pierwszych była w oprawie skromniejszej w kaplicy domowej lub w Łukiszkach. Przed promocją orkiestra grała na trąbach na placu przed Akademią, później na innych instrumentach przed kaplicą domową. Tymczasem promowany po wyznaniu wiary składał odpowiednią przysięgę. W czasie obiadu jeden z kleryków wygłaszał mowę pochwalną, a po południu w bibliotece klerycy « iuxta morem » czytali własne wiersze i ofiarowywali je nowo promowanym doktorom [436].

Promocje doktorskie niejezuitów odbywały się natomiast w kościele akademickim św. Jana lub w auli akademickiej, zwykle w obecności wielu gości. Senat wraz z rektorem w uroczystych strojach udawał się do kościoła lub auli. Po akcie promocyjnym przedstawiciel kierownictwa Akademii wygłaszał mowę gratulacyjną, a następnie przemawiali przedstawiciele młodzieży. Np. 5 kwietnia 1764 o godz. 15 w auli akademickiej miał miejsce publiczny akt promocji doktora « ex utroque iure » Jana Józefa ze Skrzetuszewa Wawrzeckiego, kanonika łowickiego, płockiego i katedry wileńskiej. Obecni byli bp sufragan Tomasz Zienkowicz, kanonicy, przedstawiciele zakonów i goście obojga płci. Gratulacje składali sekretarz Akademii i dyrektor studiów Józef Pażowski, a następnie trzej słuchacze: filozofii, retoryki i poetyki. Na zakończenie uroczystości odśpiewano *Te Deum*. Goście zostali przyjęci winem węgierskim, które było bardziej cenionym niż francuskie [437].

Spośród corocznych uroczystości kościelnych szczególne miejsce zajmowało przypadające 25 listopada święto Patronki szkół, św. Katarzyny. Ograniczono się do procesji i nabożeństwa w kościele akademickim. Z uczelni wyruszał senat z młodzieżą niosącą obraz św. Katarzyny. W czasie uroczystej Mszy św. młodzież przystępowała do Komunii św. Po południu szła do kościoła druga procesja. Profesor retoryki wygłaszał mowę pochwalną ku czci Patronki. Zwykle w uroczystościach brali udział biskupi, kanonicy, przedstawiciele zakonów. Autor diariusza podkreśla, że uczestniczyli także « Patres Piarum Scholarum cum suis convictoribus » [438].

435 Tamże, f. 208.
436 Tamże, f. 55, 405, 467.
437 Tamże, f. 435, 436.
438 Tamże, f. 229, 277, 371.

Co roku obchodzono uroczyście dzień 22 lipca, rocznicę fundacji kolegium. W prezbiterium po stronie ewangelii wystawiano portret fundatora biskupa Protaszewicza. Na stole przed portretem płonęła wielka świeca ozdobiona liliami. W kazaniu wspominano fundatora i znaczniejszych dobroczyńców Akademii [439].

Co roku też akademicy w oktawie św. Kazimierza uczestniczyli w nabożeństwie przy jego grobie. 13 marca 1760 chcieli zająć ich miejsce dominikanie, ale jezuici powołując się na stary zwyczaj nie ustąpili [440].

Specjalne nabożeństwo odprawiano w uroczystość św. Stanisława Kostki. Autor diariusza zamieścił 16 listopada 1760 r. następującą informację: Nabożeństwo do św. Stanisława Kostki kończymy pieśnią: « Nowa jutrzenko » [441].

Rekolekcje dla młodzieży rozpoczynały się w Niedzielę Palmową, a kończyły w Wielką Środę. Wśród prowadzących rekolekcje spotykamy znane nazwiska Antoniego Skorulskiego, Marcina Bromirskiego, Ignacego Nagurczewskiego, Franciszka Paprockiego i innych [442].

W diariuszu mamy również opisy uroczystości związane z ważnymi wydarzeniami, w których w jakiś sposób uczestniczyła Akademia. Znaleźć tu można szczegóły, których przypuszczalnie nie ma w innych przekazach, dlatego też je podaję.

Najpierw o trzech uroczystościach pogrzebowych: kanclerza Akademii biskupa wileńskiego Michała Jana Zienkowicza, karmelity Szymona Łotowicza doktora teologii promowanego w Akademii i M. K. Radziwiłła.

Bp M. J. Zienkowicz zmarł o godz. 7 wieczorem 23 stycznia 1762 r. Uroczystości pogrzebowe wyznaczono na 5 lutego. 3 lutego Franciszek Paprocki, prefekt szkół niższych wygłosił w kościele krótkie przemówienie w języku polskim, następnie rozdał obecnym wydaną drukiem broszurę, w której uczelnia wileńska wyraża żal z powodu śmierci swojego kanclerza i opiekuna. Następnego dnia w czasie nabożeństwa w katedrze mowę żałobną wygłosił profesor retoryki, doktor filozofii Maciej Szystowski. Podczas pogrzebu 230 ubogich studentów niosło pochodnie — szli po bo-

439 Tamże, f. 451.
440 Tamże, f. 243.
441 Tamże, f. 273.
442 Tamże, f. 97, 153, 181.

kach wielkiego pochodu. Jezuici przenieśli uroczystości żałobne na 16 lutego, w którym to dniu zmarły był przyjęty do « zasług Towarzystwa ». W dniu tym w kościele akademickim przed główną Mszą św., którą celebrował teolog nadworny zmarłego Józef Skorulski, bernardyni i karmelici odprawili Msze śpiewane. Zamiast katafalku na środku kościoła między 6 wielkimi świecznikami rozciągnięto czarne płótno. Na środku płótna stał srebrny krzyż, a za nim portret zmarłego biskupa; na krześle pokrytym jedwabnym materiałem po prawej stronie portretu położono zielony kapelusz biskupi, a po lewej stronie również na krześle infułę i pastorał. Herb zmarłego natomiast został ułożony z płonących lamp [443].

W tym samym roku 1769 zmarł Szymon Łotowicz, karmelita z klasztoru Wszystkich Świętych. Uzyskał on niegdyś w Akademii doktorat z teologii i dlatego uroczystości pogrzebowe przypominały o specjalnych więzach łączących go z Akademią. Obok trumny położono insygnia doktorskie wypożyczone z Akademii (toga, biret, pierścień i księga). W pogrzebie wzięli udział ponadto prokanclerz Stanisław Hasłowski, profesorowie teologii scholastycznej Antoni Bartoszewicz, teologii pozytywnej Karol Jezierski i prawa kanonicznego Jerzy Olizarowicz [444].

O uroczystym pogrzebie (2 VI 1762) M. K. Radziwiłła autor diariusza pisze niewiele powołując się na gazety znajdujące się w bibliotece, które zamieściły szczegółowe sprawozdanie. Podaje natomiast ciekawostki związane z jezuitami: syn zmarłego Karol w ostatniej chwili zmienił trasę pochodu; pokierował nim tak, by przechodził obok jezuickich kościołów, co spowodowało, że kaznodzieje musieli z wielkim pośpiechem przygotowywać mowy żałobne. Po przejściu Ostrej Bramy (« Post portam Ostra dictam ») książę Mikołaj Radziwiłł, konwiktor Collegium Nobilium w imieniu rodziny podziękował wszystkim uczestnikom pogrzebu [445].

Wiele miejsca poświęca autor diariusza na opis pobytu w Wilnie królewicza Karola, syna króla polskiego Augusta III. Tekst diariusza podaję w wolnym tłumaczeniu w całości, ponieważ zawiera wiele ciekawych szczegółów z życia Akademii [446].

Królewicz Karol, książę Kurlandii i Semigalii przebywał w Kur-

443 Tamże, f. 315-320.
444 Tamże, f. 320.
445 Tamże, f. 350.
446 Tamże, f. 230-234.

landii, gdzie odebrał hołd od mieszkańców księstwa. Przy okazji postanowił zboczyć do Wilna, by pomodlić się przy grobie św. Kazimierza — « ad visendum Corpus s. Casimiri ». Do miasta przybył 6 grudnia 1759 r., wkrótce po godz. 12. Uroczyste przyjęcie zgotował mu wojewoda wileński, hetman wielki litewski Michał Radziwiłł. U bram Wilna przywitał go huk armat ustawionych przy bramie trockiej oraz piechota i konnica fanfarami odegranymi na trąbach i bębnach. Witały go cechy wileńskie. Mieszczanie ubrani byli w stroje polskie i niemieckie. Pochód triumfalny zamykały powozy z kanonikami i dostojnikami świeckimi. Uroczysty pochód przybył do pałacu Radziwiłłów położonego naprzeciw klasztoru franciszkanów. Tu krótką mową przywitał królewicza bp wileński Michał J. Zienkowicz w asyście innych biskupów, kanoników, prałatów, przełożonych różnych zakonów, wśród których byli również przełożeni trzech domów jezuickich oraz regens Collegium Nobilium z konwiktorami. Mowy powitalne mieli przygotowane i inni uczestnicy pochodu, ale ich nie wygłosili, ponieważ królewicz po krótkiej chwili udał się do katedry. Od wejścia do głównego ołtarza poprowadzili go bp ordynariusz wraz z kapitułą ubrani w uroczyste szaty. U stóp ołtarza powitał go Massalski, referendarz Wielkiego Księstwa Litewskiego, kanonik i prepozyt katedry. Następnie królewicz udał się do kaplicy św. Kazimierza, gdzie uczestniczył we Mszy św. odprawionej przez bpa Zienkowicza. Po wysłuchaniu Mszy św. podejmowany był obiadem w pałacu biskupim, gdzie zatrzymał się do godz. 5. po południu. Tymczasem pijarzy przez panią Ronikierową uzyskali przyrzeczenie królewicza, że prosto z pałacu biskupiego uda się do ich konwiktu na popisy uczniów. Zabiegi jezuitów przy poparciu przyjaciół Akademii pokrzyżowały nieco plany pijarów. Gdy dostojny gość prosił biskupa o błogosławieństwo, ten chciał mu go udzielić następnego dnia w katedrze. Ponieważ jednak królewicz wcześnie rano wybierał się w dalszą drogę, okazało się to niemożliwe. Wtedy to przyjaciel jezuitów dworzanin królewski Ignacy Koszczyc zaproponował, by błogosławieństwa udzielić w kościele św. Jana. Kościół jest blisko, a ponadto jest kościołem parafialnym. Poparli go i inni przyjaciele jezuitów. Projekt ten spodobał się marszałkowi powiatu kowieńskiego Antoniemu Zabielle, towarzyszącemu królewiczowi w podróży. Gdy radosna wieść dotarła do kolegium, rektora nie było w domu; czekał wraz z innymi w pałacu radziwiłłowskim. Zastępca starał się pospiesznie przygotować kościół i dom na przyjęcie go-

ścia. Zgromadził domowników przy furcie, służącym polecił usunąć śnieg sprzed pierwszej bramy do kościoła, muzyków wysłał na chór, ubogich studentów postawił przy bramie z zapalonymi pochodniami, a sacelanom polecił zapalić wszystkie światła w świątyni. Rektor jednak w porę powrócił z pałacu radziwiłłowskiego i razem z innymi ojcami stanął między pierwszą a drugą bramą, studenci zaś z pochodniami w ręku od pierwszej bramy aż do kościoła. Około godz. 5 powóz królewicza zatrzymał się przy bramie. Jezuici przy dźwiękach muzyki z chóru poprowadzili go do kościoła i klęcznika przygotowanego po prawej stronie ołtarza św. Franciszka Ksawerego. Posadzkę zdobił, jak skrzętnie notuje autor diariusza, czerwony dywan, a klęcznik pokryty był materiałem jedwabnym. Po chwili modlitwy królewicz odwrócił się twarzą do zebranych, przyjmując ich pozdrowienia. W imieniu całej prowincji litewskiej powitał go w języku włoskim prepozyt domu profesów Niewiadomski; w imieniu Akademii przemówił w języku polskim prof. teologii Aleksander Januszkiewicz, co się królewiczowi szczególnie podobało. Ofiarował mu też skrót historii Kurlandii napisanej przez prof. metafizyki Franciszka Paprockiego oraz mowę powitalną w języku łacińskim, pióra Stanisława Rostowskiego, przełożonego archiwum prowincji. Mowa była drukowana i nie wygłoszona, wiadomo było bowiem, że książę nie lubi ani języka łacińskiego ani długich mów powitalnych. Następnie była oracja w języku francuskim, którą wygłosił Mikołaj Radziwiłł, syn Leona Radziwiłła (mówca wraz z braćmi Michałem i Maciejem byli konwiktorami w Collegium Nobilium). Po jej ukończeniu przemówił w języku francuskim królewicz pytając, czy wszyscy akademicy żywią to samo przekonanie, które wyraził w swej mowie M. Radziwiłł, mianowicie, że gotowi są ofiarować za niego nie tylko majątek, ale i życie. Następnie objął serdecznie (« benigne ») młodzieńca i bronił przed naciskiem obecnych nie rozumiejąc, że jeszcze jeden uczeń — tym razem w imieniu Uniwersytetu Wileńskiego — pragnie wygłosić mowę. Massalski szepnął o tym księciu i uzyskał jego zgodę. Wtedy wystąpił Józef Korsak, retor, syn chorążego smoleńskiego i przemówił po polsku. Mowa ta bardzo podobała się gościowi i wszystkim słuchaczom (« qui ex gestu et voce, allisque boni oratoris dotibus, placuit Serenissimo plausumque meruit ceterorum »). Królewicz odpowiedział w języku polskim, dziękując za przyjemnie spędzone chwile i w dowód wdzięczności dopuścił do ucałowania rąk najbliżej stojących uczniów — akademików i konwiktorów. W tym

czasie rozprowadzano wśród obecnych drukowane ulotki zawierające cztery epigramaty — trzy w języku łacińskim i jeden w polskim; na chórze natomiast przygrywała kapela. Twarz dostojnego gościa wyrażała zadowolenie: wszystko odbyło się według jego upodobania, krótko (w ciągu pół godziny) i sprawnie. Wyraził tylko żal, że nie mógł w czasie dnia zobaczyć bazyliki św. Jana, która bardzo mu się podobała. Zaabsorbowany serdecznym przyjęciem zapomniał o błogosławieństwie na drogę, chociaż w kościele obecny był biskup sufragan żmudzki Horain. Wyszedł odprowadzany przez jezuitów do powozu, dalej towarzyszyło mu 6 studentów z pochodniami najpierw do ratusza, a stąd przez ul. Saksońską do kolegium pijarów. Tam książę został przyjęty przez pijarów i powitany przez retora syna marszałka kowieńskiego Zabiełło, który pokazał leżące na stole wydrukowane, ale jeszcze nie oprawione przywileje królów polskich nadane książętom kurlandzkim. Z kolegium pijarów w towarzystwie dwóch uczniów niosących pochodnie pojechał do pałacu radziwiłłowskiego. Tam wysłuchał wszystkich, którzy czekali na niego. Tylko magistrat był obrażony, że nikt go nie powiadomił o programie uroczystości i nie mógł zademonstrować wszystkiego, co na tę uroczystość przygotował: 1° iluminację ratusza, 2° oddział konnicy do asysty przy wjeździe gościa do miasta.

7 grudnia 1759 królewicz Karol wcześnie rano żegnany stu wystrzałami armatnimi opuścił Wilno, kierując się do Nieświeża.

Wiele miejsca poświęcił autor diariusza opisom uroczystości, które odbyły się w pierwszej połowie roku 1762, a związane były z objęciem stolicy biskupiej przez nowego ordynariusza Ignacego Massalskiego, dotychczasowego referendarza Wielkiego Księstwa Litewskiego i prepozyta katedry. Autor wprawdzie pominął wiele szczegółów uroczystości, odsyłając zainteresowanych do miejscowej prasy, ale za to skoncentrował się na udziale w nich Akademii. Chodziło przecież o kanclerza Akademii, którym był każdorazowy biskup wileński. Akademia brała czynny udział w uroczystości, co było najbardziej widoczne w dniu ingresu. Procesja szła od kościoła św. Nikodema przez Ostrą Bramę (« per portam Ostra dictam ») do kościoła św. Kazimierza, gdzie nowego biskupa w imieniu prowincji litewskiej i mazowieckiej przywitał Kazimierz Przeciszewski. Między kościołem akademickim a Collegium Nobilium wystawiono bramę triumfalną a na niej umieszczono portret biskupa i odpowiednie napisy z odniesieniem do imienia Ignacy. Przy bramie Akademii witał biskupa jako nowego kanclerza rektor uczelni wraz

z senatem. Biskup odpowiedział — co podkreśla autor diariusza — pięknie. W katedrze wygłosił mowę wybitny kaznodzieja Wawrzyniec Rydzewski, a po nim w imieniu prowincji wychowawca książąt Radziwiłłów Józef Pażowski, który po przemówieniu wręczył biskupowi panegiryk [447].

W Akademii Wileńskiej panował zwyczaj pielgrzymowania po ukończeniu kursu filozoficznego do cudownego obrazu Matki Boskiej w Trokach [448]. Już w r. 1706 uznawano ten zwyczaj za dawny. Przez długie dziesiątki lat młodzi pielgrzymi w podzięce za odbyte studia szli pieszo do Trok, gdzie uczestniczyli we Mszy św. i przyjmowali Komunię św. Prawdopodobnie pod koniec XVII w. dawna skromna pielgrzymka przeobraziła się w huczną wyprawę w powozach lub na koniach i przy dźwiękach orkiestry. Prowincjał Józef Rymgayło polecił wrócić do dawnej prostoty, by pielgrzymka nie gorszyła społeczeństwa, lecz je budowała [449].

W r. 1718 odbyła się uroczysta koronacja cudownego obrazu w Trokach. Korona została przywieziona — staraniem biskupa Brzostowskiego — z Rzymu. Młodzież akademicka uświetniła uroczystości przez wystawienie bramy triumfalnej nazwanej « Porta Sapiens », która znacznie przewyższała swoją wspaniałością cztery inne bramy, oraz przez udział w nabożeństwach i procesjach [450]. Ciekawe szczegóły tej uroczystości podaje diariusz: do Trok przybył 9 września 1718 rektor Akademii z całą wspólnotą, w następnym dniu senat akademicki uczestniczył w procesji przed nieszporami w kościele « koronowanej Bogarodzicy », a kazanie wygłosił o. Żółkowski; 11 września kazanie w języku litewskim wygłosił Jan Poszakowski, a w języku polskim Antoni Wojniłowicz. Przed nieszporami odbyła się dysputa filozoficzna pod kierunkiem Adama Minkiewicza. Na zakończenie trzydniowych uroczystości powrócił senat akademicki z młodzieżą procesjonalnie aż do bram Akademii [451]. Zwyczaj pielgrzymowania młodzieży akademickiej oraz ich profesorów i wychowawców do cudownego obrazu Matki Bożej w Trokach przetrwał do kasaty zakonu. Diariusz w wielu miejscach wymienia nazwiska poszczególnych wykładowców lub całe grupy, któ-

447 Tamże, f. 320-343.
448 Tamże, f. 96.
449 *Lib. memor.*, f. 202 nr 7.
450 *Hist. Coll. Viln. 1718.* ARSI Lith. 47 f. 35.
451 *Diarium*, f. 150.

re udawały się do sanktuarium. W pielgrzymkach uczestniczyli nie tylko absolwenci filozofii, ale i grupy słuchaczy innych kierunków [452]. Obok tych częstych i licznych peregrynacji do Trok pielgrzymowano również do Pińska, do grobu męczennika Andrzeja Boboli [453].

[452] Przykład tylko z jednego, 1763 roku: 23 maja profesorowie: Paprocki, Dobszewicz, Tautkiewicz i Rogowski udali się pieszo da Trok (f. 387); 4 lipca wielu studentów m. in. alumni z regensem podjęli pielgrzymkę do Trok (f. 391); 5 lipca — także pielgrzymki młodzieży (f. 391); 11 lipca — pielgrzymka jezuitów (f. 392); 21 sierpnia — profesor Szystowski z dwoma słuchaczami filozofii udał się do Trok (394).

[453] Przykład tylko z jednego miesiąca 1760 r.: 3 lutego « O. Bartoszewski i dwaj klerycy Wyszkowski i Jankowski udali się do Pińska — do sługi bożego Andrzeja Boboli dla wypełnienia ślubów »; 8 lutego « O. Butler z magistrem Rogowskim udali się do Pińska, do grobu sługi bożego Andrzeja Boboli ».

XI

COLLEGIUM NOBILIUM ET SEMINARIUM SZYSZKOVIANUM [454]

Początki instytucji dydaktyczno-wychowawczej noszącej nazwę *Collegium Nobilium et Seminarium Szyszkovianum* sięgają roku 1737 [455]. W tym bowiem roku stolnik lidzki Daniel Kazimierz Szyszko przeznaczył część swego majątu na otwarcie konwiktu dla siedmiu synów ubogiej szlachty. Na fundację składały się: kamienica położona niedaleko kościoła akademickiego św. Jana, pole przy trakcie wileńskim zwane Omulszczyzną lub Nerowo, folwark Siemakowszczyzna [456] koło Lidy oraz 10 000 fl. *Seminarium Szyszkovianum* było zwyczajnym internatem. Konwiktorzy mieszkali w osobnym domu, który zakupiono z pomocą fundatora. W domu tym uprzednio przez długi czas mieściło się gimnazjum innowiercze. Jezuici zapewniali konwiktorom mieszkanie, utrzymanie (wyżywienie i ubranie) oraz naukę. Korzystali oni bowiem z wykładów w Akademii Wileńskiej. Pierwszym regensem został Jerzy Sulistrowski. Obowiązki swoje pełnił do roku 1742 [457]. Następcą jego był Franciszek Ogiński, który korzystając z wpływów, jakimi cieszył się wśród bogatej szlachty litewskiej rozbudował znacznie internat: nowe mieszkania i nowe zabudowania gospodarcze. W czasie jego urzędowania miało miejsce ważne wydarzenie, które przyspieszyło otwarcie Collegium Nobilium: kasztelan wileński, hetman wielki litewski Michał Massalski, podkanclerz litewski Antoni Przeździecki, ka-

[454] Szerzej na ten temat: L. Piechnik, *Rzut oka na powstanie, rozwój i likwidację jezuickiego Collegium Nobilium w Wilnie*, w: *Studia z dziejów oświaty i kultury umysłowej w Polsce XVIII-XX* w., Wrocław 1977, s. 81-96.

[455] Katalog z r. 1736 (ARSI Lith. 58 f. 108) podaje, że profesor teologii Wojciech Ryokur pełni równocześnie obowiązki prefekta bursy i konwiktu, dotychczas w katalogach niewspomnianego. Przypuszczalnie już w r. 1736 synowie ubogiej szlachty korzystali z opieki jezuitów. Natomiast prawnie sprawa fundacji została załatwiona w następnym roku.

[456] W r. 1747 zamiast folwarku Szyszko ofiarował jezuitom 24 000 fl. *Relationes*... s. 172.

[457] *Cat brev. Coll. Viln. 1737/38.* ARSI Lith. 58 f. 121; *Cat. brev. Coll. Viln. 1741/42.* ARSI Lith. 58 f. 63.

sztelan miński Michał Judycki, dowódca zamku jeszmańskiego Ogiński i inne bogate rody litewskie prosiły o przyjęcie swoich synów za opłatą do konwiktu [458]. Jezuici wyrazili zgodę. Na razie jednak synowie bogatej szlachty, podobnie jak ich ubodzy koledzy uczęszczali na wykłady do Akademii, a nowa instytucja dydaktyczno-wychowawcza nosiła nazwę Seminarium Academicum [459]. Collegium Nobilium w ścisłym tego słowa znaczeniu otwarto w r. 1752. Wprowadzono program nauczania, przeznaczony dla synów bogatej szlachty, ustalono też dla nich osobny zespół profesorów. Nastąpił więc całkowity rozdział z Akademią [460].

Autor *Historiae Collegii Nobilium Vilnensis* wylicza powody, które skłoniły jezuitów do utworzenia niezależnej od Akademii instytucji. Oddzielenia od Akademii żądali rodzice uczniów powołując się na przykład w innych krajach, gdzie Collegia Nobilium istniały jako samodzielne placówki. Także jezuici byli przekonani o konieczności rozdziału obu instytucji i wysuwali trzy powody:

a) odpadnie odpowiedzialnosć za « pedagogów », których gorszące postępowanie stwarzało wiele kłopotliwych sytuacji;

b) konwiktorzy byli dotychczas przeciążeni, ponieważ oprócz zwyczajnych lekcji (5 godzin) w Akademii mieli dodatkowe lekcje w konwikcie. Zrezygnowanie z lekcji w Akademii pozwoli na ułożenie nowego programu nauczania, który będzie realizowany w konwikcie;

c) młodzież akademicka jest nastawiona wrogo wobec « szlachetnych wychowanków », odnosi się do nich z niechęcią i szuka okazji, aby ich upokorzyć [461].

Z chwilą przekształcenia Seminarium Akademickiego na Collegium Nobilium (1752) młodzież podzielono według wieku na trzy grupy; każdej grupie przydzielono dużą salę, zwaną kamerą. Z czasem, gdy liczba młodzieży powiększała się, dodano jeszcze dwie kamery. Każda kamera posiadała osobnego prefekta. Oprócz tych dużych, wspólnych kamer (« generales ») powstawały na życzenie rodziców kamery partykularne (« particulares »), przeznaczone dla jednego, dwóch lub trzech konwiktorów (najczęściej braci). Również

458 *Historia Collegii Nobilium Vilnensis.* ARSI Lith. 58.
459 *Cat. brev. Coll. Viln. 1740-1751.* ARSI Lith. 58.
460 *Cat. brev. Coll. Viln. 1752/53.* ARSI Lith. 58 f. 212.
461 ARSI Lith. 51 f. 93. Wrogi stosunek akademików do konwiktorów przysparzał jezuitom wiele kłopotu.

i te kamery miały osobnych prefektów, którzy zajmowali się wychowaniem podopiecznych i przygotowywaniem ich do lekcji.

Odpowiedni dobór wychowawców, profesorów i regensów zapewnił pomyślny rozwój Collegium Nobilium. Spośród regensów, nazywanych od 1765 r. rektorami, szczególnie zasłużyli się:

— Wawrzyniec Rydzewski (1759-1761), który specjalnie troszczył się o zapewnienie dobrze przygotowanych nauczycieli, odpowiednio dobrany i stale powiększany księgozbiór oraz o stan zdrowotny młodzieży;

— Antoni Skorulski (1765-1766), wybitny organizator i pedagog. Wydał nowe przepisy szkolne oraz utworzył samorząd uczniowski, przyjęty z wielkim uznaniem przez dostojników (« summa etiam Regni Procerum approbatione ») [462];

— Józef Jankowski (1766-1769), który mimo dewaluacji pieniądza kupił sąsiednią kamienicę i urządził w niej kaplicę dla konwiktorów;

— Kazimierz Naruszewicz (1769-1775), ostatni rektor, rozbudował kolegium i za patrimonium profesora Dawida Pilchowskiego urządził sale biblioteczne i zakupił cenny księgozbiór.

Wśród nazwisk profesorów i wychowawców spotykamy nazwiska wybitnych jezuitów, którzy mieli odegrać ważną rolę w życiu Akademii, a później w działalności Komisji Edukacji Narodowej: Jan Albertrandi, Jan Bohomolec, Stefan Łuskina, Stefan Wulfers, Jan Chevalier, Stanisław Czerniewicz, Jan Erdman, Józef Mickiewicz, Benedykt Korsz, Józef Boreyko, Dawid Pilchowski itd. [463].

Spośród sześciu jezuitów francuskich, którzy pracowali w prowincji litewskiej, aż czterech powołano do nauczania i wychowywania w Collegium Nobilium: Piotr Gattey, Stefan Roussel, Piotr Metra i Ludwik Verdier. Uczyli języka francuskiego, matematyki i filozofii. Pełnili także obowiązki wychowawców synów z bogatych rodów [464]. Oprócz jezuitów obowiązki nauczycieli pełnili ludzie świeccy, którzy regularnie otrzymywali pensję. Uczyli szermierki, strzelania do tarczy, jazdy konnej, rysunków i tańca [465].

462 *Hist. Coll. Nob. Viln.* ARSI Lith. 51 f. 252.
463 *Cat. brev. Coll. Viln. 1752-1773.* ARSI Lith. 58.
464 Piechnik, *Rzut oka na powstanie...*, s. 93-95.
465 Katalogi podają tylko nazwiska i obowiązki jezuitów. Nazwiska nauczycieli świeckich tzn. metrów nie są znane. Z przekazów kroniki wiadomo tylko, że niejaki Maszycki przez wiele lat uczył w Collegium Nobilium matematyki.

W porównaniu z Akademią program nauczania w kolegium szlacheckim został pogłębiony i poszerzony nie tylko o przedmioty, które wykładali nauczyciele świeccy, jak szermierka, jazda konna, muzyka, rysunki, taniec, ale również o nauczanie języka francuskiego. Chodziło nie tylko o poznanie literatury francuskiej, ale także o biegłe posługiwanie się nim w mowie i piśmie. W tym celu po opanowaniu początków znajomości francuskiego wprowadzono wykłady niektórych przedmiotów oraz egzaminowano konwiktorów w tym języku. Solidnemu opanowaniu francuskiego służyć miała lektura uczniów i przedstawienia szkolne. Jak wielkie znaczenie przykładano do nauczania tego języka niech świadczy fakt, że w latach siedemdziesiątych XVIII w., podczas gdy inne przedmioty (matematyka, historia, geografia, język niemiecki) posiadały tylko po dwóch profesorów, to języka francuskiego uczyło aż czterech nauczycieli.

Z analizy druków zawierających program egzaminów szkolnych i popisów publicznych można wnioskować, że szczególną uwagę zwracano także na nauczanie matematyki. Uczyło jej trzech profesorów jezuitów (np. w r. 1769: Piotr Gattey — matematyka, Maciej Fryze — arytmetyka i Tadeusz Kundzicz — geometria) oraz świecki profesor Maszycki, który często brał udział w dysputach. Starsi konwiktorzy po ukończeniu przepisanego programu z matematyki w Collegium Nobilium korzystali ze specjalnego studium matematycznego zorganizowanego przez Tomasza Żebrowskiego. Np. w r. 1755 wychowanek Collegium Nobilium Karol Rahoza bronił pod kierunkiem Żebrowskiego tez z arytmetyki, algebry, geometrii, geodezji, trygonometrii i horografii. Cechą charakterystyczną nauczania matematyki był aspekt praktyczny, np. budowa fortyfikacji, wewnętrzna i zewnętrzna konstrukcja warowni, pomiary gruntów, obciążanie okrętów, wyciąganie zatopionych itp.

Program egzaminów i popisów szkolnych wskazuje także na wielką dbałość o czystość języka polskiego i łacińskiego. Egzaminowani broniąc czystości języka polskiego powoływali się na rozprawę Franciszka Bohomolca: *Rozmowy o języku polskim*, a jako wzory stylu polskiego polecali pisarzy staropolskich, szczególnie Jana Kochanowskiego. Wprowadzono pewne zmiany w nauczaniu języka łacińskiego. Ograniczono się do poprawnego tłumaczenia z łaciny na polski i z polskiego na łacinę oraz do pamięciowego opanowania krótkich tekstów o szczególnej wartości. Można zaryzykować następujące twierdzenie: w Akademii drugim językiem obok polskiego była łacina, w Collegium Nobilium natomiast język francuski.

W nauczaniu filozofii profesorowie odeszli zdecydowanie od systemu Arystotelesa; nie wahając się twierdzić, że to jego autorytet był powodem, że w ciągu wieków nauki filozoficzne nie rozwijały się, jak powinny. Na miejsce komentarzy do dzieł Arystotelesa i traktatów opracowanych na ich podstawie, wykładowcy filozofii w Collegium Nobilium polecali nauczanie fizyki eksperymentalnej, prawa przyrody i prawa narodów.

Stosunkowo dużo czasu poświęcano nauczaniu historii i geografii. Obejmowało ono wiele takich zagadnień, których znajomość potrzebna była przyszłym urzędnikom państwowym (np. geografia polityczna, prerogatywy i obowiązki króla, senatorów i wyższych urzędników, topografia Polski i Litwy, granice kraju, województw, powiatów). Obok wykładów retoryki nauczanie historii i geografii było najbardziej nasycone elementami patriotycznymi [466].

Nie posiadamy spisu wszystkich wychowanków Collegium Nobilium, ale z druków zapowiadających publiczne popisy uczniów, z kroniki i diariusza wynika, że pierwsze rody litewskie oddawały swoich synów na wychowanie i kształcenie jezuitom. Początek dali Massalscy, Przeździeccy i Judyccy, w następnych latach Rardziwiłłowie, Ogińscy, Jabłonowscy i Pietkiewiczowie. Druk z 1756 r. podaje nowe nazwiska. Wśród egzaminowanych byli: jeden kasztelanic inflancki, Justynian Szczyt, jedenastu starościców: Ignacy Wołłowicz i jego młodszy brat Józef, Karol Karp, Jerzy Ruszczyc, Aleksander Tyszkiewicz, Romuald Strutyński, Karol Rahoza, Józef Ciechanowiecki, Michał Domasławski, Krzysztof Białłozor i Stanisław Hławski.

Znamy imiona i nazwiska jeszcze innych wychowanków: Teodor Zaranek, podsędkowicz witebski, Michał Oraczewski, skarbnikowicz ciechanowski, Józef Staszewski, stolnikowicz upicki, Ksawery Bohusz, klucznikowicz województwa wileńskiego, Karol i Jan baronowicz de Ludinghausen Wolffowie, Tadeusz Dąbrowski, chorążyc wiłkomirski, Robert Brzostowski, pisarzewicz Wielkiego Księstwa Litewskiego, Józef Ciarnowski, podczaszyc latyczewski [467].

W późniejszych drukach zapowiadających « Dowód postępku » spotykamy nowe nazwiska: Jan i Ignacy Hrebiniccy, Jan Konarski, Michał Kirkor Putko, Wincenty Kopec, Ignacy i Xawier Wołodkowicze, Jan i Michał Pągowscy, Józef Skorulski, Justyn Naruszewicz, Stanisław Reyterz, Stanisław Sołtyn, Tadeusz Chodźko, Andrzej

466 Piechnik, *Rzut oka na powstanie...*, s. 88-93.
467 Tamże, s. 95, 96.

Abramowicz, Jan Plater, Ignacy Szemidt, Józef i Xawier Weysenhoffowie [468].

Kronika kolegium akademickiego z r. 1754 przekazuje wymowny fakt: na pogrzebie bpa wileńskiego Sapiehy po mowach profesorów przemawiał w języku francuskim kasztelanic smoleński Tadeusz Burzyński [469].

Collegium Nobilium przetrwało do roku 1775. Tak więc działało jeszcze dwa lata po kasacie zakonu. Bronił jego istnienia ostatni rektor, szczególnie zasłużony dla kolegium, Kazimierz Naruszewicz, który liczył na pomoc króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, ale ten przysłał mu tylko pierścień w dowód uznania. Jeden z pierwszych wychowanków Collegium bp Ignacy Massalski, zabierając po kasacie majątki fundacyjne, przyczynił się do jego likwidacji [470].

468 Bibl. Czart. 31105 II, 42089 I.
469 *Hist. Coll. Viln. 1754.* ARSI Lith. 51 f. 94.
470 Piechnik, *Rzut oka na powstanie...*, s. 86.

XII

BIBLIOTEKA AKADEMICKA (1661-1773)

Biblioteka akademicka wywieziona przez jezuitów w r. 1655 do Królewca w celu ukrycia przed wrogą armią rosyjską, powróciła w r. 1661 mocno uszczuplona do Wilna, po odbiciu tegoż miasta z rąk Moskali. Uratowana biblioteka została wkrótce powiększona o księgozbiór podarowany jezuitom przez Kazimierza Leona Sapiehę, podkanclerzego litewskiego, fundatora katedry prawa kanonicznego i cywilnego w Akademii Wileńskiej. Księgozbiór sapieżański liczący przeszło 3 000 cennych pozycji, przedstawiał ogromną wartość. Akt darowizny został wystawiony już w lipcu 1655 roku, ale z powodu wojny i okupacji moskiewskiej dopiero w r. 1666 księgozbiór przeniesiono z Różany do kolegium wileńskiego [471]. Książki, które powróciły z Królewca i książki otrzymane od Sapiehy zostały umieszczone w dawnym lokalu bibliotecznym, prawdopobnie prowizorycznie tylko odbudowanym, skoro kronikarz w r. 1677 napisał: « Extructus pro bibliotheca capacior locus » [472]. Według następnego zapisu z r. 1679 zburzono zbyt ciężkie, murowane ściany pokoi nad biblioteką i zastąpiono je lżejszymi z drewna. Z pewną dumą notuje kronikarz dalej, że biblioteka znajduje się w bardzo dobrym stanie, a dwaj magnaci, którzy zwiedzali ją w tym roku z zainteresowaniem i przyjemnością spędzili w niej ponad godzinę (« ultra horam cum voluptate commorati »). Wyrażali się o bibliotece z największym uznaniem, a jeden z nich zaskoczony tym, co zobaczył, powiedział do towarzyszącego im profesora teologii: « Coś podobnego macie w Polsce » (« Quid simile habetis in Polonia ») [473]. W r. 1677 biblioteka akademicka wzbogaciła się o nowy księgozbiór, który był darem kanonika wileńskiego, fundatora katedry polityki w Akademii Wileńskiej, Kazimierza Jana Wojsznarowicza. Księ-

[471] Piechnik, *Rozkwit Akademi Wileńskiej...*, t. 2, s. 203-208.
[472] *Hist. Coll. Viln. 1677.* ARSI Lith. 41 f. 347.
[473] *Hist. Coll. Viln. 1679.* ARSI Lith. 42 f. 43v.

gozbiór ten oceniony na 6 000 fl. zawierał dzieła o treści religijnej i świeckiej. Ofiarodawca przekazał swój księgozbiór uczelni wileńskiej z myślą o profesorach mających wykładać w katedrze polityki. Na każdej książce umieścił swój podpis jako znak proweniencyjny [474].

Nawet w najtrudniejszych dla Akademii latach biblioteka znajdowała dobroczyńców, którzy starali się pomnażać jej stan posiadania. I tak w r. 1712 Hieronim Czernski, teolog wojewody Potockiego, przekazał jezuitom 183 wybrane książki. W tym samym roku biskup ordynariusz wileński, Konstanty Kazimierz Brzostowski, « hojną ręką » ofiarował Akademii 250 tomów [475]. Potwierdza to diariusz, podając, że 20 grudnia 1712 r. modlono się w uczelni w intencji biskupa wileńskiego « quod bibliothecam auxerit » [476]. Dwa lata później nawrócona z kalwinizmu Siecicka z Goryszewskich oddała wszystkie swoje « heretyckie » książki do biblioteki akademickiej [477]. Rzecz znamienna, niechętny jezuitom i prowadzący z nimi długie i zacięte spory biskup Brzostowski, umierając w r. 1722 połowę swojego księgozbioru zapisał bibliotece akademickiej, zaś drugą połowę przekazał kapitule [478]. Również następca Brzostowskiego na stolicy biskupiej, Maciej Józef Ancuta, przekazał bibliotece akademickiej swój księgozbiór składający się przede wszystkim z dzieł teologicznych. Przyjęcie księgozbioru nastąpiło w styczniu 1723 r. już po śmierci biskupa [479].

Po pożarze Wilna w r. 1737, który zniszczył także pomieszczenia biblioteki, dwaj bracia, jezuici, Kazimierz i Michał Wierzbiccy ofiarowali tysiąc imperiałów na ich odbudowę [480]. W związku z tym w r. 1738 prefektem biblioteki został ofiarodawca imperiałów, Kazimierz Wierzbicki. Obowiązki prefekta pełnił aż do r. 1752, co było czymś wyjątkowym w personalnej polityce jezuitów, u których zmiany na stanowiskach następowały często. Ale te i inne zasługi braci Wierzbickich były znaczne. Gdy w czerwcu 1746 r. wielki pożar Wilna uszkodził także zabudowania Akademii, bracia Wierzbiccy ofiarowali około 16 000 złp. na odnowienie biblioteki: na-

474 *Hist. Coll. Viln. 1677*. ARSI Lith. 41 f. 346v.
475 *Hist. Coll. Viln. 1712*. ARSI Lith. 46 f. 138v.
476 *Diarium*, f. 33.
477 *Hist. Coll. Viln. 1714*. ARSI Lith. 46 f. 269.
478 M. Brensztejn, *Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie do r. 1832*, Wilno 1925, s. 12.
479 Tamże.
480 *Hist. Coll. Viln. 1737*. ARSI Lith. 49 f. 222.

prawę okien, gipsaturę, na szafy biblioteczne i na marmurowe stoły. Ponadto na potrzeby biblioteki ofiarowali kamienicę zwaną « Lawdańską » przy ul. Rynkowej ku Rybnemu Końcowi oraz place na Zarzeczu wraz z zabudowaniami, które nabyli od kolegium jezuitów w Kownie za 3750 złp. Dochody roczne — z kamienicy 200 złp., z placów na Zarzeczu 168 złp. — były przeznaczone na zakup nowych książek. Do wymienionych stałych dochodów rocznych dochodziło 100 złp. z majątku Błonie, ofiarowanego jezuitom w r. 1623 przez Adriana Wierzbickiego również z myślą o bibliotece [481].

Z roku 1752, a więc z roku, w którym Kazimierz Wierzbicki składał urząd prefekta biblioteki, pochodzi następujący zapis: « Bibliotheca libris annorum recentiorum de artibus variis aucta est » [482].

Jak wynika z dokumentów Kazimierz Wierzbicki pełniąc obowiązki prefekta [483] zdziałał więcej dla wyposażenia i organizacji biblioteki akademickiej, niż dotychczas sądzono. Najprawdopodobniej jego zasługą był wystrój biblioteki, którego opis sporządzili lustratorzy w r. 1773. Według tego opisu biblioteka zajmowała wielką salę nad refektarzem na drugim piętrze. Prowadziły do niej z korytarza drzwi dębowe potrójne zamykane na klamkę, i dwie zasuwy. Nad drzwiami był ganek wspierający się na 4 kwadratowych kolumnach, a nad nim obraz « wielebnego » Andrzeja Boboli, 11 dużych okien, po cztery kwatery w każdym, zapewniało jej dostateczne oświetlenie. Szyb w kwaterze było 12 w ołów osadzonych, 5 sztab żelaznych przechodzących przez środek biblioteki wzmacniało ściany i sklepienie arkadowe sztukaterią z gipsu ozdobione. Posadzka była z cegieł. Do czytania na miejscu i notowania służyło jedenaście pulpitów (« kantorki ») z szufladami ustawionych

[481] M. Brensztejn, *Biblioteka Uniwersytecka*, s. 12, 13; *Lustracja*, f. 673, 674.

[482] *Hist. Coll. Viln. 1752.* ARSI Lith. 50 f. 260 (III).

[483] Nie zawsze katalogi roczne podawały nazwiska prefektów bibliotek; niekiedy wymieniał ich tylko katalog dyspozycyjny poszczególnych placówek, a ten prawdopodobnie nie dochował się do naszych czasów. Katalogi podają następujące nazwiska: St. Łosiewski (1693/94), Gaspar Hanman (drugi prefekt w tym samym roku). Stefan Makowski (1696/97 - 1698/99), Fabian Barthołd (1701/02), Piotr Puzyna (1702/03 - 1704/05), Teodor Rudycki (1706/07), Michał Suffczyński (1707-/08), Aleksander Sawicki (1709/10), Józef Masini (1710/11 - 1712/13), Kazimierz Frąckiewicz (1714/15 - 1716/17), Antoni Czerniewski (1720/21), Fabian Dochtorowicz (1729/30 - 1730/31), Ignacy Gierłowicz (1731/32 - 1732/33), Michał Bartoszewski (1733/34 - 1734/35), Marcin Bystrzycki (1735/36 - 1736/37), Kazimierz Wierzbicki (1738/39 - 1751/52), Karol Jezierski (1752/53), Michał Korycki (1753/54), Feliks Wierzbicki (1754/55), Wawrzyniec Rydzewski (1756/57 - 1757/58), Józef Pażowski (1763/64 - 1773/74), St. Rostowski (1766/67 - 1769/70), Kazimierz Rogowski (1770/71), po kasacie Komisja Edukacji Narodowej poleciła Józefowi Pażowskiemu prowadzenie biblioteki.

przy oknach i tyleż taboretów obitych czerwoną skórą, ponadto był stół z białego marmuru bogato inkrustowany. Na ścianach wisiały: krucyfiks czarno malowany, 18 obrazów, 17 map w ramach złoconych i 4 bez ram oraz duża mapa Rzymu [484].

Książki były umieszczone w szafach złączonych po kilka i tworzących jakby kolumny. Dlatego lustrator mówi o 26 « kolumnach szafiastych » ustawionych wzdłuż ścian i w środku sali. Napisy na kolumnach wskazywały na treść książek znajdujących się w szafach danej kolumny. Ponadto każda szafa oznaczona była wielką literą alfabetu i cyfrą rzymską dla łatwiejszego znalezienia poszukiwanej książki. Układ książek był rzeczowy. Już nie figurowały jako osobne zbiory: *Monumentum Sigismundi Augusti Regis* i *Bibliotheca Sapiehana.* Widocznie na skutek przerzucania księgozbiorów w czasie wojen i pożarów zostały one tak bardzo zdekompletowane, że bibliotekarz (przypuszczalnie Kazimierz Wierzbicki) zaniechał układania książek wg proweniencji, kierując się jedynie ich treścią.

Również sami jezuici przyczyniali się do wzbogacenia zasobów biblioteki. Wydaje się, że zachowane zapisy dotyczyły tylko większych zakupów. W r. 1688 księgozbiór został uzupełniony i to niemałym kosztem szczególnie potrzebnymi i poszukiwanymi autorami i tytułami. Kronikarz nie wspomniał, kto wyłożył pieniądze na zakupienie książek. Prawdopodobnie uczynili to jezuici [485].

W r. 1712 zmarł bardzo ceniony i żałowany jezuita Andrzej Krüger, doktor teologii i prawa, profesor Akademii przez co najmniej 20 lat, vicekanclerz przez lat 18, który specjalną troską otaczał bibliotekę. Uzupełniał i unowocześniał zbiory, sprowadzając z Gdańska prace nowych, aktualnych autorów. Pozostało po nim dużo takich właśnie książek [486].

Aleksander Kulesza pełnił obowiązki prefekta drukarni w latach 1712-1720. Napisał o nim Poszakowski: « Bibliothecam academicam numerosis atque varioribus auxit libris » [487].

W r. 1747 bp Józef Stanisław Sapieha pisał do bpa Józefa Załuskiego: « prezes typografii wileńskiej S.J. wybrał się do Królewca dla skupowania ksiąg nowych do Biblioteki Akademickiej » [488].

484 Więcej szczegółów: *Lustracja*, f. 397-399; M. Brensztejn, *dz. cyt.*, s. 141-143.
485 *Hist. Coll. Viln. 1688.* ARSI Lith. 42 f. 392ᵛ.
486 *Hist. Coll. Viln. 1712.* ARSI Lith. 46 f. 138ᵛ
487 Poszakowski, s. 476.
488 Bibl. Nar. Rps 3247 k. 34ᵛ.

Z powyższych zapisów wynika, że jezuici wileńscy dokonywali zakupu nowych książek przede wszystkim w Królewcu i Gdańsku [489]. Ponadto biblioteka akademicka otrzymywała egzemplarze obowiązkowe z drukarni akademickiej. 30 lipca 1706 r. prowincjał litewski polecił prefektowi biblioteki, by zatroszczył się o przekazywanie do zbiorów kilku egzemplarzy książki wydanej w Drukarni Akademickiej, i by umieszczano na nich napis: *Collegium Vilnense Societatis Jesu* [490].

Stan biblioteki i działalność jej prefekta były badane i oceniane przez przełożonego prowincji w czasie wizytacji kolegium akademickiego [491]. W zapisach powizytacyjnych powtarzają się napomnienia i polecenia. Wśród uwag, które zostawił 9 maja 1729 prowincjał Wojciech Bohuszewicz znajduje się i taka: « W bibliotece tego kolegium wymagany jest lepszy porządek tak co do książek jak i innych rzeczy, które się tam znajdują. Dlatego poleca się usilnie ojcu prefektowi biblioteki, szczególnie zaś jego pomocnikowi, żeby doprowadził książki do lepszego porządku i nie dopuścił do tego, by podarte leżały na ziemi (...), żeby postarał się o naprawę zniszczonych okien i zabezpieczył je przeciw wiatrom » [492]. W razie niewykonania tego zarządzenia prowincjał polecił nałożyć karę na prefekta i jego pomocnika. Ten sam prowincjał 16 maja 1730 wydał polecenie: « Nie tylko panegiryki lecz także tezy drukowane, w których wywodzi się początek głównych rodów magnackich mają być złożone w bibliotece akademickiej, by mogli z nich późniejsi czerpać wiadomości » [493].

Najpełniejszą instrukcję dotyczącą organizacij i udostępniania biblioteki przesłał generał zakonu Wawrzyniec Ricci na ręce prowincjała litewskiego Stanisława Żaby 2 czerwca 1763 [494].

489 L. Grzebień, *Organizacja bibliotek jezuickich w Polsce od XVI do XVIII wieku*, Lublin 1975, s. 275 (53).

490 « Pater Praefectus bibliothecae curet dari ex typographia nostra domestica singulorum librorum qui in illa imprimuntur aliquot exemplaria, quae aplicanda sunt bibliothecae cum inscriptione Collegii Vilnensis Societatis Iesu, ne ut non semel evenit nostrae editionis academicae codices aut libellos urgente necessitate apud externos vel in vicinis domiciliis conquirere cogemur ». *Lib. memor.*, f. 202 nr 6.

491 O organizacji biblitek jezuickich w świetle przepisów zakonnych: Grzebień, *Organizacja bibliotek...*, s. 238 (16) - 264 (42).

492 *Lib. memor.*, f. 327 nr 7.

493 *Lib. memor.*, f. 332 nr. 4.

494 Epist. Gen. et Prov. ASI Crac. 553 f. 125, 126. Ordynacja generała obowiązywała całą asystencję polską, a więc także prowincję litewską.

Oto jej zasadnicza treść:

« 1. Każdy jezuicki dom winien ze swoich dochodów wyznaczać pewną sumę pieniędzy na powiększenie zbiorów bibliotecznych, o ile nie ma specjalnych funduszów. Wysokość sumy zależy od charakteru danej placówki: tam gdzie jest studium teologii dla kleryków jezuickich rocznie 500 fl.; gdzie jest studium filozoficzne i teologiczne dla eksternów 400 fl.; dla kolegiów z humaniorami 300 fl.; dla rezydencji (placówka bez szkoły) 200 fl.

2. Pieniądze daje przełożony domu prefektowi biblioteki, który w porozumieniu z przełożonym będzie nabywał nowe książki. W sprowadzaniu z zagranicy pomagał mu będzie ekonom. Wydatki prefekt ma zapisywać w osobnej książce, którą prowinien przeglądać prowincjał w czasie wizytacji.

3. Nikomu nie wolno wypożyczać książek na okres dłuższy niż trzy miesiące. Po tym terminie należy pozwolenie odnowić. Wypożyczający winien zapisać swoje nazwisko w książce do tego przeznaczonej, a przy oddaniu zapis skreślić.

4. Oprócz prefekta, który ma specjalny klucz do zamykania biblioteki na noc, także inni księża winni posiadać osobne klucze, ale nie obcy. Dla korzystającego z biblioteki ma być przygotowany stolik zaopatrzony w rzeczy konieczne do czytania i zapisywania. Jeżeli to możliwe, obok powinien być pokoik, ogrzewany w zimie, służący temu samemu celowi.

5. Oprócz książek przeznaczonych do wspólnego użytku powinny być w niektórych pokojach książki specjalistyczne potrzebne do pełnienia określonych funkcji. W tych pokojach powinny znajdować się dobre zestawy książek nagromadzone z myślą o profesorach, magistrach, misjonarzach, duchownych itp. Każdorazowo nowy pracownik np. profesor retoryki, otrzymywał po swoim poprzedniku gotowy warsztat pracy. Po roku, a w ostatnich dziesiątkach lat po kilku latach, profesor retoryki opuszczając swoje stanowisko pozostawiał pokój innemu, a sam przenosił się do pokoju, gdzie czekał na niego zestaw książek filozoficznych — jeżeli np. podejmował wykłady z filozofii. Polecenie to było oparte na przepisach Konstytucji (cz. IV, rozdz. 6, par. 7). Książki rozmieszczone w pokojach powinny być wpisane do trzech katalogów znajdujących się: jeden w samym pokoju, drugi u ministra (ekonom), trzeci u prefekta biblio-

teki. Prefekt zatem winien mieć dwa katalogi: biblioteki ogólnej i drugi książek znajdujących się w różnych pokojach.

6. Prefekt ma kupować nowe książki zarówno do biblioteki ogólnej jak i do poszczególnych pokoi.

7. Tylko przełożony domu ma prawo wypożyczać książki poza dom. Wypożyczający musi zostawić dowód wypożyczenia książki i złożyć go u prefekta biblioteki ».

General Ricci zakończył swoją instrukcję, poleceniem, by ją publicznie ogłosić. Egzemplarze instrukcji winni posiadać: prefekt biblioteki, minister domu i tak zwany monitor (doradca rektora). Dodał on jeszcze znamienną uwagę: « dopóki musimy pomagać naszym w Portugalii, domy, które nie mają specjalnej fundacji na bibliotekę, będą na nią przeznaczać tylko połowę sumy przepisanej w instrukcji ».

Ważnym dla rozwoju biblioteki był punkt 5 instrukcji generała Ricci. Zakładał on istnienie obok biblioteki głównej wielu księgozbiorów specjalistycznych. Największe z nich to biblioteka obserwatorium astronomicznego i Collegium Nobilium, mniej zasobne to biblioteki: rektora, profesorów, kaznodziei, Seminarium Papieskiego, drukarni, apteki, bursy muzycznej, bractwa; wreszcie małe zbiory: ministra, prokuratora, jadalni, zakrystii [495].

Michał Brensztejn, powołując się na Michała Balińskiego, pisze o zaszczycie, jaki spotkał bibliotekę 13 października 1760 r.: zwiedził ją biskup kijowski, Józef Jędrzej Załuski, założyciel biblioteki publicznej w Warszawie [496]. Diariusz przekazuje więcej: bp Załuski już 12 września 1760 r. zwiedził bibliotekę [497], a 17 tegoż miesiąca i roku spędził tam prawie cały dzień [498].

Zwiedzanie biblioteki przez różnych gości było częste. Diariusz, który obejmuje stosunkowo krótki okres dziejów Akademii wymienia tylko te osoby, które autor uważał za szczególnie ważne: np. w roku 1717 zwiedzali bibliotekę synowie Sapiehy marszałka Wielkiego Księstwa Litewskiego 31 maja [499], a 6 czerwca hetman polny Wielkiego Księstwa Litewskiego ze swoim teologiem pija-

495 Grzebień, *Organizacja bibliotek...*, s. 248 (26) - 263 (41).
496 Brensztejn, *Biblioteka Uniwersytecka*, s. 13.
497 *Diarium*, f. 270.
498 Tamże, f. 271.
499 Tamże, f. 114.

rem[500]. 1 lipca 1723 r. uczynił to wojewoda trocki, marszałek nadworny Wielkiego Księstwa Litewkiego[501], 1 czerwca 1762 Karol Radziwiłł, miecznik Wielkiego Księstwa Litewskiego[502], kanonik wileński książę Radziwiłł i bracia, dwaj synowie krajczego ze swoim wychowawcą pijarem, przełożony trynitarzy i na koniec Trzebicki, jezuita z Polski[503].

500 Tamże, f. 215.
501 Tamże, f. 276.
502 Tamże, f. 349.
503 Tamże, f. 489.

XIII

STAN BIBLIOTEKI AKADEMICKIEJ W CHWILI KASATY ZAKONU JEZUITÓW (1773). PRÓBA CHARAKTERYSTYKI

Akademia Wileńska tkwiła swymi korzeniami w humanizmie katolickim, który wziął początek i doszedł do największego rozkwitu w Hiszpanii XVI wieku. Dla uczelni katolickich stawiał on postulat powrotu do źródeł: do Pisma św., Ojców Kościoła, « Sumy » św. Tomasza z Akwinu i do dzieł Arystotelesa. Należało komentować same źródła, a nie uciekać od nich przez stosowanie podręczników. Dla osiągnięcia celu wytyczonego przez humanizm katolicki służyła Akademii Wileńskiej biblioteka uniwersytecka. Była ona jej zapleczem naukowym i dydaktycznym. Stan biblioteki z czasu kasaty zakonu jezuitów znamy ze sprawozdania spisanego przez lustratorów (od 17 XI 1773 do 13 I 1774). Według inwentarza biblioteka posiadała 9952 książki, a wśród nich 1063 zakazanych. Książki były podzielone na 31 działów i rozmieszczone w 90 szafach plus 2 szafy książek zakazanych. Umieszczone na szafach wielkie litery oznaczały dział, a cyfry rzymskie kolejność szaf w danym dziale. Gdy przeglądamy lustratorskie spisy jednostek bibliotecznych, jesteśmy w niemałym kłopocie. Są tu tylko wymienione nazwiska autorów bez imion, bez tytułu dzieła, bez miejsca i roku wydania. Są nazwiska autorów z pierwszym słowem tytułu, niekiedy z całym tytułem, ale niedokładnie podanym. Są nazwiska bez tytułu dzieł, ale tylko określona ich treść w języku polskim. Przy żadnej pozycji nie zaznaczono miejsca i roku wydania. W tej sytuacji pozostała droga pośrednia. Znając skądinąd wartościowe dzieła z poszczególnych dziedzin nauki i porównując je z nazwiskami i urywkami tytułów zanotowanymi przez lustratorów, możemy wyrazić uzasadnioną opinię o wartości zasobu biblioteki Akademii Wileńskiej.

Dział ogólny (Dział A)

W dziale oznaczonym literą A znajdowały się atlasy, mapy, zbio-

ry ikonograficzne, dzieła heraldyczne oraz dzieła historyczne i geograficzne ilustrowane. Przykładowo: Wilhelma i Jana Blach, *Theatrum Orbis Terrarum* - egz. 5; *Theatrum Urbium* - egz. 9.

Pismo święte (Dział AB; B)

Zanotowano tu m.in. siedem egzemplarzy: *Biblia Hebraica* (Hebraea, judaica) i jeden *Biblia Hebraico-latina*. W języku greckim kilka egzemplarzy Pisma św. Starego i Nowego Testamentu i osobno Nowego Testamentu. W tym dziale zgromadzone zostały łacińskie teksty *Wulgaty* i jej tłumaczenia na 12 języków, m.in. w wielu egzemplarzach *Biblia* w przekładzie Jakuba Wujka S.J.

Obok tego figuruje duży zestaw dzieł pomocniczych do tłumaczenia i egzegezy Pisma św. Najważniejsze z nich to Jana Forstera (1496-1556), profesora z Wittenbergi (protestanta), *Dictionarium Hebraicum novum*. Ponadto wiele słowników hebrajsko-łacińskich innych autorów jak: Hazelbawer, Dawid de Poncis, Robertson.

Wśród gramatyk wyróżniają się następujące: św. Robert Bellarmin (1542-1621), *Institutiones Linguae Hebraicae*; Tomasz Erpenius (1584-1624), *Gramatica Arabica* (Lugduni Batavorum 1613). Autor był słynnym orientalistą holenderskim, a jego gramatyką posługiwano się jeszcze w XIX w.

Lustratorzy zanotowali wiele egzemplarzy różnych słowników i gramatyk grecko-łacińskich. Niestety nie podali ich autorów. Wśród gramatyk grecko-łacińskich na uwagę zasługują: Jakuba Gretschera S.J. (1562-1625), *Rudimenta Linguae Graecae* (Ingolstadii 1593); tegoż autora *Institutiones Linguae Graecae* (tamże 1593).

Komentarze do Pisma św. (Dział C)

Oprócz komentarzy do Biblii, opracowanych przez Ojców Kościoła, w dziale « B » i « C » znajdują się najwybitniejsze dzieła egzegetyczne komentatorów okresu humanizmu katolickiego. Dział ten możemy nazwać teologią biblijną w jej formie klasycznej. Występują tu: Jan Maldonado (Maldonatus) S.J. (1534-1583), *Commentaria in IV Evangelia* (Pont à Mousson 1596-97); *Commentaria in Prophetas Quattuor* (Lugduni 1609); Robert Bellarmin (1542-1621), *Commentarium in Psalmos* (Romae 1611); Jan Pineda S.J.

(1558-1637), *Commentarii in Job* (t. 1-2, Matriti 1597-1601); *Commentarii in Ecclesiastem* (Hispale 1619); Franciszek Ribera S.J. (1537-1591), Komentarze do 12 mniejszych proroków, wydane w Salamance w r. 1587; komentarze do Ewangelii św. Jana, Listu do Hebrajczyków, Apokalipsy.

Oprócz nich wymienić trzeba niezwykle płodnego egzegetę Korneliusza a Lapide S.J. (1567-1637). Napisał on komentarze do całego Pisma św. z. wyjątkiem Psalmów i Joba. Biblioteka wileńska posiadała dzieła egzegetyczne Korneliusza w dużej ilości egzemplarzy. Spośród polskich komentatorów wyróżnia się jeden z największych Stanisław Sokołowski, kaznodzieja Stefana Batorego.

Teologia polemiczna (Dział D)

Z egzegezą łączyła się teologia polemiczna lub ściślej: pozytywno-kontrowersyjna. Najwybitniejsi polemiści okresu odrodzenia teologii to Robert Bellarmin, Grzegorz z Walencji i Tomasz Stapleton.

Biblioteka Akademii posiadała wiele egzemplarzy « Sumy » polemicznej Roberta Bellarmina, *Disputationes de Controversiis Christianae Fidei adversus huius temporis haereticos* (t. 1-3, Ingolstadii 1586-1593). Widocznie liczne egzemplarze jego kontrowersji były podstawową lekturą dla słuchaczy teologii polemicznej. Były tu także klasyczne dzieła polemiczne Grzegorza z Walencji S.J. (1549-1603), *De Rebus Fidei hoc tempore controversis* (Lugduni 1591; Parisiis 1610); *Analysis Fidei Catholicae* (Ingolstadii 1585). Warto zauważyć, że niektóre decyzje Vaticanum II pokrywają się dosłownie ze zdaniami z *Analysis*.

Trzeci znakomity polemista Tomasz Stapleton, Anglik (1535-1598) do dziś niedościgniony w analizie formalnej zasady, źródeł i reguły wiary oraz w nauce o usprawiedliwieniu, zajmuje w bibliotece wileńskiej godne miejsce przez swoje dzieła: *Principiorum Fidei Doctrinalium demonstratio methodica* (Parisiis 1578); *Universa Iustificationis Doctrina* (Parisiis 1581).

Bogaty dział polemiczny biblioteki, liczący 431 pozycji, chlubił się dziełami innych wybitnych polemistów jak: Jakub Gretscher, *Controversiarum Roberti Bellarmini (...) Defensio*, Marcin Becanus S.J. (1563-1624), *Manuale Controversiarum* (Herbipoli 1623, Coloniae 1696) i streszczenie tegoż: *Compendium* (Moguntiae 1623); św. Edmund Campion, *Dziesięć wywodów...* (Nieśwież 1584); przekład

ks. Piotra Skargi, *Dziesięć mocnych dowodów* (Wilno 1581); przekład K. Wilkowskiego.

W Bibliotece był również komplet polemicznych dzieł pióra pisarzy polskich. Najgłośniejsze z nich to: Stanisław Hozjusz (1503-1579), *Confutatio Prolegomenon Brentii* (Coloniae 1560, Parisiis 1560, Antverpiae 1561); Stanisław Sokołowski (1536-1693); *Censura Orientalis Ecclesiae* (Cracoviae 1582); *De verae et falsae Ecclesiae discrimine...* (Cracoviae 1583); Marcin Śmiglecki S.J., *De notis ministrorum libri duo* (Cracoviae 1617), dzieło to charakteryzuje ogromna erudycja teologiczna i formalno-logiczna; Piotr Skarga S.J. (1536-1612), *Pro Sanctissima Eucharystia...* (Vilnae 1576); Jan Alojzy Kulesza S.J. (1660-1706), *Wiara prawosławna Pismem Świętym (...) objaśniona* (Wilno 1704) i inni jak: Jerzy Gengell, Jan Poszakowski, Jan Hacki.

Żaden inny dział nie był tak licznie reprezentowany przez autorów — profesorów Akademii Wileńskiej, jak właśnie ten dotyczący teologii polemicznej.

Kazania i homilie (Dział E)

Obok wielu książek z gotowymi kazaniami, były tu także podręczniki z teorią wymowy kościelnej. Np. dużo egzemplarzy książki Franciszka Dora, *Clericus Instructus*. Ostatnia szafa w tym dziale (E V) była nazwana dość niezwykle: źródła konceptów. Znaleziono w niej 8 egzemplarzy tytułów: Laurentius Beyerling, *Magnum Theatrum* (t. 1-7, Coloniae Agripinae 1631).

Teologia dogmatyczna (Dział F)

Biblioteka Akademii w pełni prezentuje najwspanialszy bodaj w dziejach rozkwit pisarstwa teologicznego, szczególnie w okresie humanizmu katolickiego. Pisarze tego okresu komentując « Sumę » św. Tomasza, rozwijali problemy teologiczne oryginalnie i głęboko. W bibliotece akademickiej we wszystkich działach, a szczególnie w szafach « F » mieszczących dzieła z zakresu teologii scholastycznej, gromadzono książki teologów jezuickich. Wśród nich pierwsze miejsce zajmuje Franciszek Suarez S.J. (1548-1617), « Doctor Eximius ». Jego *Komentarze do Sumy* ukazują się do 1590 r.

Porusza w nich wiele spraw aktualnych, jak prawo narodów, stan życia zakonnego, doskonałości chrześcijańskiej. Gabriel Vazquez S.J. (1549-1604), wnikliwy badacz i krytyk (prowadził spory z Suarezem), *Commentariorum ac Disputationum* (t. 1-2, Alcala 1598-1611). Był to analityk i syntetyk zarazem. Napisał *Commentaria*. Najbardziej znane i cenione: *De Trinitate* (Lugduni 1625).

Obok dzieł najznakomitszych znalazły się w Bibliotece Akademickiej wybitne prace takich teologów jak: Jan de Lugo S.J. (1583-1660), kard., *De Incarnatione* (Lugduni 1633); *De Sacramentis in genere, Eucharistiae Sacramento et Missae Sacrificio* (Lugduni 1636); Marcin Esperza S.J. (1606-1685), mistrz Jana Morawskiego, *Cursus Theologicus* (t. 1-2, Romae 1664); Leonard Lessius S.J. (1554-1623), *De Justitia et Jure ceterisque virtutibus* (Lovanii 1605); *De Providentia Numinis et animi immortalitate* (Antverpiae 1613); Marcin Becanus, *Summa Theologiae Scholasticae* (Moguntiae 1612); Dionizy Petavius (Petau) S.J. (1583-1652), humanista, historyk i teolog, autor dzieła *Dogmata Theologica* (t. 1-4). Domagał się wykładów z historii dogmatów. Żądał powrotu do źródeł: Pisma św. i tradycji. Petavius rozpoczął nową epokę w teologii, ujmując ją patrystyczno-historycznie.

W bibliotece Akademii figuruje wiele egzemplarzy dzieł polskich jezuitów-teologów. Wystarzy wspomnieć Jana Hostyńskiego S.J. (1630-1685), *Tractatus Theologicus de Deo Homine* (Posnaniae 1679), Tomasza Młodzianowskiego S.J. (1622-1682), *Praelectiones Theologicae* (od 1666 r. do 1674) i *Integer cursus Theologicus et Philosophicus* (t. 1-5, Moguntiae et Dantisci 1682); Jana Morawskiego S.J. (1633-1700), *Quaestiones de Deo Uno et Trino* (Calisii 1674); *Quaestiones de Verbo Incarnato* (Lesnae 1671) i *Quaestiones Theologicae selectae ad totam Summam Divi Thomae* (Calisii 1681); Adriana Miaskowskiego S.J. (1656-1737), *Deus in essentia unus* (Pragae 1723); *Deus Homo* (Pragae 1728); *Tractatus Theologicus de actibus humanis* (Sandomiriae 1742) i *Tractatus de fine ultimo* (Posnaniae 1731).

Od połowy XVII w. przestaje budzić zainteresowanie teologia systematyczna. Pojawiają się bardziej praktyczne kursy i podręczniki. Fakt ten znalazł odbicie w zbiorach biblioteki Akademii. Pojawiają się dziesiątki egzemplarzy różnych podręczników teologii. Prym wiedzie wydana w Polsce Pawła Gabriela Antoine S.J. (1678-1743), *Theologia universa speculativa* (Premisliae 1756), w skrócie Jana Kowalskiego S.J., *Sententiae ex universa theologica speculativa* (t. 1-2

Premisliae 1756), oraz 8 egzemplarzy Józefa Monscheina (1713-1763), *Theologia dogmatico-speculativa* (t. 1-8 wydana w Wilnie w l. 1771-1772). Ponadto w bibliotece znajdował się również popularny podręcznik Antoniego Erbera.

W dziale F uderza stosunkowo duża liczba podstawowego dzieła z tego zakresu wiedzy: *Summa Theol. d. Thomae* — 10 egzemplarzy. Również 10 egz. — co wydaje się rzeczą dość niezwykłą — dzieła augustianina Jana Bertie i 8 egz. teologii dogmatycznej Gieberta. Wynika z tego, że w ostatnich latach przed kasatą słuchacze teologii korzystali nie tylko z podręcznika Monscheina.

Teologia moralna (Dział G)

W XVI w. w okresie największego rozkwitu teologii scholastycznej wiedza dogmatyczna łączyła się z moralną, stanowiła jej podbudowę i nadawała systematyczny układ.

Wielcy scholastycy jak Franciszek Suarez, Jan de Lugo byli również znakomitymi moralistami. W bibliotece Akademii kierunek ten reprezentują dzieła moralne kard. Jana de Lugo, wiążące dogmat z teologią moralną *Responsa Moralia* (Lugduni 1651); *De virtute et sacramento poenitentiae* (Lugduni 1638). W podobnym duchu napisał swoją teologię Paweł Laymann S.J. (1574-1635), *Theologia moralis* (t. 1-2, Monasteri 1625). W bibliotece znajdowało się wiele egzemplarzy tego dzieła.

Pod koniec XVI w. teologia moralna zaczyna tracić związek z dogmatyczną i pod wpływem prawa kanonicznego rozwija się w teologię moralną, kazuistyczną. Obficie reprezentowane są książki znanych kazuistów. Na pierwszym miejscu należy wymienić Antoniego Dianę (1585-1663), którego dzieło *Resolutiones morales* (Lugduni 1629-1659) zawiera około 6000 przypadków rozwiązanych moralnie i prawnie. Podobnie bogaty zestaw kazusów mogli znaleźć czytelnicy w dziele Emanuela Rodrigueza OFM observ., *Summa casuum conscientiae* (t. 1-2, Salmanticae 1604-1607). Dużą ilością egzemplarzy i szeregiem kolejnych wydań reprezentowane były dwa najpopularniejsze podówczas podręczniki napisane w duchu kazuistycznym: Herman Busenbaum S.J. (1600-1668), *Medulla Theologiae Moralis* (Monasteri 1645-50), do r. 1776 wydano go ponad 200 razy, i 9 egzemplarzy tegoż podręcznika poszerzonego i objaśnionego

przez Klaudiusza Lacroix S.J. (1625-1714), *Theologia Moralis* (t. 1-8, Coloniae 1707-1714), której było 25 wydań w ciągu 50 lat.

Spośród 274 pozycji znajdujących się w dziale teologii moralnej godne wspomnienia są następujące kazuistyczne rozprawy: Benedykta XIV, *Opera*, 13 egzemplarzy; Tomasz Sanchez S.J. (1550-1610), *Disputationes de Sancto Matrimonii Sacramento* (t. 1-3, Matriti 1560-65) 8 egzemplarzy; *Opus Morale in praecepta Decalogi* (t. 1-2, Matriti 1613). Obydwie rozprawy były ostro atakowane przez rygorystów za rzekome poglądy laksystyczne. W bibliotece było także dzieło jezuity Jerzego Gobat (1600-1679), *Opera Moralia* (Ingolstadii 1678), polemizującego z Pascalem.

Na zakończenie należy wspomnieć, że w dziale tym znalazło się również wielu autorów polskich. Oto niektórzy z nich: Mikołaj z Mościsk, P.K. Brzostowski, F. Januszowski, W. Tylkowski, M. Śmiglecki, B. Wąsowski.

Prawo kanoniczne (Dział H)

Dział prawa kanonicznego liczył 315 pozycji. Jak na warsztat naukowo-dydaktyczny młodego wydziału, było to dużo. Są tu przede wszystkim zbiory źródeł: *Decretum Gratiani; Decretales* Grzegorza IX; *Liber Sextus* Bonifacego VIII; *Clementinae* Klemensa V; i 32 egzemplarze *Bullarium Romanorum Pontificum* w doskonałym wydaniu Laertiusa Cherubiniego (Romae 1586). Są bulle Klemensa XI przeciw jansenizmowi (1705, 1713); Sforza Pallavicino, *Istoria de Concilio de Trento* (Romae 1655).

Ponadto w dziale tym znajdujemy źródła do liturgii, m.in.: *Pontificale Romanum* wprowadzone przez Klemensa VIII; Jan Mabillon (1632-1707), *De Liturgia Gallicana* (t. 1-3, Parisiis 1685). Z polskich źródeł wymieńmy: *Constitutiones Synodi Archidioecesis Gnesnensis* (Varsaviae 1720). Wiele jest akt synodów i wiele wydań konstytucji synodów diecezjalnych, np. *Synodus Samogitiae; Decreta (...) Synodi Vilenesis 1717* bpa Konstantego Kazimierza Brzostowskiego (Vilnae 1717).

Spośród komentatorów są autorzy, którzy zdobyli największy rozgłos: Ehrenreich Pirhing S.J. (1606-1679), *Jus Canonicum in libros decretalium distributum* (t. 1-5, Dillingae 1674-78); Paweł Laymann S.J., *Commentaria in libros decretales* (t. 1-3, Dillingae

1666-1698); Jakub Pignatelli (1625-1698), *Consultationes Canonicae* (t. 1-3, Coloniae 1668; t. 1-10, Romae 1687), aż 9 egzemplarzy tego bardzo cenionego dzieła znajdowało się w bibliotece.

Są też rozprawy znakomitego kanonisty Augustyna Barbosy (1590-1649): 14 egz. Lustratorzy podkreślili, że były to jego « różne dzieła », więc zapewne nie *Opera omnia*, które w 20 tomach ukazały się w Lyonie 1698-1716.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na kilka innych cenionych dzieł kanonistycznych znajdujących się w bibliotece: Piotr Maria Passerini OP, *De Electione Canonica* (Romae 1661); kard. Jan Chrzciciel Luca, *Theatrum veritatis et justiciae* (t. 1-4, Romae 1669-1681). Wit Pichler S.J. (1670-1736), *Candidatus Iurisprudentiae Sacrae* (t. 1-5, Ingolstadii 1716-1721); tegoż, *Ius Canonicum practice explicatum* (Ingolstadii 1728) i najbardziej cenione jego dzieło: *Candidatus abbreviatus jurisprudentiae sacrae* (Dillingae 1716), inaczej zwane *Epitome.* Ten podręcznik prawa kanonicznego był obowiązkowy w Austrii.

Skrzętnie zostały zebrane w bibliotece dzieła kanonistyczne polskie. Oto ich autorzy: Maciej Miłuński S.J. (1645-1719), *Explanationes iuris ecclesiastici canonico-morales* (Vilnae 1705); Benedykt de Saxo (1587-1658), *Claves iuris* (Vilnae 1648), jest to podręcznik elementarny i praktyczny o źródłach prawa; Paweł Piasecki (1579-1649), *Praxis episcopalis,* (Venetiis 1611, Coloniae 1615, Venetiis 1620, Coloniae 1620, Cracoviae 1627, 1643, Venetiis 1647, Coloniae 1665, 1687); Adam Ignacy Komorowski, *Epistola pastoralis* (Varsaviae 1750). Konstanty Kazimierz Brzostowski, *Decreta Episcopalia* (Vilnae 1717); Mateusz Bembus S.J. (1567-1645), *Pastor vigilans sive ars regendi animas* (Cracoviae 1618, Coloniae 1618); Krzysztof Warszewicki (1543-1603), *De optimo statu libertatis* (Cracoviae 1598); Jakub Janidło (1570-1619), *Processus iudiciarius ad praxim fori spiritualis in Polonia...* (Cracoviae 1606); Adam Franciszek Ksawery Rostkowski (1650-1738), *Clypeus cleri Poloni contra tela fori saecularis* (Varsaviae 1728); Jan Hulewicz S.J. (1722- po 1777), *Examen ecclesiasticum a sacrosancto Tridentino Concilio... praescriptum* (Premisliae 1758); Józef Konstantynowicz, *Decisio controversiae juris canonici...* (Vilnae 1647), były to kontrowersje o małżeństwie ze stanowiska prawnego; Stanisław Szczygielski, *Catechismus monasticus...* (Cracoviae 1668); Szymon Starowolski (1588-1656), *Monita legalia* (Romae 1652), erudycyjne dzieło o sposobie uczenia się prawa.

Prawo cywilne (Dział J)

Podstawą wykładów prawa rzymskiego były Instytucje Justyniana. Lustratorzy zanotowali: *Digestum Vetus Justiniani; Digestum Novum Justiniani*; Pawła Castrensis, *Jus civile* — 6 egz.; *Codex Theodosianus*, a z komentatorów Instytucji Justyniana wymieniają często *Consilia* słynnego prawnika Baldi de Baldis (1319-1400). Wśród słowników występuje *Encyklopedia juris universi* (Coloniae 1638). Autorem jej był wybitny prawnik protestancki Ulrich Hunnius (1583-1636).

Znajdujemy ponadto rozmaite rozprawy z zakresu prawa cywilnego, między innymi Hugona Grotiusa, *De jure belli et pacis* (Parisiis 1625).

Niewątpliwie o wiele bogatsza treściowo była biblioteka specjalistyczna profesora tego przedmiotu znajdująca się w jego mieszkaniu.

Wykładowca prawa cywilnego szeroko uwzględniał normy prawa zwyczajowego i stanowionego, obowiązującego w Polsce, a więc prawo ziemskie, którym rządziła się szlachta; prawo miejskie, wywodzące się z prawa niemieckiego; prawa i statuty dzielnic i księstw lennych. W bibliotece akademickiej mamy wiele egzemplarzy Jana Herburta (1508-1576), *Statuta Regni Poloniae* (Cracoviae 1563) i wiele wznowień tego dzieła aż do roku 1756. Jest to dzieło wzorującego się na nim Wojciecha Madalińskiego († 1660), *Inwentarz Konstytucji Koronnych* (1550-1628) oraz Stanisława Kożuchowskiego († 1744), *Konstytucje, Statuta i przywileje Koronne i W.K. Litewskiego...* (Mokrzko 1732), za l. 1550-1732. Nie brak w bibliotece najnowszych podówczas zbiorów praw jak: *Volumina Legum* (*Leges, statuta, constitutiones, privilegia Regni Pol. M.D.L.*) (t. 1-6, Varsaviae 1732-1739) za l. 1347-1736). Następnie Maciej Dogiel (1715-1760), *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et M.D. Lith.* (Vilnae 1758). Wartościowe są zbiory praw z XVII w. dotyczące Litwy: *Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego* (Wilno 1614) i odnoszące się do Prus *Iura fundamentalia terrarum Prussiae* (Gedani 1728). Tomasz de Thomasettis, *Ius Culmense* (Brunsbergae 1711) i do Prus Książęcych *Beneficium primum* (b.r.m.) oraz Mikołaja Chwałkowskiego († przed 1712), *Regni Poloniae jus publicum* (Regiomonti 1678) z mapą, ilustracjami i bibliografią przedmiotową.

Prawo miejskie, magdeburskie skompilował Paweł Szczerbic (1552-1609) porządkiem alfabetycznym w *Speculum Saxonicum* (Leo-

poli 1581). Biblioteka akademicka posiadała kilka egzemplarzy tego dzieła. Było w niej także wiele egzemplarzy komentarza do Instytucji Justyniana, wydanych w Brukseli 1663 r. pt. *De Jure Personarum...*, pióra Teodora Tyszkiewicz-Skuminowicza († po 1663). Skuminowicz studiował prawo w Lovanium z zamiarem prowadzenia później wykładów w Akademii Wileńskiej. Książka jego posiada dużą wartość. Równie cenione były w Akademii dzieła prawnicze Andrzeja Lipskiego (1572-1631), szczególnie: *Practicarum observationum ex iure civilii et saxonico collectarum (...) centuria prima* (Rigae 1602), wznawiana wiele razy. Były również dzieła i innych pisarzy z zakresu prawa, jak Stanisław Łochowski († 1650), *Regulae iuris*; Franciszek Pułaski, *Krótka annotacja sejmów*. Wspomnijmy też *Mowy* Feliksa Czackiego; *Constitutiones R.P.* Zawadzkiego i bardzo solidne dzieło Grzegorza Czaradzkiego, *Processus iudiciarii pragmatici in iure civilii et saxonico recepti* (Cracoviae 1612).

Historia Kościoła (Dział K)

W XVII w. w miarę jak stygnął zapał do rozwijania systematycznej teologii spekulatywnej, rosło zainteresowanie badaniami historycznymi, a więc ściśle wziętą historią Kościoła, historią soborów, patrologią, liturgią oraz pomocniczymi naukami historii.

Trzeba powiedzieć, że w bibliotece akademickiej zasób książek z zakresu historii Kościoła nie był zbyt bogaty. Nie było tam dzieł kongregacji benedyktyńskiej Maurynów, obejmujących nauki pomocnicze, a zwłaszcza paleografie; nie było wydawanych przez tychże Maurynów źródeł z pierwszych wieków Kościoła i ze średniowiecza; nie było zbioru akt soborów Jana Dominika Mansi († 1729), *Sacrorum Conciliorum nova et amplissima collectio*; nie było podstawowych słowników do badań historycznych, jak Karol Dufresne Sieur du Cange († 1688), *Glossarium ad scriptores mediae et infimae latinitatis.* Nie wiadomo, czy dzieła te nie znajdowały się w pokoju profesora historii Kościoła. Mimo to książki znajdujące się w bibliotece były wystarczające do nauczania historii Kościoła.

W dziale « bibliografii » zanotowali lustratorzy takie pozycje, jak: Jan Trithemius (1462-1516), *Catalogus scriptorum ecclesiasticorum* (Moguntiae 1494); Antoni Possevino, *Apparatus sacer* (t.

1-3, Romae 1603-1606, Venetiis 1606, Coloniae 1608). Jest to leksykon filozoficzno-teologiczny, zawierający ok. 8000 autorów. Robert Bellarmin S.J., *De scriptoribus ecclesiasticis* (Romae 1613); Filip Labbe S.J. (1607-1667), *Bibliotheca Antijanseniana* (Parisiis 1654); *De scriptoribus ecclesiasticis* (t. 1-2, Parisiis 1664); *Conciliorum Synopsis* (Parisiis 1661). Zapewne była tam i bibliografia jezuicka: *Bibliotheca Scriptorum S.J.*

Wśród dzieł pomocniczych wyróżnia się *Dictionnaire historique de la Bible* (Paris 1719) pióra Augusta Calmet OSB. Jest także wydana przez Cezara Baroniusza, *Martyrologium Romanum* (Romae 1586) i zapewne jego przekład polski dokonany przez Szymona Nikowskiego S.J. (1551-1591) i wydany w Krakowie w 1571 roku (wyd. następne także).

Biblioteka akademicka posiadała 14 egzemplarzy dzieła Cezarego Baroniusza *Annales Ecclesiastici* (t. 1-12, Romae 1588-1607). Jak wiadomo Baroniusz doprowadził swoje dzieło do r. 1198. Dalszy ciąg do tomu 20 napisał Abraham Bzowski OP. Obejmowały one historię Kościoła od r. 1198 do 1565 (Coloniae 1616-1641). Do cennych pozycji biblioteki zaliczyć należy także takie dzieła jak: Józef Flavius, *Antiquitates Judaicae*; Łukasz Wadding OFM (1588-1657), *Annales ordinis minorum 1208-1540* (t. 1-8, Lugduni 1625-1654); Oderich Arynaldus, *Historia Ecclesiastica* (t. 1-9, Romae 1646-1677); Aleksander Natalis OP (1639-1724), *Historia Ecclesiastica Veteris Novique Testamenti* (t. 1-8, Parisiis 1699) i następne. W bibliotece znaleziono 8 egz. tej historii. Była tu również historia Kościoła Euzebiusza z Cezarei, historia Soboru Trydenckiego Sforzy Pallaviciniego (Romae 1655). Do poznania historii kultu maryjnego służyły dzieła: Wilhelm Guppenberg S.J. (1609-1675), *Atlas Marianus* (Monaci 1672) i *Linda Mariana* Tomasza Klagego S.J. (1547-1664) (Coloniae 1659); Józef Gallifet S.J. (1663-1749), *De Cultu S. Cordis Jesu* (Romae 1726). Do dziejów Kościoła w Polsce ważnym źródłem była *Helmoldus, Chronica Slavorum* (Francofurti 1556) i następne wydania do r. 1702.

Ozdobą biblioteki akademickiej było 29 tomów *Acta Sanctorum*, wydanych przez Bollandystów w Antwerpii. Były tu także naukowe dzieła słynnego Bolandysty Daniela Papebrocha S.J. (1628-1714). Z powodu jego krytycznej oceny legendy o pochodzeniu karmelitów od Eliasza, zawieszono w latach 1696-1715 kilka tomów « Akt » jako heretyckie. Biblioteka miała samoobronę Papebrocha, *Responsio ad exhibitionem errorum* (t. 1-3, Antverpiae 1696-99).

Dział hagiograficzny biblioteki poza *Acta Sanctorum* był dość bogaty.

Były tu Wawrzyńca Suriusa (1523-1578), *De probatis Sanctorum historiis* (t. 1-6, Coloniae 1570-75; t. 1-12, Monaci 1574-1580); Piotra Skargi S.J., *Żywoty Świętych* (Wilno 1579); Stanisława Szczygielskiego OSB, *Aquila polono-benedictina* (Cracoviae 1663); Franciszka Rzepnickiego (1710-1780), *Vitae Praesulus* (Posnaniae 1761). Z biografii poszczególnych osób dużą wartość historyczną posiadają: Piotr Ribadeneira S.J. (1626-1711), *Vita S. Ignatii Loyolae* (Neapoli 1577); Franciszek Ribera S.J. (1537-1591), duchowny św. Teresy od Jezusa, *Vita Matris Theresiae a Jesu*; Stanisława Reszka, *Stanislai Hosii S.R.E. Cardinalis vita* (Romae 1587, Olivae 1690, Gedanii 1698).

Historia świecka (Dział L)

W dziale historii świeckiej posiadała biblioteka akademicka dzieła pomocnicze, między innymi Filipa Labbe S.J. (1607-1667) katalogi i bibliografie; Jana Daniela Janockiego (1720-1786), *Lexicon der jetztlebenden gelehrten in Polen...* (Breslau 1755); Jana Massuntiusa, *Fax Chronologica* (Sandomiriae 1724). Między źródłami najważniejsze były *Epistolae historico-familiares*, wydane przez Andrzeja Chryzostoma Załuskiego. Biblioteka zgromadziła wszystkie ważniejsze dzieła historyczne pisarzy starożytnych. Znajdujemy w niej dzieła takich historyków jak: Herodot, Ksenofont, Tucydydes, Plutarch, Apulejusz, Appian, Cecaz, Liwiusz, Nepos, Pausaniasz, Sallustiusz, Seneka, Swetoniusz, Tacyt. Największą popularnością, a co za tym idzie największą ilością egzemplarzy, cieszyły się dzieła Cezara i Sallustiusza.

Niewiele było książek traktujących o historii innych narodów (europejskich i pozaeuropejskich). Wymieńmy tu Antoniego Bonfiniego (1434-1503), *Rerum Ungaricarum decades quinque (363-1495)* (t. 1-4); Jana Piotra Maffeiego S.J., *Historiarum Indicarum libri XVI* (Florentiae 1588); Ludwika Maimburga S.J. (1610-1686) niezwykle poczytna *Historia o krucjatach* (t. 1-4, Kraków 1707, 1708, Poznań 1768); misjonarza w Persji Tadeusza Krusińskiego S.J. (1675-1756), *Historia revolutionis Monarchiae Persicae* (b.m. 1729); *Tragica vertentis belli persici historia* (Leopoli 1740); Franciszka

Paprockiego (1723-1790), *Dzieje pretendentów Korony Angielskiej* (Wilno 1758).

W bibliotece znajdował się komplet dzieł wszystkich wybitnych historyków polskich jak: Wincenty Kadłubek (1160-1223), *Historia Polonica* (Dobromil 1612); Jan Długosz, *Historia Polonica* (Dobromil 1615, Francofurti 1711; t. 1, Lipsiae 1712; t. 2); Maciej Stryjkowski, *Kronika Polska i Litewska* (Regiomonti 1582); Marcin Kromer, *Polonia sive de situ Regni Poloniae* (Coloniae 1577, 1578, 1589); Aleksander Gwagnin (1538-1614), *Kronika Sarmaciej Europejskiej* (Kraków 1611); *Sarmatiae Europeae Descriptio* (Cracoviae 1578, Spirae 1581); *Rerum Polonicarum tomi tres* (Francofurti b.r.); wiele egzemplarzy dzieła Joachima Pastoriusa (1611-1682), *Florus Polonicus seu historiae polonicae Epitome* (Francofurti 1679); *Historiae Polonae* (pars prior 1680, pars posterior Dantisci 1685); Godefredus Lengnich (1689-1774), *Historia Polona* (Lipsiae 1740, Gedani 1750), Biblioteka posiadała napisaną piękną łaciną książkę Wojciecha Kojałowicza S.J. (1609-1677), *Historiae Lituaniae* (pars prior, Dantisci 1650); *Historiae Lituanae a coniunctione Magni Ducatus cum Regno Poloniae ad unionem eorum* (Antverpiae 1669). Były tu także *Domowe wiadomości o Wielkim Księstwie Litewskim* (Wilno 1763 i 1771); Jana Augusta Hylzena, *Inflanty w dawnych i nowych dziejach* (Wilno 1750/51); Franciszka Paprockiego, *Wiadomości o Księstwie Kurlandzkim* (Wilno 1759).

Oprócz prac ujmujących całościowo historię Polski i Litwy były również prace mówiące o pewnych wydarzeniach lub okresach. Wystarczy wymienić najważniejsze: Łukasz Górnicki (1528-1602), *Dzieje w Koronie Polskiej (1528-1572)*, opisuje panowanie Zygmunta Augusta; Jan Reinhold Heidenstein (1556-1620), *De bello moscovitico commentariorum libri sex* (Cracoviae 1584, Basileae 1588, Coloniae 1589, Francofurti 1600). Jan Dymitr Solikowski, *Commentarius brevis rerum polonicarum a morte Sigismundi Augusti* (Dantisci 1657); Wespazjan Kochowski (1633-1699), *Annalium Poloniae ab obitu Vladislai IV* (t. 1-3, Cracoviae 1683-1698).

Obok cennych były również prace mniej wartościowe, jak Adama Naramowskiego, *Facies rerum Sarmaticarum* (t. 1-2, Vilnae 1724-1726). Była w wielu egzemplarzach *Peregrynacja* Mikołaja Radziwiłła (1549-1616); były też pisma polityczne, jak Stanisława Orzechowskiego (1513-1566), *Quincunx* (Kraków 1564); Krzysztofa Warszewickiego (1543-1603), *Paradoxa* (Vilnae 1567, Pragae 1588, Cra-

coviae 1598, Romae 1600) i *Turcicae (orationes)*. Były opisy obyczajów polskich, by wspomnieć tylko zbiór anegdot i dowcipów Maurycego Trzyprzutyckiego, *Co nowego abo dwor* (b.m.w. 1650). W wielu egzemplarzach były dwie książki: Jan Barclay (1582-1621), *Agenida* w przekładzie Wacława Potockiego (Warszawa 1697, Lipsk 1728, Poznań 1743) oraz *Icon sive descriptio animorum praecipuarum nationum in Europa*. Autor ujemniej scharakteryzował Polaków, co wywołało rozmaite komentarze. Lustratorzy zapisali tylko dwie książki przedstawiające historie rodów magnackich. Antoni Misztołt S.J. (1685-1740), *Historia illustrissimae domus Sapiehanae* (Vilnae 1724) i Andrzej Pežarski S.J. (1685-1744), *Annibal ad portas* (Varsaviae 1732), o Ogińskich. Naturalnie nie brakowało również podręczników do nauczania historii, jak wielekroć wznawiane *Rudimenta Historica* (Brunsbergae 1737), czy Karol Bartołd S.J., *Imagines principum regumque Poloniae* (Brunsbergae 1721, 1727, Varsaviae 1731, 1740).

Filozofia (Dział M)

W dziale filozofii znajdowały się: *Organon* Arystotelesa, bardzo wiele komentarzy do tego tekstu, liczne kursy, podręczniki, opracowania rozmaitych kwestii i teksty filozoficzne różnych filozofów. Należy pamiętać, że oprócz biblioteki głównej doborowe zestawy książek filozoficznych znajdowały się również, a może przede wszystkim, w pracowniach i mieszkaniach profesorów filozofii.

Spośród komentatorów Arystotelesa na pierwszym miejscu należy wymienić Franciszka Suareza S.J., *Disputationes metaphisicae*. Poza tym świetne Komentarze do *Organonu* profesorów kolegium jezuickiego w Coimbrze w Portugalii, tzw. *Coimbricenses* (t. 1-5, Coimbra 1592-1600). Należał do nich także Piotra Fonseki S.J., *Commentarius in Aristotelis Methaphisicam* (Romae 1577, 1589). Zapewne i inne komentarze Fonseki znajdowały się w bibliotece akademickiej. Ponadto były w niej komentarze Franciszka Toledo S.J., *Introductio in Dialecticam Aristotelis* (Romae 1561) i *In universam Aristotelis Logicam commentarius* (Romae 1572) i następne. Wśród komentarzy do *Logiki* wyróżnia się znakomite i cenione, zwłaszcza w Anglii, dzieło Marcina Śmigleckiego S.J. (1560-1619), *Logica* (t. 1-2, Ingolstadii 1618, Oxford 1634, 1658).

Bardzo dużo było kursów filozoficznych lub ich części względnie tez do dysput. Wyliczmy przykładowo najlepsze: Rodryg Arriaga S.J. (1592-1667), *Cursus Philosophicus* (Antverpiae 1632), dzieło krytyczne, wnikliwe, samodzielne i otwarte. Należy ono już do wieku XVII — wieku kursów i odchodzenia od tekstu Arystotelesa. Adam Kwiryn Krasnodębski S.J. (1645-1702), *Philosophia Aristotelis explicata* (Varsaviae 1678), dzieło podręcznikowe. Natomiast Szymon Stanisław Makowski napisał *Cursus philosophicus iuxta Aristotelis (...) doctrinam* (Cracoviae 1681). Obszerny kurs filozofii pozostawił Tomasz Młodzianowski S.J. (1622-1686), *Praelectiones philosophicae* (Moguntiae et Dantisci 1671). Biblioteka akademicka posiadała także dzieła filozoficzne Wojciecha Tylkowskiego S.J. (1624-1695), *Philosophia curiosa* (Cracoviae 1669), a wśród nich 10 tomów drugiej części kursu: *Physica curiosa* (Olivae 1680). Wspomnieć należy o podręczniku Kazimierza Ostrowskiego S.J. (1669-1732), *Singulares universae rationalis scientiae controversiae* (Posnaniae 1719); Adriana Miaskowskiego S.J. *Dialectica* (Sandomiriae 1720); materiały do dysput: Stefana Sczanieckiego, Ignacego Sienkiewicza, Reinholda Kleina i Michała Mniszcha.

O zmianach w poglądach i w nauczaniu filozofii świadczą następujące dzieła: Jan Duhamel (1624-1706), *Philosophia vetus et nova* (t. 1-4, Parisiis 1678), wiele egzemplarzy; *Astronomica physica* (Parisiis 1660). Są dzieła głównego przedstawiciela filozofii eklektycznej, Christiana Wolffa. Jego podział zagadnień filozoficznych, zmiana treści wielu twierdzeń, zwłaszcza z fizyki Arystotelesa i sposób przedstawiania problemów zawarte zostały w wielotomowym opracowaniu wydawanym we Frankfurcie i Lipsku w l. 1728-1753. (Logika, Ontologia, Kosmologia, Psychologia doświadczalna, Psychologia racjonalna, Teologia naturalna, Prawo natury i Filozofia moralna — Etyka; t. 1-8). Ślady jego wpływu widzimy w dziełach: Antoni Skorulski S.J. (1715-1780), *Commentariolum philosophiae, logicae scilicet, metaphisicae, physicae generalis et particularis* (Vilnae 1755); Stanisław Szadurski S.J. (1726- po 1790), *Scita philosophica ex physica generali (...) ex physica particulari* (Vilnae 1761, 1762). Do eklektyków należy Benedykt Dobszewicz S.J. (1722-c. 1794), *Placita recentiorum philosophorum explanata* (Vilnae 1760) i *Praelectiones logicae ex probatis veterum recentiorumque placitis* (Vilnae 1761). Z działu tego możemy dokładnie odczytać zmiany, jakie zachodziły w nauczaniu filozofii: od wnikliwych komen-

tarzy do Arystotelsa po ugodowy eklektyzm. Widać to szczególnie w wydanych w Wiedniu takich książkach jak Maksymiliana Hella S.J., *Elementa physicae* i *Tentamina electrica.*

Filozofii Arystotelesa bronili przez zarzutami Lutra Jerzy Gengell S.J. (1657-1727), *Defensio Aristotelis* (Pragae 1713), a przed zwolennikami Kartezjusza Adam Malczewski S.J. (1680-1754), *Theophrastus sive novae philosophiae opinionum (...) discussio* (Posnaniae 1758). Znakomitym filozofem był Jan Morawski S.J. (1633-1700), autor dzieła *Totius philosophiae principia de ente in communi* (Posnaniae 1666, 1682, 1687, 1688). W bibliotece akademickiej było wiele egzemplarzy tej książki. Aleksander Podlasiecki S.J. (1682-1762) napisał poważne dzieło *Connotata antonomastica* (Sandomiriae 1731).

Trudno ustalić, czy biblioteka akademicka posiadała dzieła innych niż Arystoteles twórców systemów filozoficznych. Lustratorzy wymieniają Kartezjusza bez podania jego dzieł.

Etyka, polityka (Dział N)

Dział etyki i polityki liczył 207 pozycji. Lustratorzy wymieniają kilka egzemplarzy *Etyki Nikomachejskiej i Polityki* Arystotelesa. Wydane w języku łacińskim w Bazylei 1582, a na język polski przełożone przez Sebastiana Petrycego *Ethyki... ksiąg dziewięciorga* (Kraków 1618); *Polityki... ksiąg ośmioro* (Kraków 1605) i *Oeconomiki Arystotelesowej... księgi dwoje* (Kraków 1618). Był w bibliotece *Komentarz do Etyki Nikomachejskiej* Alberta Wielkiego (1200-1280) i wiele egzemplarzy dzieł Justusa Lipsiusa (1547-1606), jak *De regno et principatu contra Machiavelum; Politica Pańskie. To jest nauka jako Pan i każdy przełożony rządzić, żyć i sprawować się ma* (Kraków 1595, 1608), i *O stałości ksiąg dwoje* (Wilno 1600), zapewne znajdowały się tu także łacińskie teksty tych dzieł. Niestety lustratorzy wymienili tylko samo nazwisko Lipsiusa. Oprócz dzieł Arystotelesa posiadała biblioteka także dzieła Platona, Plutarcha i Seneki dotyczące spraw moralnych i politycznych. Wśród autorów występuje również Franciszek Petrarca (1304-1374). Ceniono jego książki moralne *De vita solitaria; De otio religiosorum; De sui ipsius et multorum ignorantia*, (*Opera omnia*. t. 1-4, Basileae 1581).

Nowsi pisarze reprezentowani byli przez: Puteanus (Henryk van der Putten), *Civilis doctrinae lineas, quibus Aristotelis Politicorum libri tres primi... latine breviter ac dilucide repraesentantur* (Dantisci 1646); Aaron Alexander Olizarowski, *Questiones politicae in utramque partem disputatae* (Vilnae 1647); *De politica hominum societate libri tres* (Dantisci 1647); Johannes Chokier (1571-1650), *Politicorum aforismorum* (Romae 1611). Są także dzieła polskich autorów: Andrzej Maksymilian Fredro († 1679), *Monita politico-moralia* (Dantisci 1664), wznawiane ponad 20 razy; Paweł Potocki († 1674), *Historico-politicus...* (Cracoviae 1646); Łukasz Opaliński (1574-1662, pseudonim: Paulus Naeocelus), *De officiis libri tres* (Cracoviae 1659), wznawiane wiele razy do 1773; Mateusz Bembus (1567-1645), *Bellator christianus* (Coloniae 1617), wznawiane do r. 1688. Podobny temat podjął Szymon Starowolski (1588-1656), *Institutorum rei militaris libri VIII* (Cracoviae 1636). Korzysta on z dzieł Lipsiusa i Chokiera.

W bibliotece znalazła się także książka, która narobiła wiele hałasu i przysporzyła jezuitom wrogów: Jan Mariana S.J. (1536-1624), *De rege et regis institutione* (Toleti 1599). Mariana usprawiedliwia w pewnych okolicznościach uśmiercanie tyranów. Mimo, że generał zakonu Klaudiusz Aquaviva zabronił wznawiania i propagowania tej książki, w bibliotece była ona ogólnie dostępna. Kwestie etyczne poruszał także w swej wiele razy wznawianej książce Mikołaj Caussin S.J. (Causinus 1583-1651). *La Cour Sainte* (t. 1-3, Paris 1624) Były również dzieła z zakresu etyki i polityki słabsze jak: bpa Stanisława Jana Witwickiego († 1697), *Grammatica alias Literatura ejusque constructiones ad dogmata christiano-politico-moralia revocatae* (Varsaviae 1687). Były dzieła szeroko znane w Europie jak: Jan Barclay, *Contra Monarchomachos*; Lusonus, *Idea politica*; Sporelli, *Paradoxa moralia.* Większość dzieł tego działu pochodziła prawdopodobnie z daru fundatora katedry polityki, kanonika wileńskiego Jana Wojsznarowicza.

Ascetyka (Dział O, P)

W dziale tym zgromadzono 540 książek ascetycznych wszystkich jezuitów polskich i głośniejsze dzieła pisarzy obcych. Spośród obcych

należy wymienić na pierwszym miejscu Tomasza a Kempis, *De imitatione Christi*, wydawanego w Polsce kilkanaście razy w oryginale łacińskim i ponad 20 razy w tłumaczeniu polskim (od 1545 r. do r. 1773). W bibliotece uniwersyteckiej znajdujemy dziesiątki egzemplarzy tego dziełka.

Podręcznikiem ascezy było dzieło jezuity hiszpańskiego Alfonsa Rodrigueza († 1616), *O postępowaniu w doskonałości i cnotach chrześcijańskich*, wydawane od r. 1698 w akademickiej drukarni w Wilnie, w Polskim przekładzie Baltazara Dankwarta, najpierw w trzech, potem w czterech obszernych częściach.

Ćwiczenia duchowne św. Ignacego Loyoli w języku łacińskim, *Exercitia Spiritualia*, drukowali jezuici w Wilnie 1583, w Kaliszu 1604 i w Poznaniu 1692, w polskim przekładzie dopiero w 1771 r. w Lublinie jako *Ćwiczenia Duchowne św. Ojca Ignacego*. Dużo więcej było komentarzy i opracowań Ćwiczeń do praktycznego użytku, w formie medytacji rekolekcyjnych. Oprócz Ćwiczeń znajdowały się tu *Scintillae Ignatianae*, czyli zdania św. Ignacego Loyoli na każdy dzień roku oraz ich polski przekład.

Bardzo ceniono w Akademii dzieła ascetyczne Jeremiasza Drexelliusa S.J. (1581-1638), toteż lustratorzy wymieniają jego *Opera Spiritualia* (Monaci 1629) oraz poszczególne książki, wiele z nich w przekładzie polskim.

Najwięcej jednak było egzemplarzy ascetycznych Roberta Bellarmina S.J. (1542-1621), także w polskim przekładzie; Leonarda Lessiusa S.J. (1554-1624); Łukasza Pinelliego S.J., oraz Avancina, Nieremberga, Ludwika z Grenady, św. Bonawentury.

Wydaje się, że spośród polskich ascetów, najwięcej ceniony był Kasper Drużbicki S.J. W rejestrze lustratorów często powtarza się jego nazwisko, niekiedy z tytułem dzieła. Zanotowano też jego *Opera Omnia Ascetica* (t. 1-2, Ingolstadii 1732) i wydane w Kaliszu 1686, następnie w Poznaniu 1691 *Operum Asceticorum...* (t. 1-2).

Również i Mikołaj Łęczycki S.J. (Lancicius 1574-1625) był reprezentowany przez *Opera Omnia Spiritualia* (t. 1-6, Ingolstadii 1724). Były także i inne wydania większości jego dzieł, np. *Opusculorum Spiritualium* (t. 1-2, Antverpiae 1650, Ingolstadii 1724). Na podstawie wykazu lustratorów trudno powiedzieć, czy wszystkie wydania były w bibliotece akademickiej. Faktem jest, że przy

nazwisku Drużbickiego i Łęczyckiego dopisywano: « Opera ». Prócz tego występują poszczególne książki Łęczyckiego.

Z całej plejady polskich pisarzy ascetycznych wspomnieć warto jeszcze Tomasza Młodzianowskiego S.J., *Liturgica seu modi devote celebrandi missam* (Cracoviae 1676, 1682, 1686, 1754, 1755) oraz *Rozmyślania albo lekcja duchowna* (Poznań ok. 1680), wznawiane do r. 1754.

Wielkim powodzeniem cieszyła się książeczka dla sodalisów Jana Morawskiego S.J. (1633-1700), *Palestra pietatis* (Posnaniae 1669), wznawiana 19 razy. Nie brakowało również książki Franciszka Stanisława Fenickiego S.J. (Phoenitius † 1652), *Mariae Mancipium* (Lublini 1632). Przeglądając rejestr działu ascezy, musimy stwierdzić, że zgromadzono w nim zasobny i praktyczny księgozbiór.

Jesuitica (Dział Q)

Szafy działu « jesuitica » były wypełnione 164 książkami, których treść wiązała się ściśle z zakonem Towarzystwa Jezusowego. Były tu *Bulle* dotyczące Towarzystwa Jezusowego; duża ilość egzemplarzy Konstytucji, czyli *Institutum Societatis Jesu* (t. 1-2, Pragae). Skrót tych Konstytucji czyli *Epitome Instituti, Reguły, Canones Congregationum Generalium, Exercitia Spiritualia, Ratio studiorum, Ordynacje i Listy generalskie.* Książki te dotyczyły organizacji zakonu.

Bogato reprezentowana była także historia zakonu. A więc bibliografia: Filip Alegambe S.J., *Bibliotheca scriptorum S.J., post occasum anno 1608 catalogum R.P. Petri Ribadeneira (...) nunc novo apparatu librorum aucta ad annum (...) 1642 editorum continuata* (Antverpiae 1643). Była to — jak na owe czasy — doskonale opracowana bibliografia dzieł jezuitów. Także historię zakonu opierając się na źródłach i z dużą dozą krytycyzmu napisali: Mikołaj Orlandini S.J., Franciszek Sacchini S.J., Józef Juventius S.J. i Juliusz Cezar Cordara S.J.

Poszczególne prowincje też miały swoich historyków, m.in. i prowincja litewska. Jej dzieje do r. 1664 opisał Stanisław Rostowski S.J. (1711-1782), *Lithuanicarum Societatis Jesu historiarum provincialium pars prima* (Vilnae 1768). Świadczy ona o wysokim po-

ziomie nauczania historii Kościoła w Akademii Wileńskiej. Ważną pozycją było: Jan Argentus S.J., *De rebus S.J. in regno Poloniae* (Cracoviae 1620).

Wśród licznych « jezuitików » dużo jest apologii zakonu i żywotów świętych jezuickich.

Wiele pozycji dotyczy misji zamorskich jak: *Epistolae Indicae; De Sinensibus ritibus; Historia cultus Sinensis; De rebus Japonicis*. Jak widać najbardziej interesowano się sporem akomodacyjnym w Chinach, mianowicie zakazem Klemensa XI z 1704 r. dopuszczania do obrzędów kościelnych zwyczajów chińskich.

Matematyka (Dział R)

Dzieła matematyczne znajdowały się w bibliotece obserwatorium astronomicznego w liczbie kilkuset — 411 książek w 620 tomach.

Tutaj lustratorzy zanotowali tylko 94. Są to dzieła matematyczne, fizyczne, astronomiczne, geograficzne, rozprawy i podręczniki autorów obcych i polskich.

Najwięcej jest podręczników jak: *Proto-mathesis; Mathesis Compendiosa*; N.L. Lacaille de, *Lectiones elementares mathematicae; Cursus mathematicae; Alpha matheseos in usum et captum tyronum Academiae Vilnensis* (Vilnae 1733).

Oprócz podręczników są tu dwie encyklopedie matematyczne: Kasper Schott, *Cursus mathematicus* (Francofurti 1674) i Christian Wolff, *Lexicon Mathematicum*. Wśród rozpraw notujemy Atanazego Kirchera, *Mundus subterraneus* (Amsterdami 1665), jest tu dużo wiadomości o hydrostatyce; Krzysztofa Claviusa, *Astrolabium* (Romae 1593) i *In spheram sacrobosci* (Romae 1570) i wiele wznowień. Z polskich autorów wspomnijmy Jakuba Nakcyanowicza S.J., *Praelectiones mathematicae* (Vilnae 1759) i Kazimierza Siemionowicza, *Artis magnae artilleriae. Pars prima* (Amsterdami 1650); Józefa Tulawskiego, *Gnomonica facilitata* (Regiomonti 1751), jest to poważne dzieło o wykonywaniu zegarów słonecznych.

W sumie jako biblioteka matematyczna szkolna dział ten spełniał swoją rolę.

Medycyna (Dział S)

Dział medycyny liczył zaledwie 38 prac. W porównaniu ze zbiorami w innych kolegiach było to bardzo mało. Dla przykładu: w lubelskim kolegium było w tych czasie 410 pozycji z dziedziny lecznictwa, w Jarosławiu 361, a w Sandomierzu 133. Lustratorzy nie policzyli książek w specjalistycznej bibliotece znajdującej się w pomieszczeniach apteki[504], a apteka wileńska była wielka i sławna, a przede wszystkim nie policzyli książek znajdujących się w Collegium Medicum, które działało w ostatnich latach przed kasatą. Kolegium tym kierował doktor filozofii i medycyny Stefan Bisio. Od r. 1781 był on profesorem anatomii i fizjologii Uniwersytetu Wileńskiego.

Zaznajomienie się z literaturą fachową umożliwiała *Bibliographia Medica* opracowana przez Beconhena.

Z biblioteki Zygmunta Augusta pochodziło dzieło: Hyppocratis, *Opera* (Basileae 1538).

W bibliotece Akademii Wileńskiej było 8 egzemplarzy książki Galena, *Classes...* Znajdował się tu także bardzo popularny w Polsce podręcznik medycyny praktycznej *Szkoła Salernitańska (...) o sposobie zachowania zdrowia dobrego* (Kraków 1640, 1684). Czysto praktyczny charakter miała *Apteka nieumiejących robić lekarstwa.* Cenione były także medyczne książki Antoniego Schneebergera (1530-1581), *De bona militum valetudine conservanda liber* (Cracoviae 1564); *Książki o zachowaniu zdrowia człowieczego od zarazy, morowego powietrza* (Kraków 1569). W bibliotece był oryginał łaciński książki *Medicamentorum facile parabilium (...) enumeratio* (Cracoviae 1580), a także dzieło przypisywane Wojciechowi Tylkowskiemu S.J. (pseud. Fabius Hercinianus), *Medicus familiaris* (Posnaniae 1693). Te i im podobne książki medyczne z dziedziny anatomii i chorób wewnętrznych nie wystarczały do studiowania medycyny, zwłaszcza, że brakowało dzieł najnowszych.

Retoryka (Dział T)

Dział retoryki liczył 340 pozycji. Był tu komplet podstawowych dzieł klasycznych. Jak można się było spodziewać przeważały dzieła

[504] L. Vladimirovas i I. Petrauskiene podają liczbę 521 książek (*Vilniaus Universiteto Istorija 1579-1803*, Vilnius 1976, s. 214).

Cycerona. Było ich bardzo dużo, niektóre wydania w wielu egzemplarzach. Spośród klasyków wymieńmy: Arystoteles, *De Arte Rhetorica*; Kwintylian, *Institutionum Oratorium Libri*, *12* (Varsaviae 1751); Secundus Caecilius Plinius, *Panegiricus Trajano Augusto dictus* (Cracoviae 1536, Posnaniae 1695). Ponadto dzieła Apulejusza i Demostenesa.

Z okresu Humanizmu było szereg podręczników do nauczania retoryki, jak protestanta Jana Sturma († 1590), *De universa ratione elocutionis rhetoricae libri tres* (Argentinae 1576); Erazma Desideriusa Roterodamusa (1467-1539), *De rerum et verborum copia* (Cracoviae 1523); *Coloquia familiaria...*; Curio Caelius Secundus (1503-1569), *In Marci Tulii Ciceronis oratorias partitiones* (Basileae 1556). Były książki słynnego badacza twórczości Cycerona Mariusza Nizoliusa (1598-1676). Do wzorcowych dzieł należały listy: Piotr Bembus (1470-1547), *Epistolarum Leonis X...* (Basileae, 1539, 1547, 1566); Joannes Buchlerus, *Thesaurus conscribendarum epistolarum* (Cracoviae 1619); Angelus Politianus, *Epistolae* (Amsterdami 1644). Wielokrotnie spotykamy w wykazie lustratorów nazwiska: Puteanus (Henryk Van den Putten), *Epistolarum Atticarum promulsis...* (Coloniae 1616, 1617-1636); *Epistolarum selectarum apparatus* (Antverpiae 1645); Melchior Junius Witenbergensis, *Orationum ex historicis Pars 1-2* (Argentinae 1598); Justus Lipsius (1547-1606), *Epistolarum selectarum centuria* (Antverpiae 1605, 1607, 1711). Pewnym zaskoczeniem mogą być liczne dzieła Lipsiusa, przeciwnika Cycerona. Naśladując Tacyta, stworzył on styl własny, zwięzły i prosty.

Zestaw dzieł ukazuje, jak powoli zaczął się psuć styl wymowy. Podręcznik Michała Radau S.J. (1615-1687), *Orator extemporaneus* wielekroć wydawany, zwłaszcza za granicą, jest przykładem niezdecydowanego kompromisu. W duchu zdrowego jeszcze baroku przemawiał Maciej Kazimierz Sarbiewski S.J. (1595-1640), *Oratio panegyrica in solemni corporis Divi Casimiri translatione* (Vilnae 1636). Tą samą drogą postępuje Kazimierz Kojałowicz S.J. (1617-1674), *Institutionum rhetoricarum. Pars 1-2* (Vilnae 1654) i *Panegyrice heroum* (Vilnae 1668); Alojzy Juglaris S.J. (1622-1650), *Ariadne oratoria...* (Vilnae 1702); *Inscriptiones, Epitaphia, Elogia* (Calissii 1666, 1692); zwiększa się liczba utworów retorycznych, napisanych ściśle według reguł, ale bez poważnej treści, a raczej bez treści. Nieco

lepsze są: Szymona Starowolskiego, *Panegyricus Serenissimo Vladislao Sigmundo* (Antverpiae 1633) i *Panegyricus R. Carolo... Conopatio Episcopo Varmiensi* (Venetiis 1644) i Karol Porrée S.J. (1673-1741), *In regales Ludovici XV et Mariae Nuptias Carmina...* i *Ludovici Magni Franciae... Regis laudatio*, w Polsce drukowana w Poznaniu 1740.

O całkowitym upadku treści i stylu w krasomówstwie świadczą podręczniki pióra Jana Kwiatkiewicza S.J. (1630-1703), *Phoenix rhetorum* (Cracoviae 1672); *Orator peripateticus* (Calissii 1680) i *Eloquentia reconditior* (Posnaniae 1689, Pragae 1698). Według Kwiatkiewicza krasomówstwo nie służy do przekazywania myśli ale do zadziwiania.

W bibliotece wileńskiej oprócz licznych egzemplarzy retoryk Kwiatkiewicza i jego *Suada civilis* (Calissii 1672), spotykamy także mowy naśladujące jego zasady: *Mowy egzercytującej się w szkołach młodzi, niegdyś na zwykłych akademikach w Akademii Wileńskiej S.J. miane przez jednego księdza tejże Societatis* (Wilno 1734). Dużo w nich makaronizmu i mało treści.

W obronie takiej właśnie wymowy wystąpili jezuici w Koronie, słynny matematyk Faustyn Grodzicki, *Theatrum eloquentiae* (Leopoli 1745) i Adam Skarbek Malczewski (1680-1754), *De vera eloquentia* (Posnaniae 1748); *Eloquentia propugnata* (Posnaniae 1747, 1751) oraz *Umbra ligatae, praecursio solutae eloquentiae* (Posnaniae 1747). Malczewski wyznaje zasadę, że retor rozumiany przez każdego słuchacza mówi « po prostacku i po chłopsku ».

Odrodzeniu wymowy służyły podręczniki retoryki, ujmujące wymowę « jako wymowną mądrość ». W bibliotece Akademii jest wiele egzemplarzy takich właśnie podręczników. Zawsze źródłem dobrej wymowy były: Zygmunta Lauxmina S.J., *Praxis oratoria sive praecepta artis rhetoricae* (Brunsbergae 1648). Książka wznawiana wiele razy za granicą. Obok niej Cypriana Soariusa (Soareza) S.J., *De arte rhetorica Libri tres* (Coimbra 1560). Jakkolwiek, a może właśnie dlatego, że pochodził z połowy XVI w., przyczynił się do odnowy krasomówstwa w XVIII w. W Polsce miał ok. 30 wydań. Mniej więcej około połowy XVIII w. wyparł go ze szkół: Józefa Juventiusa S.J. (1643-1719), *Novus candidatus rhetoricae* (Brunsbergae 1735) i wznowienia. Bardzo cenione w Polsce były także dwa inne dzieła Juventiusa, *Institutiones poeticae et rhetoricae* (Vilnae 1752) i wiele wznowień, oraz *Magistris scholarum inferiorum S.J.*

de ratione discendi et docendi (Varsaviae 1703). Jako znakomity filolog klasyczny i pedagog Juventius wywarł duży wpływ na odrodzenie wymowy w Polsce. Od Soariusa i Juventiusa mocniejszym okazał się Dominik Decolonia S.J. (1660-1741); jego podręcznik *De arte rhetorica libri quinque* przeżył kasatę zakonu i był używany jeszcze w XIX w. Odrodzeniu wymowy służył również podręcznik Józefa Boreyko S.J. (1729-1765), *Nauka o krasomówstwie z ksiąg M.T. Cycerona* (Wilno 1703). Dodatkową wartością był jego polski charakter. Nie brak w bibliotece i dzieło Stanisława Konarskiego, pijara (1700-1773), *De emendandis eloquentiae vitiis* (Varsaviae 1741). W zapisie lustratorów figuruje jako: *De vitiis eloquentiae* bez podania autora. Zgodnie z zasadami odrodzonej wymowy Stanisław Jaworski S.J. wygłosił mowę *Pro M.T. Cicerone atque styli oratorii adiumento*, którą wydał w *Specimina litteraria* (Sandomiriae 1746). Franciszek Bohomolec S.J. natomiast pokazał wyniki nauczania retoryki w szkole w pracy *Zabawki oratorskie niektórych kawalerów w krasomowskiej sztuce ćwiczących się* (Warszawa 1755, 1759, 1768). Ogólnie rzecz biorąc możemy powiedzieć, że zasób książek w dziale retoryki był duży, starannie dobrany i dobrze odzwierciedlał rozwój krasomówstwa od Humanizmu po Oświecenie.

Poetyka (Dział U)

W dziale poetyki lustratorzy zanotowali 314 pozycji. Mamy wśród nich przede wszystkim poezję klasyczną, grecką i rzymską, poetów nowołacińskich i polskich. W szeregu dzieł klasycznych znajdowały się: Homera, *Illiada* i *Odyssea*; Ezopa, *Fabulae*; poezje Pindara; tragedie Ajschylosa i Eurypidesa; wiersze Horacego; satyry Juvenalisa; *Pharsalia* Lucanusa w języku polskim (Oliwa 1690); *Epigramaty* Martialisa; bardzo wiele egzemplarzy listów i *Metamorfozy* Owidiusza; dużo egzemplarzy dzieł Seneki; komedie Terencjusza; *Eneida, Bukoliki* oraz *Georgiki* Wergiliusza; dzieła Klaudiusza Klaudianusa; jego utwór *De raptu Proserpinae* cieszył się wielką poczytnością.

Z XVI w. mamy tylko Jana Kochanowskiego, *Psałterz Dawidów.* Znajdujemy natomiast bardzo dużo egzemplarzy dzieł jezuickiego

poety Mikołaja Avancinusa (1611-1686), *Poesis drammatica* (t. 1-5, Coloniae 1675) oraz podręczników Jakuba Pontanusa S.J., *Progysmatum Latinitatis Libri duo* i *Symbola* dla klasy poetyki (Francofurti 1643).

Polskich pisarzy nowołacińskich reprezentują: Albert Inés S.J. (1620-1658), *Acromata...* (Gedani 1655), *Lechias...* (Cracoviae 1655); *Lyricorum centuria* (Dantisci 1645); Mikołaj Kmicic S.J., *Josaphatidos* (Vilnae 1628); Michał Krasuski S.J. (1621-1676), *Regina Poloniae* (Calissii 1669, 1686), w swoich lirykach opiewa obrazy, cuda i zdarzenia związane z kultem Matki Boskiej. Maciej Kazimierz Sarbiewski S.J., *Dzieła poetyckie*. Z Wilnem związany był Daniel Raczyński († 1662), poeta łaciński i mówca.

Polską poezję XVII w. reprezentują: Wespazjan Kochowski, *Ogród Panieński* (Kraków 1689). Jest to najpiękniejszy utwór Kochowskiego poświęcony uwielbieniu Matki Boskiej; Kasper Miaskowski (1551-1622), *Zbiór rytmów* (Kraków 1612, Poznań 1622). Niektóre z jego wierszy wiążą się z rokiem kościelnym. Wacław Potocki (1625-1695?), *Nowy zaciąg pod chorągiew starą tryumfującego Jezusa* (Warszawa 1697), jest to wierszem opisana Męka Chrystusa. Tegoż Potockiego przekład poematu *Argenis* Jana Barclaia, *Argenida* (Warszawa 1697) oraz liczne wiersze W. Potockiego; Samuel Twardowski (1600-1660), *Przeważna legacja J.O. (...) Krzysztofa Zbaraskiego od Zygmunta III (...) do Sołtana (...) Mustafy w r. 1621* (Kraków 1633, 1639 i Warszawa 1706). Twardowski brał udział w tym poselstwie i opisał je wierszem; utwór bez dużych wartości literackich, ale ważny z punktu widzenia historycznego. Biblioteka posiadała też zbiór *Pieśni Nabożnych*.

Okres psującego się smaku literackiego ma swoich przedstawicieli w dziale poetyki: Józef Bogucki S.J. (1693-1737), *Conceptus mirabiles votivis epigrammatibus inseratus* (Posnaniae 1721); panegiryki Stanisława Józefa Bieżanowskiego (m.in. ku czci Matki Boskiej) zaczynające się od słowa *Oraculum* (Cracoviae 1661 i kilka wznowień); Jan Kwiatkiewicz S.J., *Supplex libellus...* (Calissii 1669 i wznowienia); Adam Malczewski S.J., *Umbra ligatae praecursio solutae eloquentiae projecta in lucem* (Posnaniae 1747); Kazimierz Wieruszewski S.J. (1682-1744), *Laurea poetica* (Posnaniae 1719, Calissii 1726), są to utwory na cześć jezuitów, składające się z biografii i heksametru pochwalnego.

Wiadomości teoretyczne i praktyczne z rymotwórstwa oraz objaśnienia do poezji łacińskiej i polskiej można było zaczerpnąć z *Gra-*

dus ad Parnasum sive novus synanymorum, epithetorum et phrasium Poeticarum Thesaurus (Vratislaviae 1732 i następne).

Utwory poetów współczesnych miał zapewne profesor poetyki w swojej bibliotece specjalistycznej.

Gramatyka (Dział V)

W szafie V z książkami z zakresu nauczania gramatyki było 66 pozycji. Bardzo dużo gramatyk łacińskich, które lustratorzy podają na ogół jako: *Grammatica Anonyma* lub po prostu *Grammatica*. Nie zanotowano ani razu gramatyki zwanej « Alwarem », chociaż z pewnością większość gramatycznych podręczników w zbiorze wileńskim była autorstwa Alwara. Natomiast wymienia się takie pozycje jak stary Despauterius († 1520), *Exercitationes pueriles de grammaticae et octo orationis partibus* (b.m. 1528) i *Rudimenta* (Cracoviae 1537); Aldus Manutius († 1597), *Purae et elegantes linguae latinae phrases* (Dantisci 1607); Joannes Rhenius (1674-1739), *Compendium latinae grammaticae* (b.m. 1648, Elblingae 1655, 1673); *Grammatica latina* (Regiomonti 1677), podręcznik ten był bardzo ceniony w Wilnie; Jan Amos Komeniusz (1592-1670), *Janua linguarum*, był to podręcznik gramatyki kilku języków, metoda nauczania i słowniczek (Dantisci 1634, 1635, 1637); Stanisław Konarski, *Grammatica in usum iuventutis* (Varsaviae 1741); *Grammatica latina* (wiele wznowień i polski przekład, Warszawa 1759); Grzegorz Knapski S.J., *Idiotismi polonici*, czyli wyrażenia polskie, których nie można dosłownie przełożyć na łacinę; *Adagia Polonica* (Cracoviae 1632). Bardzo pożyteczny i ważny dla rozwoju języka litewskiego był słownik opracowany na podstawie Thesaurusa Knapskiego przez Konstantego Szyrwida S.J., *Dictionarium trium linguarum* (Vilnae 1629 i wiele wznowień do r. 1718); był to bardzo cenny słownik łacińsko-polsko-litewski.

Literatura religijna (Dział W)

Szafy oznaczone literą W zawierały kazania Skargi, Birkowskiego, Sarbiewskiego i in., książki ascetyczne m.in. Franciszka Sa-

lezego, *Droga do życia pobożnego* (Kraków 1679 i dalsze wydania) oraz książki z dziedziny polemiki: Jerzego Tyszkiewicza, Teodora Skuminowicza, Jana Poszakowskiego, Wojciecha Kojałowicza, Wojciecha Tylkowskiego. Znalazły się tu także — może przez przypadek — roczniki *Gazety Wileńskiej* z l. 1760-1765 (t. 1-8); Księgi liturgiczne zawierające nabożeństwa i ceremionie, reguły Kongregacji i bractw. W tym dziale figuruje również *Księga nabożna litewska i grammatica lotavica* (Wilno 1737); obok *Officia divina* znajdują się Erazma z Rotterdamu, *Colloquia familiaria* i Horacego, *Opera*, a obok kazań, Michała Ginkiewicza S.J., *Index librorum prohibitorum*. Powtarza się często M. Śmigleckiego dziełko o lichwie, co dobrze świadczy o nastawieniu jezuitów do poddanych w licznych folwarkach. Na koniec znajdujemy w tym dziale: Jana Chryzostoma, *Opera*; Hieronima, *Opera*; Owidiusza, *Opera*.

Zbiór źródeł klasycznych w języku greckim (Dział X)

Szafa oznaczona literą X zawiera w języku hebrajskim gramatyki, słowniki i teksty, przede wszystkim Pismo św. W dziale X należy zwrócić uwagę na doskonale prezentujący się zbiór dzieł klasycznych w języku greckim, tak pisarzy pogańskich jak i Ojców Kościoła. Przy nazwisku Arystotelesa zaznaczono: *Opera Graeca* i dalej, Herodot, *Commentaria Graeca*; Homer, *Illias Graece*; Sophocles, *Tragediae Graecae*. Innych pisarzy jak Pindar, Plutarch, Plato, Tucydydes, Archimedes, itd. wymieniono z dodatkiem *Opera*. Ponadto znalazły się tu słowniki, gramatyki i teksty religijne w języku greckim.

Szafy oznaczone literami AAI, AAII, BBI mieściły książki w języku niemieckim, francuskim i włoskim w liczbie 230, w szafie AAI było 131 książek « różnych » w języku włoskim i francuskim. Ponadto osobno były umieszczone księgi francuskie formatu 4°, 8°, 12° w liczbie 109.

W zbiorze « Varia » zwracają uwagę « Punkta » (materiał do rozmyślań) polskie i litewskie; książki z dziedziny ascetyki i gramatyka francuska, gramatyka grecka, wiele kazań w językach obcych,

książki prawnicze itp. Prawdopodobnie ta ostatnia szafa stanowiła tymczasowy skład nowo nabytych książek, które miały być później przeniesione do właściwych działów.

* * *

Obok głównej biblioteki akademickiej były także dwie małe podręczne: « Księgi in communi theologorum » i « in communi philosophorum » dla słuchaczy filozofii i teologii. Nie było w nich zasadniczo — jak można się było spodziewać — podręczników przeznaczonych do studiowania. Były natomiast bardzo różne dzieła jak: kazania, teoria wymowy, historia, gramatyki, a nawet rolnictwo (L. H. Duhamel du Monceau (1700-1782), *Dzieło o rolnictwie*, Wilno, t. 1. 1770, t. 2. 1773).

Na końcu wykazu książek w bibliotece akademickiej lustratorzy napisali: « Prócz tego księgi dwie w mosiężnej oprawie: *Theologia* i *Commentaria* św. Tomasza z Akwinu w Norymbergu roku 1475 łotzkim drukiem drukowanych ».

Nie ulega wątpliwości, że dla potrzeb Akademii jezuici mieli wystarczająco zaopatrzoną bibliotekę. Zasób książek do przedmiotów, które wykładano przez półtora wieku, teologia i to różne jej gałęzie (Pismo św., dogmaty, moralna, polemiczna, język hebrajski), prawo kanoniczne i cywilne, filozofia, humaniora — był znakomity; tak gdy chodziło o podstawowe teksty jak i komentarze do nich oraz osobne opracowania monograficzne. Taki stan utrzymywał się przez prawie półtora wieku; nawet w okresie kryzysu uczelni znajdowali się dobroczyńcy — biskupi, magnaci, sami jezuici — którzy pomnażali księgozbiór biblioteki.

Nowy rozdział w jej historii rozpoczął się z chwilą, gdy nastąpił okres odradzania się Akademii, a więc w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XVIII w. Sytuacja trochę paradoksalna. Odrodzenie uczelni nie powodowało rozkwitu biblioteki. Przeciwnie, możemy zaobserwować pewną stagnację. Biblioteka akademicka, która w ciągu półtora wieku była jej doskonałym zapleczem naukowo-dydaktycznym, w latach odradzania się okazała się niewystarczającą. W tych bowiem latach powstawały nowe instytucje o charakterze naukowym lub wychowawczo-dydaktycznym. Instytucje te tworzyły biblioteki specjalistyczne niezależnie od głównej biblioteki akademickiej. Tak było z obserwatorium astronomicznym, z gabinetem fizycznym, tak też było z Collegium Nobilium i przypuszczalnie z Collegium Medicum, które zaczęło działać w ostatnich latach przed kasatą.

W początkach lat pięćdziesiątych Tomasz Żebrowski dał początek bibliotece z myślą o obserwatorium i gabinecie fizycznym. Nabywaniem książek zajął się po śmierci Żebrowskiego (1758) znakomity astronom, późniejszy rektor Szkoły Głównej, Marcin Poczobut. Znany jest zestaw książek biblioteki obserwatorium. Księgozbiór ten zawiera liczną, wartościową literaturę fachową.

O zasobach biblioteki gabinetu fizycznego dowiadujemy się z krytycznej wypowiedzi rektora Hieronima Stroynowskiego o bibliotece akademickiej (pismo urzędowe z 30 listopada 1800 r.). Stwierdza, że wystarczająco byłoby książek « z matematyk doświadczalnych i fizyki eksperymentalnej », gdyby Szkoła Główna zakupiła księgozbiór profesora Józefa Mickiewicza, eksjezuity, który od 1775 r. zarządzał gabinetem fizycznym. Przed kasatą Mickiewicz pomagał Poczobutowi w jego obserwacjach astronomicznych i był jego uczniem oraz uczniem Andrzeja Strzeckiego w naukach fizycznych. Trudno dziś powiedzieć, ile książek przekazano Mickiewiczowi wraz z gabinetem, książek, które pozostały po jezuitach, a ile dokupił za własne pieniądze Mickiewicz. Lustratorzy nie spisali bowiem księgozbioru gabinetu, ponieważ przewidywano, że będzie dalej działał.

Podobnie nie znamy księgozbioru Collegium Nobilium. Musiał on być cenny, szczególnie ta część, którą fundowali dwaj jezuici Ignacy Chodźko i wielki znawca i miłośnik książek Dawid Pilchowski. Collegium Nobilium przetrwało o kilka lat kasatę (zostało zamknięte w 1775 r.). Lustratorzy nie spisali znajdujących się tam książek. A przecież w konwikcie uczono oprócz humaniorów języka francuskiego (4 nauczycieli), niemieckiego (2 nauczycieli), historii (3 nauczycieli), geografii (2 nauczycieli), arytmetyki i geometrii na kursie niższym i wyższym (4 nauczycieli). Księgozbiór do prowadzenia nauki tych przedmiotów był bez wątpienia znaczny.

Nawet książki z medycyny, na których brak najwięcej narzekał Stroynowski mogły być umieszczone w prywatnej pracowni zarządzającego Collegium Medicum. W latach kasaty posiadał je Stefan Bisio.

Trzeba wyrazić żal, że lustratorzy w swym pośpiechu nie zaznaczyli proweniencji książek, a przynajmniej tych, które pochodziły z biblioteki Zygmunta Augusta; ten królewski dar był jeszcze wówczas prawie bez ubytków. Nie byli ci spisywacze miłośnikami książek, nie interesowała ich metryka książki, nie interesowało ich bogactwo kulturalne biblioteki, ale tylko względy utylitarne.

Układ biblioteki

L.p.		Tematyka	Ilość szaf	ilość tomów
1.	A	Dział ogólny	1	125
2.	AB, B	Pismo święte - teksty i komentarze		
		Patrystyka	6	280
3.	BV	Ascetyka	1	136
4.	C	Komentarze do Pisma św.	4	158
5.	D	Teologia polemiczna	5	430
6.	E	Kazania i homilie	5	280
7.	F	Teologia dogmatyczna	6	349
8.	G	Teologia moralna	3	274
9.	H	Prawo kościelne	5	316
10.	J.	Prawo cywilne	4	239
11.	K	Historia Kościoła. Żywoty ŚŚ.	4	260
12.	L	Historia powszechna	6	508
13.	M	Filozofia	3	347
14.	N	Polityka	2	212
15.	O I	Rozmyślania. Żywoty ŚŚ.	1	126
16.	O II	Kalendarze. Herbarze	1	46
17.	O III	Etyka	1	141
18.	P	Ascetyka	4	401
19.	Q	Jesuitica	2	167
20.	R	Matematyka. Astronomia	2	203
21.	S	Medycyna	1	38
22.	T	Retoryka	4	329
23.	U	Poetyka	3	328
24.	V	Gramatyka	1	66
25.	W	Kazania. Literatura religijna	4	523
26.	X	Literatura w języku hebrajskim	1	68
27.	Y	Literatura w j. greckim	2	150
28.	AA I	Literatura w j. franc., niem., włoskim	1	230
29.	AA II	Literatura w j. włoskim i franc.	1	131
30.	BB II	Literatura w j. francuskim	1	109
31.	CC	Varia	1	153
32.		Książki po różnych kantorkach z różnych działów		55
33.		Księgi muzyczne		63
34.		Książki w izbie przełożonego i innych miejscach		131
35.		B-ka podręczna teologów (książki z różnych działów)		79
36.		B-ka podręczna filozofów (książki z różnych działów)		80
37.		B-ka Obserwatorium Astronomicznego		620
38.		Książki zakazane	2	1063
39.		Książki specjalnie wymienione		2
40.		Książki w bibliotece drukarskiej		359
41.		Książki w aptece		377
				9.952
42.		Książki w drukarni		992
43.		Książki w arkuszach do oprawy		4.361

XIV

DRUKARNIA AKADEMICKA (1664-1773)

Kamienica, w której jezuici w r. 1631 umieścili swoją drukarnię została zniszczona w czasie okupacji moskiewskiej (1655-1660)[505]. Odbudowano ją po r. 1661 z funduszów bpa wileńskiego Jerzego Białłozora[506]. W r. 1681 prefekt Kazimierz Kiełpsz na placu położonym między ulicą Biskupią a drukarnią wybudował budynek na pomieszczenie księgarni[507]. Pomagał mu w tym brat zakonny Sebastian Karpiński[508]. Z czasem rozbudowano drukarnię (w 1690 r. dobudowano oficynę). Remont kapitalny przeprowadzono w latach 1728-1733; kosztował on 23402 złote i 19 groszy. W wyniku przeprowadzonych prac uzyskano 9 pokoi, w których umieszczono introligatornię, korektornię, zecernię, księgarnię i bibliotekę[509]. W odnawianiu drukarni najbardziej zasłużyli się oprócz Macieja Karwackiego jego następca na urzędzie prefekta Aleksander Kirkor i pomocnik obydwóch, brat zakonny, Michał Przyałgowski. O Kirkorze tak napisał historyk jezuicki Jan Poszakowski: « Mianowany następnie zarządcą drukarni akademickiej w Wilnie, podniósł ją z dość krytycznego stanu do takiej świetności, że w dzisiejszych czasach może się równać z najsławniejszymi drukar-

505 Kamienica ta miała długą historię. W r. 1547 ówczesny właściciel Jan Hozjusz sprzedał ją wraz z placem Sebastianowi Witińskiemu, a ten w r. 1552 odsprzedał plac i kamienicę Mikołajowi Radziwiłłowi. Radziwiłł za aprobatą króla Zygmunta Augusta przekazał w r. 1555 kamienicę i plac swojemu lekarzowi Cymermanowi, który sprzedał ją Sawickim. Od nich w r. 1583 kupił Krzysztof Zaliwski, od którego z kolei nabyła całość rodzina Nielubowiczów. W r. 1607 Jan Nielubowicz sprzedał kamienic z placem kanonikowi wileńskiemu Stanisławowi Wilczopolskiemu. Ten w r. 1610 kamienicę i plac zapisał Akademii pod warunkiem, że przez 25 lat czynsz z kamienicy miał być przeznaczony na utrzymanie kaplicy Bożego Ciała. Jednak już w r. 1631, a więc przed upływem tego terminu, Bractwo Bożego Ciała zgodziło się na przekazanie kamienicy i placu jezuitom, rezygnując równocześnie z czynszu. Do tej kamienicy w r. 1631 przenieśli jezuici drukarnię i w tej kamienicy pozostała do końca ich działalności w Wilnie. (*Lustracja*, f. 711, 712).

506 Załęski, *dz. cyt.*, t. 4, Kraków 1905, s. 99.

507 *Hist. Coll. Viln. 1681.* ARSI Lith. 42 f. 206.

508 *Cat. brev. Coll. Viln. 1680/81.* ARSI Lith. 56 f. 516.

509 I. Petrauskienė, *Vilniaus Akademijos Spaustuvė 1575-1773*, Vilnius 1976, s. 19.

niami w Europie »[510]. O Przyałgowskim zaś czytamy w nekrologu: « dzięki jego staraniom i zaradności została kupiona od miasta kamienica z małym placem położona bardzo blisko kolegium, a po naprawieniu w niej starych murów i przystosowaniu nowszych oficyn została urządzona nowa drukarnia »[511].

Kamienica otrzymana w r. 1631 od kanonika Stanisława Wilczopolskiego mimo, że była kilka razy odbudowywana, odnawiana i powiększana w ciągu prawie półtora wieku nie zmieniła użytkownika; mieściła się w niej cały czas oficyna akademicka[512].

W omawianym przez nas okresie drukarnia akademicka otrzymała od królów polskich liczne przywileje. Pierwszym z nich jest przywilej z 16 marca 1619 r. nadany przez króla Zygmunta III Wazę, na mocy którego, bez zgody jezuitów nie wolno było przedrukowywać wydanych w niej książek ani rozprowadzać ich pod groźbą konfiskaty i grzywny 100 marek. W wypadku naruszenia tego przywileju pieniądze z grzywien miały wpływać po połowie do drukarni i do skarbu królewskiego[513]. Przywilej Zygmunta III został potwierdzony przez króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego w r. 1670[514]. W r. 1691 jezuici wystarali się u króla Jana III Sobieskiego o przywilej na druk Statutu Wielkiego Księstwa Litewskiego[515]. Przywilej ten został nie tylko zatwierdzony, ale obwarowany prawem wyłączności w r. 1701 przez króla Augusta II[516]. W r. 1717 jezuici wileńscy uzyskali od Augusta III przywilej na druk Kostytucji sejmowych[517]. W r. 1738 drukarni akademickiej nadano tytuł « królewskiej »[518]. W r. 1744 August III potwierdził przywilej na druk Statutu Litewskiego[519]. W r. 1757 prowincja litewska otrzymała od niego przywilej na wydawanie gazet; natomiast osobnym nadaniem z 20 lutego 1760 r. otrzymała drukarnia akademicka przywilej na druk *Kuriera Litewskiego*[520].

510 Poszakowski, s. 386.
511 *Vitae nostrorum defunctorum in collegio Maximo Vilnensi.* ARSI Lith. 65 f. 755.
512 *Lustracja,* f. 711, 712.
513 Petrauskienė, *Vilniaus Akademijos,* s. 27.
514 J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński,* t. 1, Kraków 1899-1900, s. 121.
515 A. Kawecka-Gryczowa, *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku,* z. 5, Wrocław 1959, s. 22.
516 Załęski, *dz. cyt.,* t. 4, s. 88.
517 Kawecka-Gryczowa, *Drukarze dawnej Polski,* s. 23.
518 Tamże, s. 30.
519 Tamże, s. 23.
520 Tamże, s. 28; *Hist. Coll. Viln. 1760.* ARSI Lith. 51 f. 134v.

O papier potrzebny do drukarni starali się prefekt lub jego pomocnik, brat zakonny. Niekiedy korzystali oni z daleko położonych papierni. I tak 7 stycznia 1755 r. prefekt Stanisław Hasłowski w celu kupienia papieru udał się aż do Kurlandii [521]; 5 lipca 1756 brat Krüger udał się do papierni na pogranicze Prus [522]. Częste wyprawy do Królewca i Kowna każą przypuszczać, że i stamtąd sprowadzano papier [523]. Zagadkowy natomiast jest przekaz diariusza, że brat Franciszek Sokulski udawał się 12 stycznia i 15 września 1761 r. w sprawie drukarni do Wisztynka, majątku należącego do kolegium akademickiego [524]. Mogło tu chodzić albo o małą papiernię należącą do Akademii, a mogło też chodzić o odlewnię czcionek. Niektóre bowiem przekazy, wprawdzie skąpe, pozwalają przypuszczać, że przynajmniej w pewnych okresach odlewano czcionki u siebie. O pomocniku prefekta Pawle Gierłowiczu podaje katalog: « nadaje się do odlewania czcionek » (« ad litteras fundendas ») [525]. O nim też napisał Poszakowski, że « elegantiores enim copiosioresque typos condidit » [526].

Sprawą sprzedaży książek zajmował się pomocnik prefekta, brat zakonny [527]. Obszar, na którym rozpowszechniano druki sięgał daleko poza Wilno. Kupowali je księgarze z Kroż, Witebska, Pińska a nawet Warszawy [528].

Początkowe zamiary jezuitów (XVI w.), by na każdy druk znaleziono fundatora i książkę rozprowadzano darmowo, okazały się nierealne. W końcu ustalono taką cenę, by nie tylko zwróciły się wydatki związane z wydaniem dzieła, ale żeby otrzymać dodatkową sumę pieniędzy, potrzebną na utrzymanie drukarni, przeprowadzenie koniecznych remontów, na pensję świeckim pracownikom i kontrybucję dla kolegium.

Ceny w połowie XVIII w. przedstawiały się następująco:

— drobne utwory religijne, kalendarze, elementarze — od 6 do 22 groszy;

521 *Diarium*, f. 91.
522 Tamże, f. 148.
523 Tamże, f. 91, 301, 335, 376.
524 Tamże, f. 276, 292.
525 *Cat. 1us et 2us Coll. Viln. 1696*. ARSI Lith. 21 f. 165, nr 87.
526 Poszakowski, s. 260-261.
527 M. B. Topolska, *Czytelnik i książka w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie Renesansu i Baroku*, Wrocław 1984, s. 170. Introligatorzy wileńscy posiadali przywilej rozprowadzania książek, ale w drukarni prowadzonej przez jezuitów czynił to brat zakonny.
528 I. Petrauskienè, *dz. cyt.*, s. 23.

— słowniki, literatura naukowa — od 1 do 8 złotych;

— Statut Litewski — 10 złotych 4 grosze.

Ceny nie były stałe, ulegały dość częstym zmianom [529]. W XVIII w. utrzymanie drukarni, nabycie papieru, pensje dla pracowników świeckich itp. kosztowały około 2000 zł rocznie [530].

Drukarnia była zobowiązana do przekazania po jednym egzemplarzu każdego druku Bibliotece Załuskich w Warszawie i bibliotece akademickiej [531].

W XVI w. zgodnie z przepisami w drukarni akademickiej pracowało czterech ludzi: prefekt, jego pomocnik (brat zakonny) i dwóch pracowników świeckich. Kiedy jednak produkcja wydawnicza zaczęła wzrastać taka liczba ludzi okazała się niewystarczającą, podobnie pomieszczenia. Dlatego około połowy XVII w. na zasadzie umów indywidualnych pewne prace (składanie, oprawa książek itp.) podejmowali rzemieślnicy współpracujący z jezuitami. W XVIII w. przypuszczalnie po kapitalnym remoncie (1728-1739) całość prac skupiono znów w jednym miejscu. Liczba wydań zwiększała się, podobnie w tym okresie zwiększyła się ilość pracowników.

Według obliczeń I. Petrauskienė na wiek XVI przypada 130 tytułów, na XVII — 889, a na XVIII w. — 1530. W dwu pierwszych wiekach przeważały prace w języku łacińskim (w XVI w. — 87 tytułów, w XVII w. — 554), w XVIII w. natomiast pierwsze miejsce zajęły tytuły w języku polskim (743). Wzrosła także liczba pozycji wydanych w języku litewskim — z 2 w XVI w., 27 w XVII w., do 56 w XVIII w. [532].

Kierownictwo drukarni

Drukarnią zarządzał prefekt, w późniejszych latach nazywany prezesem. Był nim zwyczajnie profesor Akademii. Z reguły kierował drukarnią przez krótki okres czasu, a dopiero w XVIII w. pełnił swe obowiązki przez czas dłuższy. Niektórzy z profesorów byli prefektami dwukrotnie a nawet trzykrotnie. Prefekci mieli do pomocy braci zakonnych (« socii »), którzy niekiedy pracowali w dru-

529 Tamże, s. 24.
530 Tamże, s. 26.
531 Tamże, s. 28.
532 Tamże, s. 175-179; M. Kosman, *Uniwersytet Wileński 1579-1979*, Wrocław 1981, s. 30, 31.

karni przez wiele lat i dzięki temu wywierali duży wpływ na jej działalność. Pierwszym prefektem, który po wojnie i okupacji moskiewskiej odbudował i uruchamiał drukarnię był Michał Dąbrowski. Kierował nią w latach 1664-1667, 1672-1673, 1676-1677, pełniąc równocześnie obowiązki nauczyciela w klasach gramatykalnych, a później profesora filozofii i teologii moralnej [533]. Dzięki wydatnej pomocy biskupa wileńskiego Jerzego Białłozora mógł w krótkim czasie odbudować zniszczony przez Moskali budynek [534]. Dąbrowski, Litwin, ur. 17 września 1633 r., do zakonu wstąpił 11 września 1652 r., w czasie « Potopu » studiował w Wiedniu filozofię i teologię [535]. Po powrocie pełnił rozmaite funkcje: był profesorem humaniorów, filozofii i teologii, prefektem szkół wyższych, regensem Seminarium Papieskiego, rektorem w Orszy, misjonarzem dworskim. Zmarł 7 stycznia 1694 [536].

Po Dąbrowskim obowiązki prefekta drukarni pełnił w latach 1667-68, 1677-1680, 1683-84 profesor gramatyki a następnie profesor matematyki Stefan Wysocki, Białorusin, ur. 1631 r., który wstąpił do Towarzystwa 1 marca 1654 r. Podobnie jak jego poprzednik podczas « Potopu » przebywał w Austrii. W okresie późniejszym zasłużył się specjalnie jako rektor kolegium w Witebsku, rozbudowując gmachy kolegium, powiększając jego majątek i wyposażając Kościół [537].

W l. 1668-1670 drukarnią kierował Warmińczyk Jan Bruns. Ur. ok. 1611 r. do Towarzystwa wstąpił 17 sierpnia 1629. Posiadał wyjątkowe zdolności matematyczne cenione szczególnie przez świeckich. Odnowił spalony w czasie wojny moskiewskiej kościół

[533] *Cat. brev. Coll. Viln.* z podanych lat. ARSI Lith. 56. W dalszym ciągu pracy będę korzystał z tychże katalogów: Lith. 56-59.

[534] A. Kawecka-Gryczowa w cennej rozprawie: *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, Zeszyt 5: *Wielkie Księstwo Litewskie*, (Wrocław-Kraków), na s. 21 pisząc: « Dopiero w 1665 r. z pomocą pospieszył biskup wileński, Jerzy Białłozor, zapisując znaczną fundację na rzecz drukarni, dzięki czemu rektor Brzozowski mógł zaopatrzyć warsztat w nowe prasy i czcionki », popełnia nieścisłość na skutek błędnego odczytania tekstu St. Załęskiego (*dz. cyt.*, t. 4, s. 99). Marcin Brzozowski został mianowanym rektorem Akademii sto lat po śmierci biskupa wileńskiego Jerzego Białłozora tzn. w r. 1755 (*Cat. brev. Coll. Viln. 1756/57*. ARSI Lith. 59 f. 24). W latach, o których mowa, rektorem Akademii był Daniel Butwiłł (1663-1666), który kierował drukarnią przez prefekta Michała Dąbrowskiego (*Cat. brev. Coll. Viln. 1663-1665*. ARSI Lith. 56 f. 254, 176, 304).

[535] Poszakowski, s. 172.

[536] *Cat. 1 Domus Professae Vilnensis 1675*. ARSI Lith. f. 119 nr 19.

[537] Poszakowski, s. 880; *Cat. 1 Coll. Polocensis 1685*. ARSI Lith. 17 f. 60 nr 11.

akademicki św. Jana. Pracując przy wykańczaniu dachu i osadzaniu krzyża, ciężko zachorował. Zmarł 8 października 1671 r. [538].

Po Brunsie kierownictwo drukarni objął Piotr Kitnowski, który pełnił równocześnie obowiązki profesora logiki i prefekta sodalicji klas niższych. Ur. 29 września 1630 w Kitnowie wstąpił do Towarzystwa 27 grudnia 1648. W czasie « Potopu » uczył w klasach humanistycznych w Burghusi w Górnych Niemczech. Biegły był także w naukach teologicznych. Był profesorem teologii w Akademii oraz jej prokanclerzem. Zmarł w 1691 r. Drukarnią kierował tylko jeden rok (1671-1672) [539]. Równie krótko sprawowali ten urząd jego następcy: Litwin, profesor teologii dogmatycznej Krzysztof Hrynkiewicz (1673-1674) [540] oraz profesor teologii moralnej Andrzej Filipowicz (1675-1676) [541]. Dwa lata zarządzał drukarnią kaznodzieja litewski, profesor języka hebrajskiego i prefekt bursy, Żmudzin, Kazimierz Kiełpsz (1680-1682) [542].

Po Gabrielu Szymkiewiczu, który tylko rok (1682-1683) zarządzał drukarnią i po Wysockim, który już po raz trzeci kierował oficyną (1683-1684), stanął na jej czele Jerzy Berent. Był on prefektem drukarni, wykładając równocześnie w Akademii matematykę oraz język grecki i hebrajski [543]. Berent ur. 10 sierpnia 1652 r. na Warmii, wstąpił do Towarzystwa 25 lipca 1670. Znał dobrze oprócz języków polskiego i łacińskiego język niemiecki-dlatego pełnił także obowiązki kaznodziei niemieckiego. Obowiązki prefekta drukarni pełnił w l. 1684-86 i po przerwie pięcioletniej w l. 1691-1693. W międzyczasie drukarnią zarządzało po kolei czterech księży, profesorów Akademii. Przez rok (1686/87) profesor matematyki, Warmińczyk, Jan Markwart [544], także tylko przez rok jego następca Konrad Terpiłowski, profesor matematyki i języka hebrajskiego [545]. Dłużej, bo przez trzy lata (1688-1691) zarządzał drukarnią Żmudzin, Józef Rymgayło, profesor matematyki i teologii moralnej, doskonały kaznodzieja litewski i dobry administrator. Przez dziesięć lat

538 Poszakowski, 87; *Cat. 1 Coll. Viln. 1668.* ARSI Lith. 13 f. 86 nr 13.
539 PSB XII, s. 525; Poszakowski, 383.
540 *Cat. 1 Res. Novogrod. 1672.* ARSI Lith. 13 f. 44 nr 11; Poszakowski, 308-309.
541 *Cat. 1 Coll. Pins. 1693.* ARSI Lith. 20 f. 83 nr 4; Poszakowski, 219.
542 *Cat. 1 Coll. Viln. 1681.* ARSI Lith. 17 f. 80 nr 8.
543 *Cat. 1 Coll. Viln. 1685.* ARSI Lith. 17 f. 92; *Cat. 1 Domus Prob. Viln. 1711.* ARSI Lith. 22 f. 142.
544 *Katalog trzyletni 1693.* ARSI Lith. 19 f. 103 nr 13; 1711, ARSI Lith. 22
544 *Cat. 3us 1693.* ARSI Lith. 19 f. 103 nr 13; 1711, ARSI Lith. 22 f. 104 nr 7.
545 Poszakowski, 840; *Cat. 1 Coll. Nesv. 1711.* ARSI Lith. 22 f. 49 nr 2.

był przełożonym domów jezuickich, a przez rok zarządzał całą prowincją litewską[546]. W latach 1693-1694 urząd prefekta pełnił profesor etyki, Żmudzin, Kazimierz Stanut[547]. W r. 1694 prefektem drukarni został dotychczasowy pomocnik (« socius ») jej kierowników, brat zakonny Paweł Gierłowicz, co było dotychczas niepraktykowane. Na tym stanowisku pozostał do r. 1701. Jego działalność zostanie omówiona razem z działalnością braci zakonnych, pomocników prefektów drukarni.

W XVIII w. prefekci drukarni pełnili swój urząd przez dłuższy czas, co dawało im możność lepszego organizowania pracy i wykonywania planów. Dlatego też należy im poświęcić więcej miejsca.

Od roku 1701 do 1706 obowiązki prefekta drukarni pełnił profesor etyki Piotr Puzyna. Ur. 21 lipca 1664 w województwie nowogródzkim, wstąpił do Towarzystwa 24 października 1677. Będąc świetnym humanistą, przez 5 lat wykładał retorykę w seminarium pedagogicznym dla młodych jezuitów. Kierując drukarnią, równocześnie wykładał etykę w Akademii, był prefektem biblioteki uniwersyteckiej i prefektem stowarzyszeń kościelnych. W późniejszych latach był rektorem w Nieświeżu, teologiem diecezjalnym na dworze biskupa wileńskiego Kazimierza Brzostowskiego, który organizując synod diecezjalny, część prac przygotowawczych zlecił Puzynie, świetnemu znawcy prawa kanonicznego. Ten nadmierny wysiłek zniszczył zdrowie Puzyny. Zmarł 1 marca 1717 r.[548].

Następca Puzyny, Jan Narbutowicz również przez dłuższy czas zarządzał drukarnią (1706-1712 r.), Żmudzin, ur. 14 kwietnia 1665, wstąpił do Zakonu 21 lipca 1687. Znał języki: polski, litewski, łaciński, hebrajski i grecki. Posiadał też solidne wykształcenie matematyczne. Będąc przełożonym drukarni, wykładał równocześnie w Akademii matematykę i język hebrajski. W r. 1710 opiekowął się wieśniakami, którzy w czasie panującego głodu przybyli po ratunek do Wilna. Gdy z kolei wybuchła straszliwa zaraza, Narbutowicz z narażeniem życia opiekował się chorymi, niosąc im pociechę duchową. Zarażony, zmarł w kolegium wileńskim 20 lutego 1712[549].

Dla drukarni szczególnie zasłużył się następca Narbutowicza Alek-

546 Poszakowski, 729; *Cat. 1 et 2 Coll. Grodn. 1711.* ARSI Lith. 22 f. 17 nr 6.
547 *Cat. brev. Coll. Viln. 1693/94.* ARSI Lith. 56 f. 1016.
548 Poszakowski, 673; *Cat. 1 et 2 Coll. Nesv. 1711.* ARSI Lith. 22 f. 49 nr 1.
549 Poszakowski, 579.

sander Kulesza. O nim to napisał Poszakowski: « Zaopatrzył drukarnię w ładniejsze czcionki, powiększył zasób biblioteki akademickiej licznymi książkami, nawet rzadkimi ». Zapis ten jest znamienny, bo Kulesza pełnił obowiązki prefekta drukarni w l. 1712-1720, a więc w latach wojen i upadku Akademii. Ur. 29 lutego 1676 na Podlasiu, do zakonu wstąpił już po studiach filozoficznych 21 września 1701. Ukończywszy dwuletni nowicjat w Wilnie, towarzyszył misjonarzom Janowi Ośnickiemu i Pawłowi Wroczyńskiemu udającym się do Persji. Teologię studiował w Akademii, gdzie wykładał następnie matematykę oraz języki grecki i hebrajski; równocześnie kierował drukarnią. Kulesza znał także język turecki i ormiański. Zmarł 9 marca 1720 w Wilnie w Kolegium akademickim [550].

Jeszcze dłużej, bo aż 12 lat (1720-1732) zarządzał drukarnią następca Kuleszy, Maciej Karwacki. Ur. 30 marca 1686 na Warmii, wstąpił do Towarzystwa 4 października 1706. Znał języki: łaciński, niemiecki, grecki i hebrajski. Kierując drukarnią, równocześnie wykładał w Akademii matematykę i języki: grecki i hebrajski. Zmarł w Nowogródku 10 kwietnia 1756 [551].

Następca Karwackiego, Aleksander Kirkor był prefektem drukarni dwukrotnie: w l. 1732-34 i 1735-43. W pierwszych latach, poza obowiązkami prefekta drukarni nie miał innych zajęć, co było rzeczą wyjątkową. Dzięki temu mógł całkowicie poświęcić się pracy w drukarni i lepiej ją zorganizować [552]. W późniejszych latach wykładał równocześnie teologię moralną. Kirkor ur. 14 sierpnia 1719 r. w województwie połockim zmarł na gruźlicę licząc zaledwie 41 lat [553]. W r. 1734/35 zastąpił Kirkora w drukarni profesor filozofii, Teodor Aucepius, uzdolniony Warmińczyk znający oprócz języka polskiego i łacińskiego, także niemiecki i francuski; następnie przeszedł do pracy w administracji [554].

Przez pięć lat na stanowisku prefekta drukarni pozostawał następca Kirkora Franciszek Kruszewski (1743-1749). Urodzony na Podlasiu 10 kwietnia 1708 r., po ukończeniu retoryki wstąpił do

550 Tamże, 475-476; *Cat. 1 et 2 Domus Prob. Nesv. 1711.* ARSI Lith. 23 f. 58 nr 4; *Cat. 1 Coll. Viln. 1717.* ARSI Lith. 23 f. 250 nr 3.

551 Poszakowski, 363; *Cat. 1 Coll. Viln. 1730.* ARSI Lith. 24 f. 136 nr 35; *Cat. 1 et 2 Coll. Novogrod. 1749.* ARSI Lith. 28 f. 123 nr 8.

552 Poszakowski, 386.

553 Tamże; *Cat. 1 Coll. Viln. 1737.* ARSI Lith. 25 f. 178 nr 6.

554 *Cat. 1 Coll. Resseliensis 1753.* ARSI Lith. 29 f. 161 nr 1 *Cat. 1 Coll. Resseliensis 1770.* ARSI Lith. 29 f. 94 nr 16.

Towarzystwa 27 sierpnia 1727. Zarządzając drukarnią, wykładał równocześnie teologię moralną. Poza tym oddawał się pracy duszpasterskiej i administracyjnej. Zmarł w Łomży 2 lutego 1771 [555].

Przez 11 lat (1749-1760) zarządzał drukarnią Stanisław Hasłowski. Ur. 17 września 1703 na Mazowszu, wstąpił do zakonu 2 sierpnia 1718. Wiele lat wykładał w Akademii Wileńskiej: poetykę, filozofię, teologię moralną, teologię scholastyczną i prawo kanoniczne. Zmarł tuż przed kasatą zakonu [556].

W r. 1766 stanowisko prefekta drukarni objął Kazimierz Naruszewicz, profesor matematyki i języka hebrajskiego, późniejszy rektor Collegium Nobilium w Wilnie [557]. Ale już w następnym roku kierownictwo drukarni przekazał Marcinowi Poczobutowi, który zarządzał nią przez dwa lata pełniąc zarazem obowiązki astronoma królewskiego, profesora astronomii i prefekta obserwatorium astronomicznego [558].

Po Poczobucie przez rok (1769/70) drukarnią kierował Jan Chevalier, profesor teologii polemicznej, późniejszy rektor Akademii [559].

Ostatnim prefektem drukarni prowadzonej przez jezuitów był Jakub Linkenheier. Zarządzał nią w l. 1770-73, wykładając równocześnie prawo kanoniczne i pełniąc obowiązki egzaminatora z teologii moralnej [560].

Od r. 1681 w drukarni, która w międzyczasie poszerzyła zakres swojej działalności, byli zatrudniani bracia zakonni. W przeciwieństwie do prefektów pozostawali oni zazwyczaj dłuższy czas na swoich stanowiskach i dlatego ich działalność była bardziej konkretna i widoczna; z tego powodu słuszną wydaje się rzeczą poświęcić im osobne miejsce w tej pracy.

W l. 1680/85 « towarzyszem » prefekta drukarni był Sebastian Karpiński. Ur. na Mazowszu 18 stycznia 1655, wstąpił do zakonu 1 września 1675. W zakonie pełnił różne odpowiedzialne funkcje,

[555] *Cat. 1 Domus Prob. Viln. 1740.* ARSI Lith. 26 f. 263 nr 6; *Cat. 1 Coll. Viln. 1754.* ARSI Lith. 29 f. 209 nr 13.

[556] *Cat. 1 Coll. Viln. 1770.* ARSI Lith. 32 f. 120 nr 47.

[557] Na skutek braku katalogów nie można podać nazwisk prefektów drukarni z lat 1760-1766. Ponieważ katalog z r. 1763 (Lith. 59) wymienia brata zakonnego pracującego w drukarni, Franciszka Sokulskiego, a nie wspomina o księdzu prefekcie, dlatego można przypuszczać, że to właśnie Sokulski mógł być kierownikiem drukarni. Poplatek, *Komisja Edukacji Narodowej,* s. 361.

[558] *Catt. Coll. Viln. 1767/68.* ARSI Lith. 33 f. 127.

[559] Poplatek, *Komisja Edukacji Narodowej,* s. 360.

[560] *Cat. 1 Coll. Brunsb. 1770.* ARSI Lith. 32 f. 11 nr 8.

między innymi sekretarza prowincjała, zarządcy folwarków jezuickich, pomocnika prefekta budowy (najpierw w Pułtusku, a później w Pińsku), itd. Zmarł podczas zarazy w Słucku 25 lipca 1708 [561].

Szczególnie zasłużonym dla drukarni był Litwin, Paweł Gierłowicz. Pracował w niej od r. 1686 do 1703, przy czym w l. 1694-1701 pełnił obowiązki prefekta. Ur. 24 stycznia 1646 wstąpił do Towarzystwa 27 października 1680. W katalogach podkreślano jego uzdolnienia i umiejętności drukarskie: « Nadaje się do kierowania drukarnią i odlewania czcionek » [562].

Poszakowski w swojej pracy: *De viris illustribus Prov. Lithuaniae* poświęcił mu piękne wspomnienie. Według niego Gierłowicz odznaczał się wielką prostotą, a równocześnie posiadał « uzdolnienia do rzeźby w brązie, żelazie i drzewie, jakby nowy Bezeleel, biegły w posługiwaniu się dłutem i rylcem i wszystkim, cokolwiek wziął do rąk ».

« Jego wytrwałej pracy już w Towarzystwie — pisze Poszakowski — zawdzięcza drukarnia akademicka w Wilnie swoją odnowę i świeże nabytki: postarał się o większy zasób pięknego kroju czcionek, powiększył ilość pras i urządzeń drukarskich, powiększył nakłady pożytecznych książek. Wynalazł sposoby uczciwego zdobywania zysków, z których to zysków nie tylko pokrywał wydatki drukarni, ale także za zgodą przełożonych wystawił w kościele akademickim trzy wspaniałe ołtarze wykonane rzeźbą w gipsie » [563]. Chodziło o ołtarze: Trójcy św., św. Krzyża i Relikwii oraz Matki Boskiej.

Ojciec Pawła Gierłowicza był luteraninem; przez długie lata żywił żal do syna za to, że przeszedł na katolicyzm. Mimo to brat Paweł opiekował się troskliwie ojcem w czasie jego długiej choroby. Matka zaś nie mogła pogodzić się z tym, że syn wstąpił do zakonu i usiłowała, ale na próżno, przekonać go o konieczności opuszczenia Towarzystwa. Zmarł 8 maja 1703 w Wilnie, prawie do końca życia zatrudniony był w drukarni [564].

Po śmierci Gierłowicza pomocnicy prefekta zmieniali się często

[561] *Compendium vitae defunctorum in Residentia Slucensi S.J.*, ARSI Lith. 62 f. 742.

[562] *Cat. 1 Coll. Pinsc. 1678*. ARSI Lith. 21 f. 38 nr 29; *Cat. 1 Coll. Pult. 1696*. ARSI Lith. 21 f. 115 nr 24; *Cat. 1 Res. Slucensis 1705*. ARSI Lith. 22 f. 103 nr 9; *Cat. 1 et 2 Coll. Viln. 1696*. ARSI Lith. 21 f. 165 nr 87.

[563] Poszakowski, 260-261.

[564] Tamże; *Vitae mortuorum in Collegio Vilnensi S.J.*, ARSI Lith. 62 f. 512-512v; *Cat. 1 Coll. Viln. 1690*. ARSI Lith. 18 f. 118 nr 16; *Cat. 1 Coll. Viln. 1693*. ARSI Lith. 19 f. 143 nr 94; *Cat. 1 Coll. Viln. 1700*. ARSI Lith. 22 f. 164 nr 86.

aż do roku 1715. Zresztą czasy wojenne i tak nie pozwalały na szersze rozwinięcie działalności drukarskiej. Przez rok tylko pracowali Jan Zeydelmair (1703/04) i Żmudzin Szymon Woysznar (1704/1705); w latach 1705-1709 « peritus artis typographicae » był Warmińczyk Jakub Möller. W czasie epidemii, która ogarnęła Litwę, zaraził się, opiekując się chorymi. Zmarł poza kolegium, w domu dla zakaźnie chorych 29 sierpnia 1710 [565].

Niewiele wiemy o zatrudnionych w drukarni w l. 1709-1715. W roku 1711 zatrudniony był tam brat zakonny, Karol Illinies. Widocznie po wojnie i zarazach brakowało odpowiednich ludzi. Dopiero w r. 1715 na pomocnika prefekta wyznaczono Jana Walmonta, który pozostał na tym stanowisku aż do r. 1728. W r. 1725/26 obok Walmonta w drukarni pracują jeszcze dwaj bracia: Jerzy Kuczyński i Józef Czeczot; ten ostatni do r. 1731. Jan Walmont ur. na Żmudzi 8 maja 1688 wstąpił do Towarzystwa 3 sierpnia 1714. Znał język polski i litewski. Katalog wymieniając różne obowiązki, do których nadawał się Walmont, podkreśla: « maxime vero ad officium in typographia peragendum » [566].

W r. 1728 obowiązki pomocnika prefekta drukarni objął Żmudzin, Michał Przyałgowski. Ur. 14 lutego 1706, kształcił się u jezuitów w Kownie, gdzie ukończył retorykę. Wstąpił do zakonu w sierpniu 1723. Po nowicjacie rozpoczął studia w Seminarium Pedagogicznym w Słucku. Wówczas na własną prośbę został bratem zakonnym (pochodził z rodziny szlacheckiej). Oprócz języka litewskiego znał także polski i łaciński. W drukarni pracował 23 lata. Gdy siły zaczęły go opuszczać dodano mu pomocnika, Franciszka Sokulskiego (1748/50). We wspomnieniu o zmarłych podkreślano jego wielkie zasługi dla rozwoju drukarni [567]. Pod koniec życia pracował w kredensie w kolegium wileńskim, znosząc cierpliwie swoją chorobę. Zmarł 8 maja 1765 r. [568].

W l. 1751-1756 obowiązki pomocnika prefekta drukarni pełnił Marcin Krüger. Ur. 20 września 1717 na Warmii wstąpił do Towarzystwa 14 sierpnia 1748. Znał dobrze język niemiecki i ła-

565 Poszakowski, 569, 879; *Cat. 1 Coll. Viln. 1705.* ARSI Lith. 22 f. 131 nr 84.
566 *Cat. 1 et 2 Coll. Viln. 1717.* ARSI Lith. 23 f. 269 nr 16; 1723. ARSI Lith. 23 f. 294 nr 80.
567 *Vitae nostrorum defunctorum in Collegio Maximo Vilnensi.* ARSI Lith. 65 f. 755.
568 Tamże; *Cat. 1 et 2 Coll. Viln. 1746, 1749, 1757.* ARSI Lith. 27, 28, 30, f. 288, 271, 230.

ciński, słabo natomiast język polski. Z zawodu był introligatorem. Dlatego już w katalogu nowicjackim napisano o nim: « Valet ad officia socii praesidis typographicae » [569]. I rzeczywiście z wielkim pożytkiem pracował w drukarni przez pięć lat. Niestety nagle zachorował i zmarł 13 maja 1758, mając lat 41, w zakonie 10 [570].

Po Krügerze pomocnikiem prefekta drukarni został Franciszek Sokulski, który nabył już pewnego doświadczenia w tej dziedzinie pomagając w l. 1748/50 Przyałgowskiemu. Sokulski pracował w drukarni od r. 1756 do 1770. Ur. na Podlasiu 1 października 1709 r. do Towarzystwa wstąpił 13 listopada 1735 r. Znał język polski i łaciński w słowie i piśmie. Oprócz pracy w drukarni pełnił różne inne obowiązki: przełożonego służby, infirmarza, pomocnika prefekta budowy [571].

W ostatnich latach (1770/73) działalności drukarni pod zarządem jezuitów, towarzyszem prefekta był Andrzej Woydak [572].

Działalność wydawnicza (1664-1773)

Działalność wydawnicza drukarni akademickiej w wielkim stopniu odzwierciedlała to, co działo się w samej Akademii. Dwa lata po zakończeniu okupacji Wilna przez Moskali wyznaczył prowincjał w r. 1664 prefektem drukarni Michała Dąbrowskiego [573]; a od roku 1665 zaczęły ukazywać się druki. Rzecz znamienna, że w pierwszych dziesiątkach lat, gdy jezuici nie tylko przywracali do życia poszczególne instytucje dydaktyczno-wychowawcze Akademii, ale starali się, by ją rozbudować tworząc nowe katedry, oficyna akademicka wydała dość dużo wartościowych publikacji [574]. I tak w r. 1655 wydano *Epitome institutionum linguae graecae*, dzieło wybitnego grecysty Zygmunta Lauxmina. W następnym roku ukazały się prace tegoż autora z dziedziny muzyki, przeznaczone dla studentów; w 1667 r. wydana także została rozprawa z dziedziny teologii polemicznej

569 *Cat. 1 et 2 Dom. Nov. Viln. 1749.* ARSI Lith. 28 f. 295 nr 86.
570 *Vitae defunctorum nostrorum in Coll. Viln.* ARSI Lith. 65 f. 572; *Cat. 1 Coll. Viln. 1757.* ARSI Lith. 30 f. 229 nr 95.
571 *Cat. 1 et 2 Coll. Viln. 1737, 1743, 1746, 1749, 1757, 1761.* ARSI Lith. 26, 27, 28, 30, 31, f. 416, 326, 268, 228, 96, nr 16, 16, 60, 85, 109.
572 *Cat. brev. Coll. Viln. 1770/72.* ARSI Lith. 59.
573 *Cat. brev. Coll. Viln. 1664/65.* ARSI Lith. 56 f. 276.
574 Wnioski o produkcji wydawniczej w latach 1665-1773 oparłem na K. Čepienė, I. Petrauskine, *Vilnius Akademijos Spaustuvės Leidiniai 1576-1805*, Vilnius 1979.

Wojciecha Kojałowicza: *Colloquia theologi cum dissidente de religione...* W następnym roku książkę z dziedziny teologii polemicznej wydał także Benedykt Paweł Boym: *Stara wiara albo jasne poznanie, iż ci co w dizuniej trwają, starey wiary nie mają.* Pierwsza z nich dotyczyła polemiki z wyznawcami Kalwina, druga z prawosławiem. W latach siedemdziesiątych ukazało się kilka wydań listów Cycerona « ad usum studiosae iuventutis » (1670, 1672, 1679); *Dictionarium trium linguarum, in usum studiosae iuventutis* (1677) Konstantyna Szyrwida; podręcznik dla spowiedników Pawła Segneri (1672); Ewangelie przetłumaczone na język łotewski przez Jerzego Elgera (1672); w tym samym roku katechizm i śpiewnik kościelny dla Łotyszów. W latach osiemdziesiątych wydano *Tabulae rhetoricae Cypriani Soarii*, streszczenie znakomitego podręcznika w formie pytań i odpowiedzi (1680); podręcznik wymowy kościelnej Kazimierza Kojałowicza (1684) oraz słownik polsko-łacińsko-łotewski Jerzego Elgera (1683).

Lata osiemdziesiąte mimo poszerzenia budynków drukarni (w r. 1681 dobudowano księgarnię) [575] i zwiększenia liczby zatrudnionych w niej osób (do pomocy prefektowi dodano brata zakonnego) [576] nie przyczyniły się, jak się tego należało spodziewać, do uaktywnienia działalności oficyny akademickiej. Było raczej przeciwnie. Przez wiele dziesiątków lat — aż do lat trzydziestych osiemnastego wieku — większość wydawanych pozycji stanowiły druki o małej wartości: panegiryki na cześć magnatów i bogatej szlachty; mowy i wiersze pochwalne z okazji obejmowania urzędów przez dostojników kościelnych i świeckich; liczne kazania okolicznościowe; książki ascetyczne i dewocyjne, a wszystko napisane językiem sztucznym, napuszonym o dziwacznych tytułach. Dotyczy to zarówno języka polskiego jak i łacińskiego. Wśród powodzi tego rodzaju druków można znaleźć niekiedy pozycje wartościowe. Należą do nich niewątpliwie druki takie jak: *Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego* wydany w 1693 r.; dzieła ascetyczne Mikołaja Łęczyckiego (1697); *Resolutio canonico-theologica* Andrzeja Krügera (1700); mały *Katechizm* Piotra Kanizego (wyd. 1701, 1712, 1713, 1724 w języku łacińskim oraz w 1705 w języku polskim). *Krótkie zebranie wiary ś. katolickiej albo nauka chrześcijańska na wzór katechizmu X. Piotra Kanizjusza.* Nie bez wartości były też pozycje z dziedziny

575 *Hist. Coll. Viln. 1681.* ARSI Lith. 42 f. 206.
576 *Cat. brev. Coll. Viln. 1680/81.* ARSI Lith. 56 f. 516.

historii Jana Antoniego Preuschhoffa, *Universitas Vilnensis* (1707); Antoniego Alojzego Misztołta, *Historia ilustrissimae domus Sapiehanae* (1724). Dla uczącej się młodzieży niemałe znaczenie miały Kostantego Szyrwida *Dictionarium trium linguarum in usum studiosae iuventutis* (1713); Macieja Karwackiego *Gramatyka grecka* (1725); Tobiasza Arenta *Studium polemicum pro doctrina catholica susceptum in gratiam studiosae iuventutis catholicae* (1716); Jakuba Staszewskiego *Aliquid iuris brevem notitiam iuris canonici continens... in gratiam studiosorum* (1728).

Można z pewnością powiedzieć, że w tym długim okresie oprócz kilku wartościowych druków, reszta była słaba tak pod względem treści jak i formy. Dopiero lata trzydzieste XVIII w. przynoszą pewną zmianę na lepsze. Coraz częściej ukazujące się wartościowe pozycje świadczyły o powolnym podnoszeniu się poziomu wydawnictw drukarni akademickiej.

W r. 1733 został wydany podręcznik do nauczania matematyki przeznaczony dla klas gimnazjalnych *Alpha matheseos, arithmetica theoretica et practica*. Zawierał więcej wiadomości od używanego dotychczas, ponieważ dodano początki algebry, potęgi i pierwiastki, początki geometrii i astronomii, miary, wagi i monety [577]. W r. 1735 oficyna akademicka przedrukowała kompendium nauk teologicznych wydane w Rzymie w r. 1717 przez teologa rzymskiego, jezuitę Baltazara Francolino. Kompendium mogło być doskonałą pomocą w nauczaniu teologii. W latach trzydziestych ukazały się ponadto dwie cenne pozycje: gramatyka języka litewskiego (1737) i gramatyka języka łotewskiego (1737).

Zainteresowania wiedzą historyczną, które były zawsze żywe wśród jezuitów litewskich, znalazły swój wyraz w następujących wydawnictwach:

1. *Historia poetica* napisana w języku francuskim przez jezuitę Piotra Gautruche. Po siedmiu wydaniach we Francji (w języku francuskim) została przetłumaczona na język łaciński i w tym języku wydana w Wilnie w r. 1732 jako pomoc dla uczniów klasy poetyki.

2. *Kalendarze* Jana Poszakowskiego (od r. 1736), które przynosiły wiele wiadomości z dziedziny historii, geografii, życia społecznego itp.

[577] Bednarski, *Upadek...*, s. 339.

Godną uwagi jest próba (w przyszłości zrobił to z powodzeniem Franciszek Bohomolec) wydania mów, które wygłaszali uczniowie podczas akademik (« akademika » — kółko naukowe). *Motywy exercytującej się w szkołach młodzi* zostały wydane w r. 1734.

Trzeba również podkreślić, że w tych latach ukazały się dzieła Jakuba Wujka i Piotra Skargi. W r. 1732 wydano Wujka *Ewangelie i epistoły na niedziele i święta* oraz *Ewangelie na dni postne powszednie,* zaś w r. 1738 *Kazania przygodne* Skargi.

W latach czterdziestych i następnych pojawiają się coraz bardziej wartościowe pozycje — tak pod względem treści jak i formy. W dziedzinie nauk humanistycznych wydano autorów klasycznych i neoklasycznych; wznowienia Cycerona; komentarze do jego dzieł; ponadto dzieła tegoż autora przeznaczone na poszczególne klasy; utwory Horacjusza, Sallustiusza, Seneki. Spośród dzieł wybitnych autorów, którzy niegdyś wykładali w Akademii ukazały się Macieja Sarbiewskiego *Odae VIII* w r. 1747 oraz *Opera poetica* 1749 i *Poemata varia* 1757; a także dzieła Zygmunta Lauxmina z dziedziny muzyki (w r. 1742) oraz *Panegyricus Vladislao IV* w 1746 r. Poza tym oficyna akademicka wydała w tym okresie wiele podręczników i pomocy naukowych.

W r. 1739 ukazała się gramatyka łacińska « nova correctior » Emanuela Alwareza. Wznawiano wydawanie tej gramatyki w latach 1744, 1751, 1758, 1762, 1764, 1767, 1770, 1773 i jeszcze kilka razy za czasów Komisji Edukacji Narodowej. Równie pożyteczna pozycja dla uczniów klas poetyki i retoryki wyszła w r. 1752 *Institutiones poeticae et rhetoricae*, (następne wydania w r. 1757 i 1766). Autorem jej był francuski jezuita Józef Jouvancy (Juventius). Podręcznik w dużym stopniu przyczynił się do odrodzenia nauk humanistycznych w szkołach jezuickich. W 1751 r. wydano słownik frazeologii łacińskiej Franciszka Wagnera w przeróbce Franciszka Bohomolca pt. *Supellex latinitatis ex phraseologia P. Francisci Wagner S.I.* Podobny charakter miała pozycja wydana w r. 1761: *Vocabula ex indiculo universali R.P. Francisci Pomey S.I.* (przedrukowana kilka razy przez Komisję Edukacji Narodowej), a także z tego samego roku: *Vocabula ex Tyrocinio Latinae linguae Petri Apherdiani.* Poza Jouvancym ukazał się w r. 1770 jeszcze jeden podręcznik retoryki *De arte rhetorica libri quinque.* Autorem był francuski jezuita Dominik de Colonia. Podręcznik ten wznowiono jeszcze w r. 1796.

Do nauki gramatyki greckiej wydrukowano w r. 1753 nowy

podręcznik jezuity hiszpańskiego Sanchez de Luna *Graecae linguae institutiones*. W r. 1755 zostały wydane *Zabawki oratorskie* Franciszka Bohomolca; świadczy to o powiązaniach Akademii z Collegium Nobilium w Warszawie, w którym Franciszek Bohomolec wykładał retorykę.

Profesor retoryki w Collegium Nobilium w Wilnie, Józef Boreyko, wydał w języku polskim w r. 1763 wysoko cenioną pracę *Nauka o krasomówstwie z ksiąg M. T. Cicerona* [578].

Wiele miejsca w produkcji wydawniczej tego okresu zajmują druki z dziedziny nauk ścisłych, szczególnie matematyki. Większość tych druków stanowią zadania i opisy doświadczeń z publicznych popisów uczniów.

Oto najważniejsze z nich: w r. 1744: *Propositiones mathematicae ex geometria civili et militari* [579]; w następnym roku: *Theses mathematicae... et universa geometria*; w r. 1753 pod kierunkiem Tomasza Żebrowskiego: *Specimen mathematicum ex arithmetica et geometria plana*; w następnym roku także pod kierunkiem Żebrowskiego miał miejsce: *Specimen scientiae mathematicae ex trigonometria sphaerica, astronomia tam sphaerica quam theoretica, atque mechanica*; w 1755 roku Karol Rahoza także pod kierunkiem Żebrowskiego bronił zestawu następujących tez: *Theses mathematicae ex arithmetica, algebra, geometria plana ac solida, geodaesia, trigonometria, cosmographia et horographia.*

Z następnych lat zachowały się podobne druki. Przedstawiają one dla historyka oświaty dużą wartość, ponieważ zawierają skrót programu nauczania. Z porównania ich wyłania się obraz stopniowego rozwoju i poszerzania zakresu nauczania nauk ścisłych w Akademii.

Z czasem wydawano pełne wykłady będące niekiedy podręcznikami. I tak profesor matematyki w Akademii Jakub Nakcyanowicz wydał w dwóch tomach: *Praelectiones mathematicae ex Wolfianis elementis adornatae atque sic usui auditorum matheseos accomodatae* (1759-1761). W r. 1772 wyszło dzieło Aleksandra Clairaut, tłumaczone z języka francuskiego *Początki geometrii*, zaś w 1773 r. *Lectiones elementares algebrae et geometriae* francuskiego matematyka de la Caille'a. Podręcznik ten obejmuje całość algebry i geometrii z analityką wyższą i rachunkiem różniczkowym.

578 Tamże, s. 224-226.
579 Zob. Baliński, *Dawna Akademia Wileńska*, (aneks nr XIV).

Obok licznych wydań z dziedziny matematyki, zwiększyła się w tym zakresie ilość wydawnictw z zakresu historii i geografii. W r. 1743 ukazało się *Compendium geographicae* Kazimierza Alojzego Hołówki, przeznaczone do użytku « iuventutis in alma Academia et Universitate Vilnensi ». W latach czterdziestych, z myślą o młodzieży, Jan Poszakowski wydawał kalendarze zawierające wiele wiadomości historycznych (« za kolendę młodzi szlacheckiej »). Podobny charakter miały *Domowe wiadomości* wydawane w latach sześćdziesiątych przez Franciszka Paprockiego. Spotykamy także liczne tłumaczenia: z niemieckiego o dziejach Niemiec *Odmiana po zawartym pokoju Akwisgrańskim w politycznym systema państwa Niemieckiego* (1758) oraz z francuskiego *Zbiór historii familii Jagiellońskiej* (1762, tłum. Józef Toplicki). W r. 1763 wydano podręcznik: *Geografia i historia litewska krótko zebrana (...) stosowana do przepisanych prelekcji szkolnych.* Podręcznik ten był przedrukowywany za czasów Komisji Edukacji Narodowej w r. 1784 i następnie w r. 1796. W tym samym roku ukazała się: *Historia Polska z opisaniem rządu i urzędów polskich przez Władysława Łubieńskiego... prymasa Korony Polskiej i W. Ks. L. napisana, na cztery części podzielona, a na żądanie wielu przedrukowana.*

Na użytek szkolny wydano dwie gramatyki: w r. 1762 *Gramatykę niemiecką* Jana Krzysztofa Gottscheda, profesora Akademii w Lipsku (wznowienia w latach 1774, 1777, 1783, 1791), zaś w r. 1770 *Gramatykę łacińską i polską* nieznanego autora.

Z dziedziny filozofii i teologii ogromna większość produkcji wydawniczej przypada na tezy, które drukowano zwykle z okazji egzaminów zdawanych przy zdobywaniu stopni naukowych oraz przed publicznymi dysputami. Nie brakło również podręczników i opracowań monograficznych. W r. 1749 Jan Alojzy Kulesza wydał w dwóch tomach *Philosophia peripatetica*, a w r. 1755 Antoni Skorulski *Commentariolum philosophiae, logicae scilicet metaphysicae, physicae generalis et particularis.* W r. 1760 ukazało się dzieło Stanisława Szadurskiego *Principia ratiocinandi variis dialogis atque exercitationibus tum logicis, tum ethicis, tum metaphysicis contenta.* W następnym roku tegoż autora dzieło o podobnym tytule, ale zawierające tylko zagadnienia logiczne.

Z dziedziny teologii notujemy dzieło bernardyna Franciszka Przyłęckiego z r. 1754 *Compendium theologiae moralis.* Był to praktyczny podręcznik teologii moralnej przeznaczony dla kleryków; na-

tomiast z historii Kościoła dzieło Jana Alojzego Kuleszy *O początkach schizmy* (1747).

Niezbędna dla profesorów teologii była praca wydana w r. 1753 *Ratio studii theologici scholastico-dogmatici, Romae approbata ab A. R. Patre nostro Ignatio Vicecomite, praeposito generali S.I. in provinciam nostram missa.* Nie mniej ważną pozycją był ośmiotomowy podręcznik teologii dogmatycznej Józefa Monscheina, profesora uniwersytetu w Dylindze. Pierwsze wydanie w r. 1741 [580]. Dużą część produkcji wydawniczej stanowiły druki związane z działalnością teatru i z różnymi występami publicznymi-sztuki teatralne, dialogi, mowy i rozmaite popisy. W ostatnich dziesiątkach lat omawianego okresu zmienił się charakter wydawnictw teatralnych. W miejsce twórczości rodzimej pojawiają się przekłady greckich sztuk klasycznych i liczne komedie tłumaczone z języka francuskiego.

Osobny dział produkcji wydawniczej stanowiły czasopisma: *Gazety Wileńskie* (1764-1792), *Supplement do Gazet Wileńskich* (1761-1792), *Kurier Litewski* (1760-1763), *Wiadomości Literackie* (1760-1763).

To Jan Poszakowski rozpoczął wydawanie czasopism, a ich późniejszymi redaktorami byli prefekci drukarni.

Książki, które w r. 1773 znaleźli lustratorzy na terenie drukarni — w księgarni, gdzie znajdowały się również książki tłoczone w innych drukarniach, w bibliotece i introligatorni, gdzie przechowywano książki przygotowane do oprawy oraz rozłożone na ławach arkusze, które świeżo wyszły spod prasy — dają wymowne świadectwo o zmianach, jakie zaszły w ostatnich dziesiątkach lat w uczelni wileńskiej [581].

W nauczaniu języka łacińskiego jezuici pozostali wierni swoim dawnym podręcznikom. Przede wszystkim nie zrezygnowali z gramatyki Emanuela Alwareza. Wprawdzie w księgarni było niewiele egzemplarzy (25), ale na ławach złożonych ich było 3000 « pro infima classe » i 1500 « pro media classe » [582]. Obok Alwareza spotykamy jednak sporą ilość podręcznika anonimowego autora do nauczania początków języka łacińskiego *Elementarz łaciński.* Duża

580 Brown, s. 487. Potwierdzają to dokumenty rękopiśmienne.

581 *Lustracja*, f. 697-711.

582 Był to podręcznik przerobiony i różnił się znacznie od wydań z XVI i XVII w.; Bednarski, *Upadek...*, s. 160-164.

ilość egzemplarzy tego podręcznika (w księgarni 67 i 2145 przygotowanych do oprawy) świadczy o jego powszechnym stosowaniu w szkole. Warto podkreślić, że w księgarni można było kupić *Orbis pictus* Jana Amosa Komeńskiego [583].

Na podstawie książek znajdujących się na terenie drukarni można stwierdzić, że jezuici oprócz Alwareza niezmiennie używali dotychczasowych podręczników do nauczania retoryki. Sądzili widocznie, że nie można zastąpić ich innymi, ponieważ nie było lepszych. I tak w księgarni znajdowało się 43 egzemplarze podręcznika wprowadzonego do szkół jezuickich w Koronie i na Litwie w latach pięćdziesiątych XVIII w. *De arte rhetorica* Dominika de Colonia (do oprawy było przygotowanych 76 egzemplarzy). *Institutiones rhetoricae* Józefa Juwencjusza — podręcznika wprowadzonego do szkół w latach czterdziestych XVIII w. oraz *Tabulae rhetoricae* Cypriana Soareza (po 200 egzemplarzy).

Wśród dzieł autorów klasycznych będących lekturą szkolną specjalne miejsce zajmują dzieła Cycerona, zgodnie z przepisami jezuickiego ustawodawstwa szkolnego. Obok tekstów Horacego, Wergiliusza, Sallustiusza, Seneki, Neposa, Owidiusza i in., pisma Cycerona stanowią ogromną większość. Były to nie tylko wypisy « pro infima, media et suprema classe » (294 egz.) i *Mowy na części podzielone* (220 egz.), ale także całe dzieła: *O przyjaźni* (227 egz.), *Listy* (300 egz.), *O powinnościach* (400 egz.) itd.

Z wielu druków można odczytać, w jakim kierunku rozwijał się program nauczania w Akademii Wileńskiej w ostatnich dziesiątkach lat, kiedy to wprowadzono nowe przedmioty szkolne. Treść i metodyka nauczania języka polskiego, która stała się w tym okresie szczególnie aktualna, znalazła swój wyraz w następujących pozycjach: *Elementarz polski* — podręcznik do nauczania początków języka polskiego (72 egz. w księgarni, 260 w bibliotece, jeszcze nieoprawione); *Nauka o krasomówstwie* Józefa Boreyki [584]; *Zabawki oratorskie* Franciszka Bohomolca (570 egz.); *Legacja Zbaraskiego* (113 egz.) i *Zbiór Różnych Rytmów* (690 egz.) Samuela Twardowskiego; *Idiotismi Polonici seu Voces Polonicae* Grzegorza Knapiusza (540 egz.).

Do nauczania języka niemieckiego wydano w r. 1762 *Gramatyką niemiecką dla wygody uczących się*. Autorem jej był Johann

583 *Lustracja*, f. 699.
584 O autorze zob.: Bednarski, *Upadek...*, s. 224-226.

Christoph Gottsched profesor Akademii Lipskiej (wznowienia ukazały się w latach 1774, 1777, 1783, 1791 [585]). Te liczne wydania świadczą, że gramatyka ta stanowiła podstawowy podręcznik do nauki języka niemieckiego. Lustrator znalazł w księgarni 17 egz., w introligatorni jeszcze 200 przygotowanych do oprawy.

Bodaj najwięcej książek zanotowanych przez lustratorów było treści historycznej. Wśród starożytnych historyków pierwsze miejsce zajmował Sallustiusz (1375 egz.). W introligatorni przygotowane było do oprawy 136 egz. dzieła, wiele razy wydanego na Zachodzie pt. *Historia Poetica.* Były także dzieła autorów polskich *De bello persico* Tadeusza Krusińskiego; *Lithuanicarum Societatis Jesu historiarum provincialium* Stanisława Rostowskiego i kalendarze Jana Poszakowskiego.

W księgarni znajdowały się również egzemplarze podręcznika do nauki geografii pt. *Geografia, czyli czterech części świata opisanie* Pawła Fischera, pijara.

Autorem szczególnie cenionym na polu filozofii był Benedykt Dobszewicz. Na ławach drukarni złożonych było 500 egz. jego dzieła *Praelectiones logicae.* Drugim znanym filozofem był Idzilewicz, jego *Praelectiones philosophiae* w liczbie trzystu egzemplarzy także znaleziono na ławach drukarni.

Wyższą matematykę reprezentowały *Praelectiones mathematicae* Jakuba Nakcyanowicza.

W księgarni znajdowały się następujące dzieła teologiczne: Jacobi Gretscheri S.J. Theologi *Opera omnia* (Ratisbonae 1734-1742); Balthassari Francolini S.J. Theologi, *Tirocinium theologicum* (Vilnae 1735); Wojciecha Wijuka Kojałowicza S.J. *Gruntowne Theologa Rozmowy* (Kalisz 1758). Sądząc jednak po ilości egzemplarzy (42 w księgarni, 500 w introligatorni) podstawowym podręcznikiem do nauki teologii było dzieło Józefa Monscheina, *Theologia dogmatico-speculativa* (Wilno 1771).

Nowe prądy ekonomiczne (« fizjokratyzm ») znalazły swój wyraz w dziele Bradley'a w tłumaczeniu Grzegorza Kniażewicza, *Folwark, w którym grunta nie zostawają się nigdy ugorem*, wydanym w drukarni akademickiej w r. 1770.

Godnym uwagi zjawiskiem był powrót do dzieł Piotra Skargi. Wśród książek, które w czasie lustracji były w druku pierwsze

[585] Čepienė, Petrausikenė, *Vilniaus Akademijos*, s. 257-258.

miejsce pod względem ilości zajmowały jego *Żywoty Świętych* (3000). Na ławach znaleziono ponadto: *Kazania przygodne* (30 egz.), *O Sakramentach* (500 egz.) i *Kazania niedzielne* (100 egz.).

Lustratorzy zanotowali również dość dużo pozycji z literatury dewocyjnej w języku litewskim i łotewskim. Pomagały one nie tylko w działalności duszpasterskiej ale przyczyniały się także do rozwoju tych języków. Niestety, lustratorzy nie podali dokładnie ich tytułów, ale tylko bardzo ogólnie określili ich zawartość w języku polskim: *Głos litewski, Nabożeństwo łotewskie, Ewangeliczki litewskie, Do nabożeństw litewskich, Modlitewnik litewski, Różaniec żmudzki, Ołtarz żmudzki duchowy* itp.

Od trzydziestych lat XVIII w. widoczny jest wpływ odradzającej się Akademii na jakość produkcji wydawniczej drukarni akademickiej. Zaistniała współzależność obydwóch instytucji: drukarnia wydając odpowiednie dzieła przyczyniała się do nasilenia procesu odradzania nauk w Akademii, zaś profesorowie Akademii pełniąc obowiązki prefektów wpływali na plan wydawniczy oficyny.

Na początku działalności drukarni w końcu XVI wieku, rektor Akademii Garcias Alabiano pragnął, by służyła ona tylko uczelni i by ograniczyła się do niewielkich objętościowo druków związanych z dysputami, egzaminami, promocją, występami scenicznymi itp. Zwyciężyła przeciwna koncepcja, której bronił prowincjał Jan Paweł Campano i większość profesorów Akademii: nie wprowadzono żadnych ograniczeń. Dzięki temu zestaw tematów był bardzo różnorodny i dzięki temu drukarnia mogła zająć szczególne miejsce w kulturze Litwy i Polski. Przez długi czas była ona jedyną drukarnią katolicką na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zresztą nawet gdy otwarli swoje drukarnie pijarzy (1754) i franciszkanie (1671) liczba wydanych przez jezuitów dzieł nie zmniejszyła się (na początku XVIII w. od 18 do 50 druków rocznie a od 1736 od 14 do 53). Kierownictwo drukarni licząc się z potrzebami odbiorców wydawało dzieła o bardzo różnorakiej treści: prace polemiczne, z dziedziny historii i geografii, podręczniki teologii, filozofii, retoryki i poetyki, gramatyki, słowniki, niewielkie druki na użytek uczelni, modlitewniki, śpiewniki itd. Uwzględniając ponadto, że w księgarni znajdowały się także dzieła z innych oficyn trzeba przyjąć, że drukarnia akademicka mogła wpływać na szerokie kręgi społeczeństwa. Druki w języku litewskim, wprawdzie nie tak liczne jak w językach łacińskim i polskim, odegrały ważną rolę w rozwoju języka i kultury narodu litewskiego.

ZAKOŃCZENIE

Kasata Towarzystwa Jezusowego w roku 1773 położyła również kres działalności jezuitów w Akademii Wileńskiej. Jej wpływ na społeczeństwo Wielkiego Księstwa Litewskiego w ciągu dwóch wieków w różnych okresach był różny. Oddziaływanie to nasilało się lub słabło.

Przed przybyciem jezuitów do Wilna (1569) to, czym żyła ówczesna Europa — kult starożytności i spory religijne — przenikało wprawdzie na Litwę, ale jeszcze w sposób bardzo nikły: poprzez dwory magnackie, poprzez książki lub studentów wracających z Zachodu. Otwarcie w Wilnie szkoły średniej humanistycznej pod kierunkiem wybitnego humanisty Stanisława Warszewickiego (1570), a następnie przekształcenie jej w uniwersytet (1579) poszerzyło znacznie możliwości recepcji elementów kultury łacińskiej i przyczyniło się w wielkim stopniu do ściślejszej integracji kulturalnej Litwy z Europą Zachodnią. Podobnie jak na całym Zachodzie kult starożytności w szkole wileńskiej wyrażał się w nauce języka łacińskiego i greckiego oraz studium literatury łacińsko-greckiej, historii, mitologii, poglądów i obyczajów Greków i Rzymian. Podobnie też jak na Zachodzie przy szkole wileńskiej działały: teatr szkolny, organizacje młodzieżowe i bursy ubogich studentów. Nawet innowiercy, magnaci litewscy doceniali rolę nowopowstałej uczelni, bronili jej przed obciążeniami finansowymi, argumentując, że dotychczas tylko niewielka liczba młodzieży z Wielkiego Księstwa Litewskiego mogła wyjechać na Zachód, by korzystać z tego rodzaju szkoły, a teraz wielu może studiować na miejscu.

W ciągu kilkudziesięciu lat katedry nauk humanistycznych po obcokrajowcach obejmowali stopniowo Polacy i Litwini. Byli wśród nich wybitni profesorowie, wśród Polaków przede wszystkim Maciej Sarbiewski, wśród Litwinów Zygmunt Lauxmin, Kazimierz Wijuk Kojałowicz oraz jego brat Wojciech, historyk. Dzieła wspomnianych wykładowców wydawane były także na Zachodzie.

Z relacji biskupów wileńskich do Rzymu wynika, że wraz z otwarciem Akademii stan szkół parafialnych w Wielkim Księstwie Litewskim zmienił się na lepsze. Prawie przy każdym kościele istniała szkoła, a program jej nie ograniczał się do umiejętności czytania i pisania. W relacjach tych mówi się o « naukach wyzwolonych ». Widocznie absolwenci studium humanistycznego, którzy co roku opuszczali mury Akademii podejmowali obowiązki nauczania w szerszym zakresie.

Z chwilą otwarcia kolegium w Wilnie po raz pierwszy w dziejach Litwy wprowadzono wykłady filozofii dla młodzieży świeckiej. Studium logiki, fizyki, metafizyki i etyki oparte na dziełach Arystotelesa, traktowała ona jako uzupełnienie wykształcenia humanistycznego. Nie inaczej było w wyższych uczelniach na Zachodzie, gdzie m.in. podręcznik wykładowcy wileńskiego Marcina Śmigleckiego spotkał się z powszechnym uznaniem, szczególnie w Anglii. W XVIII w. Arystoteles przestał być jedynym autorytetem, a fizyka szczegółowa, to znaczy nauki ścisłe, zdominowały program wykładów filozoficznych. Jak w XVI i XVII w. uczelnia wileńska była ważnym ośrodkiem naukowym, przez który idee humanistyczne przenikały na Litwę, tak w latach pięćdziesiątych XVIII w. stała się przekazicielką idei oświeceniowych. Po utracie kontaktu z Zachodem, który nastąpił na skutek ciągłych wojen i ciągłych przemarszów obcych wojsk, na skutek głębokiego upadku politycznego i gospodarczego Wielkiego Księstwa Litewskiego, nawiązywano teraz bliski kontakt z zachodnimi ośrodkami naukowymi. Recepcja idei oświeceniowych znalazła swój wyraz w wykładach nowej filozofii (eklektyzm), w poszerzonych wykładach matematyki, w doświadczeniach (urządzano je i pokazywano wielu ciekawym w gabinecie fizycznym), w specjalistycznej bibliotece matematycznej oraz w obserwatorium astronomicznym. Nie ustępowały one podobnym zakładom naukowym na Zachodzie. Godne podziwu jest to, że w tak krótkim czasie, w przeciągu dwudziestu lat, tak wiele uczyniono. Działalność jezuitów w tych latach cechował wyraźny pośpiech — jakby chcieli oni nadrobić długotrwały zastój, który przeżywała cała litewska prowincja wraz z Akademią.

Teologia wykładana przez jezuitów w Wilnie była różna od tej, którą wykładano w starych uniwersytetach, m.in. w Akademii Krakowskiej. Obca jej była przesadna spekulacja. Jej cechą charakterystyczną był powrót do źródeł Objawienia (Pisma św., nauki Ojców Kościoła i uchwał soborów). Poza szeroką działalnością dy-

daktyczną, z której oprócz jezuitów korzystali niektórzy alumni seminariów diecezjalnego i papieskiego, członkowie niektórych zakonów oraz świeccy pragnący przyjąć święcenia kapłańskie, Akademia Wileńska była ośrodkiem polemiki z innowiercami. Zagadnienia religijne żywo dyskutowane na Zachodzie, wywierające wpływ także na życie społeczno-polityczne, z przybyciem jezuitów do Wilna przeniknęły głębiej niż dotychczas do świadomości warstw oświeconych Litwy. Wielkie dysputy publiczne profesorów Akademii z przedstawicielami innowierców (na ogół mieszczanie byli luteranami, szlachta arianami lub zwolennikami Kalwina) ściągały uczestników z szerokich kręgów społecznych. Powstała też bogata literatura polemiczna. Autorami ze strony Akademii byli znakomici polemiści, znani także na Zachodzie, jak Marcin Śmiglecki, Stanisław Grodzicki, Piotr Skarga a z obcokrajowców Portugalczyk, Emanuel de Vega. Tak więc działalność jezuitów — szkoła, do której uczęszczali także synowie innowierców, dysputy publiczne, liczne dzieła polemiczne, praca duszpasterska w różnej formie (głoszenie kazań, misje ludowe, katecheza itd.) przyczyniała się w wielkim stopniu do tego, że Litwa pozostała katolicka.

Historycy Kościoła na Litwie nie podkreślają wystarczająco faktu o wielkiej wadze, jakim był wpływ Akademii na inne zakony w Wilnie, a prawie wszystkie zakony swoje studia miały właśnie w Wilnie. A przecież niejednokrotnie młodzi członkowie innych zakonów studia filozoficzne i teologiczne odbywali w Akademii, a następnie otwierali *studia domestica* dla swojej młodzieży. Może jednak większe znaczenie, gdy chodzi o poziom nauczania w innych zakonach, miały częste dysputy z filozofii i teologii, a od r. 1644 z prawa kanonicznego i cywilnego. Brali w nich aktywny udział przedstawiciele wszystkich zakonów, których placówki działały na terenie Wilna. Ich rola polegała na przygotowaniu i stawianiu trudności dotyczących tezy wygłoszonej przez jezuickich słuchaczy filozofii, teologii i prawa. Takie walki słowne odbywały się kilka razy w roku. Zakładały one — i to jest bardzo ważne — odpowiednio wysoki poziom nauczania tych przedmiotów w zamkniętych uczelniach innych zakonów.

Profesorowie Akademii byli zapraszani na dysputy, które inne zakony urządzały u siebie. Ta ustawiczna wymiana opinii zmuszała do ciągłego studiowania, ciągłego dokształcania się tak profesorów Akademii jak i profesorów innych zakonów.

Historycy litewscy zgodni są w tym, że dawna Akademia Wi-

leńska ma niemałe zasługi dla rozwoju języków litewskiego, łotewskiego i estońskiego. J. Lebedys słusznie twierdzi, że zasadniczym motywem troski jezuitów o język litewski była możliwość dotarcia w pracy duszpasterskiej do szerokich kręgów społeczeństwa litewskiego, które nie znało języka polskiego. Ta właśnie troska leżała u podstaw takich inicjatyw, jak otwarcie seminarium diecezjalnego z myślą o młodych Litwinach, utworzenie kółek samokształceniowych, których celem było opanowanie języka litewskiego, wyznaczenie specjalnych punktów w Wilnie, gdzie klerycy lub starsi świeccy studenci katechizowali w języku litewskim, wydawanie w drukarni akademickiej gramatyki litewskiej, słownika lub tekstów potrzebnych w działalności duszpasterskiej itp. Nie można jednak sądzić, jakoby tacy autorzy jak Konstanty Szyrwid lub Jan Jachnowicz nie zwracali uwagi na wielką wagę własnego języka i że znajomości rodzimego języka towarzyszy zawsze świadomość odrębności narodowej i odrębności kulturalnej. Z pewnością, znali opinie na ten temat Mikołaja Daukszy, którą zamieścił w przedmowie do tłumaczenia *Postylli* Jakuba Wujka. I nie był to przypadek, że w występach scenicznych (przedstawienia, dialogi, wiersze) nawiązywano często do barwnych dziejów Litwy. Można zaryzykować stwierdzenie, że Szyrwid zasłużył się więcej dla rozwoju języka litewskiego niż jego współbracia zakonni Piotr Skarga i Jakub Wujek dla języka polskiego. Troska o rozwój języka litewskiego przetrwała do końca działalności dawnej Akademii. W r. 1737 wyszła bardzo cenna gramatyka litewska, która stała się podstawą do dalszych badań prowadzonych w następnych wiekach przez filologów litewskich. Akademia zasłużyła się także w rozwoju języka łotewskiego i estońskiego, chociaż w mniejszym zakresie.

W rozważaniach o wpływie Akademii na życie kulturalne Litwy historycy litewscy (J. Jurginis i I. Luksaite) słusznie zwracają uwagę na fakt o dużym znaczeniu, który dotąd nie był dość wyraźnie podkreślany. Chodzi o dzieła wydane przez jezuitów w pierwszych dziesiątkach lat działalności Akademii, które zapoczątkowały rozwój niektórych nowych gałęzi nauk na Litwie. Oto najważniejsze: pierwsza gramatyka języka litewskiego K. Szyrwida *Clavis linguae Lituanicae* (1630), tegoż słownik polsko-łacińsko-litewski *Dictionarium trium linguarum* (1620), tegoż pierwsza nie tłumaczona ale oryginalna w języku litewskim książka *Punkty kazań* (1629), *Logika* (1618) Marcina Śmigleckiego, tegoż *O lichwie*

i wyderkach (1596), podręcznik retoryki Zygmunta Lauxmina *Praxis oratoria sive praecepta artis rhetoricae* (1648), tegoż podręcznik muzyki *Ars et praxis musica* (1667), tegoż podręcznik języka greckiego (1655).

Są to tylko niektóre przykłady. Dodać by należało pierwsze dzieła polemiczne, które dały początek późniejszym licznym i cennym dziełom z tej dziedziny teologii (od Marcina Śmigleckiego do Jana Poszakowskiego).

Uwzględnić też trzeba i to, że w pierwszych dziesiątkach lat (koniec XVI i połowa XVII w.), kiedy uczelnia wileńska preferowała studia humanistyczne oraz filozofię, teologię i prawo, ukazały się po raz pierwszy na Litwie prace dotyczące nauk ścisłych. Podręcznik matematyki Oswalda Krügera *Arithmetica practica* (1635) i inne jego publikacje z dziedziny fizyki doświadczalnej, oraz prace jego słuchaczy Jana Rudominy, Wojciecha Dyblińskiego z dziedziny geometrii i astronomii zapowiadały rozkwit nauk ścisłych. Nastąpił on dopiero w drugiej połowie XVIII w.

Omawiając wpływ Akademii Wileńskiej na społeczeństwo Wielkiego Księstwa Litewskiego, nie można pominąć spraw wychowywania, budzenia i rozwijania pewnych postaw etycznych nie tylko u młodzieży, ale także u starszego społeczeństwa. Są to wartości niewymierne, ale dla dziejów narodu nie mniej ważne niż przekazywana wiedza.

I tak nie bez znaczenia dla przyszłości była pomoc niesiona chorym w szpitalach przez sodalisów, wśród których byli synowie bogatej szlachty a także magnatów. Starali się oni o odpowiednie warunki higieniczne pomieszczeń szpitalnych i usługiwali chorym. Kronikarz podkreśla, że te poczynania młodzieży budziły podziw i budowały mieszczan wileńskich. Synowie bogatych ojców nieśli pomoc swoim kolegom, którzy pod względem materialnym byli w trudnej sytuacji.

Nie bez znaczenia były też opinie profesorów Akademii wyrażane w pismach i kazaniach, biorące w obronę chłopa. Profesor filozofii Marcin Śmiglecki twierdził, że między właścicielem ziemi, szlachcicem a chłopem istnieje kontrakt, który może być wypowiedziany, a profesor prawa Aleksander Olizarowski, że chłop jest wolnym obywatelem z prawem przenoszenia się. Gdy sytuacja chłopa pogarszała się, profesor teologii Jan Chądzyński w bardzo ostrych słowach groził szlachcie Sądem Bożym i tragicznym końcem Rzeczypospolitej. Podobną treść zawierały kazania, których słuchała

młodzież i jej rodzice. Przypuszczać można, że postępowanie profesorów Akademii łagodziło w jakimś stopniu dolę chłopa i drążyło świadomość czytelników i słuchaczy, młodych i starszych o konieczności zmian.

Ważną sprawą było wychowanie obywatelskie. Widoczne to było szczególnie w drugiej połowie XVIII w., gdy Ojczyzna chyliła się ku upadkowi. Przedmioty takie jak historia i geografia uczyły obowiązków wobec Ojczyzny i obowiązku poświęcenia interesów osobistych na korzyść dobra wspólnego. Publiczne popisy retorów, sejmiki uczniowskie oraz występy teatralne wskazywały nie tylko młodzieży, ale także ich rodzicom na konieczność dogłębnych zmian w sferze spraw państwowych i społecznych. Wśród widzów byli i tacy, od których wiele w sprawach publicznych zależało.

Z kroniki wynika też, że młodzież akademicka ze swoimi profesorami głęboko przeżywała zwycięstwa i klęski Ojczyzny. Szczególną troską o przyszłość Ojczyzny napawały Akademię wiadomości o zrywanych sejmach. Samych jezuitów nurtowały mieszane uczucia: radosne z racji pomyślnego rozwoju oraz z faktu utworzenia asystencji polskiej, co w dużym stopniu było zasługą prowincjała prowincji litewskiej Jana Jurahy (21 lutego 1756 odśpiewano *Te Deum*), ale także przykre z powodu wiadomości, jakie przychodziły z Rzymu o prześladowaniu współbraci na Zachodzie. Generał zakonu Wawrzyniec Ricci donosząc o nieszczęśliwych dla Towarzystwa wydarzeniach nakazywał ostrożność w pismach i wypowiedziach, szczególnie na tematy polityczne. Z dokumentów — kroniki, diariusza, listów — wynika, że jezuici wileńscy nie przewidywali tragicznego końca, jakim była kasata zakonu. Breve papieskie *Dominus ac Redemptor*, na mocy którego Towarzystwo Jezusowe zostało rozwiązane przez papieża Klemensa XIV, na polecenie biskupa wileńskiego Ignacego Massalskiego odczytano jezuitom wileńskim w wielkiej auli Akademii 12 listopada 1773 r. Lustratorzy obecni przy ogłoszeniu breve, Jędrzej Pomarnicki i Kajetan Podberski natychmiast przejęli zarząd całego majątku pojezuickiego. Dla Akademii wileńskiej rozpoczęły się trudne lata [586].

[586] O trudnych latach uczelni wileńskiej po kasacie zakonu Towarzystwa Jezusowego pisze Jan Poplatek w gruntownej rozprawie: *Komisja Edukacji Narodowej*, s. 323-380.

ANEKSY

I

REKTORZY AKADEMII WILEŃSKIEJ (1745 - 1773)

1. Franciszek Rosciszewski (24 I 1745-24 VIII 1752)

Dane biograficzne o Rosciszewskim czerpiemy przede wszystkim z nekrologu i z katalogów. W nekrologu są one dość ogólne: szlachcic polski, ur. 1690 r., służył na dworze Sapiehów, potem był kapitanem wojsk pancernych. Stanął po stronie Leszczyńskiego. Uciekając po klęsce pod Kaliszem o mało nie utonął w Warcie. Wówczas uczynił ślub, że wstąpi do zakonu. W 1717 r., gdy nastały spokojniejsze czasy, wstąpił do jezuitów. Jako rektor w Pułtusku uzyskał pozwolenie biskupa i kapituły na budowę kościoła w Rostkowie (mieście urodzenia św. Stanisława Kostki). Ozdobił go pięknie. Jako rektor Akademii cieszył się wielkim zaufaniem magnatów. Załatwił wiele zadawnionych spraw spornych kolegium. Odbudował kościół akademicki i kolegium po pożarze w r. 1748. Brał udział w XVII kongregacji generalnej (1751). Również na wysoką ocenę zasłużył pełniąc obowiązki rektora kolegium w Nowogródku, gdzie zmarł 5 IV 1768 r. Pozostawił po sobie pamięć człowieka zdyscyplinowanego i głęboko pobożnego [1].

Z katalogów (rocznych i trzechletnich) dowiadujemy się o nim więcej szczegółów, zwłaszcza z jego życia w zakonie. Rosciszewski wstąpił do Towarzystwa po retoryce, a ukończywszy nowicjat w Wilnie (1717-1719), studiował filozofię w Połocku (1719-1722). Tu także przez dwa lata uczył humaniorów, a następnie odbył pełne studium teologii w Warszawie (1724-1728). W l. 1728-1741 pełnił rozmaite obowiązki: był kaznodzieją niedzielnym w Słucku, misjonarzem w Janowie, prezesem Sodalicji uczniów w Pińsku. Jednak większość czasu poświęcił działalności pedagogicznej. I tak

[1] *Necrologi Lithuaniae*. ARSI Lith. 65, f. 798.

wykłady z filozofii prowadził w Pińsku (1730/31) i w Nowogródku (1732-1735), a następnie uczył teologii scholastycznej i pozytywej w Warszawie (1736-1738). W r. 1738 podjął w Akademii wykłady teologii scholastycznej i prawa kanonicznego [2]. W tym samym roku otrzymał doktorat z filozofii i z teologii [3]. W l. 1738-1741 oprócz wykładów z teologii scholastycznej i prawa kanonicznego pełnił obowiązki dziekana wydziału teologicznego oraz regensa Seminarium Papieskiego [4].

Przed objęciem stanowiska rektora Akademii 24 stycznia 1745 r. Rosciszewski zdobył doświadczenie w dziedzinie administracji jako rektor kolegium w Pułtusku (1741-1745) [5]. Zarządzanie Akademią nie było łatwe. Utrudniała je przede wszystkim panująca drożyzna, szczególnie zboża, oraz wiele procesów ciągnących się latami. Mimo tych trudności kontynuował przebudowę wystroju wnętrza kościoła akademickiego. Obok wielkiego ołtarza, kosztem 1000 imperiałów czyli blisko tysiąca skudów rzymskich, zbudowano dwa boczne ołtarze: św. Ignacego i św. Franciszka Ksawerego. Wydatki pokryto z dziedzicznego majątku magistra Ignacego Łuskiny. Ołtarz św. Kazimierza przy drzwiach do zakrystii został wykonany kosztem ojca Kazimierza Wazgirda, ołtarz św. Józefa — znajdujący się tuż obok — z pieniędzy kolegium [6]. Wyjątkowo długo, bo aż do 24 VIII 1752 r. pełnił urząd rektora. Normalna kadencja wynosiła 3 lata i bardzo rzadko ją przedłużano. W tym wypadku zadecydował prawdopodobnie wielki autorytet, jakim cieszył się Rosciszewski wśród magnatów litewskich, co pozwoliło mu zakończyć drogą polubowną zadawnione sprawy kolegium — szczególnie przykre spory graniczne z kapitułą wileńską [7]. Mogły zadecydować również i wydarzenia losowe. Przed zakończeniem jego pierwszej kadencji — (1748) wybuchł w Wilnie pożar, który objął także kościół św. Jana i zabudowania akademickie [8]. W tej sytuacji przypuszczano, że Rosciszewski będzie mógł, przy poparciu życzliwych magnatów, w stosunkowo krótkim czasie odbudować spalone budynki. Część z nich odbudowano w ciągu pięciu miesięcy — od

[2] *Cat. brev. Coll. Viln.* ARSI Lith. 57, 58.
[3] R. Plečkaitis, *Stopnie naukowe w dawnym Uniwersytecie Wileńskim*, s. 41, 52.
[4] *Cat. brev. Coll. Viln.* ARSI Lith. 58.
[5] *Cat. brev. Coll. Viln.* ARSI Lith. 58.
[6] *Hist. Coll. Viln. 1745.* ARSI Lith. 50 f. 76.
[7] *Hist. Coll. Viln. 1749.* ARSI Lith. 50 f. 260v /I/.
[8] Baliński, *dz. cyt.*, s. 198, 199, Dodatek XI.

11 VI do X 1748 r. — tak, że można było kontynuować przerwane przez pożar studia. W okresie rektoratu Rosciszewskiego wprowadzano stopniowo w Akademii nowe przedmioty nauczania (w r. 1745/46 oprócz matematyki, wykłady z geometrii; w r. 1750/51 jako osobny przedmiot geografię, którą wykładał Kazimierz Hołówka i historię — Szymon Paszkowicz). Wśród grona profesorów znaleźli się tak zdolni pedagodzy jak: Ignacy Łuskina, Stanisław Rostowski, Kazimierz Hołówka, Franciszek Bohomolec, Kazimierz Naruszewicz. W tym też okresie młodzi jezuici zaczynają wyjeżdżać na studia za granicę: do Rzymu, Pragi, Wiednia, Florencji [9].

Nie bez znaczenia dla rozwoju uczelni był dodatni bilans w gospodarowaniu jej majątkami. W r. 1746 kolegium liczyło 102 osoby. Wśród nich byli bezpośrednio zatrudnieni w Akademii: rektor, prokanclerz, dowóch profesorów teologii scholastycznej, po jednym « trzeciej lekcji », prawa kanonicznego, teologii moralnej, pozytywnej, polemicznej, matematyki i fizyki, trzech profesorów filozofii, profesor retoryki, profesor poetyki, 4 nauczycieli gramatyki i syntaksy.

Z majątków Akademii utrzymywano ponadto 41 młodych jezuitów — słuchaczy filozofii i teologii.

Czysty dochód w tym roku wyniósł 45000 fl. tz. 4500 skudów [10].

Podobnie dodatni bilans posiadało kolegium w r. 1749 — po pożarze. Utrzymywało 76 osób. Czysty dochód wyniósł 44376 fl. tzn. 4787 skudów. Można było dobrze utrzymać i wyżywić nawet 85 osób licząc po 500 fl. na głowę [11].

2. Jan Juraha (24 VIII 1752 - 11 V 1755)

Jan Juraha należał do najwybitniejszych rektorów Akademii Wileńskiej; przyczynił się w wielkiej mierze do jej odrodzenia. Pochodził z kniaziów Giedroyciów, był wszechstronnie uzdolniony; przed objęciem stanowiska rektora Akademii pracował na różnych polach — to wszystko pomagało mu w przeprowadzaniu zmian, które w wielkim stopniu zadecydowały o przyszłym rozwoju uczelni wileńskiej. Juraha był ściśle związany z Akademią. Tu ukoń-

[9] *Cat. brev. Coll. Viln.* ARSI Lith. 58.
[10] *Cat. 3us Coll. Viln. 1746.* ARSI Lith. 27 f. 287.
[11] *Cat. 3us Coll. Viln. 1749.* ARSI Lith. 28 f. 178.

czył studium humanistyczne i studium filozofii; tu uczył humaniorów i pełnił obowiązki profesora filozofii (1730-1733) i teologii (1735/36), w tej uczelni zdobył doktorat z filozofii i prawa kanonicznego. W sporze z pijarami napisał w obronie Akademii: *Apologia pro Universitate Vilnensi adversus clericos regulares qui a scholis piis denominantur* (Vilnae 1739). Przypuszczalnie i inne pisma w obronie Akademii (pod nazwiskiem Stanisława Burzyńskiego) wyszły spod pióra Jurahy. Już jako rektor doprowadził za pośrednictwem Radziwiłłów do ugody z pijarami (8 X 1753), którzy zrzekli się prowadzenia w Wilnie szkół publicznych, jezuici zaś zgodzili się na prowadzenie konwiktu przez pijarów z 30 uczniami, w tym 6 ubogimi. Ale zanim objął stanowisko rektora Akademii, pełnił w l. 1735-1745 obowiązki nadwornego teologa bpa wileńskiego Michała Jana Zienkowicza oraz od r. 1745 bardzo odpowiedzialne w zakonie obowiązki rektora i mistrza nowicjatu przy kościele św. Ignacego w Wilnie.

W r. 1752 Juraha, jako przedstawiciel prowincji litewskiej brał udział w wyborze generała zakonu w Rzymie. Pobyt na Zachodzie był ważnym wydarzeniem w jego życiu — dał okazję porównania tamtejszego szkolnictwa jezuickiego, ze szkolnictwem prowincji litewskiej. Po powrocie do Wilna Juraha objął 24 sierpnia 1752 r. urząd rektora Akademii i zabrał się szybko do dzieła, pragnąc odrobić zaniedbania [12]. Kronikarz Kolegium tak pisał o nim: « Hic studium mathematicae disciplinae cum pluribus adhinc annis neclectum excitavit, promovitque, magistro eiusdem facultatis P. Thoma Żebrowski ab exteris nuper in Patriam revocato, quo magistro praeter nostros quatuor a R. P. Provinciali ad id delectos complures academici in eodem ludo dabant operam, eamque per specimina publica arbitris viris etiam principibus approbabant. Eidem arti musaeum designatum, supellex sua partem magnam comparata. Iconographia speculae mathematicae approbanda Romam missa » [13].

I to wszystko dokonało się w ciągu kilku miesięcy 1752 r.

Reforma studiów w Akademii objęła także nauki humanistyczne. Wśród nauczycieli znaleźli się: Adam i Kazimierz Naruszewicze, Józef Pażowski, Marcin Poczobut, Marcin Bromirski, Jan Alber-

[12] B. Natoński, *Juraha (Juracha) Giedroyć Jan h. Poraj (1697-1757)*, PSB XI, 330 - podaje wyczerpujące dane biograficzne oraz bibliografię o nim.
[13] *Hist. Coll. Viln. 1752.* ARSI Lith. 50 f. 260 /III/.

trandi i inni uzdolnieni i otwarci na polecenia i sugestie generała zakonu [14].

W trosce o rozwój nauk humanistycznych Juraha często wizytował lekcje szkolne oraz wprowadził system egzaminów miesięcznych.

Z przekazów diariusza wyłania się obraz bliskich i życzliwych kontaktów ze szlachtą, z zarządem miasta a nawet z pijarami. Np. 5 VIII 1753 jezuici przyjmowali członków Trybunału z trzema marszałkami, wielu magnatów i ich żony w willi w Łukiszkach, zaś 7 I 1753 zarząd miasta obiadem w kolegium [15].

Próby tumultów i same tumulty były wyciszane w zgodnej współpracy biskupa, rektora i magnatów [16].

11 V 1755 Juraha został mianowany przełożonym prowincji litewskiej [17]. Jego tymczasowym zastępcą w Akademii został Franciszek Billewicz [18]. Mógł teraz Juraha przyspieszyć wprowadzenie reformy nauczania we wszytkich szkołach jezuickich prowincji litewskiej.

Jako prowincjał brał udział w kongregacji generalnej w Rzymie (18 XI 1755 - 28 I 1756), na której wybrano generałem Alojzego Centurione. Nowy generał, dzięki staraniom Jurahy, przyspieszył utworzenie niezależnej asystencji polskiej. Na skutek tego prowincja litewska została podzielona na litewską i mazowiecką.

Juraha zmarł 23 II 1757 r. na atak serca w czasie wizytacji kolegium w Słucku przed upływem trzechletniej kadencji na urzędzie prowincjała [19].

3. Marcin Brzozowski (2 VII 1755 - 13 IV 1759)

Lata które Brzozowski spędził na stanowisku rektora Akademii, były ostatnimi latami w jego pracowitym życiu, pełnym różnorodnych obowiązków. Brzozowski urodził się na Podlasiu 13 XI 1700 w rodzinie szlacheckiej. Do Towarzystwa wstąpił 2 VIII 1718 jako

[14] *Cat. brev. Coll. Viln. 1752-1755.* ARSI Lith. 58 f. 212, 230, 254.
[15] *Diarium*, f. 37, 15.
[16] *Diarium*, f. 53, 88.
[17] *Diarium*, f. 101.
[18] *Diarium*, f. 102.
[19] *Diarium*, f. 150.

absolwent retoryki [20]. Po dwuletnim nowicjacie w Wilnie i dwuletnim nauczaniu humaniorów (Łomża, Płock) odbył pełne studia filozoficzne w Akademii Wileńskiej (1722-1725) a następnie (po dwóch latach, w czasie których uczył poetyki i retoryki), także pełne studium teologii w Warszawie (1727-1731). Ukończywszy studia i tzw. trzecią probację (studium prawa zakonnego) został profesorem retoryki w Akademii Wileńskiej (1732/33), profesorem filozofii w Warszawie i Nieświeżu (1733-1738), wykładowcą teologii scholastycznej i prawa kanonicznego w Braniewie i Połocku (1739, 1745). W l. 1745-1749 Brzozowski był profesorem prawa kanonicznego i dziekanem wydziału prawnego w Akademii oraz prokanclerzem Akademii i regensem Seminarium Papieskiego. W r. 1745 otrzymał doktorat z filozofii i teologii, a doktorat z prawa kanonicznego już jako rektor w 1756 r. [21]. Przed objęciem 2 lipca 1756 r. stanowiska rektora uczelni wileńskiej, Brzozowski sprawdził się jako dobry administrator, pełniąc obowiązki rektora kolegium w Nieświeżu (1749-1755) [22]. Okres sprawowania funkcji rektora Akademii nie był ani spokojny, ani łatwy. Wprawdzie Akademia rozwijała się pomyślnie i stopniowo przekształcała w uczelnię nowoczesną, w której dominowały nauki matematyczne, ale nie brakowało i kłopotów. Wnet po objęciu urzędu udał się (27 sierpnia 1755) do Rzymu na kongregację generalną, na której dokonano wyboru nowego generała Alojzego Centurione. Zastępował go Stanisław Hasłowski, prezes drukarni [23]. Po powrocie do Wilna 14 V 1756 r. [24] przystąpił do upiększania kościoła akademickiego. Pomagali mu benefaktorzy, a szczególnie kasztelan brześciański Chreptowicz, który ofiarował do ołtarza Matki Boskiej Loretańskiej kielich srebrny pozłocony, duży krzyż srebrny z figurą Chrystusa, sześć kandelabrów oraz dwie korony srebrne pozłacane i ozdobione perłami na głowę M. B. Loretańskiej i Dzieciątka Jezus. Pilastry, które dotychczas były tylko pobielane, zostały pokryte stiukiem i zwieńczone złoceniami. Zatroszczył się także o mieszkania dla muzyków. W oficynie wybudowano w tym celu nowe, wygodne pomieszczenia [25].

[20] *Necrologi Lithuaniae*. ARSI Lith. 65, f. 573; *Cat. 3us Coll. Viln. 1754*. ARSI Lith. 297[82] nr 1.
[21] Plečkaitis, *Stopnie naukowe...*, s. 41, 45, 53.
[22] *Cat. brev. Coll. Viln.* ARSI Lith. 58.
[23] *Hist. Coll. Viln. 1755*. ARSI Lith. 51 f. 94.
[24] *Diarium*, f. 128.
[25] *Hist. Coll. Viln. 1756*. ARSI Lith. 51 f. 95.

Prace te zostały zakłócone niespodziewanymi wypadkami; tumultem uczniów, a następnie wkroczeniem wojsk rosyjskich do Wilna.

By uniknąć tumultów wprowadzony został zwyczaj składania na początku roku szkolnego przysięgi posłuszeństwa władzom akademickim. Przeciw temu zwyczajowi zbuntowali się uczniowie [26], twierdząc, że nie ma on sensu i nie jest praktykowany w innych uniwersytetach. Podjudzani dyskretnie przez niektórych dostojników, zaczęli się burzyć i wzniecać zamieszki. Molestowali też biskupa listami. Wreszcie biskup Michał Jan Zienkowicz, obiecał rozpatrzyć sprawę przysięgi i zapytać o zdanie niektórych dostojników. Zamieszki ucichły [27].

Drugi bunt mógł wybuchnąć z innego powodu: uczniowie jezuiccy bawili się na cmentarzu prawosławnym. Pochwycono ich i zatrzymano jako zakładników. Młodzież akademicka poczęła się burzyć, ale niebezpieczeństwo zażegnano [28].

Większym zagrożeniem było wkroczenie wojsk rosyjskich do Wilna. Autor Diariusza pod datą 12 XII 1756 zanotował: « Dziś wojsko rosyjskie zjawiło się w Wilnie, maszerując w kierunku Prus » [29]. Przez dwa następne lata Diariusz często powraca do tego tematu: np. generał wojsk rosyjskich Darewski złożył wizytę rektorowi prosząc o żywność dla wojska; otrzymał 19 beczek żyta, 6 wozów siana, beczkę czarnego piwa i beczkę jasnego oraz jedną beczułkę, miodu pitnego [30]. Po kilku dniach rektor zaprosił Darewskiego na obiad, ale ten wymówił się chorobą [31]. Podobne zapisy znajdujemy jeszcze w pierwszej połowie 1758 r.: rektor złożył wizytę generałowi wojsk rosyjskich, które w wielkiej liczbie przybyły do Wilna maszerując na Śląsk przeciw Prusakom [32]; w pokoju rektora zjedli obiad Jost, Czech, generał wojsk rosyjskich wraz z pułkownikiem Bibikowem [33]; liczba wojsk rosyjskich powiększyła się do kilku tysięcy [34]. Oprócz kłopotów z wojskiem rosyjskim

[26] « Tumultus Academicorum legibus scholasticis parere recusantium », *Hist. Coll. Viln. 1756*. ARSI Lith. 51 f. 95, 95v.
[27] *Hist. Coll. Viln. 1756*. ARSI Lith. 51 f. 95, 95v.
[28] *Hist. Coll. Viln. 1756*. ARSI Lith. 51 f. 95v.
[29] *Diarium*, f. 144.
[30] *Diarium*, 17 III 1757 f. 152.
[31] *Diarium*, 23 III 1757 f. 152.
[32] *Diarium*, 29 III 1758 f. 182.
[33] *Diarium*, 4 IV 1758 f. 183.
[34] *Diarium*, 8 i 9 IV 1758 f. 183.

i kontrybucjami wyłonił się nowy: 11 maja 1758 o godz. 7 wieczorem rektor i profesor prawa Aleksander Szukiewicz zostali wezwani przez marszałka Trybunału w sprawie rozbicia więzienia przez akademików mającego na celu uwolnienie dwóch kolegów — słuchacza filozofii i słuchacza teologii — niesłusznie ich zdaniem uwięzionych. W czasie tej akcji kilku żołnierzy zostało rannych [35]. Jeden z nich, Antoni Potrzebowski z oddziału ochrony Trybunału, zmarł po kilku tygodniach z ran zadanych mu przez studentów. Oficerowie tego oddziału wnieśli skargę przed Trybunał WKL oskarżając uroczyście dwóch słuchaczy logiki: Siesickiego i Sirucia oraz słuchacza teologii Smolskiego o spowodowanie śmierci żołnierza. Z przeprowadzonego w dniu 20 maja dochodzenia wynikało, że tylko M. D. Siesicki w pewnym stopniu był winien — dlatego został zawieszony w prawach studenta; dwom innym, także w jakimś stopniu winnym, wzbroniono wstępu do uczelni do czasu całkowitego oczyszczenia się z zarzutów [36].

Mimo tych trudności, które zresztą dotykały przede wszystkim rektora Akademia rozwijała się pomyślnie. Także pod względem materialnym. Mimo że Kolegium jezuickie liczyło 105 osób, (15 wykładowców, 31 słuchaczy teologii, matematyki i filozofii), długów w r. 1758 nie było żadnych, a kredytów około 5 000 fl. [37]. W tymże roku obok wieży zbudowano nową aulę, mającą służyć dysputom i różnym publicznym aktom akademickim (« publicis disceptationibus aliisque Academicis tentaminibus ») [38].

Brzozowski zm. 13 IV 1759 r. Ciało zmarłego umieszczono w kaplicy Niepokalanej Dziewicy, a następnie 18 IV przeniesiono na środek kościoła akademickiego — na katafalku umieszczono insygnia rektorskie. *Officium defunctorum* odśpiewali franciszkanie i bernardyni, Mszę, św. celebrowali dominikanie i inne zakony [39].

Do czasu powrotu z Rzymu Ignacego Żaby obowiązki rektora pełnił vicerektor Stanisław Hasłowski [40].

[35] *Diarium*, f. 185.
[36] *Diarium*, 9 VI 1758 f. 186. Autor Diariusza twierdzi, że inna była przyczyna śmierci.
[37] *Cat. 3us Coll. Viln. 1758.* ARSI Lith. 30 f. 285.
[38] *Hist. Coll. Viln. 1758.* ARSI Lith. 5 f. 133.
[39] *Diarium*, f. 207.
[40] *Cat. brev. Coll. Viln. 1759/60.* ARSI Lith. 59 f. 88.

4. Ignacy Żaba (13 IV 1760 - VIII 1763)

13 kwietnia 1760 r. wrócił z Rzymu Ignacy Żaba i objął stanowisko rektora Akademii. Zdolności administracyjne ujawniły się u niego gdy zajmował się sprawami finansowymi, najpierw Akademii (1752), następnie prowincji litewskiej (1754-1756), a w końcu całej asystencji polskiej przy generale zakonu w Rzymie (1756-1760)[41].

Wkrótce po objęciu obowiązków rektora wybuchł pożar (28 V 1760), który zniszczył połowę miasta (557 domów i 6 klasztorów z kościołami). Tym razem oszczędził zabudowania Akademii[42].

W pierwszym roku urzędowania Żaba odnowił kaplicę domową: usunięto mury zasłaniające kaplicę, wybielono ją, położono posadzkę marmurową, przyozdobiono obrazami: na sklepieniu freskiem św. Stanisława Kostki a w ołtarzu obrazem św. Anny. Zdaniem kronikarza kaplica wyglądała wspaniale. Ponadto na dziedzińcu akademickim umieszczono artystycznie wyrzeźbioną figurę Matki Bożej; odnowiono częściowo zniszczone przez deszcz obrazy na pilastrach przedstawiające fundatorów Akademii (« a pictore suae artis peritissimo »). Odnowę reszty obrazów odłożono do przyszłego roku. Dziedziniec przed Akademią został wybrukowany i skanalizowany.

W tym samym roku uniwersytet otrzymał od króla Augusta III przywilej na druk *Kuriera Litewskiego*[43].

W następnym roku Żaba odnowił aulę akademicką przeznaczoną do dysput; ozdobiono ją freskami oraz wykonano z wielkim smakiem artystycznym nową katedrę (mównicę), a także ukończono prace renowacyjne w kościele akademickim (ambona, ołtarz św. Jana Nepomucena i skarbiec)[44]. Na stanowisku rektora nie ominęły Żaby i wielkie przykrości. W 1760 r. Akademia została pozwana do sądu trybunalskiego przez niejakiego Rypińskiego, którego dworzanin postrzelił słuchacza filozofii Alojzego Baniewicza. Ten na skutek odniesionej rany zmarł po kilku dniach. Rozgniewani akademicy bez wiedzy prefekta studiów uderzyli na dom Rypińskiego, wyłamali drzwi, wybili okna i sprowadzili na dziedziniec akade-

[41] Dane biograficzne podaje Poplatek, *Komisja Edukacji Narodowej*, s. 357.
[42] *Hist. Coll. Viln. 1760*. ARSI Lith. 51 f. 134v; Baliński, *dz. cyt.*, s. 211.
[43] *Hist. Coll. Viln. 1760*. ARSI Lith. 51 f. 134; Kawecka-Gryczowa, *dz. cyt.*, s. 28.
[44] *Hist. Coll. Viln. 1762*. ARSI Lith. 51 f. 185v.

micki dwóch służących, a następnie samego Rypińskiego. Jezuici z trudem wyrwali go z rąk młodzieży i ukryli w swoich pomieszczeniach; służący okazali się niewinni, zabójca uciekł wcześniej. Rypiński pod wpływem złośliwych opinii, jakoby jezuici zachęcali akademików do użycia przemocy, pozwał ich przed sąd trybunalski, natomiast jezuici, chcąc wykazać fałszywość zarzutów pozwali go to sądu kościelnego, konsystorza wileńskiego [45].

Groźniejsze wydarzenie miało miejsce pod koniec urzędowania Żaby. W lipcu 1763 r., pod koniec roku szkolnego, Żyd mieszkający na Antokolu obraził akademika. Koledzy skrzywdzonego, trzymając się zasady, że obrażając jednego obraża się całą społeczność akademicką, udali się ze skargą do prefekta studiów. Gdy ten zakazał im podejmowania jakiejkolwiek akcji, sami postanowili wymierzyć sobie sprawiedliwość. Ściągali siłą Żydów na miejsce, gdzie akademik został obrażony i znęcali się nad nimi (bili ich, strzygli brody i pejsy itp.). Prefekt wyznaczył im karę i publicznie ogłosił, że jeżeli jej nie przyjmą, nie będą mieć wstępu do uczelni. Ale to, zdaniem kronikarza, pogorszyło tylko sytuacje; doszło bowiem do otwartego buntu i jezuici zmuszeni byli zamknąć szkołę na kilka dni. Kiedy buntownicy wrócili skruszeni, po dokładnym zbadaniu sprawy, jedni zostali wychłostani, innym nie zaliczono roku, a prowokatorzy zostali wydaleni ze szkoły. Ci ostatni robili wszystko, by jezuici zmienili karę. Udali się do bpa Ignacego Massalskiego. Biskup ulegając natarczywym prośbom akademików, wezwał rektora i prosił go o przyjęcie usuniętych, obiecując wręcz przyjaźń lub wrogość (« Si id fecisset, amicissimum nostri Ordinis futurum, sin vero accerimum hostem »). Rektor opierał się początkowo, ale wobec takiej alternatywy ustąpił [46]. Może i ten fakt przycznił się do szczególnej życzliwaści biskupa wobec rektora w następnych latach, a szczególnie po kasacie Zakonu [47].

W czasie kadencji Żaby młodzież akademicka uczestniczyła: 5 lutego 1762 w pogrzebie bpa wileńskiego, kanclerza Akademii Michała Jana Zienkowicza, w konsekracji i ingresie (16 IV 1762) nowego bpa Ignacego Massalskiego, w pogrzebie wojewody wileń-

[45] *Hist. Coll. Viln. 1760.* ARSI Lith. 51 f. 135.
[46] *Hist. Coll. Viln. 1763.* ARSI Lith. 51 f. 186v, 187.
[47] Poplatek, *Komisja Edukacji Narodowej*, s. 357; *Historia nauki polskiej*, t. 6, s. 791.

skiego Michała Karola Radziwiłła (2 VI 1762) i we wjeździe do Wilna nowego wojewody, Karola Radziwiłła, syna zmarłego [48].

Stan materialny Akademii przedstawiał się bardzo dobrze. Czysty dochód za rok 1761 wynosił 41376 fl. [49].

5. Kazimierz Wazgird (10 VIII 1763 - 21 VIII 1766)

Kazimierz Wazgird wszechstronnie uzdolniony Litwin urodził się 11 lutego 1706 r. Do Towarzystwa wstąpił ukończywszy uprzednio retorykę 14 lipca 1723 r. [50]. Nowicjat odbył w Wilnie, a następnie pełne studia filozoficzne w Akademii (1726-1729), po czym przez dwa lata uczył w klasie poetyki (Połock, Wilno). W l. 1731-1735) studiował teologię — także w Akademii. Po ukończeniu studiów i trzeciej probacji (1735/6) był przez rok profesorem retoryki w Akademii i prezesem Sodalicji Mariańskiej, a przez 5 lat kaznodzieją odświętnym (Grodno, Nowogródek, Wilno). .W r. 1742 otrzymał w Akademii doktorat z filozofii [51] i przeprowadził jeden jej kurs w tejże uczelni, potem wrócił na rok do działalności kaznodziejskiej (Mińsk). W l. 1746-1753 Wazgird wykładał teologię i prawo kanoniczne najpierw w Połocku, a od r. 1750 w Akademii. W tym właśnie roku uzyskał stopień doktora teologii [52]. Od r. 1753 zostaje rektorem w Krożach (1753/56), następnie w Warszawie (1756/58) i w Grodnie (1758/63) [53] a wreszcie 10 VIII 1763 r. w Akademii Wileńskiej [54].

Po roku urzędowania Wazgirda kolegium akademickie liczyło 125 osób; w tym oprócz rektora i prokanclerza, po dwóch profesorów prawa kanonicznego, teologii scholastycznej i teologii moralnej, trzech profesorów filozofii, po jednym teologii polemicznej i matematyki, 5 nauczycieli studiów humanistycznych; słuchaczy teologii było 21, słuchaczy filozofii 30.

Po podziale prowincji litewskiej na litewską i mazowiecką wzrosła wyraźnie liczba osób w Akademii. Ciekawa jest zwłaszcza pro-

48 O wydarzeniach tych pisze dość obszernie *Diariusz*. Zob. rozdział: *Zwyczaje*.
49 *Cat. 3us Coll. Viln. 1761*. ARSI Lith. 31 f. 130.
50 *Cat. 3us Dom. Prof. 1770*. ARSI Lith. 32 f. 5.
51 Plečkaitis, *Stopnie naukowe...*, s. 52.
52 Tamże, s. 41.
53 *Cat. brev*. ARSI Lith. 59.
54 *Diarium*, f. 394.

porcja liczbowa między całą prowincją a Akademią: w r. 1754 prowincja litewska liczyła 1068 osób a Akademia 105; w r. 1764 prowincja liczy 653 osoby a Akademia aż 125 [55].

Podniósł się poziom nauczania w Akademii, szczególnie pomyślnie rozwijały się nauki ścisłe, pod kierunkiem takich profesorów jak Marcin Poczobut i Kazimierz Naruszewicz.

W czasie rektorstwa Wazgirda nastąpiły dwa ważne dla rozwoju Akademii wydarzenia: koronacja króla Stanisława Poniatowskiego oraz ingres Michała Ogińskiego na urząd wojewody wileńskiego.

Po upływie czasu urzędowania na stanowisku rektora Akademii Wileńskiej, Wazgird został przełożonym domu profesów w Wilnie (1766/69), a następnie jego ministrem aż do 1773 r.

6. Kazimierz Przeciszewski (21 VIII 1766 - 24 VIII 1769)

Droga, która doprowadziła Przeciszewskiego do stanowiska rektora Akademii Wileńskiej była inną niż pozostałych rektorów. Urodzony na Żmudzi (4 III 1704), znający doskonale język litewski był zdatny do działalności duszpasterskiej wśród Litwinów. Dlatego po studiach filozoficznych w Grodnie (1724/1727), teologicznych w Akademii (1728/1732) i prawa zakonnego (« trzecia probacja ») oraz po rocznej profesurze poetyki i retoryki w Iłłukszcie został przeznaczony do pracy duszpasterskiej. Najpierw głosił kazania po litewsku i po polsku w Mitawie i w Poszawszu, a następnie przez dziesięć lat (1737-1747) pełnił obowiązki misjonarza w Kiejdanach, silnym ośrodku kalwińskim (szkoła, drukarnia), gdzie zorganizował « misję » tz. stałą placówkę. W r. 1747 Przeciszewski przeszedł do pracy administracyjnej. Obowiązki przełożonego pełnił w Kownie (1747-1754), w Poszawszu (1754/56) i Krożach (1756-59). Ujawnione w tych latach uzdolnienia administracyjne zwróciły uwagę wyższych przełożonych. 19 XII 1759 zostaje przełożonym prowincji litewskiej. Na tym stanowisku doprowadził do końca podział prowincji na litewką i mazowiecką, wydał polecenia dla przełożonych domów jezuickich dotyczące lepszego traktowania chłopów, przyszedł z pomocą jezuitom wypędzonym z Por-

[55] *Cat. 3us Coll. Viln. 1764.* ARSI Lith. 31 f. 213.

tugalii, zakazał teologom dworskim działalności politycznej, wyraził zgodę na prowadzenie przez jezuitów seminarium diecezjalnego żmudzkiego. Mimo że z Akademią Wileńską nie był w jakiś szczególny sposób związany (nie wykładał w niej ani na studium humanistycznym, ani na wyższych studiach, nie otrzymał też od niej stopnia naukowego), doceniał jej wyjątkową rolę w prowincji. Sprowadził dwóch jezuitów francuskich: Jana Rossignol na katedrę matematyki i Jana Fleuret na katedrę fizyki doświadczalnej oraz utworzył z kolegium szlacheckiego niezależną jednostkę administracyjną. Odtąd przełożony Collegium Nobilium nie był zależny od rektora Akademii, a jego wychowankowie oddzieleni od reszty uczniów, mieli własny program nauczania.

Po złożeniu urzędu prowincjała Przeciszewski (20 II 1763) został mianowany rektorem kolegium św. Rafała, gdzie mieściła się trzecia probacja. Po upływie kadencji (trzy lata) 21 VIII 1766 r. został powołany na rektora Akademii Wileńskiej. Przed objęciem urzędu otrzymał stopień naukowy doktora z prawa kanonicznego (13 VIII 1766). W latach urzędowania Przeciszewskiego Akademia Wileńska przeżywała okres rozkwitu nauk matematycznych. Marcin Poczobut otrzymał od Stanisława Augusta Poniatowskiego tytuł astronoma królewskiego, a obserwatorium astronomiczne nazwę obserwatorium królewskiego. Gorzej przedstawiały się sprawy finansowe. Ustępując ze stanowiska rektora, Przeciszewski zostawił swojemu następcy znaczne długi. Przyczyniły się do nich zniszczenia majątków kolegium przez wojska rosyjskie [56].

7. Józef Jankowski (24 VIII 1769 - 4 XI 1772)

Józef Jankowski urodził się 3 II 1711 r. Studia humanistyczne włącznie z retoryką ukończył w kolegium w Pułtusku, po czym 12 VIII 1731 wstąpił do Towarzystwa Jezusowego [57]. Po dwuletnim nowicjacie w Wilnie i rocznym nauczaniu gramatyki w Dyneburgu odbył studia filozoficzne w Połocku (1734-1737). Powrócił

[56] Natoński, *Kazimierz Przeciszewski (1704-1777), jezuita, prowincjał rektor Akademii Wileńskiej*, PSB t. 28, s. 673-674; *Hist. Coll. Viln. 1769*. ARSI Lith. 51 f. 294ᵛ; rozdział: *Studia matematyczne*.
[57] *Cat. 3us Coll. Viln. 1770*. ARSI Lith. 59 f. 105.

następnie do Dyneburga jako profesor retoryki i poetyki, po czym słuchał wykładów teologii przez cztery lata w Pińsku (1739-1743). W latach 1743-1747 Jankowski przebywał w Nieświeżu — przez rok na studium prawa zakonnego (« trzecia probacja »), przez dwa lata wykładał retorykę i poetykę oraz przez rok w roli kaznodziei « odświętnego » i prezesa Kongregacji Corporis Christi. Następnie przez dwa lata wykładał w Połocku metafizykę i etykę, natomiast przez długi okres czasu pełnił obowiązki kaznodziei « niedzielnego » (8 lat) i « odświętnego » (5 lat) — w Wilnie, Mińsku, Nowogródku. Fakt ten świadczy o dużych zdolnościach oratorskich. Obok kaznodziejstwa przełożeni powierzali Jankowskiemu kierownictwo stowarzyszeń kościelnych (Sodalicja Mieszczan, Kongregacja Bożej Opatrzności, Kongregacja Dobrej Śmierci) [58].

O wyniesieniu go na godność rektora Akademii Wileńskiej zadecydowała przypuszczalnie trzechletnia działalność w Collegium Nobilium. Pełnił tu obowiązki przełożonego w latach 1766-1769. W tym czasie zdołał nawiązać szerokie kontakty z rodzicami konwiktorów — magnatami litewskimi i bogatą szlachtą, zakupił sąsiednią kamienicę i urządził w niej kaplicę konwiktorską [59].

Przed objęciem stanowiska rektora Akademii Jankowski otrzymał stopień naukowy doktora teologii [60]. Za jego rektoratu uczelnia wileńska w dalszym ciągu rozwijała się pomyślnie. Nauki matematyczne miały wybitnych przedstawicieli w Marcinie Poczobucie, Andrzeju Strzeckim, Jakubie Nakcyanowiczu, Andrzeju Sienickim, humanistyczne zaś w Dawidzie Pilchowskim. Historyk Kolegium poświęcił Jankowskiemu kilka pochlebnych zdań: wielką jego zasługą było wyprowadzenie gospodarki kolegium z bardzo złego stanu, spłacenie długów, które zostały po poprzedniku, podjęcie się utrzymania 154 ludzi w kolegium. W tych trudnych warunkach zdołał nawet poprawić zabudowania gospodarcze [61].

Ten sam historyk opowiada o znamiennym wydarzeniu, które miało miejsce na początku rektoratu Jankowskiego: Michał Horain, podkomorzy wileński, zawiązał ze szlachtą konfederację i następnie

[58] *Cat. brev. 1731-1764.* ARSI Lith. 58, 59.

[59] *Cat. Coll. Nob. 1766.* ARSI Lith. 59; Bednarski, *Upadek i odrodzenie...*, s. 443; L. Piechnik, Rzut oka na powstanie, rozwój i likwidację jezuickiego Collegium Nobilium w Wilnie, w: *Studia z dziejów oświaty i kultury umysłowej w Polsce XVIII - XX w.*, Wrocław 1977, s. 85.

[60] Plečkaitis *Stopnie naukowe...*, s. 42.

[61] *Hist. Coll. Viln. 1769.* ARSI Lith. 51 f. 295.

poprowadził ją za bramy miasta przeciw Moskalom. Walka skończyła się przegraną szlachty litewskiej i śmiercią Horaina. Jego pogrzeb 18 X 1769 stał się wielką manifestacją patriotyczną. Msza św. została odprawiona w kościele karmelitów bosych i tam złożono ciało bohatera, ale kazanie na głównej ulicy miasta przy kościele akademickim św. Jana wygłosił profesor Akademii, jezuita Maciej Szystowski. Moskale zachowali się biernie [62].

8. Antoni Skorulski (4 XI 1772 - 1774)

Antoni Skorulski był ostatnim rektorem Akademii Wileńskiej, którą przez prawie dwa wieki kierowali jezuici. Urodził się 22 XI 1715 na Żmudzi. Do Towarzystwa Jezusowego wstąpił 20 VIII 1730 r. po ukończeniu klasy poetyki. Odbywszy dwuletni nowicjat w Wilnie Skorulski przerabiał retorykę w seminarium pedagogicznym w Słucku, a następnie odbył studia filozoficzne w Nieświeżu (1733-1736). Wykłady prowadził wybitny profesor Antoni Loupia. Przez następne dwa lata słuchał wykładów teologii w Warszawie. Święcenia kapłańskie z rąk sufragana płockiego Marcina Załuskiego otrzymał 13 IV 1742 r. Po odbytym studium prawa zakonnego (« trzecia probacja ») w Wilnie był Skorulski wyznaczany do różnych prac; — najważniejsze: profesor retoryki (Dyneburg, Kroże 1744-1746), teolog biskupa smoleńskiego (1748/49), profesor filozofii, matematyki, geometrii i historii powszechnej w Kownie dla słuchaczy świeckich (1749-1752), profesor filozofii w Akademii Wileńskiej (1752-1755), profesor geometrii w Iłłukszcie (1756/7) [63].

Wyliczone przedmioty nauczania — matematyka, geometria, historia powszechna — wykładane w mniejszych kolegiach świadczą o przemianach, jakie zaszły na terenie całej prowincji litewskiej.

Działalność dydaktyczną zakończył Skorulski w Akademii. W r. 1759 po otrzymaniu stopnia doktora teologii [64], wykładał teologię scholastyczną i pozytywną. Pełnił równocześnie obowiązki dziekana wydziału filozoficznego i prefekta Sodalicji starszej młodzieży. W r. 1760 przeszedł do administracji zakonnej: na stanowiska rektora kolegium w Nowogródku, w Kownie i Collegium Nobilium w Wil-

[62] Tamże, f. 295v.
[63] *Cat. brev. 1730-1756.* ARSI Lith. 59.
[64] Plečkaitis, *Stopnie naukowe...*, s. 42.

nie, które zreorganizował, wprowadzając nowy program nauczania i tworząc samorząd uczniowski [65].

W latach 1766-1772 Skorulski kierował prowincją litewską. 4 XI 1772 został mianowany rektorem Akademii [66]. Na tym stanowisku przeżył kasatę zakonu; w jesieni 1774 r. złożył rektorstwo na ręce Ignacego Żaby [67].

[65] Piechnik, *Rzut oka na powstanie*, s. 84, 85.
[66] *Cat. brev. 1759-1772*. ARSI Lith. 59; *Cat. 3us Coll. Viln. 1770*. ARSI Lith. 29, f. 1.
[67] Poplatek, *Komisja Edukacji Narodowej*, s. 348-349.

II

List generała zakonu jezuitów, Ignacego Viscontiego (Vicecomesa), do przełożonego jezuickiej prowincji litewskiej, Jana Porzeckiego. List został ogłoszony jezuitom litewskim przez Porzeckiego w Dyneburgu 17 września 1752. Archiwum Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego (APMP) Kraków, rkps 553 (dawniej 320): *Epistolae Generalium et Provincialium 1739 - 1808* (kopiariusz) f. 36 - 41.

Rzym, 1752 Lipiec 22

[f. 36] Romae 22. Julii 1752. Literae A.R.P.N.-ri Generalis ad R.P. Provincialem. De ratione studiorum.

Rnde in Christo Pater

P.C. Cum mihi Congregatio Generalis ultima [a], gravissimis verbis demandaverit ut quae de studiis nostrorum, praesertim Philosophicis, constituta fuerunt, servanda curarem, id ego ut quo meliore possum modo perficiam, primo Decretum Congregationis ipsius quod est ordine XIII. paulo fusius exponam, tum certam eius exequendi rationem breviter judicamus addendam.

Systema Aristotelis in Physica docendum

Primo igitur Congregatio confirmato Congregationis XVI [b]. Decreto XXXVI [c] *statuit etiam in Physica Generali docendum esse, et propugnandum systema Aristotelis.* Quod ita debet intelligi, ut fixa

[a] Mowa tu o Kongregacji Generalnej 17, zwołanej na 21 VI 1751 i zakończonej 5 września t.r.

[b] Kongregacja Generalna 16. odbyła się od 15 XI 1730 do 13 II 1731 r.

[c] Dekret 36. szesnastej Kongregacji Generalnej zawierał następujące przepisy: w rzeczach filozoficznych należy unikać zbytniej swobody w wypowiadaniu poglądów i zbytniej spekulacji. W tym celu 1) Pozwala się nauczać fizyki doświadczalnej dla

apud nos sint huius systematis capita quaedam praecipua, ac veluti Doctrinae Summa, quae ferme tota in formis materialibus absolutis tum substantialibus, tum accidentalibus, atque in vera causarum efficientia versatur. Id modo nostris Professoribus praefinitur; nec sane video quid a suis exigere posset Societas aequius ac iustius. Si enim unam aliquam esse apud nos decet formam Philosophiae, cur eam repudiemus, quae neque ulla gravi non solubili laborat difficultate, neque si intelligatur probe, recentioris Physicae experimentis, luminibusque adversatur? Cum praesertim in scholarum nostrarum Professione antiquissima, et tantam habeat [f. 36v] ab Doctorum approbatione, ac consensu authoritatem, quantam alia certe nulla ad hoc usque tempus obtinuit. His de causis spero equidem minime recusaturos posthac nostros Philosophos hanc Aristotelis Doctrinam, uti hactenus a plerisque factum est defendere. Nulla quidem certe apparet iusta repugnandi causa. Sed etiamsi aliter alicui videretur, apud filios Societatis, qui perfectionem obedientiae maximam profitentur, satis causae esse debebit ad parendum, quod sciant ita velle Moderatores, quorum nisi voluntati obtemperaverint, ut multum sibi placeant de inani scientia rerum naturalium, fructum tamen omnem studiorum, ac laborum suorum misere perdunt. Atque haec est Decreti pars l-ma, quam quidem curabit efficaciter R.V-a in Provincia servandam, neque si quid forte secus fiat, impunitum dimittat.

Philosophicae quaestiones complanent viam ad Theologiam

Sequitur altera, *Ut in Philosophia tractentur quaestiones et notiones, quae, licet Theologicae non sint, nec esse debeant, viam tament complanant, et muniunt ad Theologiam Scholasticam.* Visum id Patribus gravissimum, ac plane necessarium. Erant proinde qui conficiendum censerent Indicem quaestionum, quas agitari vellet in posterum Congregatio, et Provinciis singulis communicandum. Sed cum difficile confici Elenchus posset ad eum modum, qui omnibus diversarum gentium ingeniis faceret satis, melius ego duxi, suum ut sibi Elenchum unaquaeque Provincia texeret, transmitteretque ad

wyjaśniania zjawisk natury; 2) Należy zachować filozofię Arystotelesa, także w filozofii natury, nie wyłączając systemu o wewnętrznej strukturze ciał; 3) Goniący za nowościami lub odchodzący od filozofii Arystotelesa mają być odsunięci od nauczania; 4) Należy opracować wykaz tez, które trzeba odrzucić. Prowincjałowie mają co roku pisać do generała zakonu, czy ktoś nie naruszył przepisów tego dekretu.

me, qui viderem si quid corri- [f. 37] gendum in eo, si quid detrahendum, addendumve esset, cognitum denique ac rite approbatum remitterem. Iam ergo R.V-a delectos designabit Professores sive actuales, sive emeritos, eo numero, qui videbitur rei gravitati congruere, iisque negotium dabit, ut collatis inter se consiliis indicem scribant quaestionum ex Logica, Physica generali, et ex Metaphysica, quae necessariae vel utiles esse possunt ad Theologiam, quaeque deinceps ex norma Decreti tradendae erunt ad omnibus in Provincia Philosophiae Professoribus, praesertim ubi sunt nostri Philosophi. Atque ubi consecutus fuerit eum cum suis consiliariis expendet ipsa, mox Romam ad me transmittet, approbatione mea muniendum ac roborandum.

Physica particularis et experimentalis

Agitur deinde de ea parte communioris Philosophiae, quam Physicam particularem et experimentalem appellant, praescribiturque quis tractandi modus: salva tamen prima parte Decreti circa principia corporis naturalis. Ea sane omitti penitus non debet, in iis praesertim Provinciis ubi colitur ab externis et apud Academias in pretio est. Turpe enim nobis esset, si quod in aliis scholis cum laude traditur, ignoretur in nostris; certi sunt tamen describendi nostris Professoribus limites, ne pro suo quisque libitu licentius excurrat, curandumque ut saltem in delectu rerum, de quibus disputandum erit, quoad fieri potest consentiant. Porro in hoc Elencho conficiendo habenda est ratio earum quaestionum ac rerum, quae loco et tempori congruant, ac in Academiis istius Provinciae disceptari solent. Praeterea exacte servandae ordinationes Decessorum meorum, quibus prohi- [f. 37v] bentur nostris plures Philosophicae propositiones. Id ego ipse fieri velim. Erit itaque R.V-ae certos constituere Patres doctrina spectabiles, et in his praesertim rebus exercitatos, qui Elenchum conficiant quaestionum Physicarum, extra quas vagari nostris Professoribus neutiquam liceat.

Modus Philosophiam tradendi

Quod attinet ad modum huius tradendae Philosophiae, quae in experimenta recidit, cautum est a Congregatione. 1-mo ut parce,

et quantum necesse est ad quaestiones vere Physicas attingant ea, quae Mathesim directe, et proprie spectant.

Methodus syllogistica

2-do *Ut in istis quaestionibus et disputationibus Physicae experimentalis retineatur Methodus Syllogistica.* Modus hic disputandi displicere nemini potest, nisi iis qui aut malam defendunt causam, aut ingenio diffidunt. Caeterum a nostris, quidquid alii fecerint, constantissime est retinendus. Nam neque materia est ulla, quae per rationem syllogisticam tractari non possit; et hac praesertim ratione incalescunt scholasticae concertationes, acuiturque ingenii vis, elicitur, illustraturque veritas, et quod maius est, quaedam mentibus puerorum imprimitur ratiocinandi facultas, plena perspicuitatis et roboris, quae in reliqua deinceps vita, atque in omni genere negotiorum usui est.

Cura igitur sit R.V-ae ut Decretum adeo salutare, intra Provinciae suae fines ex omni parte servetur. Det operam ut in illud sedulo incumbant Praefecti Studiorum, videantque quae, quave ratione agitentur, ac si quid contra praescriptum [r. 38] accidat, ad Moderatores referant. Neque demum vereatur R.V-a malo si quod erit remedium praesens adhibere, pro certo sumens numquam sibi defuturam in hac re auctoritatem meam. Atque haec de studiis Philosophicis. Iam mearum partium esse duco de humanioribus quoque literis per eandem occasionem pauca subicere.

Literae humaniores

Quanti Societas semper fecit literas humaniores / quo nomine intelligi praesertim volo, Latinam Linguam ac Graecam, tum Oratoriam artem atque Poeticam / haud obscure colligitur ex Nostris Congregationibus Generalibus, ubicumque de hoc argumento sermonem intulerunt. Inter Decreta Congregationis Generalis VII [d]. Decreto 26 haec legere est: *Literarum humaniorum studium, quod cum Societate longe lateque crevit magno Reipublicae Christianae emolumento, tamquam rem unam e maxime optatis, et quae saluti*

[d] Kongregacja Generalna 7 odbyła się od 5 XI 1615 do 26 I 1616.

plurimorum commodissima est, quo potest Congregatio Superioribus omnibus affectu censuit commendandam. Congregatio eadem Decreto 92. *censuit monendos Superiores esse, ut eo maioribus animis conatuque in hanc rem incumberent, quo plus fructus, utilitatis, gloriae Dei ex hoc tam Societati proprio Literarum studio merito sperari potest.* Congregatio XIV [e] ita loquitur. *Ne unquam apud nos languere studium literarum humaniorum quod tanta cum laude hucusque coluit Societas, cui debet tum collegia quam plurima, tum non exiguam nominis sui aestimationem, tum fructum ani-* [f. 38v] *marum dum huius disciplinae tradendae occasione, pietate ac bonis moribus juventus instituitur.* Mitto plura ejusdem generis testimonia: non enim video quid ad commendationem istarum literarum dici amplius possit, quam cum profitetur Societas debere se iis Collegia quam plurima, aestimationem non exiguam nominis sui, et quod caput est, fructum animarum, cuius potissimum rei causa a B.P.N. Ignatio scholae huius generis institutae, ac nobis majorem in modum commendatae fuerunt. Unum addi fortasse posset: si qua re hactenus minima haec Societas inter reliquas Religiosas familias eminuit, his maxime literis eminuisse. Ex quo licet existimare, quanta a nobis ope, studioque connitendum sit, ne quo unquam tempore, tam insigni ornamento, et quasi Ordinis nostri praerogativa careamus.

Scholae Inferiores

Multum interest in primis ut Scholae, quas Inferiores diximus, quanta potest maxima diligentia administrentur. Id enim postulant civitates, quae ob hanc maxime causam Collegia nobis condiderunt, suamque nobis juventutem in disciplinam tradiderunt. Ac si fuit semper ista diligentia adhibenda, multo magis est necessaria hoc tempore, cum et gustus Literarum vulgo acrior, exquisitiorque est, et istiusmodi Scholarum numerus crevit in tantum, ut nostrae minus iam necessariae videantur. Namque ut hoc non dissimulem, perdiu Latinitatis Scholae praeter nostras fuerunt prope nullae, aut certe admodum paucae, ut cogerentur Parentes suos ad nos liberos mittere vel inviti; nunc vero multis [f. 39] in locis multae sunt, certantque cum nostris, ac periculum est, ne, dum illae sensim in-

[e] Kongregacja Generalna 14 trwała od 15 XI 1696 do 16 I 1697. Wszystkie powyższe wiadomości zawarte są w *Institutum Societatis Iesu*, Florentiae 1893, tom 2.

valescunt, nostrarum paulatim frequentia concidat, et fama senescat. Huic ergo periculo mature est occurrendum, neque tamen vanis, odiosisque contentionibus, quae plerumque nocent magis, quam prosint, occurrendum, sed tacita aemulatione, sed laboris industriaeque magnitudine, usitata maiori. Ita instituendi adolescentes, ut neque iusto longius detineantur in scholis, neque educantur iis, nisi literis politioribus plus quam mediocriter tincti. Id agendum omnino, ut non boni tantum Magistri nostri sint, sed optimi, sed caeteris, si fieri potest, meliores. Haec si persvasio communis et vera sit, nobis etiam tacentibus, sua constabit nostris gymnasiis dignitas et frequentia, neque magnopere nobis verendum erit, ne discipuli ad alios Ludimagistros deficiant. Quidquid praeterea suscipiatur frustra erit.

Scio equidem multis in Provinciis neque relinquisse Deo propitio haec studia, neque nostris scholis quidquam de splendore, frequentiaque pristina deperiisse. Scio, inquam, ac porro gaudeo. Utrum idem accidat in ista Provincia? Nemo scire certius debet, quam R.V.-a, cui collegia singula adeunti hanc puto curam esse praecipuam, ut cognoscat de statu Scholarum Inferiorum, videatque quo discipulorum concursu celebrentur, qui progressus fiant in Literis, quae progressus exhibeantur documenta, quantam denique Magistri habeant opinionem solertiae atque doctrinae. At ne putet suo muneri satisfecisse, cum haec quoquomodo cognoverit; malo, si quod erit mederi [f. 39v] studeat in tempore, sibique persvadeat agi rem momenti longe gravissimi, quaeque Praesidum vigilantiam omnem, ac solicitudinem postulat. Meum non est praescribere singula, quae pro loco ac tempore usus poscit, haec enim quisque Provincialium perspicere per sese ac cum suis consultoribus deliberare commodius potest. Quaedam indicabo tamen generatim, quae, si accurate, utii spero, serventur, illa existimatio, quam nobis sane maximam hoc literaturae genus, et scholarum inferiorum procuratio peperit, integre ad posteros transmittetur.

Professores Literarum humaniorum fovendi et promovendi

1-mum. est, ut Literae humaniores in honore vero habeantur, earum autem Professores ne cogantur mero sterilique plausu, ut plerumque usuvenit, esse contenti. Id ideo moneo quia vidi nonnunquam gravissimos etiam Patres doctissimosque in honorum distributione

negligi, ea tantum causa, quod Rhetoricam traderent, eoque inferioris subsellii Magistri dicerentur. Delenda est haec ex nostrorum mentibus opinio. Efficiendum est ut omnes intelligant, etiamsi Scholarum Inferiorum administratio committi iunioribus soleat, non proinde juvenile ministerium esse, sed pari apud nos loco haberi praestantes Rhetores, atque aliarum facultatum Professores. Id a Praepositis Generalibus decessoribus meis declaratum saepe est. Sed quo certius ipsis persvadeatur (nam factis moventur homines magis, quam verbis) si quis erit intra Provinciam sacerdos, qui munus istud laboriosissimum per plures continenter annos gesserit, in eoque famam adeptus sit, curabit R.V-a ut is [f. 40] tamquam de Provincia optime meritus, quaecumque Patrum graviorum sunt munera, consequatur; adque illustriores etiam Praefecturas, si caeteroquin idoneus sit, provehetur.

Rhetoricae studium in nostris

2-dum. Nostris iunioribus, qui statim post exactum Tirocinium Rhetoricae operantur, praeceptores dentur aptissimi, qui non solum in hac facultate emineant ipsi insigniter, verum eam tradere aliis ac complanare sciant. Eos sane decet praestantis esse ingenii atque horum studiorum expertissimos. Non enim bonos tantum discipulos, sed etiam bonos efficere Magistros debent. Recti praesertim iudicii Praeceptor sit, demonstret discipulis meliora, ac ne quae forte barbaries teneris mentibus inolescat, iis antiquos tantum et probatissimos scriptores ad imitandum proponat. Scriptores aevi inferioris si boni sint, et ad auream Augusti aetatem proxime accedant, permitti iis poterunt privato interdum studio percurrendi. Deteriores vero ac semibarbari ab eorum manibus penitus amoveantur. Super omnia servetur, quantum fieri potest, mos Societatis, ut Rhetoricae biennium integrum tribuatur, nihil de hoc spatio, nisi cogat necessitas, decerpatur.

Designatio scholarum inferiorum

3-tium. In designatione scholarum inferiorum habeatur praecipue ratio ingenii, scientiae ac facultatis, quam quisque ad pueros erudiendos afferre posse videatur; huius consilii causa duplex: 1-ma ut scholis ipsis melius sit, quippe proportione servata inter onera

et vires. Deinde ne subtrahatur nostrae iuventuti incitamentum ad laborem, quod quidem [f. 40v] erit haud leve, si scholae humaniores praemia veluti sint laboris, indiciaque sollertiae atque doctrinae.

MAGISTRIS SUPPEDITANDA NECESSARIA

4-tum. Magistris quae sunt necessaria tum ad discendum, tum ad docendum opportune provideantur: libri praesertim, quibus in coëmendis Rectores nequaquam male collocatam pecuniam putabunt Collegiorum suorum. Praemia inter discipulos dividenda, Rector suppeditet. Idem si publica literarum exercitatio facienda, si recitanda oratio, si dandum populo Drama (quibus in rebus apparatum aliquem exhiberi necesse est) sumptum libenter faciat, neque patiatur ullo modo, ut Magister praeter lucubrationum laborem pecuniam etiam de suo conferre cogatur. Eiusmodi porro fieri exercitationes identidem multum interest, tum ad specimen scientiae, tum ut scholis existimatio accrescat; iis semper intersit, cum reliquis Collegii Patribus Rector, non tam ut consessum praesentia sua cohonestet, quam ut testis virtutis, laudatorque sit.

NON IMPONANTUR IIS ALIENAE AB INSTITUTO CURAE

5-tum. Alienae ab Instituto curae, Magistris ne imponantur, satis enim ferunt oneris, si tantum suo non desint ministerio; neque multum habent vacui temporis, quod aliis rebus impendant. Sublevandus eorum potius labor, quem esse per se improbum, ac vix tolerabilem constat; ne nimia contentione fatiscant vires, ac valetudo atteratur. Solatia proinde quaedam iis, remissionesque animi per intervalla temporis indulgenda. Benigius agendum cum solertioribus, remissiores contra modis omnibus exstimulandi, ad laborem, et ad officium incitandi.

[f. 41] 6-tum. Nullius denique arbitrio permittatur, ut scholam quo veli modo contineat.

RATIO STUDIORUM SERVETUR

Advigilet Rector vel Praefectus Studiorum, suam ut quisque regat scholam ad normam libelli qui De ratione studiorum inscribitur.

Eius praescripta, scholasticas exercitationes, officiaque, quoad fieri possit, temperent sic, ut Scholarum nostrarum, quam simillima ubique forma sit, eaque mutatis etiam Magistris non mutetur. Ad hoc autem multum etiam conferre potest libellus alter De ratione discendi et docendi, quem iussu Congregationis Generalis XIV. Pater Juventius [f] scripsit atque optandum esset, ut singulis Magistris traderetur. Super omnia cum R.V-a ex Officio Provinciam lustrabit, de statu scholarum inferiorum cognoscere, diligenter curet, de eoque nominatim ad me perscribat.

Praesentes Literas cum omnibus, ad quos pertinent, quam primum communicet, atque earum exemplar apud Studiorum Praefectos servari curet R.V-a, cuius Sanctissimis Sacrificiis me impense commendo.

R.V-ae Servus in Christo
Ignatius Vicecomes S.I.

Praesentem Epistolam jubeat R.V-a praelegi in triclinio ad publicam mensam, eamque inscribi libro Epistolarum Generalium. Commendo me SS. Sacrificiis

R.V-ae Servus in Christo
Joannes Porzecki S.I.

Duneburgi 17 septembris 1752.

[f] Juventius zlatynizowane nazwisko jezuity Joseph de Jouvancy (1643-1719). Jego dzieło: *Magistris scholarum inferiorum Societatis Iesu de ratione discendi et docendi...* było wznawiane wielokrotnie, m.i. w Lublinie 1746 i w Warszawie (bez roku).

RÉSUMÉ

Déjà les années 30 du XVIII[e] siècles apportèrent certains changements annonçant la renaissance de l'Académie de Vilno. On introduisit alors des matières nouvelles, telles: les langues française et allemande; l'histoire et la géographie; on rétablit la faculté de droit, indépendante de la théologie; on élargit l'enseignement des mathématiques en étude humaniste, on commença l'édition des calendriers contenant des informations solides du domaine de l'histoire et de la géographie, et luttant contre toute sorte de superstition; on renouvela la bibliothèque et l'imprimerie académique; on fonda l'internat, germe du futur Collegium Nobilium. Les changements en question ne marquèrent pas un tournant essentiel dans l'histoire de Vilno, mais annonçaient déjà de grands changements qui devaient s'effectuer au cours des décennies ultérieures. On peut indiquer deux facteurs qui inspirèrent des changements en mieux:

1) les soins incessants des autorités de l'ordre, conscientes de la crise qui toucha l'activité didactique et éducative des écoles jésuites en Pologne et en Lithuanie;
2) l'exemple des écoles jésuites en Occident qui, après une chute, moins grave peut-être que celle de Pologne et de Lithuanie — recommencèrent plus tôt à se développer.

L'intérêt pour les humanités s'exprima, dans les années 40, grâce a un excellent manuel de poétique et de rhétorique, de l'auteur français Joseph Jouvancy (Juvencius), jésuite. De plus grande importance pour la renaissance des études d'humanités fut la lettre du 22 juillet 1752 du général de l'ordre Ignace Visconti à Jean Porzecki, provincial. Dès lors les études d'humanités jouirent d'égards particuliers et d'une attention non moindre que celle vouée aux études de théologie. Digne d'attention est le fait que dans les années 50, après les changements apportés dans l'enseignement de la poétique et de la rhétorique, les matières en question furent

enseignées par de jeunes jésuites, particulièrement doués, qui jouèrent un rôle important dans la renaissance générale de l'instruction en Pologne et en Lithuanie: des noms, tels que François Bohomolec, Adam Naruszewicz, Ignace Nagurczewski, Jean Albertrandi, Thomas Bogusz, Joseph Boreyko et David Pilchowski méritent d'être cités.

Les innovations dans l'enseignement des humanités ne se limitèrent pas à la sollicitude pour la pureté des langues latine et polonaise; elles apportèrent un élément nouveau: la formation de l'esprit civique des jeunes. La poétique et, en particulier, la rhétorique devaient viser non seulement à former de bons rhéteurs, mais aussi à éduquer de bons citoyens, soucieux du bien de la Patrie, conscients de leur responsabilité dans l'avenir de celle-ci.

Les imprimés d'avant l'époque en question, contenant le programme des concours publics des étudiants en poétique et en rhétorique, en sont la meilleure preuve. Aussi les enseignants d'histoire et de géographie voyaient la nécéssité d'une réforme générale des structures publiques.

La réforme du théâtre scolaire porta sur la langue aussi bien que sur le contenu. Dans les années 60, la langue polonaise régna exclusivement sur la scène du théâtre académique; quant au contenu, il ne se limitait pas à fournir des émotions purement esthétiques et religieuses au spectateur, enseignant aussi le patriotisme et l'encourageant à travailler avec dévouement pour la Patrie. Aussi les diétines scolaires étaient elles une forme d'éducation civique. Elles tiraient leur origine d'anciennes académies, fonctionnant selon les règles prescrites par Ratio Studiorum.

Deux hommes: Jean Juraha, recteur, et Thomas Żebrowski, professeur, favorisèrent l'épanouissement des sciences à l'Académie de Vilno. Juraha, en tant que délégué de la Province de Lithuanie à la congrégation générale à Rome, eut la possibilité de se mettre au courant de la situation favorable dans laquelle se trouvaient les écoles jésuites de l'Occident. Dès son retour à Vilno, il se mit sur-le-champ au travail pour rattraper le temps perdu. Entre autres, il fit venir de Prague Thomas Żebrowski (1752), où ce dernier poursuivait ses études sous la direction d'un mathématicien célèbre, Joseph Stepling. Ce fut le même Żebrowski qui orienta l'activité de l'Académie de Vilno dans le domaine des sciences. Il aspirait à préparer de futurs professeurs de mathématiques; à installer un cabinet de physique destiné à la vulgarisation des scien-

ces; et à créer un atelier aménagé pour le travail scientifique: un observatoire astronomique et une bibliothèque spécialisée.

Żebrowski entourait les jeunes jésuites de soins particuliers. A leur travail il liait l'espoir du futur développement des mathématiques. Martin Poczobut, un de ses élèves, dit « astronome royal » devint successeur illustre de l'activité de Żebrowski.

L'idée d'industrialiser leur pays et celle d'égaler l'Occident dans le domaine des sciences poussaient des Lithuaniens à réaliser des expériences de physique expérimentale. Żebrowski les exécutait dans son cabinet de physique en se servant d'instruments destinés aux expériences sur la lumière, de machines électriques et pneumatiques, de la pompe a l'eau et de deux téléscopes pour observer les corps célestes. La démonstration des expériences éveillait un grand intérêt et attirait de nombreux spectateurs. Les journaux de Vilno (*Kurier Polski* et *Diariusz Kolegium Akademickiego*) citaient des noms, parmi lesquels ceux de personnages illustres, ecclésiastiques et laïques.

Un phénomène nouveau assez inattendu et digne d'attention: l'intérêt des femmes — en particulier celles appartenant souvent à des familles de premier ordre de la noblesse lithuanienne — pour les expériences de physique et pour les sciences en général. On peut citer quelques noms: Radziwiłłowie, Ogińscy, Sapiehowie, Pacowie, Jabłonowscy et d'autres encore. La place primordiale incombe à Elisabeth Puzynina née Oginska qui fournit à Żebrowski les ressources nécessaires à la construction de l'observatoire d'astronomie. L'oeuvre fut imposante et par son aspect extérieur ne cédait en rien aux constructions analogues de l'Occident.

Après la mort de Żebrowski (1758), ce fut Vaclav Wiażewicz, son élève, qui devint directeur de l'atelier de physique, et la chaire de mathématiques fut confiée à Jacques Nakcyanowicz, qui exerça avec succès cette fonction pendant 4 ans. En 1761, on invita deux Français à venir tenir des cours. C'étaient: Jean Fleuret, professeur de physique expérimentale, de Lyon, et Jean Rossignol, professeur de mathématiques, de Marseille. Ils contribuèrent essentiellement à élever le niveau d'enseignement et jouissaient d'une estime générale. Au rang de leurs élèves les plus doués, jésuites, citons: André Strzecki, futur collaborateur de Poczobut, François Narwoysz, devenu après un professeur illustre de l'Ecole Centrale de Vilno, Jean Benisławski, recteur d'une école de la voïvodie de Brześć, à l'époque de la Commission de l'Education Nationale, Louis

Antoine Roszkowski, recteur d'une école de la voïvodie de Kowno.

L'année 1764, où Martin Poczobut inaugura ses cours d'astronomie et prit la direction de l'observatoire et de la bibliothèque mathématique ouvrit une étape nouvelle dans l'histoire des sciences à l'Académie de Vilno. Ses recherches en astronomie et les publications qu'il fit à ce propos, ses voyages scientifiques en Occident et la création de l'observatoire le plus moderne lui gagnèrent la considération générale. Le roi Stanislas Auguste Poniatowski proclama Poczobut, en 1767, « astronome royal », et nomma l'observatoire de Vilno « observatoire royal ». Poczobut devait aussi diriger la réalisation des projets du roi concernant l'élaboration de la carte actuelle de Pologne et de Lithuanie. La cassation de l'ordre, en 1773, anéantit les projets royaux et freina l'épancouissement des sciences à l'Académie de Vilno.

De même que l'enseignement de la rhétorique et des mathématiques, les cours de philosophie connurent des changements essentiels, à partir de la moitié du XVIIIe siècle. On renonça à la répartition de l'étude de philosophie, en vigueur jusqu'à ce moment-là, en logique, physique et métaphysique avec éthique, pour accepter celle proposée par Christican Wolff (la logique au commencement, suivie de la métaphysique et seulement après la physique). Mais les innovations ne se limitèrent pas à cela: elles changèrent également les contenus mêmes. Les changements les plus sensibles étaient ceux subis par les cours de physique, en particulier de physique détaillée. Elle embrassa dès lors, largement, de nouveaux résultats en matière de sciences naturelles, y compris les lois de la mécanique de Newton. Par ailleurs, la théorie de l'atomistique dynamique, de R. J. Boscovich trouva ses partisans parmi les professeurs de l'Académie de Vilno. Les professeurs expliquant des problèmes tels que: les phénomènes lumineux, les processus chimiques, les résultats récents du domaine de la thermodynamique et celui de l'électricité se référaient à d'illustres chercheurs occidentaux. Le système copernicien, présenté au début comme une hypothèse, la plus vraisemblable, fut, avec le temps, reconnu comme le seul juste.

La IIe moitié du XVIIIe siècle fut le règne du nouveau courant dit éclectique, dans l'enseignement de la philosophie. Aristote cessa d'être l'autorité unique; on avait recours à des systèmes philosophiques différents, à de nouveaux penseurs, tels: Descartes, Locke, Leibniz, Wolff etc. L'éclectisme était considéré comme l'unique courant juste et digne de l'homme, puisqu'il le laissait lui-même

chercher librement la vérité. Le plus hardi dans la proclamation des idées nouvelles fut le professeur Jean Chevalier, mais ses cours restèrent sur manuscrit. Au contraire, on publia sous forme de manuel académique, les cours du professeur Benoît Dobszewicz, un éclecticien modéré, qui « laissa intacte la partie fondamentale de la scolastique, mais conscient de ses insuffisances, cherchait à la compléter par des idées nouvelles . Dans la période en question les cours de théologie changèrent également.

En 1753, un document important pour les professeurs de théologie parut dans l'imprimerie académique: « Ratio studii theologici scholastico-dogmatici... » qui apporta les modifications suivantes dans l'enseignement de la théologie dogmatique:

1) le renoncement à toutes les questions purement spéculatives, fictives dont l'apport pour un vrai savoir était nul;

2) la prise en considération de nouveaux courants dans la pensée philosophique et théologique; on accorda une large place au jansénisme et à ses partisans, mais on n'oublia pas non plus Spinoza, les déistes, les libertins et d'anciennes hérésies;

3) en ce qui concerne le problèmes de la morale et ceux du droit, on devait traiter théoriquement dès lors seulement des lois générales, en laissant le problème de leurs application pratique aux professeurs de théologie morale et de droit canon;

4) la fidélité aux opinions de l'école jésuite sur les problèmes de: la grâce et du libre arbitre, du probabilisme, de la doctrine de la Conception Immaculée de la Très Sainte Vierge Marie, etc.).

Au XVIIe siècle la scolastique occidentale vécut sa décadence; il y manquait des analyses perspicaces et les oeuvres théologiques portaient l'empreinte des manuels; les idées des Lumières aggravaient la crise. En dépit de tout cela, les jésuites éditaient de bons manuels (Theologia Wirceburgensis), utilisés par les professeurs de l'Académie de Vilno. Deux d'entre eux méritent une attention particulière: Theologia dogmatico-speculativa de Joseph Monschein (elle eut deux éditions dans l'imprimerie académique) et Medulla theologiae moralis de Herman Busenbaum, ainsi que le remaniement de celle-ci par Claude Lacroix (la bibliothèque académique contenait un nombre important d'exemplaires). Deux professeurs étaient chargés de cours de théologie dogmatique et deux autres de théologie morale. Les chaires de théologie positive (càd.

l'enseignement de l'Ecriture sainte, celui des Pères de l'Eglise et des conciles), de théologie de controverse (théologie polémique), de « tertiae lectionis », de langues grecque et hébraïque.

En 1763, on élargit le programme des cours de théologie: la même année Burchert Dismas devint professeur de « Ritum ». Dès lors la liturgie faisait partie du programme d'enseignement. En 1766, Stanislas Rostowski inaugura ses cours de l'histoire de l'Eglise.

L'inventaire des livres de la bibliothèque académique, dressé par des inspecteurs, comporte un nombre important d'oeuvres d'illustres auteurs de l'Occident.

Le droit canon jouissait de soins particuliers à l'Académie de Vilno. Même à l'époque précédente, quand la faculté de droit perdit son autonomie, faisant partie de la faculté de théologie, deux chaires de droit canon fonctionnaient toujours; on créa une collection de grande valeur de livres sur le droit canon et le droit civil, on édita également un bon manuel pratique initiant les étudiants aux arcanes de la problématique juridique. C'est surtout grâce à André Krüger, professeur de droit ayant exercé pandant de longues années les fonctions de vice-chancelier, que nacquit la collection. Le manuel fut écrit par Jacques Staszewski qui pendant de longues années tenait des cours de droit et remplissait en même temps les fonctions de vice-chancelier à l'Académie du Vilno. Il y eut une coutume, né dès le début de l'enseignement du droit, établissant que les professeurs de droit étaient des enseignants expérimentés qui en même temps exerçaient des fonctions de responsabilité dans l'administration.

En 1732, on restitua la faculté de droit, indépendante de la faculté de théologie. Ce fait trouva son expression dans des catalogues annuels de personnes et de fonctions. A côté du nom: Athanase Kierśnicki, on trouve la note: « Decanus Canonicae Facultatis ». Antoine Chądzyński, à la fois doyen de la faculté de théologie et préfet du Séminaire Partifical, et Jacques Staszewski qui exerçait aussi les fonctions de vice-chancelier de l'Académie et de professeur de théologie morale, en furent des enseignants.

Les faits mentionnés (cours tenus par deux professeurs âgés, bien expérimentés, intérêt pour des oeuvres récentes du domaine du droit paraissant à l'Occident, publication d'un bon manuel des bases du droit) témoignent qu'à l'époque d'une décadence générale de l'Académie de Vilno les cours de droit canon gardèrent leur bon niveau. Au cours de la renaissance de l'Académie aussi, des

changements radicaux ne furent par nécessaires. L'inventaire de livres dressé par des inspecteurs se révèle significatif pour le problème en question. On voit que la bibliothèque contenait plusieurs exemplaires d'une même oeuvre. On peut donc connaître ce qui constituait la lecture de base des auditeurs: pas moins de 32 exemplaires de Bullarium Romanorum Pontificium, édité par Laertius Cherubini, et de nombreuses oeuvres des canonistes connus, tels: Jacques Pignatelli, Augustin Barbosa, Henri Pirhing, Wit Pichler. Et dans le domaine du droit civil: Paul Castrensis, Jean Herburt...

Les promotions en droit étaient plus rares que celles en philosophie et en théologie. Le titre de docteur de deux droits était obtenu par les jésuites assurant des cours de droit canon, les non-jésuites qui enseignaient le droit civil et certains dignitaires écclésiastiques qui avaient subi des examens exigés.

Dans la dernière décennie de l'ancienne Académie de Vilno, on inaugura le cours de médecine. Aucun des historiens polonais n'y fait mention. On considérait que c'était la Commission de l'Education Nationale qui introduisit les cours en question, en 1781. Au contraire, les historiens lithuaniens (V. Bogusis, I, Petrauskiene, P. Rabikauskas) prétendent, en se basant sur des sources authentiques, que les cours de médecine furent inaugurés vers 1763. On ne créa pas de faculté de médecine indépendante, et les cours avaient lieu dans un institut spécial, dit Collegium Medicum, appartenant à l'Académie. L'institut était géré par un Italien, Etienne Bisio qui en assurait, en même temps, l'activité didactique. Il fut le premier à avoir executé en public la dissection qu'il décrivit dans son oeuvre: « Epistola Medico-Anatomica ».. (1770). Ou a aussi conservé la publication contenant des thèses sur l'ostéologie générale, soutenues par des étudiants en première année; elle date, probablement, de 1763 ou 1764. Les intérêts pour la médecine, dans années 60 et 70, trouvèrent leur expression dans de nombreux articles insérés dans les périodiques — au début dans *Wiadomości Literackie* (= Nouvelles Littéraires) et après dans *Gazety Wileńskie* (= Journaux de Vilno). Ces publicatoins fournissent un argument supplémentaire en faveur de l'existence du Collegium Medicum et de son activité.

Le Collegium Nobilium fut créé par les jésuites pour les fils de riches familles nobles et magnats. Sa naissance et son développement progressaient petit à petit. Vers la fin des années 30 Daniel Casimir Szyszko fonda un internat pour 7 fils de la no-

blesse pauvre. Au bout de quelques années aussi des familles riches demandèrent d'accuellir leurs fils à l'internat (Massalski, Przeździecki, Judycki, Ogiński, Białłozor...). Au début, les internes fréquentaient des cours avec les étudiants; à l'internat, ils avaient des leçons supplémentaires. En 1752, il y eut la séparation. Les internes avaient dès lors leurs propres instituteurs et leurs leçons. Le programme d'enseignement contenait: la grammaire latine, la poètique, la rhétorique, les langues française et allemande, les mathématiques, la physique, l'histoire, la géographie et la philosophie. Aux laïques on enseignait, en plus, la danse, la musique, l'escrime et le dessin. Parmi les professeurs il y avait 4 Français. Ils enseignaient la langue française et les mathématiques. La langue française jouait un rôle important. Les étudiants en ayant acquis les rudiments, certaines matières étaient enseignées, étudiées et vérifiées au cours d'examens publics, en français. Cela permettait d'acquérir l'aisance à s'exprimer dans cette langue. Le seul fait qu'il y eut 4 professeurs pour enseigner le français, dans les années 70, est significatif. Un autre fait remarquable est que c'étaient de jeunes jésuites, particulièrement doués, qui jouaient le rôle de maîtres et d'instituteurs, entre autres: Jean Albertrandi, Jean Bohomolec, Casimir Naruszewicz, Etienne Łuskina, Etienne Wulfers, Joseph Mickiewicz, Joseph Boreyko, David Pilchowski. Ce dernier offrit son important patrimoine pour la création de la bibliothèque. Casimir Naruszewicz fut le dernier recteur du Collegium Nobilium. Après la suppression de l'ordre, il réussit à prolonger l'activité de cette institution de deux ans seulement.

Des sources parlant des jeunes qui étudiaient à l'Académie sont très restreintes. Elles ne se sont pas conservées aux archives accessibles.

Des cours de philosophie, de théologie et de droit canon étaient fréquentés par de jeunes jésuites (au nombre de 64, en 1767), des séminaristes du séminaire pontifical (leur nombre oscillait entre 20 et 30), ainsi que par des séminaristes du Séminaire diocésain. Parmi les ordres profitant de ces cours, dans des périodes différentes, il y avaient des franciscains conventuels, des basiliens et des bernardins. Des jeunes gens habitant des internats constituaient un nombre important d'étudiants. La note datant de 1752 mentionne 230 étudiants pauvres qui participèrent aux funérailles de l'évêque de Vilno, Jean Michel Zienkowicz. Un nombre important d'étudiants se recrutaient parmis les élèves du Collegium Nobilium (environ 50

personnes). C'étaient des fils d'illustres familles lithuaniennes. Tandis que le séminaire pontifical conféra à l'Académie de Vilno le caractère d'une institution internationale, le Collegium Nobilium en fit un centre d'éducation pour l'aristocratie lithuanienne. On ne dispose que d'informations générales à propos de la jeunnesse laïque étudiant la théologie, la philosophie, les mathématiques et le droit civil: il y en avait quelques dizaines d'auditeurs en théologie, (des étudiants pauvres), quelques dizaines d'étudiants en philosophie (les fils des nobles), « iustus numerus » d'auditeurs en droit et « complures academici » qui fréquentaient les cours de mathématiques de Thomas Żebrowski. La majorité, étaient de jeunes garçons des classes de grammaire et leurs camarades plus âgés, des classes de poétique et rhétorique. Ils habitaient des pensions particulières et certains d'entre eux avaient leurs « propres pédagogues ». On peut en tirer une conclusion générale: à la suite de la création de chaires nouvelles (celles de droit canon, et civil, de musique, de sciences politiques, de mathématiques supérieures, d'astronomie, et de physique expérimentale) le nombre d'étudiants plus âgés augmenta considérablement; au contraire, en ce qui concerne l'étude des humanités, le nombre de ses auditeurs aurait pu diminuer par rapport à celui du début du XVIIe siècle (en 1618 il y en avait 1210), à cause de la création de nouvelles écoles secondaires en Lithuanie.

Dans la période en question, les traditions scolaires et celles de l'Eglise devinrent plus modestes; elles furent célébrées modestement et avec simplicité.

La messe et les discours prononcés par des professeurs de poétique et de rhétorique inauguraient, le 1er septembre, l'année scolaire qui terminait par un spectable, la musique et la promotion aux classes supérieures. Les cérémonies en question attiraient des hôtes de toute la Lithuanie, des dignitaires laïques et écclésiastiques, ainsi que des représentants de différentes congrégations.

Au milieu de l'année scolaire on organisait des controverses entre les classes de grammaire; les élèves qui s'y distinguaient passaient à la classe supérieure après un semestre. Tout au long de l'année scolaire, se déroulaient des controverses publiques auxquelles participaient les professeurs de différentes congrégations. La promotion des jésuites était moins solennelle que celle des non-jésuites. Cette dernière avait lieu à l'église universitaire de Saint Jean ou bien dans la salle d'honneur de l'Académie, en présence du conseil de l'université, du recteur et de nombreux invités. Tous les

ans on célébrait solennellement l'anniversaire de la fondation du collège, le 22 juillet, on participait à un office célébrant la fête patronale à Saint Casimir, pendant toute une octave de la fête, on disait l'office pour la fête de Saint Stanislas Kostka. Parmi les fêtes de l'Eglise celle de la Patronne des écoles — la Sainte Cathérine, le 25 novembre, occupait une place particulière. Aux cérémonies assistaient des évêques, des chanoines, des représentants des congrégations; le professeur de rhétorique tenait un discours élogieux en l'honneur de la Sainte Patronne.

Le pèlerinage à Troki appartenait à de vieilles traditions. De jeunes pèlerins se rendaient à pied vers l'icône miraculeuse de la Mère de Dieu pour lui rendre grâce des études terminées. Outre ces pèlerinages, nombreux et fréquents, à Troki, on pèlegrinait aussi, plus rarement, vers le tombeau d'André Bobola à Pinsk. A côté de ces traditions fixes, le journal décrit également des cérémonies religieuses et celles laïques liées à des événements importants tels que funérailles des évêques — chanceliers de l'Académie, les visites de personnages importants etc.

La bibliothèque de l'Académie, évacuée par les jésuites à Królewiec, se retrouva fort réduite après le reprise de Vilno des mains des Moscovites (1661). Avec le temps, elle accroissait grâce aux dons de nombreux bienfaiteurs. Parmi les plus remarquables il faut citer:

1) une collection de très grande veleur de Casimir Léon Sapieha, vice-chancelier de Lithuanie (la donation date de 1655, son déménagement de Różana au collège, de 1666);
2) la collection de livres de Casimir Jean Wojsznarowicz, chanoine de Vilno, 1677;
3) 250 volumes de K.K. Brzostowski, évêque, de 1712;
   183 livres de Hiéronyme Czernski, théologien, voïvode de Połock, de 1712;
4) des livres dissidents, don de Siecicka, née Goryszewska, de 1714;
5) la moitié: de la collection de livres de l'évêque Brzostowski, 1722;
6) la collection de Matthieu Joseph Ancuta, évêque, 1723.

Les jésuites eux-mêmes contribuèrent aussi à l'enrichissement de la bibliothèque, en particulier André Krüger et Alexandre Kulesza méritent d'être cités. L'achat de nouveaux livres se faisait le plus

souvent à Królewiec et à Gdańsk. L'imprimerie de l'Académie fournissait à la bibliothèque des exemplaires de tout livre nouveau paru. L'instruction la plus complète concernant l'organisation de la bibliothèque fut celle envoyée par le général de l'ordre Laurent Ricci à Stanisłas Żaba, provincial, en 1763.

En 1773, la bibliothèque comptait environ 10000 livres. Pendant un siècle et demi elle constitua un fonds suffisant, scientifique et didactique de l'Académie de Vilno. Vers la moitié du XVIII[e] siècle commencèrent à naître des institutions nouvelles (observatoire astronomique, Collegium Nobilium, cabinet de physique), accompagnées de nouvelles collections de livres professionnels. Le contenu de la « bibliothèque mathématique » inaugurée par Thomas Żebrowski et enrichie par Martin Poczobut nous est connu; au contraire, on ne sait pas quels livres renfermait la bibliothèque de Collegium Nobilium; probablement c'étaient des livres recemment parus, du domaine des humanités, de la philosophie et des mathématique.

Après la guerre et l'occupation de Moscou (1655-1662), l'imprimerie fut reconstruite et aménagée grâce à l'aide importante de Georges Białłozor, évêque de Vilno. Michel Dąbrowski en fut le premier préfet. Outre des prêtres, ayant des fonctions de préfets, dans l'imprimerie travaillaient aussi des religieux. Contrairement aux préfets, ces derniers gardaient leurs postes plus longtemps, ce qui rendait leur activité plus visible. Parmi les religieux ayant mis des mérites particuliers pour l'imprimerie se distinguèrent: Paul Gierłowicz, dont Poszakowski a écrit: « C'est à son travail ferme... que l'imprimerie de l'Académie de Vilno doit sa renaissance et de nouvelles acquisitions »; Jacques Muller, « peritus artis typographicae », Jean Walmont, Martin Krüger.

L'activité éditoriale de l'imprimerie de l'Académie reflétait, dans une grande mesure, les processus qui se déroulaient dans l'activité didactique et éducative de l'Académie. Dans les premières années après la guerre, quand les jésuites cherchaient à développer l'Académie en créant de nouvelles chaires, l'imprimerie fit paraître de nombreuses oeuvres de valeur, mais à partir des années 80 du XVII[e] siècle la majeure partie des publications avaient peu de valeur. Seulement vers 1730 la situation commença à s'améliorer. Au cours des années, des publications de plus grande valeur commencèrent à paraître, cela coïncidait avec l'élévation permanente et progressive du niveau d'enseignement de l'Académie. Les livres que les inspec-

teurs trouvèrent, en 1773, dans l'imprimerie (récemment sortis de la presse) témoignent des changements que s'effectuèrent à l'Académie de Vilno: *Nauki o krasomówstwie* (Etudes sur la rhétorique) de Joseph Boreyko, *Zabawki oratorskie* (Petits jeux oratoires) de François Bohomolec (570 exemplaires), *Idiotismi Polonici* de Grégoire Knapiusz (540 exemplaires), *Praelectiones logicae* de Bénoît Dobszewicz, *Theologia dogmatico-speculativa* de Joseph Monschein et tant d'autres publications de valeur. Il est à souligner que dans le période en question il y eut un retour aux oeuvres de Pierre Skarga.

Les recteurs de l'Académie de Vilno, dans les années 1745-1773: François Rosciszewski (1745-1752), Jean Juraha (1752-1755), Martin Brzozowski (1755-1759), Ignace Żaba (1760-1763), Casimir Wazgird (1763-1766), Casimir Przeciszewski (1766-1769), Joseph Jankowski (1769-1772), Antoine Skorulski (1772-1774).

SPIS ILUSTRACJI

9. Adam Staniaław Naruszewicz (staloryt Camille'a Huarda według portretu Jana Piotra Norblina, z kolekcji Jana Władysława Wosia, Trydent).

10. Rektor Akademii Wileńskiej (pierwszy z prawej strony) w otoczeniu profesorów (fresk w kopule kaplicy Św. Stanisława, Wilno, kościół Św. Jana).

11. Obserwatorium astronomiczne Akademii Wileńskiej (fragment XVIII-wiecznej fasady północnej).

INDEKS OSÓB I AUTORÓW

(Nazwiska autorów współczesnych podano kursywą)

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

SPIS TREŚCI

Rozdział V

Rozdział VI

Rozdział VII

Rozdział VIII

Rozdział IX

Rozdział X

Rozdział XI

Rozdział XII

Rozdział XIII

Rozdział XIV